

Maria De Mattias

LISTY

Tom III

Adoratorki Krwi Chrystusa

Wrocław 2009

Copyright © for the Polish edition by
Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego 2009

Z oryginału włoskiego przełożyła s. Stella Żabińska ASC

Korekta: Grażyna Gzubicka, Anna Skruńdź
Skład i projekt okładki: Grzegorz Niedźwiedź OFM

Książka ani żadna jej część nie może być przedrukowywana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy. W sprawie zezwoleń należy się zwracać do Sióstr Adoraterek Krwi Chrystusa – Prowincja Wrocław.

Za zezwoleniem władz zakonnych
o. dr Wacław Chomik OFM, prowincjał
L. dz. 76/2009

ISBN 978-83-60791-94-3

Wydawca:
Siostry Adoratorki Krwi Chrystusa
ul. Karola Szymanowskiego 25
51-609 Wrocław
tel. (071) 33-74-540
fax (071) 34-80-866
<http://www.adoratorki.pl>
e-mail: sekretariat@adoratorki.pl

Przygotowanie do druku:
Franciszkańskie Wydawnictwo św. Antoniego
al. Jana Kasprowicza 26
51-161 Wrocław 8
tel. (071) 32-73-466
fax (071) 37-27-630
<http://www.antoni.pl>
e-mail: wydaw@antoni.pl

*Marii De Mattias
w 125 rocznicę śmierci*

WSTĘP DO WYDANIA POLSKIEGO

Rok 2008 przejdzie na zawsze do historii związanej ze Zgromadzeniem Adoraterek Krwi Chrystusa w Polsce. 18 maja święta Maria De Mattias, Założycielka, została ogłoszona Patronką miasta Bolesławiec. W tym mieście, w 1946 roku, dzieląc los wielu reemigrantów z terenów byłej Jugosławii, osiedliły się pierwsze polskie adoratorki. Razem z nimi budowały powojenną historię, cierpiały i doświadczały radości. Pomimo wielu przeciwności, weszły w życie mieszkańców Bolesławca, otoczyły ich duchową opieką, dawały miłość. Siłę czerpały z przykładu Marii De Mattias, która nigdy nie poddawała się trudnościom. Ona z zaufaniem w moc Krwi Chrystusa podejmowała nowe wyzwania, ciągle była w drodze, aby przybliżyć innym nieskończoną Miłość Boga. Jej duchowe córki podjęły tę wędrówkę i przybyły do Polski. Maria De Mattias jako Patronka Bolesławca wchodzi teraz w życie każdego mieszkańca. Staje obok, aby pomóc swoim przykładem w codziennym życiu zwykłych ludzi. Uczy, jak pośród wielu propozycji wybierać to, co jest najważniejsze, co ma największą wartość i pozwoli odnaleźć ostateczny sens życia.

Rok 2009 jest dla Zgromadzenia Sióstr Adoraterek Krwi Chrystusa Rokiem Jubileuszowym. 4 marca minęło 175 lat od momentu, w którym młoda kobieta pochodząca z Vallecorsa otworzyła szkołę dla dziewcząt w górskiej miejscowości Acuto. Poszła tam, aby nieść ludziom orędzie o najpiękniejszej miłości, miłości Boga do człowieka. Uczyła, że ten, kto kocha, potrafi w zwyczajnym, codziennym życiu budować świętość. O tym, jak sama to czyniła, świadczą jej listy.

Cieszę się, że właśnie teraz, kiedy jeszcze żywe jest w nas wspomnienie wielkiej uroczystości z 18 maja 2008 roku oraz w roku jubileuszowym 175 lat istnienia Zgromadzenia Adoraterek Krwi Chrystusa, możemy oddać czytelnikom III tom Listów świętej Marii De Mattias. Nie jest to lektura, którą się czyta jed-

nym tchem. Są to teksty, które się rozważa. Sprawia czytelnikowi tym większe zadowolenie, im bardziej potrafi wejść w głębię życia duchowego Osoby, która je pisała. Nie zawsze dotyczą bezpośrednio życia duchowego, często traktują o sprawach codziennych, troskach i radościach. Wylania się z nich zwykła kobieta, zatroskana o rzeczy powszednie, a jednocześnie potrafiąca każdej chwili życia i każdej sprawie nadać wartość. Mogła to uczynić, bo siłę czerpała ze źródła, którym jest miłość Boga do każdego człowieka.

Przekazując kolejny tom Listów Marii De Mattias, pragnę wyrazić serdeczne podziękowanie s. Stelli Żabińskiej za tłumaczenie. Są to długie dni żmudnej pracy, która na pewno zaowocuje lepszą znajomością pism św. Marii De Mattias wśród jej polskich czcicieli. Tłumaczenie kolejnego tomu Listów św. Marii De Mattias jest odpowiedzią na ciągle rosnące zainteresowanie osobą i pismami Założycielki Adoratorek Krwi Chrystusa. Daje szansę każdemu, kto po nie sięganie, aby zaczerpnąć z duchowego bogactwa tej Świętej.

*s. Wiesława Przybyło ASC
Przełożona Prowincjalna*

WPROWADZENIE

Zaraz po śmierci Marii De Mattias O. Merlini zaczął zbierać jej listy. Zbierano je wytrwale i w późniejszym czasie, zwłaszcza po Kapitulie Generalnej w 1896 r., gdy została podjęta decyzja o rozpoczęciu procesu kanonizacyjnego.

Praca nie była łatwa, ponieważ w ciągu trzydziestu dwóch lat pełnienia swojej funkcji Założycielka, Maria De Mattias napisała dużo listów do różnych adresatów: do kierownika duchowego, do Sióstr i ich rodzin, do papieża, do biskupów i do innych autorytetów kościelnych, do władz cywilnych, do własnej rodziny itd., nie tylko w Państwie Kościelnym (watykańskim), lecz także w Królestwie Neapolu i poza naszym półwyspem (w Alzacji do Ottmarsheim, w Baden do Gurtweil, w Anglii do Londynu) (1).

Listy zbierano przez wiele lat, aż do opublikowania ich w dwóch tomach w 1944 r. i w 1947 r., zawierających 902 listy do tego czasu odnalezione. Zostały przepisane i spięte w porządku chronologicznym, a oryginały zebrano w osiem grubych woluminów.

Ponieważ liczba listów wzrastała, w miarę jak odnajdywano ich rękopisy w archiwach biskupich i prywatnych, zbiór wzbogacił się o nowy tom oryginałów. Tam, gdzie nie było możliwe uzyskanie oryginałów, zostały zrobione fotokopie.

Razem z 260 listami, które zostały pominięte w poprzedniej publikacji, zbiór ich okazał się dość pokaźny tak, że zaistniała konieczność kolejnej edycji. Chociaż projekt wydania całego zbioru został odrzucony, uważano jednak, że bogactwo, które dotychczas było zarezerwowane tylko dla osób uprzywilejowanych, powinno się oddać do dyspozycji wszystkim zainteresowanym. Zatem niniejsza publikacja nie jest wydaniem krytycznym. Celem jego jest jedynie udostępnić szerszemu gronu czytelników znajomość 488 pism Marii De Mattias do tej pory nie wydanych.

(1) Wystarczy przypomnieć tutaj jako przykład, że tylko w archiwum biskupim w Anagni odnaleziono ponad 240 listów.

Ta liczba zawiera również inne świadectwa umieszczone w dodatku: upoważnienia, oświadczenia, prośby (2), napomnienia pozostawione po pewnej jej wizycie w Orte, „Regulamin dla domu w Cascia” i w końcu „Testament”. W wydaniu obecnego tomu szczególnie pomocnym okazał się protokół Marii De Mattias, który zasługuje na oddzielny opis. Założycielka miała zwyczaj zapisywania w specjalnym zeszycie wysyłanych przez siebie listów z zaznaczeniem daty, adresata i przedmiotu listu. Protokół ten przechowywany jest w archiwum generalnym (szczątki protokołu). Są w nim luki i jest prowadzony nieregularnie (3). Często zapis w protokole następował po kilku dniach od wysłania listu. Napotyka się też często na nieregularność pomiędzy datą wysłanego listu, a zapisem (4).

Notatki te okazały się wielce pożyteczne w zidentyfikowaniu niektórych adresatów, jak również ze względu na treść, która nie raz okazała się dokładniejszą, aniżeli w liście.

Na podstawie protokołu możemy wnioskować, że korespondencja Marii De Mattias była o wiele bardziej intensywna, niż sobie wyobrażamy. Wiele istniejących listów nie zostało zapisane w protokole, natomiast duża ilość zapisanych nie została odnaleziona. Przybliżona liczba na podstawie tych danych jest niemal podwójna, a objętość zbioru listów Marii De Mattias obecnie wzrosła do 1388 pism (5).

(2) Niektóre pisma chociaż charakteryzują się jako prośby, zostały jednak gdzie indziej wpisane z powodu wielorakiej treści, która wychodzi poza schemat prostej potrzeby (patrz np. list nr 908).

(3) Protokół z 1849 r. jest szczególnie ważny, ponieważ zawiera brudnopisy listów, które w przeciwnym razie pozostałyby nieznane i jest bardziej wyraźny jako numery kartek. Dla swojej szczególnej odkrywczości został umieszczony w III albumie listów oryginalnych.

(4) Jako przykład posłużył list pisany do biskupa w Tivoli 15.07.1851 r. (nr 1050 w obecnym tomie). Wpisany jest w protokole z lipca w owym roku z następującym przybliżeniem: „około dnia 21”.

(5) W programie umieszczono kompletnie przepisany protokół w celu ułatwienia konsultacji osobom zainteresowanym. W niniejszym tomie odnosimy się do autografu, ilekroć pomaga on w uzyskaniu dokładnych i pożytecznych informacji, a nie z innych względów.

Kryteria redakcji

Listy i inne pisma Marii De Mattias tu opublikowane przedstawione są w porządku chronologicznym. Ze względów praktycznych numeracja jest dalszym ciągiem numeracji dwóch poprzednich już wydanych tomów. Oczywiście porządek chronologiczny jest mniej doskonały między dwoma pierwszymi tomami, a trzecim.

Tekst listu

Tekst został przetłumaczony wiernie, zarówno w formie gramatycznej, ortograficznej, jak i interpunkcji (6). W nawiasach kwadratowych zostały ujęte dodane sylaby lub brakujące słowa, które nie zostały odczytane z powodu zniszczenia lub zabrudzenia (plam). Fragmenty pisane kursywą w oryginale są podkreślone. Odpowiednie uwagi informują o przypadkach, gdy oryginał nie jest pisany własnoręcznie.

Adres i adresat

Imię, nazwisko, tytuł adresata i miejsce przeznaczenia listu są umieszczone u góry z lewej strony kartki. Ponieważ listy niekiedy były bez adresu oraz bez imienia i nazwiska osoby, do której Maria De Mattias pisała, adresata często identyfikowano przez porównanie odnośnego listu z innymi listami zbioru korespondencji, z innymi dokumentami (Protokół, Rejestr Fundacji, Stan domów) oraz przez analizę tekstu (7).

(6) Spotyka się np., że Maria De Mattias często myli zaimki gli i le; czasowniki z koniugacją; ha z przyimkiem. W takich przypadkach zostały naniesione korekty, jedynie tam, gdzie mogła zaistnieć dwojaka interpretacja. Poza tym „J” została w każdym przypadku zastąpiona przez „i”; skróty dziś nie używane zostały zastąpione całymi wyrazami: „bo. me” (buona memoria itp.), podobnie postąpiono ze znakami szczególnymi odnośnie do skudów.

(7) Trzydziestu siedmiu adresatów nie zostało zidentyfikowanych; dziewiętnaście spośród nich są to siostry Adoratorki.

W przypisie jest zaznaczone, gdy adresat został odszukany w innych źródłach. Adres nie jest zatem napisany jak w oryginale i zostały opuszczone w nim tytuły honorowe (Najjaśniejszy, Najprzewielebniejszy, Szanowny Panie...), które wynikają z nagłówka listu.

Data

W większości listów data została napisana własnoręcznie. W razie jej braku, miejsce chronologiczne danego rękopisu zostało odszukane na podstawie elementów wewnętrznych i zewnętrznych (potwierdzenie odbioru lub odpowiedź ze strony adresata zaznaczonego na marginesie lub na odwrocie; pieczęć pocztowa; kontekst historyczny; protokół).

W niektórych oryginałach data najwidoczniej została umieszczona później (8), często dołączona przez pierwszą osobę przepisującą zbiór listów. Są zaznaczone w przypisie także takie przypadki, kiedy kryteria umieszczenia daty nie są jasne.

W niniejszym tomie data jest pisana własnoręcznie u dołu stronnicy, w lewym rogu. W celach praktycznych jest pisana także u góry, też z lewej strony, na początku każdego listu.

Podpis

Jest umieszczony tylko w przypadku, gdy rzeczywiście istnieje i jest zgodny z oryginałem.

Post scriptum

Używa się ze znakiem lub bez P.S. przed podpisem lub po nim w sposób zgodny z oryginałem. Zaznacza się także w przypadku, gdy tekst pisany jest wzdłuż marginesu lub na odwrocie kartki.

SKRÓTY

Pod numerem porządkowym każdego listu podane są następujące skróty określające miejsce, w którym znajduje się dany oryginał.

AdA	Archiwum diecezjalne w Anagni
AdAl	Archiwum diecezjalne w Alatri
AdAm	Archiwum diecezjalne w Amelia
AdF	Archiwum diecezjalne w Ferentino
AdO	Archiwum diecezjalne w Orte
ADS	Archiwum De Sanctis w Patrica
AdT	Archiwum diecezjalne w Tivoli
AG	Archiwum generalne ASC w Rzymie
AM	Archiwum w Montecassino
ApA	Archiwum Prowincjalne ASC w Acuto
ASFr	Archiwum Państwowe we Frosinone

Jedna gwiazdka (*) obok skrótu wskazuje, że w AG znajduje się fotokopia oryginału.

Dwie gwiazdki (**) informują, że oryginałem w AG jest brudnopis.

Trzy gwiazdki (***) uściślają, że list przechowywany w AG jest wierną kopią.

W niektórych przypadkach bywa tak, że istnieje list oryginał i jego kopia (lub więcej kopii pisanych własnoręcznie tego samego listu), i są one zaznaczone w przypisach.

Rzym, 4 lutego 1991

Angela Di Spirito ASC
Patrizia Pasquini ASC

BIBLIOGRAFIA – WYKAZ ŹRÓDEŁ

- zbiór rękopisów pism MDM – Ia 1-9
- zbiór listów własnoręcznych wydanych i nie wydanych w fotokopii Xd-s 1-9
- zbiór listów wydanych i nie wydanych w maszynopisie Xe-s6 1-6
- listy biskupów do MDM, własnoręczne Ic3
- listy różne do MDM pisane na maszynie, nie wydane Xe-d1 i II
- rejestr protokołów MDM Ig3, 6-15; Ia3
- rejestr stanu domów Ig3, 4
- rejestr fundacji Ig3, 17
- rejestr kronik Ig3, 1.2.5
- dokumenty różne odnoszące się do pierwszych domów Ih1-4
- dokumenty różne odnoszące się do pierwszych sióstr Ig2
- dokumenty odnoszące się do Acuto 1834-1866 Ig1

WYKAZ SKRÓTÓW

(w tłumaczeniu)

N.b.bł	Niech będzie błogosławiona
Ks.	Ksiądz
O.	Ojciec
WE. (...)	Wasza Ekscelencja Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy
(...)	przy opuszczeniu dalszej treści, lub przy zakończeniu listu: na klęczkach (lub upadająca do stóp), proszę o pasterskie błogosławieństwo, z pokorą całuję poświęcony pierścień (lub dłoń), z szacunkiem kreślę się (lub pozostaję)
W.W.	Wasz Przewielebność
	Wasza Wielebność (do osób duchownych)
	Wasz Wielmożność (do osób świeckich)

NOTA BIOGRAFICZNA MARII DE MATTIAS

- 1805** 4 lutego
Urodziła się w Vallecorsa (Frosinone), jako córka Giovanniego (1771-1843) i Ottawii De Angelis (1775-1830). w tym samym dniu została ochrzczona w kościele pod wezwaniem S. Martino. Nadano jej imię Maria Matilda. Była ósmym dzieckiem, ale spośród rodzeństwa przeżyła tylko Vincenza urodzona jedenaście lat wcześniej.
- 1808** 16 sierpnia
Urodził się Michele Filippo Rocco.
Maria w tym bracie miała wielkie oparcie, co uwiadacznia korespondencja.
- 1811** 25 lutego
Urodził się brat Antonio.
- 1815** Otrzymuje sakrament bierzmowania w kościele S. Angelo.
- 1816** Przyjmuje Pierwszą Komunię Świętą.
- 1820–1822** Stawia sobie pytania odnośnie do sensu swojego istnienia i przeżywa głębokie wewnętrzne rozterki.
- 1822** marzec
Spotyka Gaspare del Bufalo (6.01.1786 – 28.12.1837), misjonarza, założyciela Misjonarzy Przenajdroższej Krwi, podczas głoszonych przez niego misji ludowych w Vallecorsa. Było to spotkanie decydujące dla ukierunkowania jej życia, jej duchowości, jako przyszłej Adorantki Apostołki Krwi Chrystusa.
- 1824** kwiecień
Powierza się kierownictwu duchowemu o. Giovan-

ni Merliniego (28. 08. 1795 – 13. 01. 1873), Misionarza Przenajdroższej Krwi, który był współpracownikiem Gaspere i jego drugim następcą, jako przełożony generalny od 1847, aż do śmierci. Jest kierownikiem Marii przez cały ciąg jej życia, czyli przez 42 lata.

Właśnie Giovanni Merlini dzięki swojej prorockiej intuicji przewidział Marię, jako osobę odpowiednią do zainicjowania Fundacji Żeńskiej, poświęconej Krwi Chrystusa według planu Gaspere'a.

Brak odpowiednich słów dla wyrażenia znaczenia, jakie miała obecność Giovanni Merliniego w jej życiu pod każdym względem: ludzkim, duchowym, organizacyjnym. Ważnym świadectwem tego jest dokumentacja intensywnej korespondencji między obiema osobami.

- 1829** 31 stycznia
Umiera w wieku 35 lat, wskutek epilepsji, siostra Marii – Vincenza.
- 1830** Umiera matka Marii, w wieku 56 lat.
- 1834** 1 marca
Opuszcza Vallecorsa, udając się do Acuto (Frosinone). Zatrzymuje się na postoju w Ferentino, gdzie spotyka się z ks. Biskupem Giuseppe Maria Lais, od którego otrzymała zaproszenie do Acuto w celu otwarcia szkoły.
2 marca – niedziela
Przybywa do Acuto.
3 marca
Urządza swoją pierwszą rezydencję w domu Pillozzi.

- 4 marca
Wraz z otwarciem pierwszej szkoły daje początek Zgromadzeniu Adoratorek Krwi Chrystusa.
- 27 czerwca
Przenosi szkołę i swoją siedzibę do domu Frasca.
- 1835** luty
Przyjmuje pierwszą towarzyszkę, Annę Farrotti z Albano.
- 5 lipca
Celebduje wraz z Anną Farrotti Pierwszy Kongres rodzącego się Zgromadzenia, na którym zostaje oficjalnie ustalony cel Instytutu i jego tytuł.
- 1836** 15 kwietnia
Z pierwszymi ośmioma siostrami przenosi się do pałacu biskupiego, letniej rezydencji kleryków, z seminarium duchownego z Anagni. Zezwolenie na tymczasowe użytkowanie tego budynku otrzymuje od biskupa Pietro Francesco Muccioli.
- sierpień
Rozpoczyna długie pertraktacje o przydzielenie zniszczonego i nieużywanego szpitala, w celu urządzenia stałej siedziby dla wspólnoty.
- wrzesień
Z małą wspólnotą przenosi się do domu Stefani, ponieważ nowy biskup w Anagni Vincenzo Annovazzi żąda ustąpienia z pałacu biskupiego.
- 22 listopada
Przedkłada do zatwierdzenia biskupowi pierwszą regułę, według której żyją Adoratorki Boskiej Krwi.
- 1839** 16 września
Umiera ojciec Marii, w 72 roku życia.

- 1840** 17 listopada
Otwiera w Vallecorsa drugą Wspólnotę Apostolską Zgromadzenia.
- 1843** 27 sierpnia
Przenosi się ostatecznie wraz ze wspólnotą do odrestaurowanego byłego szpitala, który staje się Domem Macierzystym Zgromadzenia.
- 1847** 1 grudnia
Otwiera pierwszą wspólnotę w Rzymie, Via Degli Avignionesi 5.
- 1855** 30 maja
Otrzymuje od Piusa IX Dekret Pochwalny dla Zgromadzenia.
- 1856** Oddaje do druku Regułę i Konstytucję Przenajdroższej Krwi N. P. Jezusa Chrystusa, nad napisaniem której pracowała przy pomocy Giovanni Merliniego od początku Fundacji.
- 1866** 20 sierpnia
Umiera w Rzymie, via Rasella 134, o godzinie 2. 15 w wieku 61 lat.
Podczas swojej działalności jako Założycielka Maria De Mattias otworzyła 68 wspólnot, w tym 4 za granicą, przyjęła i uformowała 200 sióstr, napisała bardzo dużo listów, głosiła kazania, podróżowała, nauczwała...
Kobieta charyzmatyczna, połączyła w jedną zadziwiającą syntezę niezmordowaną gorliwość i głębokie życie modlitwy, aż do postawy osoby świętej.
- 1896** Kapituła Generalna podejmuje decyzję otwarcia przygotowań do procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego.

1903	Pius X otwiera proces apostolski.
1936	16 lutego Pius XI ogłasza heroiczną cnotę Marii De Mattias.
1950	1 października Pius XII ogłasza Marię De Mattias błogosławioną.
2003	18 maja Jan Paweł II ogłasza Marię De Mattias świętą (1).

(1) – Przypis tłumacza.

Wydawało mi się pewnego razu, że w sercu usłyszałam delikatny głos, który mówił:

„Ty będziesz pisała nie dla siebie, lecz dla innych”.

Pisząc, niemal zawsze doznaję wielkich trudności, niejednokrotnie pocę się z powodu uczucia lęku. Gdy jednak nie piszę, czuję niepokój ducha, a kiedy piszę, moje serce cieszy się pokojem. Nie wiem, czy jasno się wyrażam.

Mój Ojciec nie pozwalał, aby córki uczyły się pisać. Kładłam pióro na papier, aby napisać do Waszej Wielebności, lecz nie wiedziałam, jak sformułować słowo.

Maria De Mattias
październik 1855 r.

14 kwietnia 1834

AG – Ia1

Michele De Mattias – Vallecorsa*Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!*

Najdroższy Bracie!

Piszę do Ciebie parę słów w pośpiechu. Pragnę poprosić Cię o przysłanie mi przez kogoś, kto będzie jechał do Matki Bożej Dobrej Rady, pieczętkę do listów, którą zapomniałam zabrać oraz podręcznik od nauczycielki. Proszę pozdrowić ją ode mnie i powiedzieć, że nie mam czasu do niej napisać. Pozdrawiam wszystkich. Módlcie się za mnie do Pana Boga. Dla Virginii postaram się coś posłać przez kogoś, kto przyjedzie do Matki Bożej. Pozdrawia Was p. Carolina. Pozostaję, prosząc o błogosławieństwo Ojca.

Acuto, 14 kwietnia 1834

*Twoja najpokorniejsza siostra
Maria De Mattias*

Wielkanoc 1834

AG – Ia1

Michele De Mattias – Vallecorsa*Niech będzie błogosławiona Krew Jezusowa!*

Najdroższy Bracie!

Pragnę powiadomić Was, że pan Arcadio Fraschi podarował gminie swój dom na katolicką szkołę oraz mieszkanie, które pokazywał nam, kiedy byliśmy tam razem z Wami. Zaprowadził nas wówczas do pięknego ogrodu i mówił, że chciałby dostać sadzonkę gorzkiej meragoli. On nie ma rodziny, a majątność chciałby sprzedać w całości gminie. Pan prior powiedział mi, że z czasem, z łatwością będzie można to wykupić. Także inne oso-

by zapewniały mnie o tym. W domu tym jest także kaplica, jeśli pamiętacie.

Pokój, w którym mieści się kaplica, gmina na razie przeznacza na wynajem. Zatem nie pozostaje nic innego, jak czekać na odpowiedź biskupa. Niektórzy mówią, zarówno panie, jak i panowie, że należałoby urządzić w miasteczku kwestę. Ktoś ofiarowałby pół miary pszenicy, inny ćwierć, a jeszcze inny więcej, na zakup tego domu. Na razie powiedz paniom, które mnie pozdrowiały, że nawzajem je pozdrawiam i proszę o gorącą modlitwę do Pana Boga za to Dzieło, a w sposób szczególny poproś o to Ojca Biagio. Pozdrawiam wszystkich w domu, a Felice powiedz, że zatroszczymy się o nią.

Acuto, Wielkanoc 1834

*Twoja najpokorniejsza siostra
Maria De Mattias*

905

1 czerwca 1834

AG – Ia1

Michele De Mattias – Vallecorsa

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Bracie najukochańszy!

Proszę powiedzieć P. Ojcu, że jeżeli Antoniuccio chce przyjechać, to niech przyjeżdża, ale proszę mi przysłać asygnatę posagu. Maria nie jest w stanie mi pomóc, a zatem myślę ją odesłać, a wziąć Marię Giuseppe Cipolla.

Marii wystarczy, że się wspomni o odesłaniu, a natychmiast zaczyna płakać. Proszę jednak pomyśleć, aby ją gdzieś umieścić, lub też wziąć ją ponownie na służbę. Proszę także powiedzieć Lucari, że postaram się o to, aby mogła przyjechać wraz ze mną. Byłam kilka dni chora. Opiekowali się mną bardzo starannie tu-tejsi dobrzy ludzie bez żadnych moich zasług. Dzień i noc były

przy mnie dobre dziewczyny, chociaż ja nie chciałam, aby z tego powodu nie spały. Nie chciałam także, aby posyłały po lekarza zamiejscowego.

Lekarz, którego znacie starannie się mną zaopiekował. Bardzo Was pozdrawia. Pozdrowienia przesyła również doktor Leo z ks. kanonikiem Calamitą.

Proszę poprosić Annę Teresę, aby mi przysłała przez Antoniuccio wzór na corze. Byłabym rada, gdybyście mogli przysłać trochę cytryn, bo tutaj ich nie ma. Można je dostarczyć na jarmark św. Ambrogio, a tam odbierze je pewna kobieta, która prawie zawsze jest przy mnie.

Dzisiaj miałyśmy święto Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych. Z tej okazji była celebrowana Msza św. śpiewana, z komunią św. generalną dla samych panien. Były też wystawione przez cały dzień relikwie Matki Bożej. Piszę o tym, abyście mi napisali, jak się miewają córki Marii z Vallecorsa. Trzeba wspomagać jedne i drugie.

Z końcem tego miesiąca przeprowadzę się do domu, w którym jest kaplica. Proszę powiedzieć misjonarzowi rezydującemu w Vallecorsa, że bardzo proszę o pamięć o mnie przed Panem. Niech poprosi także wiernych o Zdrowaś Maryjo. Mogliby się pomodlić wieczorem po kazaniu. Pozdrowienia dla Was wszystkich. W największym pośpiechu pozostaję

Acuto, 1 czerwca 1834

*Twoja najp.sza Siostra
Maria De Mattias*

4 sierpnia 1834

906
AdA***

Mons. Giuseppe Maria Lais

Biskup w Ferentino i administrator w Anagni

Najjaśniejszy i Najprzewielebniejszy Ojcze!

Powracam do przedstawienia W.E. stanu liczebnego mojej szkoły. Liczba jest przewyższająca możliwości, także przy pomocy drugiej nauczycielki. Ilość chętnych wzrasta z dnia na dzień. Zatem W.E. może sobie wyobrazić, jak ja mogę dać sobie z tym radę. Można by pomyśleć, że to pierwszy młodzieńczy zapał, ale było tak i przedtem. Codziennie uczęszczają do szkoły tak, że ja nie mam wolnej chwili nie tylko w dzień powszedni, ale także w dni wolne i świąteczne. Za tę Fundację chętnie oddałabym życie. Jest ona bowiem poświęcona na chwałę Boskiej Krwi i czyni się wszelkie starania, aby obudzić w sercach wszystkich gorące, gorliwe i szczerze nabożeństwo do Przenajdroższej Krwi. Ale boleję nad tym, że w przypadku mojej choroby, jak przydarzyło mi się ostatnio, opóźnia się dobro. Jeszcze nie czuję się pewnie i lekarz orzekł, że to z powodu nadmiernego przemęczenia. Zabronił mi na jakiś czas praktyk. W związku z tym proszę W.E. o pozwolenie na sprowadzenie przynajmniej jeszcze jednej nauczycielki. Zawiadomię W.E. i podam dane osobowe i inne dokumenty.

Mam nadzieję, że W.E. wysłucha mojej prośby, zwłaszcza, że tutejsza gmina gotowa jest podwyższyć honorarium. Liczę więc na to, że W.E. zechce wkrótce przysłać swoją zgodę na piśmie skierowanym do Delegata.

Dziękuję W.E. za troskę okazywaną naszej Fundacji i bardzo proszę, aby zechciał zawsze sprawować nad nią opiekę, jako nad dziełem Jego ojcowskiej troski.

Całuję święty pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję

Acuto, 4 sierpnia 1834

Najoddańsza, Najwdzięczniejsza

Maria De Mattias

Nauczycielka

– Oryginał listu znajduje się w archiwum biskupim w Anagni. Kopia przechowywana jest w Archiwum Generalnym (Ig1, 12) została przepisana i uwiarygodniona przez O. Leonardo od św. Łucji pod datą 3 czerwca 1935 r.

– Na odwrocie Mons. Lais pisze do swojego wikariusza: „Nie zaszkodzi, jeżeli dojdzie jeszcze jedna nauczycielka, należy jednak najpierw sprawdzić wydatki na utrzymanie i na nauczanie (...)”.

907

23 września 1834

AdA*

Mons. Giuseppe Maria Lais

Biskup w Ferentino i administrator w Anagni

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Czuję się zobowiązana do powiadomienia W.E., że znalazłam drugą nauczycielkę. Jest nią Anna Farrotti z Albano, osoba o wielkich zdolnościach i najlepszych obyczajach. Jestem pewna, że W.E. zaakceptuje jej przyjęcie. Pragnę także dodać, że w Vallecorsa jest niejaka panna Marianna Gaioni, która chciałaby dołączyć do mnie.

Posiada pensję – 4 skudy miesięcznie i chętnie przeznaczyłaby je dla wspólnoty, co ułatwiłoby utrzymanie trzeciej nauczycielki, która oczywiście bardzo by się przydała, ze względu na wielkie potrzeby nauczania. Także w tej sprawie mam nadzieję otrzymać uprzejmą zgodę. Korzystam z tej sprzyjającej okazji, by życzyć W.E. jak najszcześniejszych Świąt, obfitych we wszelkie dobro.

Klękam, by ucałować święty pierścień i pozostaję jako pokorna
sługa

Acuto, 23 września 1834

*Najoddańsza Najpokorniejsza
Maria De Mattias*

908

Styczeń 1836

ApA*

Magistrat i Radni Gminy w Acuto

Wielce Szanowni Panowie!

Maria De Mattias, która ma zaszczyt być wybraną na nauczycielkę młodzieży żeńskiej przedkłada wielkie pragnienie założenia szkoły lub Instytutu pod nazwą Adoratorek Przenajdroższej Krwi.

Instytut ten ma na celu dobro całej społeczności, a szczególnie młodzieży. Dzięki powstaniu takiego Dzieła młodzież będzie miała zapewnione środki do zdobycia dobrego wychowania, zasad chrześcijańskich, tak bardzo potrzebnych w obecnych czasach, a wyniki tego będzie można poznać, gdy to Dzieło się ustabilizuje. Do podjęcia go podążą inne osoby wykształcone i posiadające odpowiednią wiedzę, dzięki czemu młodzież będzie wzrastała w kulturze i chrześcijańskiej moralności.

Dla erekcji takiego Instytutu potrzebna jest pomoc W.W., ponieważ nie posiadamy odpowiedniego pomieszczenia dla wspólnoty. Pisząca niniejszy list nauczycielka prosi o przychylne ustosunkowanie się do zamierzonego Dzieła, którego celem jest jedynie chwała Boża i publiczne dobro całej gminy.

Myślę, że jest rzeczą zrozumiałą, iż dla urządzenia takiego domu potrzebne są pieniądze, jako że ma on być odpowiedni dla różnych poziomów nauczania, które musi pomieścić. Ma się rozumieć, nie jest to żądanie lecz prośba tylko na ten jeden raz tak, aby później nie naprzykrzać się W.W., o zapoczątkowanie

utworzenia funduszu na ten cel, na sumę czterystu lub pięciuset skudów (1). Może się wydawać, że będzie to zbyt wielki wysiłek, ale tak nie jest, zważywszy, że suma nie musi być od razu wypłacona w całości i gdy weźmiemy pod uwagę wielkie korzyści, jakie będą mieli [ludzie].

Nie należy też myśleć, że mam tu na względzie jakiś szczególny interes. Chodzi jedynie o pożytek dla tej miejscowości i gminy. Zatem pisząca prosi o tę sumę, zwłaszcza że w tej gminie nie ma żadnej wspólnoty zakonnej, więc gdy powstanie taki Instytut, skorzysta na tym nie tylko młodzież, ale i sama miejscowość zyska na prestiżu.

Pisząca zatem wierzy i jest pewna, że zostanie wysłuchana, o co gorąco prosi.

[bez daty] (2)

*Niżej podpisana
Najpokorniejsza
Maria De Mattias
Nauczycielka*

(1) Gmina za zgodą Delegacji Apostolskiej przyznała Marii De Mattias 400 skudów dnia 27 stycznia 1836 r.

(2) Data wynika z protokołu: styczeń 1836 r.

Mons. Pier Francesco Muccioli
Administrator Apostolski w Anagni

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Niniejszym pragnę powiadomić W.E., do czego czuję się zobowiązana, że dnia dwudziestego czwartego została przekazana kuchnia, która była mi bardzo potrzebna. Nie mogłam korzystać z kuchenki, ponieważ nieustannie dymiła. Z całą wspólnotą pra-

gnę wyrazić stokrotne dzięki za okazaną nam uprzejmość. Będziemy się gorąco modlić do Pana Najwyższego o opiekę i chwałę dla W.E. w czasie i w wieczności.

Przy tej okazji pragnę także powiadomić W.E., że administracja przydzieliła mi wodę ze studni, co W.E. także obiecał, że będę mogła korzystać z niej według potrzeby. To prawda, że przyznane trzy konchy mogły wystarczyć, a w niektóre dni nawet są zbyt liczne. Zdarza się jednak, że niekiedy potrzeba będzie jej więcej. I co wtedy zrobić? Nie żądam ponad miarę, ale chciałabym mieć tyle, ile potrzeba. Pragnęłabym otrzymać tyle, ile W.E. obiecał podczas krótkich odwiedzin u nas w ubiegłym październiku. Dlatego proszę nie sądzić, że działam z przekory, albo że trwonię bez potrzeby.

Napisałam do O. Luigi Colacicchi w sprawie pomieszczenia, które się znajduje pod kuchnią. Jest ono konieczne, bowiem nie ma gdzie umieścić np. beczki lub beczułki, która byłaby wielkim udogodnieniem dla wspólnoty. Nie otrzymałam jednak odpowiedzi. Gdyby W.E. zechciał sprawić, by nam to pomieszczenie przekazano, byłaby to wielka pomoc. Wyobrażam sobie, co W.E. o tym pomyśli, ale potrzeba przynagła mnie, by o to poprosić.

Oczekując na rezolucję W.E.

1836

[bez podpisu]

– Charakter pisma należy do Antonio Necci, dziekana w Acuto, który często pomagał Marii De Mattias w korespondencji i zachowane są jego własnoręczne pisma (por. AG Antonnio Necci g 138).

910

11 maja 1837

AG – Ia1**

Giovanni De Mattias – Vallecorsa

Najdroższy Ojcze!

Poza listami, które wysłałam okazjnie, ostatni na początku

b.m., a inne pocztą, nie mając na nie żadnej odpowiedzi, ośmielałam się wysłać niniejszy list tą okazją, donosząc to, o czym już Wam pisałam.

Nasze życie nie jest pewne, jeśli chodzi o przyszłość, dlatego trzeba, aby sprawy rozwiązać w odpowiednim czasie. Tym bardziej, że jestem zaangażowana w fundację Instytutu. Została już podjęta decyzja o nabyciu domu. Część jest już kupiona. Wiadomy jest Panu Ojcu koszt budowy. Bardzo proszę o rozważenie, ile wynosi to, co Pan Ojciec dla mnie przeznacza i zechce udzielić. Gdyby dla załatwienia sprawy była potrzebna moja osoba, jestem gotowa przyjechać po uzyskaniu pozwolenia.

Proszę zatem o jakąś odpowiedź. Ja czuję się dobrze, czego także życzę Panu Ojcu i wszystkim w domu. Przesyłam wiele pozdrowień dla wszystkich, prosząc o ojcowskie błogosławieństwo i całując rękę, pełna szacunku pozostaję

Acuto, 11 maja 1837

Najoddańsza córka
[bez podpisu]

- Pismo brudnopisu należy do Antonio Necci.

911

29 czerwca 1838

AG – Ia1

Giovanni Merlini

Misjonarz Przenajdroższej Krwi – Albano

Chwała Boskiej Krwi!

Przewielebny Ojczy!

Wysyłając plan, pisałam Ojcu, że chciałabym opisać pewien szczegół przy innej okazji, odnośnie do spraw naszej fundacji. Z łaski Pana znalazłyśmy, jak już wspominałam, pewnego biegłego fachowca, który wykazuje wielki zapał względem naszego Dzieła i jest

gotowy przychodzić gratisowo według potrzeby. Do tej pory był trzy razy w celu sporządzenia kosztorysu, dla poprawienia umów oraz przyspieszenia ich. Słowem i przykładem zachęcał innych do dzieła.

Została dokonana wycena domu Fioravanti. Jest on połączony z domem jednej z naszych dziewczyn, a ponieważ zachodziły pewne sprzeczności co do domu Frasca, trzeba było wycenić także i ten dom, aby potem wszystko razem przedstawić do decyzji biskupa. Fachowiec nie chciał oceniać, gdyż uważał go za droższy od tego pierwszego.

W tym czasie rzeczoznawca zainteresował się domem szpitalnym, po obejrzeniu którego z zewnątrz przyszedł do mnie pełen entuzjazmu, radząc, aby właśnie w nim ulokować Instytut i przekonywał, aby porzucić myśl o innych domach, a jeszcze bardziej, gdy obejrzał szpital wewnątrz. Po zmierzeniu stwierdził, że wynosi czterdzieści pięci szerokości. Po uzyskaniu przychylności biskupa co do tego miejsca i zabytkowej budowli szpitala, zażytył sobie starych dokumentów szpitala.

Nie odnalazłszy ich, udał się w tej sprawie do Rzymu. Przedtem napisał, prosząc o ponaglenie sprawy, by móc załatwić wszystko w czasie swego pobytu w stolicy. Został wysłany wraz z zaświadczeniem urzędu miejskiego, potwierdzającym nieużyteczność owego domu i ze stwierdzeniem, że nie służy on już ludziom chorym i że ulega zniszczeniu, co jest rzeczywiście prawdą. Są wiadomości, że wkrótce ta sprawa zostanie załatwiona.

Mieszkańcy domów, sąsiadujący ze szpitalem, który oddziela ich od kościołka, okazali się przychylni, aczkolwiek z niektórymi były trudności, chociaż przedtem wyrażali zgodę. Prawie wszystko jest połączone. Otóż cztery pokoje sąsiadujące z kościołkiem kosztują 90 skudów. Następnie cztery mniejsze w zamian za dom dziewczyny należącej do Instytutu, co odda się im w całości wówczas, gdy będzie ona mogła zadecydować, za pozwoleniem biskupa, albo się im zapłaci. Kolejne pomieszczenie wynosi 16,50 skudów. Zostaje suterena, cztery kolejne małe pokoje,

o które były już prowadzone pertraktacje z pewnym opiekunem sierot niepełnoletnich, które te pomieszczenia opuściły. Zamiar przejęcia przez nas szpitala spotkał się z życzliwością całej społeczności z wyjątkiem niewielu sprzeciwiających się, którzy usiłowali utrudniać Dzieło Boże.

Dobrzy ludzie bardzo poświęcają się przy zwożeniu materiałów w dni świąteczne. Jak do tej pory było sześćdziesiąt koni. Została złożona także prośba w Frosinone o prawne przyznanie jeszcze jednego pomieszczenia należącego do gminy, które znajduje się na terenie szpitala i jest już informacja dająca nadzieję, że wkrótce zostanie ono przydzielone. Módlmy się, aby wzrastała ta piękna róża dzieła Instytutu, które zostało rozpoczęte na chwałę Krwi Przenajdroższej pośród kolców licznych przeciwności. Cierpimy, ale także cieszymy się wielkim pokojem. Nie potrafię wyrazić i opisać, jak bardzo się cieszę z tego, iż oddałam się na służbę mojemu ukochanemu Jezusowi.

[bez daty] (1)

M.D.M.

(1) Stempel pocztowy nosi datę 29 czerwca. Rok na pewno jest 1838, bowiem w marcu 1839 r. Maria i jej towarzyszki mieszkają już, aczkolwiek tymczasowo, w domu Fioravanti.

912

23 października 1838

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi

Biskup w Anagni

Wielce Czcigodny Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Nagły wyjazd W.E. nie pozwolił mi poinformować o pewnych sprawach, o których opowie Mons. Giannuzzi, w tym także o sprawie dotyczącej lokalu mieszkalnego dla fundacji Instytutu, co właśnie chciałam uczynić tematem tego listu.

Mam propozycję przyjęcia innego, zabytkowego domu, należącego do Fioravanti, który w przeszłości był najprzedniejszym w miasteczku. Obejrzałam dom. Wydaje się być odpowiednim na szkołę z dogodnym wejściem od głównej ulicy. Jest usytuowany w ustronnym miejscu, odpowiednim dla Instytutu, a także łatwy do nabycia ze względu na niską cenę. Ponieważ należy do kilku właścicieli, więc można spłacać stopniowo. Są wszyscy przychylni tak, że można by doń już się wprowadzić.

Od południa znajduje się ogród i są dwie studnie. Można powiedzieć, że posiada wszelkie potrzebne i odpowiednie udogodnienia. Mnie się bardzo podoba, to też myślę o nim poważnie. Niniejszym przedkładam tę sprawę W.E. i całkowicie polegamy na roztroprym zdaniu W.E. Mam nadzieję, że sprawa się powiedzie i posłuży na większą chwałę Bożą i ku pożytkowi bliźnich. Jeżeli W.E. uważa, że potrzebny jest w tej sprawie inżynier, jak również odpowiednia osoba do sfinalizowania sprawy – powierzam wszystko decyzji W.E.

Oczekując na rezolucję W.E., uniżenie proszę w imieniu wszystkich siostr o pasterskie błogosławieństwo.

W.E. (...)

Acuto, 23 października 1838

*Najpokorniejsza i wielce zobowiązana
córką Maria De Mattias
z Instytutu Adoratorek Boskiej Krwi*

– Na tej samej kartce innym charakterem pisma poczyniono uwagi odnośnie do odpowiedzi.

17 listopada 1838

Mons. Vincenzo Annovazzi**Biskup w Anagni**

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu Biskupie!

Najpokorniej pragnę powiadomić W.E. o tym, że ks. Giuseppe Spadorci pisze, iż nie może przybyć i przeprowadzić rekolekcji dla niewiast, tak jak obiecał, nie pamiętając wówczas, że było to zabronione. Niewiasty bardzo pragną tego dobra, a ja nie omieszkam w tym im pomóc, jak tylko potrafię najlepiej poprzez poczenie, medytacje, odpytywanie, tak, aby je w ten sposób przygotować do spowiedzi. Ponieważ potrzeba mi na to trochę czasu, więc chciałabym rozpocząć już jutro wieczorem, jeżeli W.E. pozwoli i zakończyć w dzień św. Franciszka Ksawerego. To tyle w tej sprawie. Całując święty pierścień, proszę o pasterskie błogosławieństwo. Z uniżeniem kreślę się

W.E. (...)

Acuto, 17 listopada 1838

*Najpokorniejsza najoddańsza**Sługa Maria De Mattias*

– W Archiwum Generalnym zachowany jest także własnoręczny brudnopis tego listu.

29 listopada 1838

Mons. Vincenzo Annovazzi**Biskup w Anagni**

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu Biskupie!

Wczoraj z ks. kanonikiem Spadorci byłam w domu pana Fraski, aby obejrzeć pomieszczenia położone na piętrze. Lokum to

spodobało się księdzu kanonikowi bardziej aniżeli dom Fioravanti. W.E. poinformuje dokładnie o tym inżyniera, który doko-
na lepszego rozeznania i zrobi wszystko, aby to dzieło doprowa-
dzić do jak najlepszego stanu. W ten sposób dopełniając moje-
go obowiązku, proszę o pasterskie błogosławieństwo w imieniu
wszystkich Sióstr i całując św. pierścień, pokornie kreślę się
W.E. (...)

Acuto, 29 listopada 1838

*Najpokorniejsza Najoddańsza córka
Maria De Mattias
od Adoratorek*

915

17 stycznia 1839

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi

Biskup w Anagni

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu Biskupie!

Z największą niecierpliwością czekam na wiadomość odnośnie
do domu, w sprawie którego pod koniec listopada u.r. prosiłam
ks. kanonika Giuseppe Spadorci o udanie się do W.E. z odpowied-
nią informacją. Nie chciałam niepokoić wcześniej, zdając sobie
sprawę z ogromu zajęć W.E. Teraz jednak czuję się przynaglona do
napisania tego listu, widząc jak bardzo czas ucieka. Zatem bardzo
proszę W.E. o pomoc w tej sprawie, co do której jestem przekonana.

W imieniu wszystkich Sióstr, córek W.E. proszę o pasterskie
błogosławieństwo. Z pokorą całując święty pierścień, kreślę się
W.E. (...)

Acuto, 17 stycznia 1839

*Najpokorniejsza Najoddańsza córka
Maria De Mattias*

23 stycznia 1839

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Najdostojniejszy Przewielebny Księżę Biskupie!

Odpowiedź, którą W.E. był uprzejmy przysłać mi przez ks. kanonika Spadorci przekazałam panu Priorowi, który z kolei informuje, że potrzebne jest poręczenie W.E. w Frosinone w celu utworzenia funduszu, by móc podjąć tę sumę, która została już uchwalona przez Radę.

Proszę zatem W.E. o udzielenie owego poręczenia w tak dobrej sprawie i o upoważnienie Mons. Delegata do utworzenia wymienionego funduszu. W ten sposób można będzie zrealizować nasze dążenia i nabyć upragniony dom dla naszej ubogiej wspólnoty.

Pokładam nadzieję w dobroci Pana, że przed śmiercią pozwoli mi oglądać ustabilizowany stan tego nowego Instytutu dziewic pod wezwaniem Adoratorek Boskiej Krwi, który nie ma innych celów, jak tylko Jego chwałę i dobro mojego drogiego bliźniego.

Ufam także pasterskiej gorliwości W.E., że uczyni więcej, aniżeli ja proszę. Uniżenie proszę o pasterskie błogosławieństwo dla nas wszystkich. Całując święty pierścień, kreślę się

W.E. (...)

Acuto, 23 stycznia 1839

Najpokorniejsza Najoddańsza
córka Maria De Mattias
od Adoratorek Boskiej Krwi

21 kwietnia 1839

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu Biskupie!

Najpokorniej pragnę poinformować W.E. o tym, jak postępują sprawy tego rodzącego się Instytutu, który będzie istniał, by służyć na większą chwałę naszej świętej wiary. Dostrzegam zaangażowanie W.E. dla sprawy tego wielkiego dzieła, czego dowodem są listy, a także upoważnienie mnie za pośrednictwem Priora do wyboru domu takiego, jaki wydaje mi się najbardziej odpowiedni. Ponieważ nie czuję się zdolna, aby wybrać między tymi, jakie zostały mi zaoferowane, pomyślałam, aby w tym celu zaprosić z Alatri inżyniera p. Martiniego. Zaoferował on uprzejmie i gratisowo swoją współpracę na rzecz tego dzieła. Pan inżynier przybył natychmiast. Obejrzał proponowane domy i uznał za najbardziej nadający się budynek szpitala. Rozmawiał o nim z p. Priorem, który z kolei powiedział mi, iż powiadomił o tym W.E. Jest mi wiadoma przychylność W.E., więc zostały już poczynione starania o odpowiednie środki do zrealizowania tego dzieła. Podczas, gdy p. Prior przygotowywał potrzebne informacje dla W.E. odnośnie do szpitala, ja usiłowałam zdobyć środki na kupno domów, które ze szpitalem są połączone. Rozmawiałam z właścicielami tych obiektów. Wszyscy oni są przychylni. Znalazłam także pewną sumę pieniędzy, która wystarczy na zakup części obiektu.

Ponownie zwróciłam się do rzeczoznawcy, wymienionego p. Martiniego, który nie zwlekając, przybył do Acuto 13 b.m. Od razu oszacował wskazane pomieszczenia. Cena w całości wynosi około 300 skudów. Został sporządzony kontrakt z pierwszym z właścicieli, do którego należały 4 pokoje połączone z kaplicą. Wyceniono je na 90 skudów, oprócz już sporządzonego przepisu.

Transakcja na tę sumę została niezwłocznie dokonana i już jesteśmy w posiadaniu wymienionych pomieszczeń.

Oto nasz umiłowany Pan spełnia pragnienia, które On sam w swoim miłosierdziu pozwala nam oglądać jako załączek dzieła, pięknego dla Jego miłujących oczu. Wkrótce – mam nadzieję w Bogu – zostanie sporządzona umowa z pozostałymi właścicielami. Pan w swojej Opatrzności pozwolił mi zdobyć potrzebne środki na zakup pozostałych pomieszczeń, dzięki pewnym osobom, które pożyczły brakującą sumę.

W najbliższym czasie odbędzie się posiedzenie Rady. Przy tej okazji wniosę prośbę do gminy o przyznanie mi praw wieczystych na jedno z pomieszczeń, znajdujące się pośród sal szpitala. Pozostanie tylko jeszcze szpital, co do którego polecam się W.E. Chciałabym ten budynek jak najprędzej otrzymać. Pan inżynier poczynił wszelkie pomiary w celu wykonania projektu, który wkrótce będę mogła przedstawić W.E. i osobiście przedłożyć całą tę sprawę.

Powstało wiele przeciwności, a zwłaszcza w tych dniach, kiedy dokonywano wyceny i kupna. Pragnę dodać, że został sporządzony memoriał do Sekretariatu Stanu w imieniu mieszkańców z licznymi fałszerstwami, aby tylko przeszkodzić temu świętemu dziełu. Część ludności była jemu przeciwna.

Dlatego proszę o cenne wstawiennictwo W.E. Poza tym wszystko złożyłam w ręce Matki Najświętszej Maryi i mam nadzieję, że ukochana Matka zechce przyjść nam z pomocą.

Ufam, że Ona pomoże także W.E. w rozeznawaniu woli Jej Boskiego Syna, w sprawach tego świętego Instytutu. O tę łaskę prosiłam Ją z całego serca razem z naszą małą wspólnotą. Wierzymy, że nie będziemy zawiedzione. Przy poparciu tej sprawy przez W.E. mam nadzieję w Bogu, że udzieli nam łaski jej pomyślnego zakończenia. Choroba nie pozwoliła mi napisać tego listu własnoręcznie. Z pokorą polecam się opiece W.E. i całując święty

pierścień, proszę o pasterskie błogosławieństwo dla wszystkich,
a zwłaszcza dla Dzieła. Kreślę się
W.E. (...)

Acuto, 21 kwietnia 1839

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza
Sługa Maria De Mattias*

– Tylko podpis jest własnoręczny.

918

25 kwietnia 1839

AG – Ia1

Mons. Wikariusz Generalny w Albano

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu!

Z uprzejmego listu W.W., który otrzymałam wczoraj, dowiaduję się, że p. Anna Farrotti trwa w pragnieniu, by powrócić do nas. Proszę jej powiedzieć, aby wracała i niech przyjedzie ze swoim bratem, księdzem kanonikiem. Niech będzie dobrej myśli. Wszystko będzie dobrze.

Jeżeli nie sprawię trudności W.W., korzystając z tej dogodnej okazji poznania księdza drogą listową, chciałabym prosić o pewną pomoc. Mianowicie pragnę zorientować się, czy w Albano nie znalazłoby się jakieś wolne miejsce na założenie tam wspólnoty naszego Instytutu. O, ileż można by zrobić dobrego.

Utrzymanie zapewne nie kosztowałoby zbyt wiele. Korzystając częściowo z posagu i przy niewielkiej sumie wyznaczonej na ten cel, można by rozpocząć działalność pod warunkiem jednak, że znajdzie się jakieś miejsce do zamieszkania. Proszę W.W., jeżeli będzie uważał to za stosowne, wziąć tę sprawę pod uwagę i trochę pomodlić się w tej intencji, która być może zajaśnieje wielką chwałą Bożą. Jeżeli będzie taka wola Boża i spodoba się W.W., można by zaraz przystąpić do realizacji pomysłu. Mogłabym w tym celu przyjechać do Albano z którąś z moich towarzyszek.

Proszę wybaczyć mój – jak widać – zmieniony charakter pisma. Nie czuje się zbyt dobrze.

Tyle chciałam przekazać. Z głęboką czcią i szacunkiem, całując konsekrowaną rękę, pokornie kreślę się

W.W. (...)

Acuto, 25 kwietnia 1839

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
od Przen. Krwi*

– Tylko podpis jest własnoręczny.

919

11 maja 1839

AG – Ia1**

Mons. Marcello Orlandini

Delegat Apostolski w Frosinone

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Ja, nauczycielka dziewcząt w miejscowości Acuto, Maria De Mattias, najpokorniejsza sługa, zwracam się z wielką prośbą, po podjętej już decyzji w sprawie domu, w którym zostanie założony pobożny Instytut Adoratorek Boskiej Krwi. Za uprzejmą zgodą Mons. Annovazzi, biskupa z Anagni, na ten cel nabyty został budynek szpitala wraz z pomieszczeniami doń przylegającymi. Wśród tych pomieszczeń znajduje się jedna sala należąca do tutejszej gminy. Zgodnie z planem urządzenia domu, bez owego pomieszczenia nie będzie można zrealizować tego pobożnego dzieła, zwłaszcza że pokój ów jest zaniedbany, jak wynika z orzeczenia rzeczoznawcy, a poza tym on w takim stanie jest nieużyteczny. Proszę najpokorniej W.W. o przyznanie tegoż pomieszczenia na rzecz wspomnianego Bożego Dzieła w wieczyste posiadanie lub też o zezwolenie na wykupienie go. Zobowiązuję

się spłacać po dziesięć baiocców rocznie, jako że jestem osobą ubogą.

Mam nadzieję, że nie sprawi kłopotu W.W. przychylenie się do tej prośby, dzięki czemu posłuży to większej chwale Bożej, dobrej sprawie, a zapewne i ku pożytkowi całej miejscowości.

[bez daty] (1)

*Niżej podpisana
Maria De Mattias
pobożna nauczycielka z Acuto*

– Ten list był uprzednio przeznaczony dla innego adresata: dla Urzędu Gminy i radnych Gminy Acuto. W tekście rzeczywiście widoczne są pewne poprawki. Skreślone są wyrazy: „Naj.Państwo, SS. VV”, które zastąpione zostały zarówno w tytule jak i w tekście zwrotem: „Ekscelencjo, Najprzewielebniejszy”. Tłumaczy to także niezrozumiałą liczbą mnogą „SS. VV” w toku listu najprawdopodobniej przeoczoną podczas korekty.

Na odwrocie czytamy: „Pismo w sprawie uzyskania pomieszczenia należącego do gminy lub też mieszkania znajdującego się w obrębie szpitala wraz z kopią przychylniej odpowiedzi”. Poczynione korekty oraz uwaga należą do Antonio Necci.

(1) Data listu wynika z protokołu, gdzie czytamy: „brudnopis prośby pisanej do Delegata Apostolskiego w Frosinone o przyznanie pomieszczenia komunalnego, znajdującego się wśród pomieszczeń szpitala – na własność wieczystą z możliwością wykupienia na własność, wypłacając po 50 baioków rocznie. 11 maja 1839 r.”.

920

14 maja 1839

AdF*

Ks. Kanonik Domenico Lolli – Ferentino (1)

Chwała Boskiej Krwi!

Wielce Czcigodny Księżu!

Co do wiadomości o które W.W. prosi, mogę powiedzieć, że wszystkie czujemy się dobrze. Wkrótce rozpoczniemy remont

budynków, które są już w naszym posiadaniu. Projekt także jest przygotowany.

Tekst, o który W.W. kilkakrotnie prosił, zamierzałam właśnie wysłać przy tej okazji. Stwierdziłam jednak, że jest napisany kiepsko i postanowiłam dać go do przepisania, po czym natychmiast wysłać.

Za regulamin dla nauczycielek może posłużyć ów drukowany za czasów papieża Leona, w drukarni Kancelarii Apostolskiej w Rzymie w 1828 r. zatytułowany „Regulamin dla Pobożnych Nauczycielek”. Ja posiadam jeden egzemplarz, dzięki życzliwej pamięci Mons. Lais. Rozpoczęły się Komunie św. Proszę o modlitwę w intencji naszej budowy. Przepraszam, że nie odpisałam wcześniej. Powód jest znany W.W.

Z wyrazami głębokiego szacunku całuję poświęconą rękę. Kreślę się. Proszę pozdrowić ode mnie Brygidę, Michelinę, Teresę i Marię Giuseppinę, jak również wszystkie pozostałe.

W.E. (...)

Acuto, 14 maja 1839

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
Nauczycielka Przenajdroższej Krwi*

(1) Adresat wynika z kontekstu i z porównania z listem z dnia 22 marca 1842 r., nr 114, t. I.

921

16 maja 1839

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Napisałam do Ojca Biaggio Valentiniego, Generała Zgromadzenia Przenajdroższej Krwi. Prosiłam Ojca, aby udał się do W.E.

w sprawie zasięgnięcia opinii, co należy jeszcze uczynić, aby uzyskać zgodę na wydzierżawienie szpitala oraz w sprawie Serafiny Rossi z Alatri, która przebywa tutaj ze mną. Mam nadzieję, że Ojciec będzie rozmawiał z W.E. i jeżeli wyniknie jeszcze jakaś inna sprawa, ufam, że W.E. postara się ją załatwić. Proszę o pasterskie błogosławieństwo i z wyrazami głębokiego szacunku całując święty pierścień, pozostaję
W.E. (...)

Acuto, 16 maja 1839

Najpokor. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias

922

23 maja 1839

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Coraz bardziej utwierdzam się w nadziei, że W.E. zechce poprzeć i doprowadzić do ostatecznego ustabilizowania ten pobożny Instytut Adoratorek Boskiej Krwi, którego celem jest, jak W.E. dobrze o tym wie, odnowa obyczajów i zaszczepienie w duszach prawdziwego ducha wiary. Dlatego należałoby poczynić starania w celu otrzymania budynku szpitala w tym czasie, gdy W.E. znajduje się w Stolicy.

Zostały podjęte w tym kierunku kroki, ale jest to na nic, bowiem nie można było odnaleźć żadnych dokumentów dotyczących szpitala, ani się dowiedzieć czegoś od miejscowych ludzi starszych, którzy twierdzili, że od zawsze pamiętają szpital jako obiekt nieużyteczny. Pomyślałam, że dobrze będzie, gdy wyślę W.E. wraz z orzeczeniem biegłego i projektem, także certyfikat

tutejszej gminy. Mam nadzieję, że uwiarygodni to moje twierdzenie i przyczyni się do łatwiejszego załatwienia sprawy.

Proszę zatem o łaskawą pomoc do osiągnięcia tak wielkiego dobra, które sprawi, że zajaśnieje chwała Boża i przyczyni się do zbawienia wielu dusz. Będzie ono bodźcem ku odnowie duchowej młodzieży w całej diecezji. Dobroć Pana, która jest przeobfita na pewno W.E. wynagrodzi. Nie przestanę Go usilnie o to prosić wraz z całą moją wspólnotą. Dla rozpalenia gorliwości wśród ludzi względem tego naszego rodzącego się Instytutu, zwracam się z prośbą do W.E. o przyznanie odpustu dla tych, którzy wspierają pomocą to Dzieło (1).

Pewna przychylności W.E. całuję św. pierścień i pełna szacunku pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 23 maja 1839

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza
córka Maria De Mattias
Nauczycielka Przenajdroższej Krwi*

(1) Analogiczna prośba jak w/w była wysłana przez Marię De Mattias 3 maja 1839 r. (por. dodatek 1).

923

23 maja 1839

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi

Biskup w Anagni

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu Biskupie!

W tutęjszej mojej małej wspólnotcie znajduje się pewna młoda osoba, która jest sierotą. Pochodzi z Alatri. Wstąpiła ona do naszego Instytutu z posagiem św. Sykstusa i Sebastiana, w posiadanie którego nie może wejść przed złożeniem Pierwszej Profesji

zakonnej. Jak W.E. wiadomo, tego kroku nie można podjąć, za-
nim sprawy Instytutu nie zostaną ustabilizowane.

Tymczasem Instytut potrzebuje pieniędzy, zwłaszcza w związ-
ku z kupnem domów, o czym W.E. jest poinformowany. W in-
nych domach natomiast potrzebne są środki na urządzenie ich.
Zatem dobrze by było, gdyby owe pieniądze zostały już wypłacone.
Uzyskać je można za pozwoleniem Stolicy św., tym bardziej,
że dziewczyna ta jest w naszym Instytucie. Taki posag otrzymy-
wały nawet kandydatki pozostające w swoich domach.

Dlatego proszę W.E. o wstawiennictwo w sprawie odpowied-
niego pozwolenia, tym bardziej, że przyczyniłoby się ono do
sprawniejszego funkcjonowania rozpoczętego Dzieła.

Przekonana o przychylności W.E. w tym względzie, proszę
o pasterskie błogosławieństwo dla całej naszej wspólnoty. Cału-
jąc św. pierścień, kreślę się

W.E. (...)

Acuto, 23 maja 1839

*Najpokor. i Najoddańsza
córka Maria De Mattias
nauczycielka Przen. Krwi*

924

4 czerwca 1839

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi

Biskup w Anagni

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu Biskupie!

Otrzymałam pomyślną wiadomość odnośnie do szpitala, któ-
rą przekazał mi p. Prior Antonio Longo, po powrocie z Rzymu.
Dodał przy tym, że W.E. skłania się ku temu, aby szpital wziąć
raczej w dzierżawę, i że chciałby wiedzieć co ja o tym sądzę. Otóż
ja właśnie podobnie myślałam. Poza tym jakkolwiek będzie, za-

wsze z całą gorliwością podporządkuję się mądrymu zdaniu W.E., który zawsze zabiega o dobro swoich owieczek. Mam nadzieję, że w tym czasie, gdy W.E. przebywa w stolicy, będzie można łatwiej naświetlić każdą sprawę i załatwić wszystko tak, aby jak najszybciej można było przystąpić do zamierzonego przedsięwzięcia. Oczekując pomyślnego obrotu sprawy, proszę o duszpasterskie błogosławieństwo dla tej małej wspólnoty. Całując św. pierścień, pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 4 czerwca 1839

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza
córka Maria De Mattias
nauczycielka Przen. Krwi*

925

11 czerwca 1839

AG – Ia1**

Adresat nieznany

Wielce Szanowny Panie!

Piszę w związku z odpowiedzią, którą miałam zaszczyt otrzymać w dniu 14 maja b.r. na moje pytanie dotyczące nabycia domu pozostającego w dzierżawie. Odsyła mnie Pan do p. Arcadio Frasca, nowego nabywcy, aby zechciał odstąpić ów obiekt na rzecz naszego pobożnego Instytutu.

Czując się zatem przynaglona zarówno czasem, który ucieka, jak i z uwagi na ciasnotę jaką tu mamy, prosiłabym bardzo o łaskawe załatwienie tej sprawy, jak to Szanowny Pan mi obiecał z p. Frasca, tym bardziej, że nie jest on temu przeciwny. Chciałabym, aby całą sprawę ponaglić i załatwić jak najszybciej.

Polegam na dobrym sercu Szanownego Pana, za co Pan Bóg

wynagrodzi, bowiem to wszystko jest czynione na Jego chwałę.
Oczekując na szczere zrozumienie, pełna szacunku pozostaję
W.W. (...)

Acuto, 11 czerwca 1839

[bez podpisu]

– Ta notatka napisana przez Antonio Necci, znajduje się na odwrocie listu z dnia 11 maja 1839 r. W niniejszym tomie znajduje się pod nr 919.

926

3 sierpnia 1839

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi

Biskup w Anagni

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu Biskupie!

Odnosnie do do pomieszczenia należącego do gminy, które znajduje się na terenie szpitala, pragnę powiadomić W.E., że władze Frosinone po poczynionych krokach w celu podjęcia decyzji zrzeczenia się go na rzecz naszego Instytutu oznajmują, że powinienam w tej sprawie zwrócić się do Św. Kongregacji. Zawiadamiam o tym W.E. i chciałabym wiedzieć, czy tak będzie dobrze, czy też może to świadczy o tym, iż zaistniała jakaś inna trudność w delegaturze. Chcąc przedstawić to postanowienie W.E., wysyłam oryginał, prosząc równocześnie o jego zwrot, aby móc przekazać go p. Priorowi. Tyle chciałam napisać w tej sprawie. Proszę o pasterskie błogosławieństwo dla naszej wspólnoty i z głęboka czcią, całując św. pierścień, kreślę się

W.E. (...)

Acuto, 3 sierpnia 1839

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańska
Sługa Maria De Mattias*

– Tylko podpis jest własnoręczny.

4 sierpnia 1839

927

AG – Ia1

O. Giovanni Merlini

Misjonarz Przenajdroższej Krwi – Albano

Chwała Boskiej Krwi!

Przewielebny Ojcie!

Jeśli chodzi o naszą fundację, to na razie nic się nie dzieje. My wszystkie co do tej sprawy jesteśmy obojętne. Będzie tak, jak Bóg zechce. Myślałam, aby postarać się o dom dla wspólnoty, przynajmniej dla trzech nauczycielek, a z czasem – jeżeli Bóg pozwoli, można by urządzić klasztor.

Dom dla trzech lub czterech nauczycielek posiadamy, a nawet mamy dwa domy. Jeden Teresy Pillozzi, mojej towarzyszki, a drugi dom Franceski Monti, która także jest ze mną. Nie mamy pieniędzy poza niewielką sumą przeznaczoną na remont. Inne siostry, byłoby dobrze przenieść gdzie indziej, gdyby to było możliwe. Byłoby to rzeczą dobrą, jeżeli tylko podoba się P. Bogu.

Kupno, o którym już Ojcu pisałam w jednym z listów, zostało dokonane, ale potem sprawa nie została odpowiednio sfinalizowana. Pieniądze na ten cel wydane można odzyskać. Mimo wszystko nie żałuję tego. Przykro mi tylko, że byłam nieposłuszna. Mam jednak nadzieję, że na przyszłość będę dokładniejsza w wypełnianiu woli Bożej, która jest mi ukazywana za pośrednictwem Kierownika. Jednakże zamiar pozostawienia tutaj trzech nowicjuszek przedstawiłam Ojcu po raz pierwszy i postąpię tak, jak Ojciec zadecyduje. Jeżeli według Ojca z tą sprawą należy zwrócić się do biskupa, to już odpowiadam, że go o tym poinformuję. Proszę jednak wiedzieć, że jak dotychczas są to tylko słowa, a to mówię Ojcu.

Jeśli chodzi o moje zmagania wewnętrzne nic nie powiem, ponieważ już o tym pisałam. Nadmienię tylko, że jestem u szczytu desperacji. Proszę się modlić za moją biedną duszę, aby się

zbawiła. Nachodzą mnie myśli, że ja tutaj w tej miejscowości zostałam opuszczona i nikt o mnie nie dba. W tej sytuacji nic mi innego nie pozostaje, jak tylko objąć Krzyż Jezusa Chrystusa. Modlitwy, modlitwy, modlitwy. Śpieszę się.

4 sierpnia 1839

M.D.M.

928

29 sierpnia 1839

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu Biskupie!

Do niniejszego listu załączam prośbę młodej dziewczyny Serafiny Rossi, która przebywa w tutejszej pobożnej wspólnotcie. Prośba ta była skierowana do Jego Świątobliwości w ramach wdzięczności za łaskę uczynioną dla Ferentino w Acuto i została załączona dla informacji.

Nie wiem, do kogo mam ją skierować, ale pozostając podobnie jak owa dziewczyna pod pasterską opieką W.E., pomyślałam, że należy ją wysłać W.E. nie tylko dla zasięgnięcia informacji, której potrzebuję i o którą proszę, lecz także, aby poprosić o radę i pomoc w tej sprawie.

Ufam w pomoc Pana Boga, że wszystko zostanie załatwione pomyślnie, jako że w tym wypadku przedłożona została prawda. Wewnątrz tej korespondencji, którą proszę otworzyć, znajduje się reskrypt łaski okazanej względem Ferentino. Proszę W.E. o opi-

nie, a także o udzielenie duszpasterskiego błogosławieństwa tej
małej wspólnoty. Całując św. pierścień, pozostaję
W.E. (...)

Acuto, 29 sierpnia 1839

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza
Maria De Mattias
Pobożna Nauczycielka*

– Na odwrocie znajdują się uwagi poczynione innym pismem dotyczące od-
powiedzi.

929

31 sierpnia 1839

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu Biskupie!

Pod koniec maja zwróciłam się do Rady z prośbą o drewno na
budowę. Po uzyskaniu zgody uważam, że nie powinnam przystę-
pować do dzieła bez zasięgnięcia zdania W.E. Niniejszym zatem
powiadamiam o tym W.E., a równocześnie zwracam się z zapyta-
niem, czy można rozpocząć ścinanie przydzielonych nam drzew?

Nie mogłam także poinformować W.E. o bramie, która jest po-
trzebna, a chcąc z tym inżynierem rozpocząć pracę, powiedziałam
stolarzowi, że nie mogłam nic zaczynać bez porozumienia
się z W.E.

Teraz nagle napisał, że już bramę po części wykonał i potrze-
buje projektu, aby móc ją wykończyć. Chciałabym zatem wie-
dzieć, czy mogę mu ten projekt wysłać, niechby wykończył, jak
W.E. uważa? To tyle pragnęłam napisać. Pokornie proszę o błogo-

sławieństwo. Całując św. pierścień, z głębokim szacunkiem pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 31 sierpnia 1839

Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza

Sługa Maria De Mattias

Pobożna Nauczycielka

– Na odwrocie są poczynione innym piśmem pewne uwagi dotyczące odpowiedzi.

930

5 września 1839

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi

Biskup w Anagni

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu Biskupie!

Ponieważ nie otrzymałam odpowiedzi na mój poprzedni list pisany do W.E. w sprawie drewna, ale biorąc pod uwagę wszelkie obowiązki duszpasterskie W.E., niniejszym pragnę powtórzyć moją prośbę. Mianowicie, czy możemy przystąpić do ścinania wymienionych drzew z przeznaczeniem na budowę. Zależy mi na tym, także ze względu na potrzebę zaopatrzenia domu w opał, do czego posłużyłyby zbywające gałęzie, tym bardziej, że drzewa mamy mało, a nadchodzi zima.

Oczekując na łaskawe zezwolenie, proszę o pasterskie błogosławieństwo i z szacunkiem całuję święty pierścień. Pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 5 września 1839

Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza

Sługa Maria De Mattias

10 września 1839

AG – Ia1

O. Francesco Saverio Ricciardi**Misjonarz Przenajdroższej Krwi – Frosinone***Chwała Boskiej Krwi!*

Przewielebny Ojcze!

Moim pragnieniem jest, aby w sprawie nowego domu porozmawiał Ojciec nie tylko z Ojcem Merlinim, ale także z biskupem, zwłaszcza, że jak mi się wydaje, lubi być o wszystkim poinformowany. Życzenie takie przekazał mi przez pewnego kanonika z Anagni.

Dowiedziałam się także, że ksiądz biskup jest dla nas przychylny. Przeto proszę, aby Ojciec pomodlił się za nas podczas Najświętszej Ofiary, a potem proszę o napisanie do księdza biskupa i powiadomienie także o tym, że z pewnej miejscowości nadeszła prośba o dwie nauczycielki z naszego Instytutu. Najwidoczniej jest on uznawany za Zgromadzenie cieszące się błogosławieństwem Bożym i za potrzebny w obecnych czasach, kiedy to konieczna jest odnowa obyczajów. A tego zapewne i sam Pan Bóg oczekuje.

Proszę równocześnie przypomnieć księdzu biskupowi, że przy okazji odwiedzin Ekscelencji w Acuto rozmawialiśmy o potrzebie wygłoszenia trzydniowych rekolekcji dla wiernych w tym mieście, i że ja z tego bardzo się cieszę, jak również moje współsiostry. Nie mogę jednak w tym względzie nic uczynić bez zgody Przełożonego. Te sprawy i inne według uznania może Ojciec przedstawić księdzu biskupowi. Mam nadzieję, że wszystko to posłuży na chwałę Bożą i wszystkie sprawy będą postępować coraz pomyślniej.

Wszystkie moje współsiostry polecają się modlitwom Ojca

i ja także, jako najbardziej potrzebująca. Z wyrazami szacunku pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 10 września 1839

Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza

Sługa Maria De Mattias

Pobożna nauczycielka

932

8 października 1839

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi

Biskup w Anagni

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu Biskupie!

Jako że nie otrzymałam dyspozycji W.E. w związku z moją prośbą o wyznaczenie mi miejsca na jeden dzień wypoczynku, wczoraj, jak już W.E. wiadomo, udałam się do sanktuarium Matki Bożej. Okazało się, że nieco wcześniej był tam także W.E. Szkoda. Jakże cieszyłabym się, gdybym mogła spotkać W.E. i otrzymać błogosławieństwo. Ale otrzymałyśmy je dla całej naszej wspólnoty za pośrednictwem o. opata Severa. Bardzo na nie czekałam. Dla wszystkich było ono ogromną pociechą.

Dzięki pomocy z nieba wszystko ułożyło się pomyślnie. Cieszymy się wszystkie wielkim pokojem, ponieważ działałyśmy według posłuszeństwa. Pomimo, że otrzymałyśmy prośby o siostry z kolejnych miejscowości, to jednak uważam, iż na ten rok

wystarczy, zwłaszcza, że chcemy służyć poprzez rekolekcje. Proszę o pasterskie błogosławieństwo i całując św. pierścień, pozostaję W.E. (...)

Acuto, 8 października 1839

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza
Sługa Maria De Mattias
Pobożna nauczycielka*

933

22 października 1839

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi

Biskup w Anagni

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu Biskupie!

W odpowiedzi na uprzejmy list W.E., w którym poleca mi Ksiądz Biskup łaskawie, abym zaproponowała inną osobę, odpowiednią na pełnomocnika dla naszego Instytutu informuję, że nie znalazłam bardziej właściwego człowieka zdolnego pomóc nam, jak pan Benedetto Iacobelli. Wydaje się, że właśnie on jest bardzo biegły w różnych sprawach.

Oprócz niego, zgodnie z życzeniem W.E., chciałabym by zostali mianowani jako doradcy także p. Luigi Colacicchi, oraz dobrze znany W.E. p. Giovanni Martini. Są to osoby bardzo oddane dla naszego Dzieła, o czym się przekonałam na podstawie oczywistych faktów. Przy tym zaofiarowali oni swoją pomoc gratisowo i w każdej okoliczności. Tyle chciałam W.E. przedstawić. Proszę

o pasterskie błogosławieństwo. Całując św. pierścień, z wyrazami szacunku pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 22 października 1839

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza
Sługa Maria De Mattias
Pobożna nauczycielka*

– Na odwrocie streszczenie odpowiedzi: zatwierdza się nominację p. Benedetto Iacobelli za zgodą p. Wic. For. Pillozzi. Inni będą w razie potrzeby konsultowani.

934

8 listopada 1839

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi

Biskup w Anagni

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu Biskupie!

Niniejszym zwracam się z pokorną prośbą, aby jeżeli W.E. uzna za stosowne nie zwlekać z zatwierdzeniem owych dwóch doradców listem W.E. skierowanym osobiście do nich. Tymczasem p. Benedetto Iacobelli, do którego zwróciłam się w sprawie naszej wspólnoty, odpowiedział mi, że nie otrzymał jakiegokolwiek dyspozycji ze strony W.E. Przy tym okazał swoją gotowość pomagać nam w potrzebach. Całując św. pierścień, proszę w imieniu całej wspólnoty o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję z szacunkiem

W.E. (...)

Acuto, 8 listopada 1839

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza
Sługa Maria De Mattias
Pobożna nauczycielka*

– Na odwrocie znajduje się streszczenie pozytywnej odpowiedzi biskupa.

10 grudnia 1839

Mons. Vincenzo Annovazzi

Biskup w Anagni

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu Biskupie!

W dniu św. Franciszka Ksawerego nie można było zakończyć rekolekcji dla panien, jak o tym pisałam W.E., ponieważ kanonik Giuseppe Spadorci nie mógł pozostać i pomóc spowiadać. Dlatego musiałam przedłużyć czas trwania rekolekcji, aż do dnia wczorajszego. O pomoc w spowiedzi młodych musiałam napisać do o. gwardiana Kapucynów w Anticoli, żeby posłał kogoś ze swoich ojców. Zaraz po otrzymaniu listu o. gwardian był łaskaw przysłać tym samym zaprzęgiem ojca, który zatrzymał się u nas na trzy dni.

Wszystkie były zadowolone. Niech to będzie na chwałę Bożą i pociechę dla ich rodziców. Także kobiety zamężne pragnęłyby odprawić swoje rekolekcje przed Bożym Narodzeniem, ale myślę że będę mogła dla nich to urządzić dopiero po świętach. To tyle chciałam W.E. zakomunikować. Staram się informować o wszystkim. Prosząc o pasterskie błogosławieństwo, całuję św. pierścień. Pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 10 listopada 1839

Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza

Sługa Maria De Mattias

Pobożna Nauczycielka

18 stycznia 1840

Mons. Vincenzo Annovazzi**Biskup w Anagni**

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu Biskupie!

Przew. ks. Ferdinando Ciolli napisał mi, że aby otrzymać reskrypt oddania szpitala na rzecz naszego Instytutu, Kongregacja święta domaga się partykuły fundacji tego szpitala.

Pomimo poszukiwań, dokumentu tego nie odnaleziono, poza informacjami, które tu załączam.

Ponieważ nie powinnam sama decydować bez zasięgnięcia rady W.E., dlatego niniejszym najpokorniej proszę o łaskawę wysłanie tych informacji, bym mogła otrzymać oczekiwany reskrypt.

Jeżeli W.E. uważa, że to nie wystarczy, to bardzo proszę o wskazówki, jak mam postąpić. W Acuto nic więcej nie znajduję.

W razie gdyby były potrzebne poświadczenia ludzi starszych zamieszkałych w Acuto oraz kopia akt z wizyty Mons. Leneca, proszę mnie łaskawie powiadomić, a ja zaraz te rzeczy wyślę.

Całując św. pierścień, proszę o pasterskie błogosławieństwo. Zapewniam o szacunku i głębokiej czci

W.E. (...)

Acuto, 18 stycznia 1840

[bez podpisu]

– Charakter pisma nie jest Marii De Mattias.

Marzec 1840

Mons. Marcello Orlandini**Delegat z Frosinone**

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy

Maria De Mattias z Vallecorsa, nauczycielka dzieci w miejscowości Acuto, najpokorniejsza dłużniczka W.E. przedstawia, że znając dobrze wielki zapal dzieci i młodzieży, ich zaangażowanie i wyjątkowe zamiłowanie do nauki, pragnienie zdobycia odpowiedniego wychowania, poznania zasad chrześcijańskiego życia i nauczania się różnych prac, wręcz nieprzepartą chęć przychodzenia tych młodych do nas i nawiązywania ściślejszego kontaktu z wychowawczynią, byłam zmuszona wiele spośród tych młodych przyjąć do konwentu, aby móc odpowiedzieć na ich pragnienia. Dom szybko byłby nimi wypełniony, gdyby nie sprzeciw rodziców, bądź też brak odpowiednich środków.

Sprawa ta nabrała rozgłosu w innych miejscowościach i z różnych stron napływają prośby o przyjęcie do konwentu. Serce piszącej nie mogło pozostać obojętne na ich święte pragnienia. Wiele ich przyjęłam, licznym natomiast odmówiłam z powodu braku miejsca. Pocieszałam te ostatnie, mając nadzieję na otrzymanie domu.

Będąc otoczoną tak licznie gromadzącą się dziatwą, a równocześnie myśląc o tych niepocieszonych, które nie zostały przyjęte, uważam, że należy według sporządzonego projektu wybudować klasztor i w ten sposób zadośćuczynić pragnieniom wszystkich.

Nie mając jednak środków na dokonanie takiego dzieła, zwróciłam się o pomoc do mieszkańców w Acuto. W roku 1836 została wniesiona prośba (1) na zebraniu Rady Gminy o pomoc.

Uprzejmie przyznano pewną sumę, która wraz z posiadanymi innymi środkami mogłaby wystarczyć na zrealizowanie zamierzonego celu. Przyznane czterysta skudów można by zaraz podjąć w czterech ratach.

Zważywszy na taką sprzyjającą rezolucję, pisząca nabrała odwagi i już poczyniła starania o wapno i drewno, wydając wszystkie oszczędności, które posiadała z nadzieją, że przy pieniądzach otrzymanych z gminy i może z jakąś inną ofiarą specjalną, można by stawić czoło innym potrzebnym na ten cel wydatkom. Zatem chcąc wiosną tego roku przystąpić do dzieła, a mając wyczerpaną kasę z powodu wymienionych wyżej wydatków, gorąco proszę W.E. o wydanie rozporządzenia tutejszej gminie na wypłacenie mi przyznanych pieniędzy. Jeżeli nie całej sumy od razu, ponieważ już upłynął wyznaczony termin, to przynajmniej odpowiednią sumę do rozpoczęcia pracy, zwłaszcza, że gmina jest w stanie to uczynić dzięki ściętym kasztanowcom i już sprzedanym za cenę 534 skudów.

Znając hojność W.E., spodziewam się odpowiedniego pisma, gdyż od tego jak zarządzi W.E. zależy dobro wielu dziewcząt, które w przeciwnym razie byłyby zmuszone obrać inną drogę, przeciwną Bożemu powołaniu, a biorąc pod uwagę sprawę dzieła tak świętego, jedynym celem jest chwała Boża i pożytek dusz. Pisząca nie przestanie modlić się do Pana w intencji Waszej Ekscelencji...

[bez daty] (2)

należ podpisana najpokorniejsza

Maria De Mattias

Nauczycielka dziewcząt z Acuto

(1) Porównaj w niniejszym tomie list 908 ze stycznia 1836 r.

(2) Na odwrocie czytamy uwagi adresata dotyczące powziętych starań pod datą 14 i 16 marca 1840 r.

3 maja 1840

O. Giovanni Merlini**Misjonarz Przenajdroższej Krwi***Chwała Boskiej Krwi!*

Przewielebny Ojcie!

Pierwsza prośba o przekazanie nam szpitala na urządzenie w nim klasztoru była złożona w czerwcu 1839 r. Teraz na polecenie biskupa prośbę ponowiłam i wysłałam do o. Biagio w Rzymie. Została ona skierowana podobnie jak poprzednia do Św. Kongregacji d/s Biskupów i Zakonników.

Proszę zatem Ojca o ponaglenie tej sprawy, ponieważ czas ucieka, a biskup chce ją przyspieszyć.

Wprawdzie w Rzymie jest osoba, która w tej sprawie czyni starania, ale jak widać do tej pory niczego nie dokonała. Dlatego zwracam się do Ojca z prośbą o tę przysługę. O innych sprawach napiszę następnym razem, bo teraz nie mam czasu.

3 maja 1840

M.D.M.

22 maja 1840

Mons. Vincenzo Annovazzi**Biskup w Anagni**

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu Biskupie!

Piszę w pośpiechu. Zwracam się do W.E. z prośbą o spowiednika. Trzeba wypowiadać licznie gromadzące się kobiety zamężne oraz panny, które odprawiają trzydniowe rekolekcje. Równocześnie posłużyłby On, jako celebrans podczas uroczystości Matki Bożej Auxilium Cristianorum.

Jeżeli Ksiądz Biskup pozwoli, cieszyłabym się, gdyby przyjechał o. Giuseppe Spadorci, który wygłosiłby także kazanie w dniu Komunii św. Najpokorniej czekam na odpowiedź, na mój poprzedni list, ponieważ ja z kolei muszę odpowiedzieć burmistrzowi Pescasseroli. Prosząc o to, z uszanowaniem całuję św. pierścień i proszę o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaje

W.E. (...)

Acuto, 22 maja 1840

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza
Sługa Maria De Mattias
Pobożna Nauczycielka*

– Na odwrocie odpowiedź przychylna.

940

27 maja 1840

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu Biskupie!

Wasza Ekscelencja ostrzega mnie, bym była ostrożna. Otóż pragnę poinformować, że honorarium w Pescasseroli wynosi sześćdziesiąt skudów, a poza tym dom jest zaopatrywany w drewno.

Także jeśli chodzi o podróże wszystko spoczywa na gminie wymienionej miejscowości. W podróży tam i z powrotem będzie mi towarzyszył mój brat, którego specjalnie zaprosiłam, by w tym celu przyjechał z Vallecorsa. Czy powinien także przyjechać nasz doradca p. Benedetto Iacobelli? Proszę W.E. o modlitwę w tej intencji, aby się wypełniła jak najdoskonalej wola Boża.

Byłabym rada wiedzieć, czy prośba z powrotem nadeszła? Jeżeli nie, to napiszę ponownie, aby tę sprawę ponaglić. Tym razem

tyle. Pełna szacunku całuję święty pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 27 maja 1840

Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza

Maria De Mattias

Pobożna Nauczycielka

– Na odwrocie napisane innym pismem: odpowiedziano dnia 29 maja 1840 r., aby tym razem pojechała do Pescasseroli w towarzystwie dwóch nauczycielek.

941

6 czerwca 1840

AG – Ia1

O. Biagio Valentini

Przełożony Generalny Misjonarzy Przen. Krwi

Chwała Boskiej Krwi!

Przewielebny Ojczel!

Kongregacja św. w dalszym ciągu opóźnia się z wydaniem re-skryptu, a to z powodu braku dokumentów dotyczących szpitala. Te nieliczne, które udało mi się odnaleźć, wysłałam ks. Ferdinando Ciolli, do którego napisałam i wysłałam tym kursem poczty. Ks. Ciolli odwiedzi Ojca i będzie można z nim porozmawiać osobiście w tej sprawie. Proszę Ojca o łaskawe ponaglenie tej sprawy, nawet w przypadku negatywnego jej załatwienia. Proszę o modlitwę w intencji naszego wyjazdu do Pescasseroli. Całuję rękę. Pozostaję

[bez daty] (1)

Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza służa

Maria De Mattias

Pobożna Nauczycielka

(1) Data stempla pocztowego jest z 6 czerwca 1840 r.

18 lipca 1840

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Najdostojniejszy i Przewielebny Księżu Biskupie!

Pani Francesca Ascani Della Torre chce na kilka dni zabrać do domu swoją córkę i siostrzenicę z powodów zdrowotnych.

Również z tych samych względów profesor radzi mi, aby pozwolić na wyjazd i innym siostronom. Podróż odbyłyby końmi. Myślałam, że można by odwiedzić je jutro rano i jutro wieczorem wrócić, zabierając równocześnie stamtąd dwie inne siostry, które tam przebywają. Nie chciałam jednak robić tego bez błogosławieństwa W.E.

Nasze młode siostry, jak wiadomo W.E., nie wychodzą prawie nigdy, dlatego taki wyjazd byłby dla nich pewną rozrywką. Towarzyszyć nam będzie nasz pełnomocnik p. Benedetto Iacobelli. Taka jest moja prośba. Pokornie całuję święty pierścień i proszę o pasterskie błogosławieństwo dla całej naszej wspólnoty. Pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 18 lipca 1840

Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
Pobożna Nauczycielka

21 września 1840

AG – Ia1

Mons. Vincenzo Annovazzi**Biskup w Anagni***Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!*

Najdostojniejszy i Przewielebny Księżu Biskupie!

List niniejszy wysyłam przez doręczyciela i chciałabym otrzymać odpowiedź na mój najpokorniejszy list poprzedni, który wysłałam wczoraj (1).

Pragnę także prosić o odpowiedź W.E. dla p. Piora z Vallecorsa. Jeżeli W.E. będzie uważał za stosowne, to proszę przesłać przez tę samą okazję, a ja z kolei wyślę przez osobę zaufaną jak najszybciej. Tyle mojej prośby.

Uniżenie proszę o pasterskie błogosławieństwo i z najgłębszym uszanowaniem całuję święty pierścień. Kreślę się

W.E. (...)

Acuto, 21 września 1840

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza Sługa**Maria De Mattias**Pobożna nauczycielka*

– Nad adresem czytamy: Listy dotyczą otwarcia domu w Vallecorsa 21 września 1840 r.

(1) W tym samym liście i pod tą samą datą znajduje się odpowiedź biskupa.

8 listopada 1840

AG – Ia1

Ks. Ferdinando Ciolli**przy Kongregacji Propagandy Wiary – Rzym**

Najdostojniejszy Wielce Czcigodny Księżu!

W Kongregacji świętej ds. Biskupów i Zakonników znajdu-

je się pewna prośba wniesiona na nazwisko mojej współsiostry Serafiny Rossi z Alatri. Prośba dotyczy uzyskania od Ojca Świętego łaski korzystania poza tamtejszą diecezją z otrzymanych pomocy w formie posagu.

Prośba była także przedłożona do wiadomości biskupowi, który uprzejmie powiadomił nas listem informacyjnym z datą 26 października 1839 r., którego kopię tu przedkładam. Błagam więc Ojca, aby w swej dobroci łaskawie odszukał w kancelarii Kongregacji ds. Biskupów i Zakonników pismo dotyczące osoby Rossi, a jeżeli w tej sprawie zostało wydane odpowiednie rozporządzenie, proszę mi je łaskawie przysłać. Przepraszam za to moje naprzykrzanie się. Z wyrazami czci całuję rękę. Pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 8 listopada 1840

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias*

-
- Tylko podpis należy do Marii De Mattias
 - W liście są naniesione informacje pochodzące od ks. bpa z Kongregacji ds. Biskupów i Zakonników pod datą 26 października 1840 r.

945

10 listopada 1840

ADS*

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica

Wielmożny Panie!

Otrzymałam pański bardzo cenny list. Mam nadzieję, że wkrótce przyjadę do Patrica, ponieważ muszę być w Vallecorsa na okoliczność otwarcia tam domu Pobożnych Nauczycielek Boskiej Krwi, dla dobra publicznego tamtej miejscowości. Będę więc miała zaszczyt porozmawiać z Szanownym Panem w związku z dwiema panienkami, które zamierzają wstąpić do naszego Zgromadzenia.

Przy tej okazji zwracam się do łaskowości Pana o powiadomienie tamtejszych nauczycielek w Patrica, aby były tak dobre i przyjęły mnie z moimi towarzyszkami na jeden dzień w ich szkole. Przyjedzie także ze mną mój brat. Proszę o znalezienie dla niego miejsca, gdzie mógłby się zatrzymać tak, aby nie było kłopotu, kiedy przybędziemy.

Jestem przekonana o Pańskiej życzliwości, dlatego z góry składam serdeczne dzięki.

I na tym kończąc, zapewniam o moim szczególnym szacunku i pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 10 listopada 1840

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddana Sługa
Maria De Mattias
Pobożna Nauczycielka*

946

24 listopada 1840

ADS*

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica

Wielce szanowny Panie Doktorze!

Niniejszym zawiadamiam, że mój przyjazd do Acuto nastąpi między 4 a 5 grudnia b.r., lub może parę dni później w zależności od pogody. W każdym razie przyjadę pod koniec pierwszego, lub na początku drugiego tygodnia miesiąca grudnia.

Proszę zatem łaskawie uprzedzić p. Brygidę, szanowne Pańskie Córki itd. Proszę postarać się przygotować dokument, o którym wspominałam oraz listy dla wymienionych Panien, Pańskich Córek, które mają wraz ze mną udać się do Acuto.

Trzeba także dokładnie przygotować ich rzeczy: bieliznę, łóżka i wszystko inne, co trzeba będzie zabrać do Acuto, tak, jak to było już uzgodnione.

Proszę pamiętać o mnie przed Panem Bogiem. Pozostaję z szacunkiem.

Vallecorsa, 24 listopada 1840

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
Pobożna Nauczycielka*

947

29 listopada 1840

ADS*

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica

Przyjeżdżam jutro. Przyspieszyłam mój przyjazd, ponieważ przypuszczam, że będzie dobra pogoda. Proszę więc o przygotowanie Córek do podróży, bowiem pojutrze absolutnie będę musiała wyjechać do Acuto. Proszę też powiadomić o moim przyjeździe p. Brygidę i przekazać jej wiele pozdrowień. Śpieszę się i pozostaję

[bez daty] (1)

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
Pobożna Nauczycielka*

(1) Datę ustalono na podstawie informacji zawartych w liście Marii De Mattias do p. De Sanctis z 24 listopada 1840 r. i do Antonio Necci z 29 listopada tego samego roku (por. list poprzedni i następny).

29 listopada 1840

Ksiądz Antonio Necci**Dziekan w Acuto**

Wielce Czcigodny Księżę Dziekanie!

Postanowiłam wyjechać jutro i dlatego zaprzęg załatwiam tutaj. Powzięłam tę decyzję w obawie, by nie nastąpiło pogorszenie pogody.

Jutro zatem pojedę do Patrica, a pojutrze wracam do Acuto w towarzystwie, o którym W.W. pisałam w poprzednim liście.

Proszę o modlitwę za mnie i za moje towarzyszek. Michelino i wszyscy pozostali pozdrawiają W.W. Pozostaję

Vallecora, 29 listopada 1840

Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

15 grudnia 1840

Mons. Vincenzo Annovazzi**Biskup w Anagni**

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Najdostojniejszy i Przewielebny Księżę Biskupie!

Sprawa posagu Serafiny Rossi z Alatri znajdującej się u nas, jeszcze nie została załatwiona. Wiem, ile wysiłku włożył W.E. w tę sprawę, za co składam serdeczne podziękowanie.

Przesłany mi dokument dawno już wysłałam ks. Ferdinando Ciolli w Rzymie i otrzymałam odpowiedź, że nie ma tam wzmianki o prośbie złożonej przez Serafinę Rossi. Toteż trzeba się zorientować, dokąd została skierowana informacja W.E., aby móc tę sprawę skutecznie załatwić. Proszę o łaskawe poinformo-

wanie mnie, tak abym mogła z kolei odpowiedzieć księdzu Ciolli, a on postara się tę sprawę załatwić.

Tym razem tyle chciałam napisać. Oczekując odpowiedzi na moją prośbę, proszę o pasterskie błogosławieństwo. Z najgłębszą czcią całuję święty pierścień. Pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 15 grudnia 1840

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
od Adoratorek Boskiej Krwi*

950

15 grudnia 1840

ADS*

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica

Chwała Boskiej Krwi! Wielmożny Panie!

Tym kursem poczty p. Vincenzo Grossi otrzyma list, który nadszedł za pośrednictwem pewnego tutejszego dobroczyńcy.

Niniejszym bardzo proszę, aby Pan był łaskaw z tym listem i innymi potrzebnymi dokumentami udać się do Księdza Biskupa, ponieważ do Bożego Narodzenia powinno być wszystko tu na miejscu. Jest to bardzo korzystna sprawa. W ciągu dwóch dni można wejść w posiadanie posesji. Pańskie Córki czują się dobrze, są zadowolone i przesyłają pozdrowienia dla wszystkich. To tyle na dziś. Łączę moje uszanowanie dla Pani Małżonki, dla Rosetty, dla Agnese i dla wszystkich. Pełna szacunku

W.W. (...)

Acuto, 15 grudnia 1840

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
od Adoratorek Boskiej Krwi*

17 grudnia 1840

Mons. Vincenzo Annovazzi

Biskup w Anagni

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Najdostojniejszy i Przewielebny Księżu Biskupie!

Pragnę zasięgnąć informacji od W.E. do jakiej Kongregacji została wysłana prośba dotycząca mojej towarzyszkii Serafiny Rossi. Ks. Ferdinando nie może jej odnaleźć, toteż my nic nie możemy otrzymać. W.E. zna nasze potrzeby. Tyle chciałam przedłożyć. Uniżenie proszę o pasterskie błogosławieństwo. Całuję święty pierścień. Z głębokim szacunkiem pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 17 grudnia 1840

Najpokor. wdzięczna Sługa

Maria De Mattias

Pobożna Nauczycielka

– Na odwrocie znajduje się odpowiedź biskupa.

19 grudnia 1840

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Wielmożny Panie!

Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia czuję się zobowiązana niniejszym złożyć Szanownemu Panu życzenia pełni błogosławieństwa z niebios. Pragnę też mieć udział w Pańskich gorących modlitwach i o to proszę, aby Boskie Dzieciątko udzieliło mi łaski doskonałego Mu służenia. Tyle pragnęłam przekazać z tej

tak pięknej okazji. Życząc słodkich uścisków Bożego Dzieciątka,
z głębokim uszanowaniem pozostaję

Acuto, 19 grudnia 1840

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
od Adoratorek Boskiej Krwi*

953

28 grudnia 1840

ADS*

Raffaele De Sanctis – Patrica

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Szanowny Panie!

Mam nadzieję, że Święta Bożego Narodzenia upłynęły szczęśliwie. Proszę mi wybaczyć, że nie dopełniłam mego obowiązku i nie poprzedziłam ich należnymi życzeniami. Teraz więc pragnę to wynagrodzić, życząc Panu szczęśliwego Nowego Roku, obfito w niebieskie dary. Proszę o modlitwę za mnie tak bardzo potrzebującą. Po świętach będę chciała posłać po p. Martiniego i wówczas napiszę, aby Pan także przyjechał razem z nim, tak, jak już była o tym mowa. Pańskie Siostry czują się dobrze. Tyle na dziś. Z uszanowaniem pozostaję

WW. (...)

Acuto, 28 grudnia 1840

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
Przełożona Adoratorek Boskiej Krwi*

5 stycznia 1841

Agniese De Sanctis – Patrica*Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!*

Wielce Szanowna Panienko!

Zajęcia podczas tych świętych dni nie pozwoliły odpowiedzieć na miły list Panienki, który sprawił mi wielką radość. Jest on przepelniony pięknymi uczuciami, a serce Bożą łaską, przez którą Panienka została wybrana na umiłowaną i wierną oblubienicę.

Ja nie potrafię nic więcej uczynić, jak tylko zachęcić do coraz większej miłości względem Boskiego Oblubieńca. Proszę nie opuszczać medytacji, rozważając Rany Jezusa Ukrzyżowanego, a ja jestem przekonana, że serce Panienki będzie wzrastało w słodkiej miłości ku Niemu.

Należy dołożyć wszelkich starań, by wzrastać w subtelnym nabożeństwie ku miłującej Matce Maryi Niepokalanej, ponieważ przez Nią płyną ku nam wszelkie łaski, a zwłaszcza łaska wytrwania do końca. Proszę powiedzieć mojej dobrej Rosinie, aby do mnie napisała i o to proszę także Panienkę. Proszę się bardzo za mnie modlić, jak również za to święte Zgromadzenie. Pozdrowienia od Sióstr Panienki, a moich Towarzyszek.

Czują się one dobrze i cieszą się wielkim pokojem. Tyle na dziś. Pozostawiam Panienkę w ciszy radowania się łaską, którą niech Pan wciąż obdarza. Z pokorą pozostaję

Acuto, 5 stycznia 1841

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza Sługa**Maria De Mattias**Przełożona Adoraterek Boskiej Krwi*

14 lutego 1841

Adresat nieznany*Chwała Boskiej Krwi!*

Ojcze Najczcigodniejszy!

Niniejszym zwracam się z prośbą, aby Ojciec był uprzejmy przysłać nam dwóch Ojców w piątek po południu do słuchania spowiedzi. W sobotę chcemy urządzić komunię generalną z racji zakończenia uświęconego karnawału. Z przekonaniem, że zostanie wysłuchana, polecam się modlitwom Ojca. Całuję święte szaty i pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 14 lutego 1841

*Najpokorniejsza i Najoddańsza Sługa**Maria De Mattias*

– List nie jest pisany przez MDM. Podpis słabo czytelny, bo kartka jest uszkodzona.

28 lutego 1841

Mons. Vincenzo Annovazzi**Biskup w Anagni***Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!*

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Okazją tej ekspedycji wysyłam W.E. nowe dwie kopie, które powinny być jeszcze skorygowane. Ponieważ termin niestety już upłynął, to też podlegając karze finansowej, zwracam się do W.E. z prośbą o pomoc w tej sprawie, aby kara została nam umorzona, jako że Zgromadzenie nasze jest biedne.

Nie wiedząc, jak postąpić w takich okolicznościach, bowiem wysłałam kilka listów i nie otrzymałam na nie żadnej odpowiedzi – jestem zmuszona zwrócić się w tej sprawie do W.E. Ufa-
jąc dobroci W.E., liczę na pomoc we wszystkim. Z pokorą całuję
święty pierścień. Pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 28 lutego 1841

*Najpokorniejsza i Najoddańsza córka
Maria De Mattias
Pobożna Nauczycielka*

957

9 marca 1841

AG – Ia1**

Pan Benedetto Belli – Anagni

Szanowny Panie!

Przez listonosza otrzymałam poprawione oba pisma W.W.
Dziękuję za trud, którego ja przysporzyłam.

W uprzejmym liście wymienia Pan trzy pisma. Rada bym wie-
dzieć, czy trzeci pozostaje w posiadaniu Pana, czy też znajduje się
gdzie indziej. Muszę je wpisać do rejestru i ze wszystkiego zdać
sprawozdanie.

Pieniądze wysłałabym, lecz myślę, że zaszła jakaś pomyłka.
Z chwilą wyjaśnienia, przy pomocy Bożej, nie omieszkam dopeł-
nić mojego obowiązku. Proszę mi wybaczyć.

Oczekując na odpowiedź, pozostaję z głębokim poważaniem.
W.W. (...)

Acuto, 9 marca 1841

[bez podpisu]

16 marca 1841

958

ADS*

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica

Szanowny Panie!

Niniejszym najpokorniej przedstawiam sytuację, w jakiej znajdujemy się my i ta święta instytucja. Czujemy się dobrze. Cieszymy się pokojem, którego głębię trudno wyrazić. Pańskie Córki w sposób szczególny cieszą się w Panu wielkim pokojem serca. W ich całym zachowaniu widać tę Bożą łaskę, jaka działa w ich duszach.

To jest coś wspaiałego widzieć je zjednoczone z Najłaskawszym Panem, Boskim Oblubieńcem naszych dusz. Pan powinien być bardzo szczęśliwy z tego, że oddał Panu Bogu dwie piękne latorośle, które rokują wielkie nadzieje na chwałę Bożą.

Za tę ofiarę złożoną Panu Bogu ze swoich Córek otrzyma Pan od tegoż samego Boga nagrodę w Jego chwale. Co do naszego Zgromadzenia, to należy przystąpić do budowy, a czas na to jest właśnie teraz, ponieważ mamy wiosnę. Nie możemy jednak wznieść tej korony na cześć Boskiej Krwi z powodu braku pieniędzy. Ufam jednak Bożemu Miłosierdziu, że nie zabraknie nam, Jego biednym dzieciom pomocy.

Nadzieję pokładam także w gorliwości i staraniach Szanownego Pana. Spodziewam się bowiem, że ofiaruje Pan na chwałę Boskiej Krwi sumę 40 skudów, które dołożone do 10 skudów dadzą sumę 50. Według tego, jak Pan był łaskaw powiedzieć ojcu Biagio Valentiniemu, resztę posagu podejmiemy w swoim czasie. Teraz chodzi o to, aby rozpocząć zamierzone dzieło.

Ufając Pańskiej dobroci, spodziewam się, że w kwietniu będzie można przystąpić do rozpoczęcia tego wielkiego dobra. Tyle

chciałam napisać. Pozdrawiam całą Pańską Rodzinę. Z głębokim szacunkiem pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 16 marca 1841

*Najpokorniejsza i Najoddańsza służa
Maria De Mattias
od Adoratorek Boskiej Krwi*

959

25 marca 1841

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

W momencie, kiedy powinno się rozpocząć budowę upragnionego klasztoru na chwałę Boga Najwyższego, nie można do tego przystąpić, ponieważ nie mamy wapna.

Rozmawiałam o tym z doradcą i z innymi osobami. Twierdzą oni, że na razie nie można uruchomić wapiennego pieca. Jeżeli nastąpi to w połowie maja, wówczas koszt wyniesie 40 skudów. Przyczyną tego podobno jest brak drewna, którego tutaj w ogóle jest mało.

Zważywszy na to, nie tracąc otuchy, i jak zwykle nadzieję pokładając w Bogu, postanowiłam wystosować dwie prośby, które tu załączam. Zawsze chętnie słucham zdania W.E., nie chcę bowiem czegokolwiek czynić bez Jego pozwolenia. Jeżeli W.E. będzie uważał za stosowne, proszę o jak najszybsze wysłanie załączonych pism.

Należałoby też tę sprawę ponaglić. Tyle mojej prośby. Prosząc o pasterskie błogosławieństwo, całuję św. pierścień.

W.E. (...)

Acuto, 25 marca 1841

Najpokorniejsza i Najoddańsza córka

Maria De Mattias

Pobożna Nauczycielka

– Na odwrocie znajduje się uwaga napisana innym pismem: Dnia 28 marca 1841 r. obie prośby zostały odrzucone, by pozostawić to biegowi czasu.

960

6 kwietnia 1841

ADS*

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica

Chwała Boskiej Krwi!

Szanowny Panie!

Niniejszym pragnę zawiadomić, że w najbliższy poniedziałek, jeżeli pogoda dopisze, udam się do Vallecorsa w sprawach Instytutu. Pozostanę tam około 12 dni, w a drodze powrotnej będę chciała jechać przez Patrica.

Polecam się Pańskiej dobroci i proszę o przygotowanie pieniędzy, o których Pan już wie, tak, aby można było rozpocząć Dzieło Boże. Szanowny Pan będzie miał zasługę u Boga Najwyższego, który wynagrodzi Panu i jego wspaniałej Rodzinie mieszkaniem w niebie. Pańskie Córki czują się dobrze i są coraz bardziej zadowolone. Mam także nadzieję, że w drodze powrotnej z Vallecorsa

będę mogła zabrać ze sobą kolejne Pańskie dobre Córki. Tym razem tyle miałam do zakomunikowania. Z poważaniem

W.W. (...)

Acuto, 6 kwietnia 1841

Najpokorniejsza i Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

961

20 kwietnia 1841

ADS*

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica

Wielce Szanowny Panie!

Proszę o łaskawe powiadomienie p. Vincenzo Grossi, aby przybył do Vallecorsa w piątek wieczorem. Niech przyprowadzi dwa osiodłane konie. Proszę tę sprawę polecić Brygidzie. Chodzi o to, abyśmy ja z moja towarzyszką i p. Grossi mogli w sobotę rano wyjechać z Vallecorsa i wieczorem dotrzeć do Patrica. Jeżeli będzie to możliwe, w poniedziałek lub we wtorek wyjadę do Acuto.

Tyle mojej prośby. Gdyby p. Grossi nie mógł przyjechać, to proszę mnie o tym powiadomić, bym mogła kogoś poprosić z rodziny. Łączę wiele pozdrowień. Z wyrazami czci i szacunku

W.W. (...)

Vallecorsa, 20 kwietnia 1841

Wdzięczna i Oddana

Maria De Mattias

Proszę się postarać, aby konie były tu już w piątek około godziny 15, abym mogła dojechać do Patrica w sobotę wieczorem. Jestem spokojna, że wszystko zostanie pomyślnie załatwione.

11 maja 1841

962

ADS*

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica

Chwała Boskiej Krwi!

Szanowny Panie!

Znów Pana niepokoję. Chcę tu poruszyć sprawę, którą uzgodniłyśmy z P. Marią, Pańską Małżonką. Myślę, że wszystko układa się pomyślnie, bo z chwilą gdy zamyka się przede mną jakaś droga, Pan Bóg który chce tego Dzieła sprawia, że natychmiast otwiera się inne wyjście. Na pewno już Pan wie, że pieniądze Serafiny Rossi, mojej towarzyszki na razie są nieosiągalne. Polecam się więc Pańskiej życzliwości, trosce i Jego gorliwości o pomoc w tej mojej potrzebie.

Proszę mianowicie o przysłanie nam, jak najprędzej murarza z jakimś jeszcze pomocnikiem, aby zachęcić mieszkańców Acuto do rozpoczęcia zwózki materiałów.

Proszę ponadto o napisanie do Pańskiego Syna w Alatri, aby porozumiał się z Giovannim Martini i przyjechał do nas. Udzieli nam wskazówek w sprawie budowy. Bez jego pomocy nie możemy nic robić. Po ustaleniu dogodnego dla niego dnia, proszę łaskawie posłać mu konia i razem z murarzem niech przyjadą do Acuto.

Całym sercem polecam się łaskawości Szanownego Pana, wierząc, że miłosierny Bóg udzieli radości oglądania całej wspaniałej Rodziny w gronie świętych. O tych czterech Pańskich Córkach, z którymi mam szczęście przebywać, mogę stwierdzić, że są bardzo zadowolone, cieszą się wielkim pokojem duszy, tak że jest wielką radością na nie patrzeć.

Sprawiają one nie tylko wiele radości dla mnie, ale także dodają odwagi do kontynuowania i doskonalenia rozpoczętego Bożego Dzieła. Miło jest patrzeć na te delikatne latorośle, zdolne przynosić owoce w winnicy naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Będą one także wielką radością dla Pana w błogosławionej wieczności. Oto są myśli, które uważałam za stosowne przekazać. Z uszanowaniem pozostaje

W.W. (...)

Acuto, 11 maja 1841

Najpokor. i Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

Pobożna Nauczycielka

963

Czerwiec 1841

AG – Ia1

O. Giovanni Merlini

Misjonarz Przen. Krwi – Albano

Chwała Boskiej Krwi!

Przewielebny Ojcze!

Piszę w pośpiechu. Sprawa Pescasseroli jest załatwiona z księdzem biskupem.

Na 20 czerwca wraz z siostrami udam się tam w celu otwarcia nowej wspólnoty. Proszę Ojca o wskazówki, jak mam postąpić w tym wszystkim i które Siostry mam tam wyznaczyć.

Tą samą okazją może Ojciec przysłać mi trochę książeczek z pieśniami i modlitwami. Przypominam o reskrypcie. To jest bardzo pilne. Pozdrowienia. Pozostaje

[bez daty] (1)

Jego Najpokorniejsza Sługa

M.D.M.

(1) Drogą dedukcji list ten można umieścić na początku czerwca 1841 r.: wyjazd do Pescasseroli nastąpił po pewnych przesunięciach 6 lipca 1841 r., 16 maja (por. t. I, L nr 88) Maria jeszcze nie jest zdecydowana w sprawie otwarcia domu.

6 lipca 1841

964

ADS*

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica

Chwała Boskiej Krwi!

Szanowny Panie!

Panna Agnese leży w łóżku od 37 dni, z tym że wstawiała kilkakrotnie. Doktor Anselmi uważa, iż jest to łagodny ropień albo robaki żołądka.

Pan doktor zastosował jej pięć lub sześć razy środki przeczyszczające i tabletki. W ostatnich dniach bywało, że gorączka pojawiała się co trzeci dzień. Lekarz sugeruje, że jest to złośliwa febra.

Sprowadzimy doktora Ciuffetelli. Proszę nie wątpić, że czynimy wszelkie możliwe zabiegi.

Zarówno panna Teresina, jak i Carolina udadzą się do innych szkół. Nie będą jednak mogły odwiedzić Patrica. Prawdopodobnie pojadą już dziś wieczorem, każda do miejsca dla siebie wyznaczonego. Panna Teresina do Pescasseroli, a panna Carolina do Vallecorsa.

Proszę się postarać, aby przyjechali murarze. Na miłość Boską, proszę nie zwlekać.

Wszystko, co zostało wysłane dla Pańskich Córek, zostało im dostarczone, zarówno to co było wysłane przez Anagni, jak i obecną pocztą. Dziękuję serdecznie za Pańską troskę. Z wyrazami szczerego szacunku pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 6 lipca 1841

Najpokor. i Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

Pobożna Nauczycielka

30 września 1841

AG - Ia1

Ksiądz Kanonik Bertoni – Ferentino*Niech żyje Przenajdroższa Krew Jezusa Chrystusa!*

Najczcigodniejszy Przewielebny Księżu!

Ponieważ w swej łaskawości szanowna Kapituła była uprzejma przyznać mi drewno do wypalenia wapna i wszystko zostało złożone w ręce W.W. – spieszę poinformować, że to rodzące się Zgromadzenie jest bardzo ubogie i nie jest w stanie zdobyć się nawet na mały zakup. Dlatego zwracam się z prośbą o łaskawe zarządzenie, by wyznaczono nam zarówno odpowiedni gatunek drewna, jak i dogodne miejsce dostępu doń tak, aby wydatki były możliwie jak najmniejsze.

Jestem przekonana o dobroci W.W., dzięki której otrzymałam o wiele więcej, to też mam nadzieję, że nie spotkam się z odmową, gdy chodzi o mniej. Tyle właśnie chciałam napisać. Z głęboką czcią i szacunkiem całuję poświęconą dłoń i z uczuciem pokory pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 30 września 1841

*Najpokor. i Najwdzięcz. Sługa**Maria De Mattias**od Adoratorek*

2 października 1841

AdA *

Mons. Vincenzo Annovazzi**Biskup w Anagni***Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!*

Najdostojniejszy, Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Uniżenie zawiadamiam W.E., że jedna z moich tutejszych to-

warzyszek powinna podjąć w Rzymie w posagu 100 skudów. Nie może jednak tych pieniędzy otrzymać bez mojego zaświadczenia potwierdzonego przez W.E.

Ja nie omieszkam tak uczynić, ponieważ, jak W.E. wie, wymaga tego zaplanowana budowa. Proszę zatem o łaskawe wystosowanie pisma do załączonego zaświadczenia. Pomoże to doprowadzić sprawę do końca. Tyle tym razem chciałam przedstawić W.E. Całuję święty pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 2 października 1841

Najpokorniejsza i Najoddańsza sługa

Maria De Mattias

Pobożna Nauczycielka

– U góry między tytułem a tekstem listu jest napisane innym charakterem pisma, Giovanna Vivaldi.

– Na odwrocie, pod datą 13 października 1841 r. czytamy: został napisany certyfikat i podpisany według życzenia.

2 października 1841

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Szanowny Panie!

Zajęcia związane z rodzącym się Zgromadzeniem nie pozwoliły mi napisać do Pana. Proszę o wybaczenie. Teraz spieszę dopełnić mego obowiązku i przekazać wiadomości o Pańskich wspa-
niałych Córkach, które pisały, że czują się dobrze.

Tylko panna Teresina pragnie wrócić do Acuto. Tutejszy klimat bardziej jej odpowiada. Toteż zgadzam się, aby była tu z nami. Wraz z nią wróci także panna Rosina, ale nie z powodu zdrowia, lecz dlatego że wymaga tego chwała Boża.

967

ADS*

Mówili mi nasi pełnomocnicy, iż majster Gregorio na razie nie będzie potrzebny przy naszej budowie. Miejscowi murarze są bezrobotni. Wydaje się, że tego wymaga umowa i trzeba się do niej stosować, a poza tym ja muszę być posłuszna.

Jeśli chodzi o pieniądze, które Pani Maria obiecała przekazać, gdy będzie w Patrica, proszę o przysłanie ich możliwie jak najszybciej. Pełnomocnicy także radzą, aby dla potrzeb świętego Zgromadzenia podjąć pieniądze z posagów młodych sióstr.

Cieszyłabym się jakąś wiadomością od Pańskiej dobrej Córki Agnese, równocześnie zawiadamiając, że Córka Carolina w Vallecorsa czuje się dobrze. Proszę przekazać moje pozdrowienia Pani Marii i całej Pańskiej Szanownej Rodzinie. Pozostaję z wyrazami najgłębszego szacunku.

W.W. (...)

Acuto, 2 października 1841

Najpokorniejsza i Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

Pobożna Nauczycielka

968

30 października 1841

ASFr*

Mons. Marcello Orlandini

Delegat Apostolski w Frosinone (1)

Niech żyje Przenajdroższa Krew Jezusa Chrystusa!

Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy Księżu!

Niniejszym najpokorniej pragnę poinformować W.W., że odnośnie do szkoły w Vallecorsa są opinie podzielone. Niektórzy są zadowoleni z nauczycielek aktualnie tam pracujących, inni natomiast woleliby te, które były przedtem.

Niech W.W. będzie spokojny o tamtejszą szkołę, która prospe-

ruje dobrze. Ja jestem spokojna o nią, ponieważ wiem, że duch moich sióstr jest kształtowany przez Pana Boga.

Vallecorsanie widocznie uważają, że nie wszystkie moje dobre siostry działają w tym samym duchu, ale tak jest.

A poza tym, to nie my działamy, lecz sam Pan Bóg. To On chce tego Dzieła. Ono jest Jego. Chciałam jeszcze poinformować W.W., że w wymienionej miejscowości moje siostry są przymuszane do wychodzenia z klasztoru. To jest coś, co mi się nie podoba, i wiem, co o tym myśli W.W.

Pewnego razu sprawiono, że siostry wyszły pod pretekstem odprężenia. Na tym się jednak nie skończyło. Niespodziewanie okazało się, że znalazł się kosz z jedzeniem i z konieczności siostry jadły poza klasztorem, a to jest przeciw naszej regule. Podobnie były zapraszane przez różne rodziny na kawę.

Ja co do tego zawsze byłam przeciwna, wiedząc, że z małych rzeczy rodzą się złe konsekwencje i dlatego proszę Pana Boga o łaskę stanowczości zarówno dla mnie jak i dla moich sióstr.

Ponieważ nie pozwoliłam na podobne praktyki, otrzymałam właśnie list, który załączam do przeczytania dla W.W. Ofiarowałam to Panu i nie tylko nie cofam się z podjętej drogi, lecz dla miłości Jezusa Ukrzyżowanego przygotowuję się za łaską Bożą na większe prześladowanie.

Nie zabroniłam moim siostrom chodzić do kościoła, uważam jednak że mogą doń uczęszczać tylko w razie potrzeby, ponieważ my mamy nasze zajęcia.

Jeżeli W.W. zgodzi się, to do sióstr w Vallecorsa pošlę nowicjuszek, by mogły się tam lepiej przysposobić do haftu, ponieważ tutaj z powodu braku miejsca nie można tego zorganizować.

W klasztorze naszym trwa budowa i wszystko postępuje dobrze. Tak mówią rzeczoznawcy. Ja sama na tym się nie znam.

Młoda Mazzocchi, która mieszka w Anagni, mówiła mi, o czym W.W. już wie, że pragnie wstąpić do naszego Zgromadzenia. Myślę, że nadaje się do naszego Instytutu. My się wszystkie

z tego cieszymy. Kochamy ją jak prawdziwą naszą siostrę. Mam nadzieję, że wstąpi do tego świętego Zgromadzenia ku pożytkowi własnemu i bliźnich.

Ja tym bardziej się raduję, ponieważ umie ona haftować w tiulu. Żadna z nas tego nie potrafi.

Mam nadzieję, że W.W. będzie tak dobry i pozwoli ją przyjąć.

Sprawę posagu wziął na siebie ks. kanonik Tuft.

Tyle chciałam tym razem napisać. Uniżenie całując święty pierścień, pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 30 października 1841

Najpokor. i Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

Pobożna Nauczycielka

(1) Adresat wynika z kontekstu i z miejsca, w którym znajduje się oryginał listu.

969

1 listopada 1841

ASFr*

Mons. Marcello Orlandini

Delegat Apostolski w Frosinone (1)

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Wasza Przewielebność Najdostojniejszy!

W liście przekazanym mi przez ks. Wikariusza Pillozzi, W.W. porusza sprawę Vallecorsy, o czym napisałam wczoraj.

Wydaje mi się, że nie ma sensu posyłać ponownie siostr, które już zostały stamtąd odwołane, bo wydatki na przejazdy są duże. Tak też uważa ks. Wikariusz.

Mam więc nadzieję, że i W.W. zechce łaskawie zaakceptować moje postanowienie. Byłabym wówczas spokojna.

Siostry, które zostały tam posłane, mają wspaniałego ducha i są w stanie sprostać powierzonej im pracy.

Ja będę czuwała nad szkołą w Vallecorsa tak, aby zawsze było dobrze, by mogła wzrastać pod względem wychowania, jak i w nauczaniu. Ufam Panu Bogu, że On, z którego woli powstało Dzieło, uczyni, iż tak się stanie.

Nie podoba mi się, gdy siostry chodzą z jednego kościoła do drugiego, czy też z domu do domu, ani też gdy wychodzą na spacer. Życzeniem moim jest, by pozostawały w swoim świętym klasztorze tak, jak pouczał nas W.E. w pewnym swoim przemówieniu i właśnie taka jest moja zasada. Vallecorsanie chcieliby, żebym postępowała inaczej. Nie wszyscy jednak tak myślą. Są też i tacy, którym podoba się właśnie nasz system.

Z racji otwarcia nowych szkół zachodzi potrzeba poczynienia zmian personalnych. To nie znaczy, że przestaję dbać o szkołę, odwołując z niej jakąś siostrę.

Wasza Dostojność już zna motyw, dla których wszyscy dbają o dobry regulamin w szkole.

Vallecorsanom nie podoba się mój sposób działania. Wydaje mi się, że chodzi tu o pewien rodzaj fanatyzmu, który sięga początku, jak o tym W.W. dobrze wie. Tymczasem Vallecorsanie wyrażali swoje niezadowolenie zanim jeszcze mogli przekonać się o postępowaniu sióstr, które obecnie tam się znajdują.

Jeżeli mieszkańcy Vallecorsy nie chcą się dostosować do zmian, które ja z konieczności muszę wprowadzić, mogą się zwrócić do innego Zgromadzenia o pomoc.

Bardzo chętnie zabiorę stamtąd wszystkie moje dobre córki i siostry w Jezusie Chrystusie. Co więcej, oni chcieliby, aby siostry nie były zbyt poddane zarządzeniom, które ja uważam za zgodne z wolą Bożą, i powiadają, że siostry nie są zobowiązane mnie słuchać. A ja mówię, że nie muszą słuchać mnie, ale woli Bożej, która na razie tak, a nie inaczej rozporządza. Nie przestaję pokładać nadziei w moim Panu, z Nim i dla Niego chcę żyć i umierać.

Oto są moje uczucia, które szczerze przedstawiam W.E. Proszę mnie nie opuszczać w tym moim osamotnieniu, lecz udzielić mi wszelkiej pomocy, aby moje kroki postępowały drogą Pana, na którą On mnie powołał w swoim wielkim miłosierdziu. Oto są sprawy, które pragnęłam W.W. przedłożyć dla mojego spokoju.

Z szacunkiem całuję święty pierścień, prosząc o święte pasterskie błogosławieństwo.

W.W. (...)

Acuto, 1 listopada 1841

*Najpokorniejsza i Najoddańsza córka
Maria De Mattias
Pobożna Nauczycielka*

– U góry na marginesie z lewej strony pierwszej kartki jest wpisana data innym charakterem pisma: 2 listopada 1841 r.

(1) Adresata ustalono na podstawie kontekstu i miejsca, w którym przechowywany jest oryginał listu.

970

3 grudnia 1841

ADS*

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica

Niech żyje krew Jezusa Chrystusa!

Szanowny Panie!

Pragnę napisać o Pańskich dobrych Córkach, które czynią postępy w coraz głębszym zjednoczeniu z Bogiem, i mam nadzieję, że W.D. będzie je oglądał w błogosławionej wieczności, jako bogate w zasługi na chwałę Boskiej Krwi.

Panna Teresina, która znajduje się w Morino, czuje się bardzo dobrze i cieszy się wielkim pokojem serca. Panna Carolina, moja ukochana córka w Jezusie Chrystusie, była trochę chora w Vallecorsa, ale teraz opuściła już łóżko i ja osobiście zostawiłam ją zdrową.

Panna Rosina czuje się dobrze i gdy W.W. zechce ją zobaczyć, trudno będzie ją poznać. Przyjemność sprawia mi jej towarzystwo. Przepełnia mnie radość, gdy widzę, że czuje się szczęśliwa w Panu. Tyle chciałam zakomunikować odnośnie do zadowolenia Pańskich Córek.

Jeżeli W.W. będzie wysyłał habit Panny Caroliny, proszę go wysłać do Vallecorsa, po uprzednim ufarbowaniu na kolor czarny. Ani w Vallecorsa, ani w Acuto nie farbują na czarno. Na tym kończę. Z szacunkiem pozdrawiam całą wspanią Rodzinę. Pozostaje

Acuto, 3 grudnia 1841

*Najpokorniejsza i Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
od Adoratorek Boskiej Krwi*

971

11 grudnia 1841

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Konieczność przymusza mnie do napisania kolejnego pokornego listu z prośbą o uprzejme potwierdzenie dwóch certyfikatów dla panny Giovanny Vivaldi i dla Serafiny Rossi, aby móc podjąć pieniądze z ich posagu. Nie ma innego sposobu, aby tę sprawę załatwić.

Wszystko to, co przedstawiłam w wymienionych zaświadczeniach, jest zgodne z prawdą, ponieważ my składamy śluby czasowe. Za pozwoleniem kierownika duchowego otrzymujemy habity jednakowe i jesteśmy zdecydowane pozostać w Zgromadzeniu aż do śmierci.

Na Boże Narodzenie muszę wydać około 40 skudów dla murarzy. Dlatego bardzo proszę o pomoc w formie zezwolenia na skorzystanie ze środków, jakich Pan Bóg mi użycza. Ufam także Jego Miłosierdziu, że w przyszłości otrzymam dalszą Jego opatrznościową pomoc, aby móc kontynuować dzieło dla zbawienia dusz.

Tyle pragnęłam napisać. Z uniżeniem całuję święty pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo dla całej naszej wspólnoty. Z wyrazami szacunku pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 11 grudnia 1841

*Najpokorniejsza i Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
od Adoratorek Boskiej Krwi*

12 grudnia 1841

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

972

AdA*

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Otrzymałam oba certyfikaty dla moich sióstr, ale nie pomyślałam, by poprosić W.E. o zwrot pisma z prośbą Serafiny Rossi, które było wysłane do Ojca Świętego.

Z zaświadczeniem będzie mógł pojechać jeden z naszych pełnomocników, aby podjąć pieniądze z posagu.

Uprzejmie proszę o przysłanie tego dokumentu dzisiejszą okazją, ponieważ murarze czekają na zapłatę.

Pokładam ufność w Panu Bogu i wierzę, że nie zostanę zawie-

dziona. Polegam także na modlitwie i życzliwości W.E. Z uszanowaniem całuję pierścień. Pozostaję z pokorą
W.E. (...)

Acuto, 12 grudnia 1841

*Najpokorniejsza i Najoddańsza córka
Maria De Mattias
Pobożna Nauczycielka*

– Na odwrocie znajduje się uwaga pisana inną ręką: 12 grudnia 1841 r. przyznano ceduły posagu i przesłano do Acuto wraz z reskryptem papieskim.

973

15 grudnia 1841

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Dla podjęcia pieniędzy z posagu oprócz zaświadczenia potrzebne jest także upoważnienie dla pełnomocnika. Oto napisałam je i uprzejmie wysyłam W.E. z prośbą o łaskawe potwierdzenie podpisem tak, jak W.E. był uprzejmy podpisać certyfikaty odnośnie do posagu. Jutro wysyłam pełnomocnika w celu załatwienia tej sprawy.

Z ubolewaniem słyszę, że Vallecorsanie niepokoją W.E. Co do tego musiałabym naświetlić pewne sprawy, które uważam za pofne, tak aby W.E. mógł odpowiednio odpowiedzieć deputowanemu. Proszę o wyznaczenie dnia, w którym mogłabym przyjechać do Anagni.

Z uniżeniem całuję święty pierścień. Pozostaję
W.E. (...)

Acuto, 15 grudnia 1841

*Najpokorniejsza i Najoddańsza córka
Maria De Mattias
Pobożna Nauczycielka*

– Na odwrocie jest dopisek innym charakterem pisma: dnia 16 grudnia 1841 r. w odpowiedzi sugeruje się, aby wstrzymać się z przyjazdem do Anagni, a te sprawy przekazać Wikariuszowi Zewnętrznemu.

974

22 grudnia 1841

ADS*

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Szanowny Panie!

Pragnienie wszelkiego dobra dla W.W., jak również dla całej Rodziny, przynagla mnie, aby pospieszyć z powinszowaniem z okazji świąt Bożego Narodzenia, życząc wiele dobra ziemskiego i duchowego.

Mam nadzieję, że będzie Pan uprzejmy pamiętać o mnie i o tym ubogim Zgromadzeniu w swoich modlitwach przed nowo Narodzonym Dzieciątkiem. Ja także nie omieszkam pamiętać o Panu wraz z naszą wspólnotą w tym ubogim ustroniu, rozważając tak wielką Świętą Tajemnicę. Z wyrazami szacunku pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 22 grudnia 1841

*Najpokorniejsza i Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
od Adoraterek Boskiej Krwi*

4 stycznia 1842

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica*Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!*

Najjaśniejszy Panie!

Niniejszym pragnę odpowiedzieć na wielce uprzejmy list, który wczoraj otrzymałam od Szanownego Pana. Co do zwrotu, o którym W.W. pisze, tego co Pańskie Córki tutaj wniosły, wyznaję szczerze, że ja nie mam nic, ponieważ jestem osobą ubogą należącą do Jezusa Chrystusa.

A to, co Córki pańskie wniosły, zostało ofiarowane Matce Bożej Niepokalanej i użyte do ozdobienia Jej obrazu pod wezwaniem Wspomożycielki Wiernych. Ufam, że miłosierna Pani zechce wynagrodzić hojność Szanownego Pana okazaną Pannie Maryi, która jest naszą najwyższą Przełożoną i Matką. W Jej dłoniach znajduje się nasze Zgromadzenie.

A jeśli chodzi o nas, to cieszymy się dobrem jedna drugiej. Kapelusiki zostały z radością zniszczone przez same dobre Pańskie Córki. Uczyliły to dla przypodobania się Matce Najświętszej na znak, że gardzą ziemskimi ozdobami, by przyodziać się w szaty, które są miłsze przeczystym Jej oczom. Z tego może W.W. wnioskować, że postępując w ten sposób, miały na myśli przypodobać się Matce Bożej.

Co do rzeczy, wydaje mi się, jeśli się nie mylę, że pani Maria mówiła, iż z braku czasu nie mogła wszystkiego przygotować, ale że zrobi to niezwłocznie. Wszystkiego powinno być przynajmniej 10. To tak dla Pana orientacji. Szanowny Pan pisze, że tu są takie osoby, które wstępując, prawie nic nie wniosły. Otóż odpowiadam, że w tym Świętym Zgromadzeniu są i takie, które oprócz wyprawy wniosły dodatkowo, jak panna Francesca Monti, która wniosła około 300 skudów, Teresa Pillozzi około 200 skudów, Serafina Rossi – prawie 150 skudów, Giovanna Vivaldi i Gesu-

alda Mazzocchi po 100 skudów, Celestina Barlesi – około 400 skudów, opłata roczna ok. 30 skudów oraz meble w liczbie około 30 szt.

Także są tutaj takie osoby, jak panna Maria Anagni, Carolina Longo, Berenice Fanfani, Margherita Pillozzi, które płacą za swoje utrzymanie.

Jeśli chodzi o posag Pańskich Córek, będę zadowolona, jeżeli otrzymają 110 skudów razem, zwłaszcza że wykazują prawdziwe powołanie i można liczyć na dobro, jakie mogą świadczyć duszom. Co do samych Pańskich Córek, które są w tym świętym Zgromadzeniu, czy nie zechciałyby one wrócić do domu, może W.W. osobiście do nich napisać i sprawdzić ich powołanie. Są one wolne.

Uważałam, że o tych sprawach powinnam napisać tak, aby Szanowny Pan mógł nad wszystkim się zastanowić. Chcę w ten sposób uniknąć przykrości, jakie mogłyby wyniknąć z braku informacji z mojej strony. Kończąc, łączę wyrazy szacunku

W.W. (...)

Acuto, 4 stycznia 1842

*Najpokorniejsza i Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
od Adoratorek*

4 lutego 1842

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Widzę, że w niedzielę nie będzie można sprostać, aby wszyscy wierni mogli pojednać się z Bogiem. W tym dniu mogą spowia-

976

AdA*

dać się mężczyźni, a kobiety jutro, więc proszę W.E. o przysłanie spowiednika na dzisiejszy wieczór. W tym celu posyłam zaprzęg.

Pokornie o to proszę. Uniżenie całuję święty pierścień i proszę o pasterskie błogosławieństwo. Tyle chciałam napisać. Z szacunkiem pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 4 lutego 1842

Najpokor. i Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

Pobożna Nauczycielka

— Na odwrocie jest napisane innym pismem: 4 lutego 1842 r. Do Acuto został natychmiast posłany ks. Romualdo z Fiuggi.

977

12 lutego 1842

AdA*

Adresat nieznany

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Najprzewielebniejszy Księżu!

Raduję się w Panu, że sprawy idą dobrze i proszę W.W. o podziękowanie Najwyższemu za łaski, których udziela powstającemu dziełu Adoratorek Boskiej Krwi.

W imię dobra jakie – mam nadzieję – będzie czynione przez ten święty Instytut, pragnęłabym, by jego działalność szerzyła się wszędzie. Dlatego cieszę się, że Najczcigodniejszy Ksiądz Biskup zatroszczył się o nowe miejsce na założenie kolejnego domu. Proszę łaskawie przekazać odpowiedź J.E., że pod koniec miesiąca maja otrzyma dar w postaci możliwości otwarcia nowego domu.

Załączam krótki opis działalności naszego powstającego Zgromadzenia z prośbą o przekazanie go J.E. Księdzu Biskupowi, by mógł zapoznać się z Bożym dziełem.

Oto moja szczerza odpowiedź. Proszę o modlitwę i składam

wyrazy uszanowania dla księdza Biskupa. Z głęboką czcią całuję poświęconą dłoń.

W.W. (...)

Acuto, 12 lutego 1842

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
Przełożona Adoratorek B. K.*

978

17 lutego 1842

AG – Ia2

Do pewnej Siostry Adoratrixi

Chwała Boskiej Krwi!

Moja Droga!

Proszę się nie zdziwić, że w tym liście wysyłam pieniądze w sumie 6,30 skudów z nadzieją, że wyświadcycie mi przysługę i załatwicie pewną sprawę.

Pracowali tu u nas majster Gregorio z dwoma innymi pracownikami. Domaga się on zapłaty nie tylko za dniówki pracy, lecz także za dni poświęcone na dojazd. Dlatego poproście jego żonę i z nią spróbujecie wyjaśnić tę sprawę.

Powiedzcie jej, że inni murarze, chociaż pochodzą z odleglejszych miejscowości, jednak nie domagali się dodatkowej zapłaty za dojazd. Poza tym nie zabraknie Wam innych argumentów, jakie zasugeruje miłosierdzie względem tak ubogiego Instytutu. Oczekuję odpowiedzi w tej sprawie. Proszę przekazać wyrazy szacunku

wszystkim Siostram i żonie majstra Gregoria. Pozostaję w moim zaciszu, prosząc Pana o obfite błogosławieństwo dla Was.

Wasza

Acuto, 17 lutego 1842

*Najpokor. Najwdzięcz.
Sługa Maria De Mattia*

979

21 lutego 1842

AG – Ia2**

Ojciec Ambrogio Barlesi od Dzieciątka Jezus

Pasjonista w San Giovanni e Paolo – Rzym (1)

Chwała Boskiej Krwi!

Wielce Czcigodny Ojcze!

Niniejszym pragnę najpokorniej przekazać W.W. uszanowanie od panny Celestiny, od której otrzymałam bardzo obiecujące wiadomości. Otóż w tamtejszym domu w Pescasseroli dokonuje się wiele dobra dla dusz na chwałę Bożą. Obfitują we wszystko, a ona sama cieszy się wielkim pokojem.

Co do remontu w Acuto prowadzonego na terenie szpitala, dzięki Panu Bogu posuwa się naprzód całą parą. Ludzie wykazują wiele zapału, wręcz prześcigają się w pracy. Zrobiono dużo z tego, co było zamierzone. Najwidoczniej ta pierwsza budowa została dobrze przemyślana. Jest z czego się cieszyć, tym bardziej że, jak się spodziewam, posłuży ona na większą chwałę Bożą, na pożytek Zgromadzenia i dla dobra dusz.

Przy tej okazji pragnę poprosić W.W. o powiadomienie mnie, czy nadeszły owe pieniądze z Caldarola, ponieważ chciałybym kogoś posłać po ich odbiór. Tyle miałam do przekazania.

Kończąc, proszę o modlitwę w intencji naszego Dzieła i za mnie.
Całuję poświęconą dłoń, zapewniając o głębokim szacunku.

21 lutego 1842

– Pierwsza część tego listu została już opublikowana (por. t. 1, l. 122). Błędnie uważano, że był skierowany do Giovanni Merliniego.

Brudnopis został napisany między linijkami na zapisanej kartce papieru, a ostatnie dwa odcinki są napisane odwrotnie do pozostałego tekstu.

(1) Adresat został wywnioskowany z kontekstu. Chodzi tu o O. Ambrogio Barlesi brata siostry Celestiny, która w tym okresie należała do wspólnoty w Pescasseroli.

980

29 marca 1842

AG – Ia2

Siostra Gesualda Mazzocchi – Vallecorsa

Chwała Przenajdroższej Krwi!

Najdroższa Córko!

Miło mi odpowiedzieć na Siostry bardzo cenny list. Odnosnie do do alb – jeżeli można je załatwić w ciągu kwietnia, maja lub czerwca – to dobrze. W przeciwnym razie trzeba by się zastanowić. W czerwcu chyba będzie zmiana. Na miłość Boską, ja bardzo proszę, aby Siostry nie chodziły na spacer. Siostra dobrze zna nasze obyczaje.

My wszystkie cieszymy się najlepszym zdrowiem. Mam nadzieję, że podobnie Siostra i wszystkie tamtejsze moje Córki mają się dobrze.

Nie mogłam napisać własnoręcznie, ponieważ jestem bardzo zajęta. Mam nadzieję, że potem będę miała nieco więcej czasu. Pozdrów ode mnie serdecznie moje Córki, które kocham w Jezusie Chrystusie.

Wszystkie stąd pozdrawiają Siostrę, a w sposób szczególny – pisząc. Jeszcze raz pozdrowienia dla wszystkich. Tyle chcia-

łam napisać. Bardzo proszę o modlitwę. Błogosławię wszystkie
i w wielkim pośpiechu pozostaję.

Twoja

Acuto, 29 marca 1842

Najpokor. i Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

Sióstr Adoraterek Boskiej Krwi

– Tylko podpis jest własnoręczny

981

AdA*

1 kwietnia 1842

Mons. Vincenzo Annovazzi

Biskup w Anagni

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

W poczuciu obowiązku powiadamiam W.E., że jedna z naszych sióstr, która znajduje się w Vallecorsa, postanowiła powrócić do swojego domu z zamiarem wyjścia za mąż. Podobno – jak słyszałam – przyczynił się do tego D. Giuseppe Ceccaroni. W.E. może zasięgnąć informacji u ks. Wikariusza Pillozzi, który zna wiele innych spraw.

Jest tam także jeszcze jedna młoda rzymianka, o której rozmawiałam już z W.E. w Rzymie. Prosiłam wówczas o pozwolenie na przyjęcie jej do nas. Uważam, że nie posiada ona zdolności do naszego Instytutu, ponieważ jej zasady postępowania nie są zgodne z duchem tego świętego Dzieła.

My wszystkie po powierzeniu tej sprawy Matce Najświętszej postanowiłyśmy odesłać ją do domu, ale tak, jak nakazuje roztropność, aby nie ucierpiał honor ani Instytutu, ani tej osoby. I oto nadarza się ku temu dobra okazja. Wymieniona dziew-

czyna nie otrzyma posagu, gdyż rodzina nie może jej go dać, a z tego powodu ubogi Instytut nie może jej przyjąć. Po drugie rodzina zamierza umieścić ją w pewnym klasztorze w Rzymie. Będzie tam pracowała jako furtianka. Siostry owego Zgromadzenia, do którego wstąpi, będą jej płaciły 24 skudy rocznie, a więc ona nie będzie musiała im płacić. Pragnę o tym poinformować W.E. na wypadek, gdyby ktoś usiłował przekonywać W.E., że wymieniona osoba powinna pozostać u nas.

Pozostało mi jeszcze powiadomić W.E., że w związku z tą sytuacją postanowiłam posłać po siostrę Monti w Morino, w celu przeniesienia jej do Vallecorsa. W przeciwnym razie z powodu odejścia wyżej wymienionej osoby do stanu świeckiego, mógłby ponownie zaistnieć niepokój w Vallecorsa, jak W.E. dobrze wia-
domo.

Nie przestanę prosić najpokorniej W.E. o pamięć o mnie we Mszy św., aby Pan mnie zbawił i pozwolił zamieszkać w Jego królestwie wraz ze wszystkimi duszami mnie powierzonymi, by żadna nie została zgubiona z mojej winy. Tyle pragnęłam powiedzieć i o tyle proszę. Tymczasem uniżenie całuję święty pierścień i proszę o pasterskie błogosławieństwo dla wszystkich moich córek. Pozostaję z wyrazami szacunku

W.E. (...)

Acuto, 1 kwietnia 1842

*Najpokor. Najwdzięcz. córka
Maria De Mattias
od Adoratorek Boskiej Krwi*

13 kwietnia 1842

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica*Niech żyje Boska Krew!*

Najjaśniejszy Panie!

Z racji trwającej budowy jestem zmuszona zwrócić się do W.W. z prośbą o resztę posagu – jeśli jest to możliwe – należnego obu Pańskim Córkom. A chociażby to nie było konieczne dla budowy, to i tak należy wpłacić resztę posagu, bowiem takie jest rozporządzenie pełnomocników i Biskupa. Tyle pragnęłam napisać. Proszę mi wybaczyć i pozdrawiając całą Pańską Rodzinę, z głębokim szacunkiem pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 13 kwietnia 1842

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza**Sługa Maria De Mattias**Pobożna Nauczycielka*

P.S. Pańska dobra Córka Carolina czuje się dobrze.

23 czerwca 1842

Mons. Vincenzo Annovazzi**Biskup w Anagni***Chwała Boskiej Krwi!*

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Okoliczności, jakie zaistniały w Morino i w Pescasseroli, zmuszają mnie do zakłócenia spokoju W.E. moją prośbą o pozwolenie na wyjazd tam z wizytą.

W Morino, jak się dowiedziałam, dom nie jest jeszcze odpo-

wiednio urządzony. Natomiast w Pescasseroli mieszkańcy zamierzają od razu przystąpić do budowy domu dla tej nowej placówki. Mam nadzieję, że W.E. pozwoli mi na ten wyjazd, o co bardzo proszę, równocześnie ofiarując wszystko na chwałę Bożą i ku pożytkowi bliźnich. Proszę także o wstawiennictwo za mną u Pana Boga i o pasterskie błogosławieństwo. Całując święty pierścień, z głębokim szacunkiem pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 23 czerwca 1842

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
od Adoratorek Boskiej Krwi*

– W AG znajduje się brudnopis tego listu (AG – Ia1).

984

Czerwiec 1842

AG – Ia2

Ks. Giovanni Merlini

Misjonarz Przenajdroższej Krwi – Albano

Niech żyje Przenajdroższa Krew Jezusa Chrystusa!

Najprzewielebniejszy Ojcze!

Pisze mi kierowniczka szkoły z Pescasseroli, że chcą nam odebrać opłatę 5 skudów na rzecz budowy drogi. Wygląda na to, że już nie chcą nauczycielek. Pisze jeszcze, że są przeciwni organizowaniu zebrań dla panien i kobiet zamężnych, które odbywają się w dni świąteczne.

W czasie karnawału w ubiegłym roku była duża frekwencja kobiet i dziewcząt na nabożeństwie ku czci Matki Bożej Bolesnej. Z tego było wiele pożytku. Podobno uczestniczek było oko-

ło 300. Nie wiem, jak mam postąpić. Czy mam zamknąć tamtą szkołę? Duchowo teraz czuję się dobrze, ale nie bez obaw.

[bez daty] (1)

M.D.M.

– Z kroniki wynika, że szkoła w Pescasseroli została otwarta w lipcu 1841 r., a zamknięta w maju 1844 r. (por. Kronika 3, 9).

(1) W zbiorze maszynopisu jest podana data czerwiec 1842 r.

985

24 kwietnia 1842

ASFr*

Mons. Marcello Orlandini

Delegat apostolski w Frosinone (1)

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Od dłuższego czasu żywię pokorne pragnienie, aby w duchu świętej wolności ewangelicznej zwrócić się do W.E. w sprawie szkoły w Vallecorsa. Chciałabym bardzo ją tam zachować. Najpierw ze względu na chwałę Boskiej Krwi, jak również z uwagi na W.E.

Dla urzeczywistnienia tego pragnienia najpierw zwróciłam się do Dawcy wszelkiego dobra, po czym najpokorniej uciekłam się do W.E., prosząc o pomoc. Ze szczerą prostotą wyznaję, że pozwoliłam sobie samodzielnie wymienić kilka Sióstr, które tam były, a to z rzeczywistej konieczności. Ta sprawa została negatywnie odczytana przez tamtejszych szanownych panów. Zarówno ja, jak i moje współsiostry, doznałyśmy z tego powodu przykrości. Ale to wszystko przyjmujemy z miłości do Panu Boga, któremu oddałyśmy się całym sercem.

Dla informacji W.E. podaję jeden z punktów naszej reguły, który określa motywy, dla jakich należy dokonać zmiany sióstr

w szkołach w pewnych okolicznościach. Jedna z takich przyczyn miała miejsce w Vallecorsa i z powodu niej, kierując się troską, musiałam odwołać dwie Siostry i odesłać je do ich domów, co zapewniło spokój siostrom pracującym wyłącznie na chwałę Bożą i dla zbawienia dusz. Musiałam także zabrać stamtąd inne Siostry, które same o to prosiły, ponieważ czuły się przez niektórych odciągane od ich świętego, ukrytego sposobu życia zakonnego. Wydaje mi się, że była to konieczność, jakiej wymagał pokój i dobro ich ducha.

Uważam zatem, że list W.E. skierowany do gminy w Vallecorsa, który przekonałby o konieczności podejmowania takich zmian, mógłby w tym wypadku całą sprawę rozwiązać, a ja jestem gotowa za zgodą naszego Księdza Biskupa, jak wspomniałam wyżej, zatroszczyć się o tamtejszą szkołę, przede wszystkim z uwagi na chwałę Bożą, a także by zadośćuczynić życzeniu W.E.

Kończąc, proszę dobroć W.E. o przychylne potraktowanie mojej prośby i uczynienie wspomnianego kroku, co doprowadzi do szczęśliwego rezultatu.

Tymczasem w tym świętym Instytucie będziemy się modlić w tej intencji, jak również za pomyślność dla W.E. Pełna głębokiej czci i szacunku pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 24 września 1842

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
Przełożona Adoratorek*

– Identyczny list został wysłany przez Marię De Mattias z datą późniejszą – 11 października 1842 r. – i z nieco zmienionym trzecim akapitem: „zatem uważam, że list W.E. skierowany do Mons. Delegata, przekonując go...”. Oryginał tego ostatniego listu – bez podpisu – znajduje się w archiwum biskupim w Geata.

(1) Adresat wynika z kontekstu i z pewnej adnotacji podpisanej na odwrocie kartki.

7 października 1842

AG - Ia9**

Adresat nieznany

Najdostojniejszy Szanowny Panie!

Uprzejmy list W.W. przedłożyłam Księdzu Kanonikowi Ferdinando Ciolli, który zajmuje się sprawą Pańskiego Syna. Odpowiedział mi, że na początku listopada, po powrocie do Rzymu, zasięgnie informacji u nuncjusza Jego Świątobliwości lub u innych tak, aby powziąć niezawodne środki dla osiągnięcia zamierzonego celu.

Zwracam się do Szanownego Pana z prośbą o łaskawą pomoc, by szkoła w Pescasserola nie została zamknięta, bowiem zniweczyłoby to wiele dobra, jakie się tam czyni. Ja ze swej strony postaram się, by zapewnić dla niej jak najlepsze siły.

Kończę, pokładając nadzieję w Bogu, a potem w W.W., że prośba moja zostanie wysłuchana. Uszanowanie dla całej zacnej Rodziny. Ze szczerym poważaniem

W.W. (...)

Acuto, 7 października 1842

[bez podpisu]

7 października 1842

AG - Ia2

Mons. Vincenzo Annovazzi**Biskup w Anagni***Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!*

Przewielebny Księżu Biskupie!

Upłynęło sporo dni, jak najpokorniej pisałam do W.E. [1], prosząc o pozwolenie i o błogosławieństwo na otwarcie kolejnej szkoły w Cascia (2), znanej już W.E. Koszt podróży w całości

pokryje gmina tak, jak to bywało w przeszłości. Są też przygotowane siostry.

Niniejszy list wysyłam z nadzieją, że W.E. nie będzie przeciwny temu przedsięwzięciu. Poza tym proszę o list polecający do gminy i do wikariusza, aby wszyscy mogli się włączyć w to dzieło z większym zaangażowaniem.

Proszę także o modlitwę zwłaszcza w intencji nowej placówki. Całując święty pierścień, proszę o pasterskie błogosławieństwo.

W.E. (...)

Acuto, 7 października 1842

Najpokor. Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

Pobożna Nauczycielka

(1) Maria De Mattias odnosi się do listu z 4 października 1842 r. (por. t. I, List 128).

(2) Dom w Cascia (PG) w diecezji w Norcia został otwarty dnia 17 października 1842 r.

988

8 października 1842

AG – Ia9**

Adresat nieznany

Wielce Czcigodny Księżu!

Zostało zadecydowane, aby wyjazd przyspieszyć i nie czekać, jak to W.W. sugerował do 24 października. Dlatego podaję do pańskiej wiadomości, że przy pomocy Bożej spodziewam się być w Spoleto wraz z nauczycielkami w środę wieczorem 19 b.m., proszę więc o przygotowanie czterech osiodłanych koni. Tymczasem zwracam się o podwojenie modlitwy do Pana Boga

o szczęśliwą podróż. Z głębokim szacunkiem całuję poświęconą
dłoń i pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 8 października 1842

[bez podpisu]

– U góry jest podkreślone słowo Cascia. Zapowiedziana w liście podróż dotyczy otwarcia wspólnoty w Cascia, które miało miejsce mniej więcej w tym czasie.

Szczegółowy opis owcej podróży por. list Marii De Mattias do Giovanni Merliniego pod datą 14 listopada 1842 r. (por. t. I, nr. 130).

989

16 listopada 1842

AG – Ia2**

Pietro Gugi – Veroli

Wielce Wielmożny Panie!

W związku z wyjazdem siostr do Pescasseroli mam prośbę do Szanownego Pana.

Z powodu późnej pory nie będą mogły dojechać do Sora, dlatego należy zamówić nocleg dla tych osób w Veroli. Zwracam się zatem do Szanownego Pana z prośbą o uprzejme załatwienie skromnego noclegu dla nich. Nasza pobożna wspólnota nie omieszka polecać Szanownego Pana w modlitwie, aby Pan Bóg wynagrodził ten gest miłosierdzia okazany nam teraz i w przeszłości przez W.W. Proszę również o przekazanie mojego uszanowania dla przewielebnych Księży, jak również dla wszystkich z Rodziny. Z wyrazami głębokiego szacunku pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 16 listopada 1842

[bez podpisu]

6 grudnia 1842

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Niniejszym pragnę powiadomić W.E., że muszę pojechać na krótko do Morino. Zostały tam dwie siostry i jedna z nich popadła w jakąś chorobę. To mnie niepokoi.

Z tego powodu wzywają mnie tam, lecz nie mogę wyjechać bez zgody W.E. Jeżeli W.E. uważa w Panu, że może mi udzielić na to pozwolenia, pojechałabym tam na osiem dni, by im pomóc, jedna bowiem siostra nie podoła rekolekcjom dla panien i mężatek.

Na tym kończę. Proszę o pasterskie błogosławieństwo dla całej tutejszej wspólnoty. Całując święty pierścień, pozostaję
 W.E. (...)

Acuto, 6 grudnia 1842

Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
od Adoratorek Boskiej Krwi

– Posiadamy także brudnopis tego listu, identyczny z oryginałem pisany własnoręcznie pod datą 6 listopada 1842 r.

– Na odwrocie jest napisane innym charakterem pisma: 7 grudnia 1842 r. zezwala się z uwagą zachowania wszelkich ostrożności, by nie narazić zdrowia w tę surową porę roku.

21 lutego 1843

AG – Ia2**

Adresat nieznany

Najprzewielebniejszy Ojcie!

Posyłam doręczyciela z niniejszym listem. Potrzebujemy spowiednika, przynajmniej na parę dni przed najbliższą niedzielą, na którą przypada komunia generalna z racji zakończenia uświęconego karnawału. Bardzo proszę Ojca o przychylność względem tych pobożnych ludzi, którzy garną się do dobrego. Z nadzieją, że Ojciec mnie wysłucha, z wyrazami czci całuję święty habit. Kreślę się

W.W. (...)

Acuto, 21 lutego 1843

[bez podpisu]

15 kwietnia 1843

ADS*

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielmożny Panie!

Niniejszym spieszę najpokorniej odpowiedzieć na Pański list i poinformować, że Pańska Córka Carolina znajduje się w Cascia. Czyni tam wiele dobra i cieszy się doskonałym zdrowiem.

Mam nadzieję, że w nadchodzącym tygodniu odwiedzę ją, jak również pannę Teresę, która także, jak dotychczas, czuje się dobrze.

Proszę być spokojnym o swoje Córki, ponieważ obie czują się doskonale. Proszę przekazać moje uszanowanie dla całej Pańskiej

Rodziny. Łącząc pozdrowienia z wyrazami uszanowania, kreślę się

W.W. (...)

Acuto, 15 kwietnia 1843

Najpokor. Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias B.K.

P.S. Proszę pozdrowić ode mnie P. Rosę.

993

AdA*

24 lipca 1843

Mons. Vincenzo Annovazzi

Biskup w Anagni

Niech żyje Przenajdroższa Krew Jezusa Chrystusa!

Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Niniejszym pragnę poinformować W.E., że dnia 12 b.m. powróciłam z podróży. Niezwłocznie przedstawiłam Wikariuszowi Zewnętrznemu sprawę, która powinna być przedłożona W.E., ale ksiądz Wikariusz radził mi raczej udać się osobiście do W.E. i ustnie wszystko zrelacjonować.

Nie mogłam jednak dokonać tego od razu, ponieważ trzeba było zająć się urządzeniem domu. Teraz uprzejmie proszę W.E. o wyznaczenie mi dnia, w którym mogłabym przyjechać, by móc omówić sprawy i otrzymać wytyczne dla ustabilizowania tego ubożego Instytutu.

Kończąc, proszę W.E. o udzielenie pasterskiego błogosławieństwa dla całej naszej wspólnoty. Całując święty pierścień, pozostaję W.E. (...)

Acuto, 24 lipca 1843

Najpokor. Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

od Adoratorek

2 sierpnia 1843 AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi

Biskup w Anagni

Niech żyje zawsze Boska Krew!

Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Pragnęłabym, jeśli W.E. będzie łaskaw, aby ktoś zaufany W.E. przybył do Acuto w celu nadzorowania prac przy budowie nowego klasztoru. Należy sprawdzić jego przydatność do zamieszkania. Chodziłoby także o ugodę z właścicielem obecnego miejsca zamieszkania, by pozwolił nam mieszkać tutaj jeszcze przez okres dwóch miesięcy tak, jak mi W.E. obiecał.

Jeżeli W.E. zgodzi się przysłać mi taką osobę, to bardzo proszę o podanie dnia, w którym powinnam posłać zaprzęg. Pragnę, by było tak, jak W.E. sobie życzy, bowiem w ten sposób mogę być spokojna.

Tyle pragnęłam przedstawić W.E., mając nadzieję, że zostanę wysłuchana. Pokornie całuję święty pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo. Z najgłębszym szacunkiem pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 2 sierpnia 1843

Najpokor. Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

od Adoratorek

22 sierpnia 1843

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Ośmielam się niepokoić W.E. z zupełnie nową sprawą. Otóż proszę W.E. o łaskawe udostępnienie czcigodnym Ojcom Misjonarzom pałacu W.E., aż do święta Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Ponadto proszę o udzielenie im potrzebnych uprawnień do słuchania spowiedzi, głoszenia kazań itd. W przekonaniu, że moja prośba zostanie wysłuchana, proszę o pasterskie błogosławieństwo dla mnie i dla całej naszej wspólnoty. Pełna czci i uszanowania całując święty pierścień, pozostaję

Acuto, 22 sierpnia 1843

Najpokor. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
Pobożna Nauczycielka

-
- Tylko podpis jest własnoręczny.
 - Na odwrocie kartki biskup poleca odpowiedzieć, że upoważnienie było już udzielone, ale mimo tego udziela go ponownie.

26 wrzesnia 1843

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Dowiedziałam się, że młoda Serafina Rossi z Alatri, podczas wizyty Ojca Świętego przedłożyła Jego Świątobliwości prośbę na

swój drugi posag. Ja w tym czasie byłam w Cascia. Podobno Ojciec Święty wyraził zgodę na piśmie i że ona znajduje się w posiadaniu W.E.

W związku z tym proszę W.E. o łaskawe przekazanie nam owej zgody wraz z innymi dotyczącymi tej sprawy dokumentami, które zostały przesłane na ręce W.E. Pieniądze są przygotowane. Potrzebna była tylko zgoda Ojca Świętego.

Równocześnie proszę uprzejmie o łaskawe pozwolenie na użycie tej gotówki na opłacenie stolarza. Znajduje się w naglącej potrzebie. Mam nadzieję, że zostanę wysłuchana. Prosząc o pasterskie błogosławieństwo dla wszystkich, całuję święty pierścień i kreślę się

W.E. (...)

Acuto, 26 września 1843

Najpokor. Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

Pobożna Nauczycielka

997

5 października 1843

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi

Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Wysyłam W.E. pismo zawierające informację dotyczącą sprawy siostry Celestiny Barlesi, o której już komunikowałam W.E. przez Księdza Wikariusza Zewnętrznego.

Dlatego bardzo proszę o wyznaczenie kogoś według uznania W.E., aby tę sprawę ponaglił. Znajdujemy się w krytycznej sytuacji. W.E. widział, jak u nas jest. Jeśli pieniądze nie nadejdą, nie będziemy mogli zaradzić najbardziej koniecznym potrzebom.

Ufam Panu, jak również dobroci W.E., podczas gdy proszę
o pasterskie błogosławieństwo i całuję święty pierścień
W.E. (...)

Acuto, 5 października 1843

Najpokor. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
od Adoraterek Boskiej Krwi

998

3 listopada 1843

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Niech żyje Przenajdroższa Krew Jezusa Chrystusa!

Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Proszę W.E. o łaskawe przeczytanie załączonego pisma i jeżeli
W.E. będzie uważał za wskazane udzielić mi pozwolenia, chętnie
tam pojadę. Myślę, że posłuży to na chwałę Bożą i dla dobra
dusz. We wszystkim pragnę być posłuszna. To tyle chciałam na-
pisać. Z szacunkiem całuję święty pierścień, prosząc o pasterskie
błogosławieństwo.

W.E. (...)

Acuto, 3 listopada 1843

Najpokor. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
od Adoraterek Boskiej Krwi

– Na odwrocie pisane innym charakterem pisma: 4 listopada 1843 r. odpow-
wiedź, że ilekroć zajdzie potrzeba, może Matka pojechać, ale zbytnio się nie an-
gażować i starać się szybko wracać.

Grudzień 1843

999

AG – Ia2**

Adresat nieznany

Chwała Boskiej Krwi!

Wielmożny wielce Szanowny Panie!

W niedzielę, kiedy W.W. udzielił mi łaski przedstawienia spraw rodzącego się Dzieła, ludzie okazali się pełni zapału. Ponieważ jednak, jak W.W. wiadomo, budowa nigdy nie mówi dosyć, gdy chodzi o materiał, dlatego proszę, by W.W. zechciał jeszcze trochę zachęcić ludzi swym słowem, które Pan Bóg podyktuje. Jeszcze jest do przewiezienia wapno i kamienie. Tyle chciałam przekazać.

[bez daty] (1)

[bez podpisu]

(1) W zbiorze maszynopisu list nosi datę „koniec grudnia 1843 r.”.

1843

1000

AG – Ia2

Pewna Siostra Adoratorka

Moja ukochana Córko w Jezusie Chrystusie!

Jako że J.E. powiadomił mnie, iż tamtejsi szanowni panowie są niezadowoleni z Siostry odejścia, co więcej, nie lubią zmian nauczycielek, które nasz Instytut z powodu rzeczywistej potrzeby musiał poczynić, proszę, niech Siostra pozostanie tam przez kilka dni.

Poza tym proszę o wyraźne wskazówki, jakie osoby z naszego Instytutu są poszukiwane przez tamtejszą ludność. Postaram się, na ile to będzie w mojej mocy, wszystkich zadowolić. Ufam, że Pan Bóg w swym nieskończonym Miłosierdziu udzieli mi swojej pomocy.

Niech Siostra zapewni, że Instytut ma bardzo wiele sióstr do dyspozycji jak np.:

Maria Luisa Longo,
Karolina De Sanctis,
Serafina Rossi,
Anunziata Lazzarini,
Gesualda Mazzocchi itd.

Pani Barlesi jest niedysponowana. Nie może podróżować z powodu podeszłego wieku, o czym mnie sama poinformowała. Pani Monti nie chciałaby tam jechać teraz. Uważa, że teraz nie byłaby potrzebna, ponieważ ludzie przez dwa miesiące w czasie żniw przebywają w polu.

Oczekuję zatem na odpowiedź. Niech Siostra się modli i inne zachęci do modlitwy za mnie nędzną. Z wyrazami czci i szacunku pozostaję Najoddańsza w Jezusie Chrystusie

[bez daty] (1)

[bez podpisu]

(1) W zbiorze maszynopisu list nosi datę „1843”.

19 stycznia 1844

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

1001

AdA*

Chwała Boskiej Krwi!

Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Zawiadamiam W.E., że nauczycielki do Carpineto są gotowe. Czekaemy tylko na znak ze strony W.E., aby się tam udać (1).

Na tym kończąc, proszę o pasterskie błogosławieństwo dla całej wspólnoty. Pełna czci pozostaję
WE. (...)

Acuto, 19 stycznia 1844

*Najpokor. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
od Adoratorek Boskiej Krwi*

– Na odwrocie znajduje się obszerna odpowiedź biskupa adresowana do Wikariusza Zewnętrznego.

(1) Dom w Carpineto został otwarty 25 lutego 1844 r.

1002

23 stycznia 1844

AG – Ia2

O. Giovanni Merlini

Misjonarz Przenajdroższej Krwi – Albano

Chwała Boskiej Krwi!

Przewielebny Ojcze!

Znajduję się w pewnym kłopotcie z powodu stolarza (1), który pracował przy naszej budowie. Domaga się zapłaty za dniówki swego brata, który jest w wieku 15 lat. Przyprowadził go tutaj, by uczył się rzemiosła.

Ja go nie angażowałam i wiele osób mi mówi, że mu się nic nie należy. Proszę o radę, jak mam postąpić.

Co do spraw duchowych, jest bez zmian. Jestem niepokojona tymi samymi obawami. Jak chodzi o spowiedź, postępuję tak, jak mi Ojciec polecił i jestem spokojna. Wkrótce pojadę do Car-

pineto z polecenia ks. biskupa. Siostry czekają na mnie, aby iść na Mszę św.

[bez daty] (2)

M.D.M.

(1) Giuseppe Guidoni z Morino (por. list z 18 maja 1844 r., nr 1009 niniejszego tomu i AG – Ig1, 25).

(2) Data na stemplu pocztowym dotycząca nadejścia listu to 23 stycznia 1844 r.

1003

11 marca 1844

ADS*

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Wielmożny Panie!

Przynagla mnie konieczność posłania do Pana siostry konwerski. Duże wydatki spowodowały, że zadłużyłam się na około 100 skudów. Pokładam nadzieję w miłosierdziu Bożym, że otrzymam pomoc. Proszę zatem W.W. o udzielenie mi jakiejś części z reszty posagu. To prawda, że to powinno wpłynąć z Frascati, ale ja nie znam nikogo, dlatego proszę W.W. o pomoc.

O Dziele Bożym nic nie piszę, ponieważ znane są na pewno znaki błogosławieństwa Bożego nad [...] (1). Pańskie Córki czują się dobrze i czynią wiele dobra. Mam nadzieję, że W.W. będzie je kiedyś oglądał zjednoczone w niebie. Reszty dowie się Pan od siostry konwerski. Tyle chciałam napisać. Z szacunkiem pozostaję W.W. (...)

Acuto, 11 marca 1844

*Najpokor. i Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias*

(1) W tym miejscu oryginał jest zniszczony.

11 marca 1844

Maria De Sanctis – Patrica*Chwała Boskiej Krwi!*

Szanowna Pani!

Niniejszym informuję, że wkrótce zostanie otwarta szkoła w Porto di Recanati, prawie o trzy mile odległa od Świętego Domu. Tam właśnie uda się panna Teresina z innymi dobrymi siostrami (1). Niech Pani będzie radosna w Panu, który we wszystkim Panią pocieszy.

Panna Carolina czuje się doskonale. Mam nadzieję, że zobaczę ją około 4 czerwca. Polecam się Pani dobremu sercu, bym mogła urządzić ten dom, który jest restaurowany na chwałę Bożą. Proszę przynajmniej o 15 skudów. Nasza wspólnota będzie się modliła za W.W. i za całą Jej Rodzinę.

Wreszcie proszę o modlitwę za mnie i z szacunkiem pozostaję

Acuto, 11 marca 1844

*Najpokor. i Najoddańsza Sługa**Maria De Mattias*

(1) Dom w Porto Recanati został otwarty dopiero 5 kwietnia 1858 r.

przed 29 marca 1844

O. Giovanni Merlini**Misjonarz Przenajdroższej Krwi – Albano***Chwała Boskiej Krwi!*

Przewielebny Ojciec!

Otrzymałam list od siostry zakonnej z Sezze i odpisałam jej, że na razie nie mogę przyjąć 11-letniej dziewczynki. Jak Ojciec

uważa? Mam wiele przeszkód, które są Ojcu wiadome. Dusza, którą Ojciec zna, znajduje się w wielkim utrapieniu ducha. Okolicznością niepokojącą jest konieczność kontaktu z chłopcem pracującym w klasztorze. Sam jego widok mąci jej pokój, choć nie zawsze. Życzeniem doradcy klasztoru jest, by zaprzęg powierzyć temu młodemu człowiekowi, ponieważ znajduje go wiernym w służbie i skromnym w zachowaniu.

Posiłki otrzymuje w klasztorze i wykonuje pracę według zarządzeń osób odpowiedzialnych w ciągu dnia. Zwozi drewno, deski, belki, kopie w ogrodzie itp. Proszę o wskazówki, jak należy postępować, gdy serce odczuwa niepokój. Dnia 22 był tak wielki niepokój serca, że była obawa, iż wkradło się doń nieuporządkowane uczucie do tego stopnia, że w płwocinie pokazała się krew. Z tego powodu nie przestawała zwracać swego wzroku na obraz Maryi i na Jej pięknego Syna, który kiedyś zranił jej serce, szukając u Niej pomocy.

Dnia 23 wielokrotnie usuwała się na miejsce odosobnione i klęczała przed Matką Najświętszą Maryją. Było wiele łez, tak że była zmuszona chwilami podnosić się z klęczek i siadać na krześle. Podczas, gdy klęczała, nie potrafiła nic mówić, jedynie powtarzała: Przyjdź, mój Jezu, przyjdź, weź całe moje serce, całe, całe. Dnia 24 powtórzyło się to samo i dostała gorączki z silnym bólem głowy, tak że musiała pozostać w łóżku. Około godziny 23 poprosiła siostrę konworską, by wezwała spowiednika. Jednak obawiając się, że to może być pokusa, odwołała spowiednika, kiedy już był wezwany.

Polecała się Maryi Niepokalanej, obejmując krucyfiks i całując go wiele razy. Gdy przyszedł spowiednik, opowiedziała mu częściowo o swoim przeżyciu i nie prosząc, by usiadł, odprawiła go. Poprosiła, by polecił ją Matce Bożej i natychmiast odszedł. Przez to dusza czuła się zmęczona. Byłoby lepiej, gdyby go nie wzywała. Dnia 25 czuła się spokojniejsza, ale obawy nie opuściły jej. Co jakiś czas starała się uspokajać swoje serce, uciekając się do Tego,

który je zranił. Życzeniem księdza biskupa jest, by otworzyć kolejną szkołę w Gavignano, tu w pobliżu. W szkole w Carpineto frekwencja sięga 200 uczennic.

[bez daty] (1)

M.D.M.

(1) U góry, po prawej stronie pierwszej strony G. Merlini odnotował: „otrzymany 29 marca”.

1006

17 kwietnia 1844

AG – Ia2

Ks. Giovanni Merlini

Misjonarz Przenajdroższej Krwi – Albano

Chwała Boskiej Krwi!

Przewielebny Ojcie!

Jest 6 nowicjuszek do obłóczyn, które kończą właśnie rok nowicjatu. Rodzice pragną, by ich córki zostały obłóczone, jak również tego, by to się odbyło uroczyście. Jestem pełna obaw, gdyż nie wiem, czy teraz można taką uroczystość urządzić.

Jeśli byłoby to możliwe, to według mnie odpowiednim dniem byłby 24 maja, kiedy to my obchodzimy święto Matki Bożej.

Proszę Ojca o radę, jak należy postąpić. Uważam, że trzeba o tym zawiadomić księdza biskupa w Anagni po otrzymaniu odpowiedzi od Ojca. Postąpię tak, jak Ojciec radził innymi razy. Proszę o pomoc w formie modlitwy do mojej Wspomożycielki Maryi. Bardzo się śpieszę

Acuto, 17 kwietnia 1844

M.D.M.

25 kwietnia 1844

O. Ambrogio Barlesi od Dzieciątka Jezus
Pasjonista – Rzym

Chwała Boskiej Krwi!

Przewielebny Ojcze!

Niniejszym ponawiam prośbę, o uprzejme ponaglenie sprawy w związku z darem, łaskawie przyznany przez Jego Świątobliwość, dla Panny Celestyny. Ksiądz Biskup okazuje wiele troski względem mnie. Proszę o modlitwę za mnie i za powstające Dzieło, by stawało się coraz doskonalsze.

Kończąc, ze czcią całuję poświęconą dłoń, prosząc o święte błogosławieństwo. Z pokorą pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 25 kwietnia 1844

Najpokor. i Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
od Adoratorek Boskiej Krwi

– Na tej samej kartce znajduje się odpowiedź O. Ambrogio.

12 maja 1844

Ks. Domenico Gorga
Dziekan w Gavignano

Niech żyje Przenajdroższa Krew Jezusa Chrystusa!

Przewielebny Ojcze!

Niniejszym pokornie zawiadamiam, że jeżeli wszystko zostało przygotowane na otwarcie szkoły dla tamtejszych dzieci, może Ksiądz wyznaczyć dzień przyjazdu dla nauczycielek. To tyle

mojej prośby. Z uszanowaniem całuję poświęconą dłoń, prosząc
o święte błogosławieństwo.

W.W. (...)

Acuto, 12 maja 1844

Najpokor. i Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

Przełożona Wychowawczyń Boskiej Krwi

– Adresat odpowiada na tej samej kartce, że jest gotów postać po nauczyciel-
ki już 1 czerwca. Szkoła w Gavignano została jednak otwarta dopiero 7 lipca
1844 r. (por. list w tym tomie nr 1010 z 19 maja 1844 r.).

1009

18 maja 1844

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi

Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Pan Pillozzi przekazał mi informację od W.E. odnośnie do sto-
larza Giuseppe i jedynie ze względu na W.E. wysyłam mu natych-
miast dwadzieścia paoli i pięć baiocców.

Ze słusznych racji i dlatego, że nie zawierałam z nim żadnej
umowy, nie zamierzałam mu dać nawet pół baiocca. To on raczej
powinien zwrócić mi koszty. Z całą jednak gotowością podpo-
rządkowuję się decyzji W.E., chociaż same jesteśmy biedne. Cier-
pimy wielki niedostatek, tak że zaledwie możemy wyżyć. Pieni-
dze, które posyłam, musiałam pożyczyć.

Niech wszystko się dzieje z miłości ku Panu Bogu. Kończąc,

z głębokim szacunkiem całuję święty pierścień. Z pokorą pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 18 maja 1844

Najpokor. i Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

Pobożna Nauczycielka

1010

19 maja 1844

AG – Ia2

Ks. Domenico Gorga

Dziekan w Gavignano

Chwała Boskiej Krwi!

Czcigodny i Przewielebny Księżu Dziekanie!

Niniejszym pragnę odpowiedzieć na uprzejmy list Księdza Dziekana, zawiadamiając, że wyjazd nauczycielek do szanownej gminy Gavignano nastąpi dn. 27 b.m. Proszę W.W. o przysłanie na ów dzień trzech koni – dwa wierzchowce i jeden juczny. Proszę o modlitwę, by Pan łaskawie pobłogosławił te święte pragnienia. Chcemy tam służyć dzieciom, mając na względzie chwałę Bożą i radość rodziców.

Kończąc, całuję poświęconą dłoń z uczuciem głębokiego szacunku. Pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 19 maja 1844

Najpokor. i Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

Przełożona Adoratorka

– Na tej samej kartce pod datą 21 maja następuje odpowiedź dziekana, który prosi o odłożenie przyjazdu na dzień 3 czerwca, ponieważ dom nie jest jeszcze gotowy.

5 czerwca 1844

Mons. Vincenzo Annovazzi**Biskup w Anagni***Chwała Boskiej Krwi!*

Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Okoliczności nie pozwoliły mi towarzyszyć siostrze do Gavignano. Przełożona na razie nie może przyjechać, ale nie zatrzyma się długo. Ja po Panu Bogu polecam się W.E., podczas gdy z głęboką czcią i szacunkiem proszę o pasterskie błogosławieństwo. Całując święty pierścień, pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 5 czerwca 1844

*Najpokor. i Najoddana Sługa**Maria De Mattias**Pobożna Nauczycielka*

9 czerwca 1844

Michale De Mattias – Vallecorsa*Chwała Boskiej Krwi!*

Ukochany Bracie w Jezusie!

Dnia 17 b.m. wyjeżdżam do Orte. Proszę, byś w tej podróży mi towarzyszył. Niech to będzie na chwałę Bożą. 15 czerwca pošlę chłopca z końmi do Vallecorsa. Mam nadzieję, że z tym nie będzie żadnych trudności i że przyjedziesz tak, jak to bywa-

ło innymi razy. Tyle chciałam napisać. Pozdrawiając wszystkich,
pozostaję

Acuto, 9 czerwca 1844

Wasza siostra Maria

1013

16 lipca 1844

AdO***

Mons. Fortunato Ercolani

Biskup w Orte – Civitacastellana – Gallese

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Oto znajduję się już w domu przeznaczonym dla rodzącego się Dzieła. Mam nadzieję, że Pan będzie łaskaw wylewać nań swoje błogosławieństwo. Pragnęłabym porozmawiać z W.E. przed wyjazdem i ufam, że tak się stanie.

Poza tym zamierzam szybko powrócić do domu z powodu licznych obowiązków, które muszę wypełnić dla dobra powierzonych mi dusz.

Na tym kończę i z głębokim szacunkiem całuję święty pierścień. Pozostaję, klęcząc, by przyjąć pasterskie błogosławieństwo W.E. (...)

Orte, 16 lipca 1844

Najpokor. i Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

– Oryginał listu jest przechowywany w archiwum biskupim w Orte. Kopia, która znajduje się w AG (Ih 3, 5), została przepisana i potwierdzona przez kanclerza biskupiego dnia 27 lutego 1934 r.

8 października 1844

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielmożny Panie!

Z wielkim pocieszeniem mojego ducha czytałam bardzo uprzejmy Pański list, tym bardziej, że zawiera on tak miłe wiadomości dotyczące Pańskiej Córki Teresiny. Chciałabym, aby Pan łaskawie powiadomił, w którym dniu Panna Teresina wróci. Mnóstwo pozdrowień ślę dla wspaniałej Rodziny. Z wyrazami szacunku i pokory pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 8 października 1844

*Najpokor. i Najoddańsza Sługa**Maria De Mattias**od Boskiej Krwi*

4 listopada 1844

Ks. Kanonik Nicola Gigli – Anagni*Chwała Boskiej Krwi!*

Najprzewielebniejszy Czcigodny Księżel

Na razie nie ma możliwości przyjęcia owej młodej dziewczyny (1). Na nauczycielkę nie posiada ona kwalifikacji, a na konwerskę nie ma zapotrzebowania.

Jeśli zostaną otwarte nowe szkoły, wówczas pomyślimy. Tyle

chciałam napisać w odpowiedzi na list W.W. Z uszanowaniem
całuję poświęconą dłoń. Pozostaję
W.W. (...)

Acuto, 4 listopada 1844

Najpokor. i Najoddana Sługa

Maria De Mattias

Pobożna Nauczycielka

Przenajdr. Krwi

(1) Na odwrocie zostało odnotowane: młoda dziewczyna z Vico, diecezja
Alatri.

25 marca 1845

Mons. Vincenzo Annovazzi

Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Musiałabym pojechać do Carpineto (1) dla zmiany klimatu.
Od około czterech miesięcy niedomagam. Przy tym chciałabym
sprawić radość tamtym dobrym Siostram, które od dawna cze-
kają na mnie.

Proszę zatem W.E. o udzielenie mi odpowiedniego pozwolenia,
jeśli W.E. uważa, że będzie to na chwałę Bożą. Moim pragnie-
niem jest postępować według woli W.E., a w ten sposób uniknę
błędów, które mogłabym popełnić, decydując sama.

1016

AdA*

Kończąc, klękam i całuję święty pierścień oraz proszę o błogosławieństwo dla siebie i dla innych sióstr.

Acuto, 25 marca 1845

Najpokor. i Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias

– Na odwrocie biskup odnotował, że odpisał 27 marca 1845 r.

(1) Maria De Mattias przybyła do Carpineto 7 kwietnia 1845 r. i pozostała tam aż do niedzieli 18 kwietnia (por. list z 5 kwietnia i z 9 kwietnia 1845 r. – odpowiednio nr 163 i 164 w t. I).

1017

26 kwietnia 1845

AG – Ia2**

Luigi Colacicchi – Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Wielce Szanowny Panie!

Niezbędny mi jest wyciąg z rejestru sporządzonego w 1839 lub w 1840 r. domu Luigiego Pillozzi, nabytego przeze mnie. Została zagubiona prywatna umowa. Ośmielam się trudzić W.W., prosząc o przysłanie mi tego wyciągu. Proszę także o podanie wysokości opłaty z tym związanej, bym mogła ją uiścić.

Jeżeli jutro otrzymam od W.W. informację co do opłaty, to pojutrze, tj. w poniedziałek 28 b.m., pošlę po odbiór dokumentu i doręczę pieniądze.

Wiele pozdrowień dla wspaniałej Rodziny W.W. Z wyrazami szacunku pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 26 kwietnia 1845

[bez podpisu]

– Od 1839 r. Luigi Colacicchi był zainteresowany domem dla wspólnoty w Acuto i poparł propozycję dotyczącą budynku szpitala zarówno wobec Marii De Mattias, jak i Priora w Acuto Antonia Longo.

– Rękopis należy do Antonio Necci.

26 maja 1845

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Niniejszy list kieruję do W.E., prosząc o napisanie do Najczci-
godniejszej Kapituły miasta Ferentino o pozwolenie na ścięcie
jeszcze kilku drzew. Potrzebne jest drewno na budowę dodatko-
wej wapielni, ponieważ zostałam bez wapna.

Co więcej, zawiadamiam W.E., że poleciłam już rozpocząć ści-
nanie, uważając, że jest jeszcze w mocy pozwolenie udzielone mi
w związku z poprzednią wapielnią, według którego można było
wyciąć tyle drzew, ile potrzeba na wypalenie wapna na całą bu-
dowę. Zdziwiłam się, gdy leśnicy zażądali pozwolenia od osoby
posłanej do ścinania drzew. Proszę zatem W.E. o wysłanie do w/w
kapituły odpowiedniego zarządzenia na wydanie nam nowego
pozwolenia. Tyle pragnęłam zakomunikować W.E. Uniżenie ca-
łuję święty pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo dla
całej naszej wspólnoty. Pokornie się kreślę

W.E. (...)

Acuto, 20 maja 1845

Najpokor. i Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias

– Na odwrocie z datą 29 maja 1845 r. znajduje się odpowiedź biskupa, który
upoważnia przewodniczącego kapituły do udzielenia pozwolenia.

19 kwietnia 1845

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Chwata Boskiej Krwi!

Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Załączam prośbę Palmy Felice Bonamici z Magliano oraz list przełożonej z Orte.

W sprawie przyjęcia wymienionej dziewczyny, dziś odbyło się zebranie. Wszystkie głosy są przychylne. Pragnę poza tym, aby prośba była poparta reskryptem W.E., by we wszystkim było posłuszeństwo wobec W.E.

W sprawie posagu Vagarini napiszę do ks. kanonika Adriani i wyślę tym samym kursem poczty.

Co do wypowiedzi s. Caroliny De Sanctis w liście skierowanym do W.E., sprawa przedstawia się w ten sposób: ponieważ w tamtych stronach zachowała się wielka cześć względem Czcigodnego Kanonika Del Bufalo i dobra pamięć o nim, jako Założycielu, dlatego siostry pozostają tam pod władzą Przełożonego Generalnego Misjonarzy Przenajdroższej Krwi, którego także ustanowił Ks. Kanonik Bufalo. Tyle mojej informacji.

Proszę W.E. o pasterskie błogosławieństwo dla wszystkich. Całując święty pierścień, pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 19 czerwca 1845

Najpokor. i Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

Pobożna Nauczycielka

– Na odwrocie pod datą 24 czerwca 1845 r. biskup informuje, że reskrypt został wydany.

21 sierpnia 1845

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica*Chwała Boskiej Krwi!*

Szanowny Panie!

Powinnam była spełnić mój obowiązek przed odesłaniem Córką Pana – Siostry Teresy – do Gavignano, lecz krytyczne okoliczności nie pozwoliły mi na to. Nie mogłam też jej tutaj zatrzymać dłużej, według mojego i Pana życzenia.

Dowiedziałam się od Pańskiej Córką, że W.W. zamierza ofiarować naszemu Zgromadzeniu nieco wina i ziemniaków, toteż zawiadamiam, że chętnie skorzystam z dobroci serca Sz. Pana. Jestem przekonana, że Pan Bóg nie pozostawi bez nagrody gestu miłosierdzia Sz. Pana uczynionego dla tego biednego Instytutu. Składam także szczególne wyrazy wdzięczności od całej wspólnoty.

Jestem wielce zobowiązana względem Pana i proszę o przekazanie mojego uszanowania dla wspaniałej Małżonki i dla Dzieci.

Z wyrazem głębokiego szacunku

W.W. (...)

Acuto, 21 sierpnia 45 (1)

Najpokorniejsza i najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

(1) Data w rękopisie jest niewyraźna: można odczytać 43 lub 45. Dom w Gavignano został otwarty 7 lipca 1844 r. Na podstawie tej daty można wnioskować, że chodzi o rok 1845.

27 października 1845

AdA*

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Najdostojniejszy Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Dowiedziałam się od panny Celestiny, że W.E. pragnie ulokować w naszym klasztorze pieniądze z jej posagu i jej brat byłby z tego zadowolony. W tej oto sprawie udają się do W.E. pełnomocnik z p. Giovannim Martinim z Alatri, który sporządził ekspertyzę. Sprawę tę pozostawiam W.E. Pragnę być posłuszna we wszystkim.

Tyle chciałam napisać. Z uniżeniem całuję święty pierścień i proszę o pasterskie błogosławieństwo dla siebie i dla wszystkich Sióstr, duchowych córek W.E. Pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 12 grudnia 1845

Najpokorniejsza i Najoddańsza córka

Maria De Mattias

12 grudnia 1845

ApA*

Domenico Leo
Prior w Vallecorsa

[Niech żyje] Krew Jezusa Chrystusa!

Wielce Szanowny [Panie!]

Z powodu licznych zajęć, a także wizytacji kolejnych dwóch szkół, nie dopełniłam jeszcze mojego obowiązku. Mam nadzieję, że uczynię to teraz niniejszym listem.

Powodem zmiany nauczycielek, jak W.W. [dobrze] wiadomo, była sprawa zdrowia.

Ich przybycie do głównego domu było dla mnie czymś nowym, aczkolwiek wiedziałam o ich wielkim pragnieniu powrotu. Nie znałam jednak dokładnego dnia ich przyjazdu. W tej sytuacji, nie chcąc tracić pieniędzy na podróż, wysłałam inne siostry dla dobra tamtejszych mieszkańców.

Poza tym, zapewniam W.W., że nasz Instytut ma i będzie miał zawsze na względzie jak największe dobro tamtejszego pobożnego ludu, a dla gminy zachowa zawsze jak najgłębszy szacunek. Pozostając wielce zobowiązana, życzę zarówno W.W., jak również Jego czcigodnej Rodzinie na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia, aby Boże Dzieciątko nappełniło wszystkich wielkim szczęściem duchowym, doczesnym i wiecznym.

Pozostaję z wyrazami szacunku i respektu.

W.W. (...)

Acuto, 12 grudnia 1845

*Najpokorniejsza i Najoddańsza służa
Maria De Mattias
od Adoratorek Boskiej Krwi*

— Kartka jest podarta i poplamiona: fragmenty w nawiasach zostały odtworzone.

1023

1845

AG – Ia2 **

Adresat nieznany

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Wielmożny Panie!

Nie odpisałam na Pański uprzejmy list, w którym donosi Pan o swoim pobycie w Rzymie w pewnej sprawie. Wiadomość ta sprawiła mi wielką radość. Równocześnie jestem pełna podziwu dla W.W., że zechciał Pan zaszczyścić mnie swym uprzejmym listem, którego nie jestem godna.

Nie przestałyśmy się modlić, zarówno ja, jak i cała nasza pobożna wspólnota w intencji Pana, aby Bóg nappełnił swym niebieskim błogosławieństwem całą Pańską Rodzinę, a kiedyś połączył u siebie w Królestwie Błogosławionych.

Budowa klasztoru rodzącego się Instytutu wzrasta ku chwale Krwi Pana Jezusa Chrystusa. To wielkie dzieło nie będzie mogło postępować bez pomocy dobrych ludzi. Tego chce Pan Bóg. Pragnie, by mieli zasługę ci, którzy dają swój wkład w dzieło na Jego chwałę. Każdy z nich otrzyma stokrotną nagrodę, a kiedyś wiekuiste przebywanie w niebie, jak to przyobiecał w swojej świętej Ewangelii.

Zwracam się zatem do tamtejszych zacnych mieszkańców o pomoc ku chwale Bożej, aby można było doprowadzić do ukończenia to święte dzieło. Pokładam nadzieję w dobroci Pana i w gorliwości W.W. Pokornie proszę, by Pan był łaskaw zachęcić moje Siostry do podjęcia specjalnej kwesty u tych osób, które zechciałyby udzielić jakiegoś wsparcia na rzecz tego dobra.

[bez daty] (1)

[bez podpisu]

(1) Na odwrocie napisane inną ręką: zeszyt brudnopisów z 1845.

10 lutego 1846

Mons. Fortunato Ercolani

Biskup w Orte – Civitavecchia – Gallese

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Wielce uprzejmy list Waszej Ekscelencji bardzo mnie podniósł na duchu, tym bardziej, że zawiera on zaproszenie do otwarcia szkoły, co także jest moim wielkim pragnieniem. Posłuż to ku rozwojowi Instytutu i pożytkowi bliźnich.

1024

AdO**

Mam także nadzieję, że w połowie nadchodzącego Wielkiego Postu będę mogła zrealizować podobny projekt na ziemi Bassanello. Proszę W.E. o pamięć o tym dziele.

Z najgłębszą czcią całuję święty pierścień
W. E (...)

Acuto, 10 lutego 1846

*Najpokorniejsza Najoddańsza służa
Maria De Mattias
od Adoratorek Boskiej Krwi*

– Oryginał znajduje się w archiwum biskupim w Orte. Kopia, która się zachowała w A.G. (Ih3,5), została przepisana i urzędowo potwierdzona za zgodność z oryginałem przez Kanclerza Kurii (22 lutego 1934 r.).

– Zachował się także brudnopis pisany na liście biskupa, na który Maria De Mattias odpisała z datą 5 lutego.

1025

30 czerwca 1847

AG – Ia3

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

25 b.m. wróciłam do domu macierzystego. Wiadomości ze szkoły w Carpineto są dobre. Wszystko Księdzu Biskupowi opowiem.

Odczuwam wielką potrzebę pomocy, aby to dzieło mogło postępować naprzód.

Mój brat Michele był gotów przekazać mi pewną nieruchomości o wartości 150 skudów, która znajduje się w Anagni i w ten sposób zapobiec potrzebom. Teraz dowiaduję się, że on musi pokryć koszty procesu, wobec czego nie może mi pomóc. Ufam i pokładam nadzieję w Bogu.

Proszę W.E., jako Ojca naszych dusz, by zechciał wstawić się za nami u Ojców Misjonarzy. Może oni zlitują się nad nami.

Myślę, że mogłabym przejąć mienie, które musi sprzedać mój brat, aby w ten sposób zdobyć pieniądze i zapłacić Ojcom za zboże, dopóki Pan Bóg nie udzieli mi innych dochodów.

Wydaje mi się, że można by tak postąpić, nikomu nie czyniąc szkody. W ten sposób to święte miejsce otrzyma pomoc, Ojcowie Misjonarze będą mieli pieniądze, a tymczasem ja zapłacę im za zboże (fruttato), a moi bracia pomyślą o powierzeniu się w ręce Pana Boga i o zbawieniu duszy.

Takie są moje pragnienia. Złączona z całą ubogą wspólnotą klękam, by ucałować święty pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo. Kreślę się

W.E. (...)

Acuto, 30 czerwca 1847

*Najpokorniejsza Najwdzięczniejsza służa
Maria De Mattias
od Adoratorek Przenajdroższej Krwi*

1026

16 lipca 1847

AG – Ia3

Adresat nieznany

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Wielce Szanowny i Przewielebny Księżu!

Otrzymałam uprzejmy list W.W. Niech będzie uwielbiony Bóg, który nie omieszkał udzielić sługom swoim pragnienia, aby nam przyjść z pomocą. Między innymi spełnia się to w osobie W.W. Wszystkie trzydzieści Mszy św. będą celebrowane przez październik. Co do tego proszę być pewnym. Poza tym wszystko jest dobrze. Pozostanie coś do korekty w drukarni, napisał mi o tym dziekan Necci.

Jestem bardzo zobowiązana. Z czcią całuję poświęcona dłoń
i pozostaję
W.W. (...)

Acuto, 16 lipca 1847

*Najpokorniejsza i oddana sługa
Maria De Mattias
od Adoratorek Boskiej Krwi*

1027

3 września 1847

AdA*

Mons Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Wysyłam W.E. kopię z Kongresu, który odbył się z uwagi na nowicjuszkę. Relację z pierwszego Kongresu otrzyma W.E. od ojca Misjonarza. Natomiast, jeśli chodzi o drugi, myślałam, że należy wezwać wszystkie uczestniczki Kongresu i dokonać ponownego głosowania, ponieważ zrodziło się pewne rozgoryczenie między tymi, które nie uczestniczyły w pierwszym zebraniu. Teraz, gdy wydaje się, że wszystko się uspokoiło. Potrzebne mi jest tylko zdanie W.E.

Kończąc, proszę o pasterskie błogosławieństwo. Całując święty pierścień, pozostaję z wyrazami czci i szacunku

W.E. (...)

Acuto, 3 września 1847

*Najpok.sza i Najoddańsza sługa
Maria De Mattias*

1030

AdA*

12 marca 1848

Mons. Pier Paolo Trucchi

Biskup w Anagni

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Proszę W.E. o łaskawe poinformowanie mnie, u kogo mamy się spowiadać w tym Wielkim Poście.

Ks. Kaznodzieja jest w podeszłym wieku, będzie to dla niego trudne. Mogłybyśmy poprosić ks. dziekana Necci, jeżeli W.E. się zgodzi. Wszystkie pozostajemy poddane woli W.E.

Kończę i klęcząc, całuję święty pierścień. Proszę o pasterskie błogosławieństwo dla całej naszej wspólnoty. Z pokorą pozostaję W.E. (...)

Acuto, 12 marca 1848

*Najpokorniejsza i Najoddańsza córka
Maria De Mattias*

– Na odwrocie: r. 13 marca 1848 r. W czasie bieżącego Wielkiego Postu mogą siostry korzystać ze spowiedzi u dziekana Necci lub u kaznodziei wielkopostnego.

1031

AdA*

30 marca 1848

Mons. P. P. Trucchi

Biskup w Anagni

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Niniejszym śpieszę podziękować z całego serca W.E. w imieniu naszej ubogiej wspólnoty za pół rubbio kukurydzy ofiarowanej nam właśnie teraz, gdy jesteśmy w potrzebie, a także za pszenicę,

którą otrzymaliśmy od Montista. Ufamy, że W.E. otrzyma nagrodę w tym życiu i w przyszłym.

Tyle chciałam napisać. Uniżenie całuję św. pierścień i proszę o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję

W. E (...)

Acuto, 30 marca 1848

Najpokorniejsza i najoddańsza córka

Maria De Mattias

od Przen. Krwi

1032

28 kwietnia 1848

AdA*

Mons. Pier Paolo Trucchi

Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Przesyłam W.E. sprawozdanie z Kongresu, który odbył się w sprawie aspirantki naszego pobożnego Zgromadzenia. Jak W.E. wie, została ona wydalona.

Wśród powodów wydalenia jest posiadanie zbyt małego posagu, co obciążałoby święte zgromadzenie z trudem utrzymujące wychowanki, które w nim obecnie się znajdują. Takie jest ogólne przekonanie. Wszakże wszystkie przyjmujemy rozeznanie i decyzję W.E.

Otrzymałam list od przełożonej z Vallecorsa, która zawiadamia, że od jakiegoś czasu jest chora. W związku z tym proszę mnie, abym tam przyjechała albo przysłała inną siostrę do pomocy w przygotowaniu dziewcząt do Komunii św. Według mnie, można by posłać tam siostrę Serafinę Rossi, ale tylko pod warunkiem, że W.E. zgodzi się na to.

Proszę uprzejmie o wybaczenie, że zwlekam z odesłaniem jej

do Carpineto, ale zatrzymuje ją wciąż trudna sytuacja, w jakiej znajduje się jej matka.

Nic już nie pozostaje do powiedzenia, jak tylko prośba o łaskawą pamięć o mnie i o tym świętym Zgromadzeniu w modlitwie, co również ze swej strony obiecuję.

Proszę o pasterskie błogosławieństwo. Całuję święty pierścień.

W.E. (...)

Acuto, 28 kwietnia 1848

Z wyrazami czci i szacunku

Najpokorniejsza i Najoddańsza sługa

Maria De Mattias

– Tylko podpis jest własnoręczny.

– Do listu załączony jest protokół z zebrania, który przytaczamy:

Błogosławiona Krew Jezusowa

KONGRES

Zgromadzone Siostry w ustalonym miejscu, po wezwaniu Ojca Niebieskiego i prośbie o światło pieśnią *Veni Creator Spiritus*, przystąpiły do meritum Kongresu, a mianowicie czy należało przyjąć młodą Adelajdę Mascaldi na aspirantkę do naszego pobożnego Zgromadzenia.

Zostało przeprowadzone głosowanie. Wszystkie głosy były przeciwne.

Modlitwą *Agimus* złożono Bogu należne dzięki i kongres został zakończony.

Acuto, 28 kwietnia 1848

Maria De Mattias – Carolina Longo

Berenice Fanfani – Annuziata Lazzarini

Cecilia Merluzzi – Gesualda Mazzocchi

1033

18 marca 1848

AG – Ia3

Michaele De Mattias – Vallecorsa

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Najukochańszy Bracie!

Pragnę przekazać Ci wiadomość o Virginii i o Mariucci, które są bardzo dobre.

Virginia mówi, że pragnie poświęcić się Bogu. Proszę powie-

którą otrzymałyśmy od Montista. Ufamy, że W.E. otrzyma nagrodę w tym życiu i w przyszłym.

Tyle chciałam napisać. Uniżenie całuję św. pierścień i proszę o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję

W. E (...)

Acuto, 30 marca 1848

*Najpokorniejsza i najoddańsza córka
Maria De Mattias
od Przen. Krwi*

1032

28 kwietnia 1848

AdA*

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Przesyłam W.E. sprawozdanie z Kongresu, który odbył się w sprawie aspirantki naszego pobożnego Zgromadzenia. Jak W.E. wie, została ona wydalona.

Wśród powodów wydalenia jest posiadanie zbyt małego posagu, co obciążyłoby święte zgromadzenie z trudem utrzymujące wychowanki, które w nim obecnie się znajdują. Takie jest ogólne przekonanie. Wszakże wszystkie przyjmujemy rozeznanie i decyzję W.E.

Otrzymałam list od przełożonej z Vallecorsa, która zawiadamia, że od jakiegoś czasu jest chora. W związku z tym proszę mnie, abym tam przyjechała albo przysłała inną siostrę do pomocy w przygotowaniu dziewcząt do Komunii św. Według mnie, można by posłać tam siostrę Serafinę Rossi, ale tylko pod warunkiem, że W.E. zgodzi się na to.

Proszę uprzejmie o wybaczenie, że zwlekam z odesłaniem jej

do Carpineto, ale zatrzymuje ją wciąż trudna sytuacja, w jakiej znajduje się jej matka.

Nic już nie pozostaje do powiedzenia, jak tylko prośba o łaskawą pamięć o mnie i o tym świętym Zgromadzeniu w modlitwie, co również ze swej strony obiecuję.

Proszę o pasterskie błogosławieństwo. Całuję święty pierścień.
W.E. (...)

Acuto, 28 kwietnia 1848

*Z wyrazami czci i szacunku
Najpokorniejsza i Najoddańsza sługa
Maria De Mattias*

– Tylko podpis jest własnoręczny.

– Do listu załączony jest protokół z zebrania, który przytaczamy:

Błogosławiona Krew Jezusowa

KONGRES

Zgromadzone Siostry w ustalonym miejscu, po wezwaniu Ojca Niebieskiego i prośbie o światło pieśnią *Veni Creator Spiritus*, przystąpiły do meritum Kongresu, a mianowicie czy należało przyjąć młodą Adelajdę Mascaldi na aspirantkę do naszego pobożnego Zgromadzenia.

Zostało przeprowadzone głosowanie. Wszystkie głosy były przeciwne.

Modlitwą *Agimus* złożono Bogu należne dzięki i kongres został zakończony.

Acuto, 28 kwietnia 1848

Maria De Mattias – Carolina Longo

Berenice Fanfani – Annuziata Lazzarini

Cecilia Merluzzi – Gesualda Mazzocchi

1033

18 marca 1848

AG – Ia3

Michaele De Mattias – Vallecorsa

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Najukochańszy Bracie!

Pragnę przekazać Ci wiadomość o Virginii i o Mariucci, które są bardzo dobre.

Virginia mówi, że pragnie poświęcić się Bogu. Proszę powie-

dzieć ich matce, by była spokojna o nie. Potrzebne są habity dla Mariucci i dla Rosy. Proszę o tym powiedzieć Antonniuccio i powiedzieć mu, że Rosa czuje się bardzo dobrze.

Otrzymałam wszystkie pieniądze, o których piszesz w swoim liście. Wkrótce otrzymasz potwierdzenie odbioru. Proszę o modlitwę. Śpieszę się.

Acuto, 18 marca 1848

Najoddańsza w Panu Maria

1034

14 stycznia 1849

AG – Ia3**

Kanonik Colonnelli – Carbognano (1)

[bez tytułu]

Niniejszym odpowiadam na wielce uprzejmy list W.W. datowany 6 b.m. Liczba nauczycielek będzie zmniejszona z chwilą powrotu do tego domu Necci z powodu starań jej matki. Zostaną dwie nauczycielki i jedna konwerska. Myślę, że tak będzie dobrze. Pani Olivia z posłuszeństwa znajduje się w Bassanello.

W sprawie zmian innych nauczycielek zadecyduje O. Przełożony, na którego złożyłam ten obowiązek. Polecam obserwację i pokój wśród nauczycielek, co, jak ufam, jest zachowane, a także gorliwość o dobro uczennic. Dziękuję za wszystko, co W.W. mi przekazuje i proszę o modlitwę za mnie i w intencji Dzieła.

Kończąc, łączę wyrazy szczerego szacunku i czci. Pozostaję W.W. (...)

Dnia 14 stycznia 1849

[bez podpisu]

(1) Adresat i miejsce wnioskuje się z kontekstu, porównując list z 15 kwietnia 1849, t. I, nr 226, i z listem Piora z Carbognano do Marii De Mattias z 30 marca 1849 (AG Ih 1,11).

18 stycznia 1849

O. Ambrogio Barlesi od Dzieciątka Jezus
Pasjonista – Rzym

Chwała Boskiej Krwi!

Najprzewielebniejszy Ojcze!

Niniejszym odpowiadam na uprzejmy list W.W., który niedawno otrzymałam. List był bez daty. Zawiadamiam Ojca, że oczekuję w tych dniach przyjazdu mojego brata w sprawie zdobycia pieniędzy w sumie 150. Co do habitu i miejscowości Visso nie posiadam najmniejszych wiadomości. Nic o tym nie wiem.

Pan Frasca jest naszym pełnomocnikiem, który postara się o to, by zabezpieczyć wyżej wymienioną sumę. O wszystkim Wasza Wielbność zostanie powiadomiony. Proszę o wiadomość odnośnie do szkoły w Rzymie, ponieważ dowiaduję się, że chorują tam nauczycielki.

Kończąc, proszę o modlitwę... Całuję konsekrowaną dłoń.

W.W. (...)

Acuto, 18 stycznia 1849

Najpokorniejsza i najoddańsza sługa
Maria De Mattias

– Zachował się także brudnopis tego listu. W nim znajduje się imię adresata.

18 stycznia 1849

Ojciec Gabriele
[z Faggio Kapucyn – Guarcino] (1)

Niniejszym odpisuję na uprzejmy list Przew. Ojca. Pochwalam piękne zamiary młodej Luisy, której proszę powiedzieć, aby przybyła do Acuto dla uzgodnienia tej sprawy.

Zauważam, że powstające dzieła cieszą się wspianiałymi owocami świętego ubóstwa.

Kończąc, całuję konsekrowaną dłoń z wyrazami głębokiej czci.

Acuto, 18 stycznia 1849

[bez podpisu]

P.S. Proszę, niech Ojciec przyjedzie do Acuto, ponieważ...

(1) Informacje w nawiasie kwadratowym są wywnioskowane z protokołu z 23 listopada 1852 r.

1037

18 stycznia 1849

AG – Ia3**

Mons. Amadeo Zangari

Biskup Orte – Civitavecchia – Gallese (1)

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Zawiadamiam, że otrzymałam uprzejmy list W.E., na który właśnie odpowiadam. Nie uchylam się od służenia dzieciom z sierocińca w Soriano, ale należałoby, aby W.E. najpierw zwrócił się w tej sprawie do biskupa Anagni, który jest bardzo zatroskany o wymienione dzieci.

Jestem gotowa być posłuszną. Co do szkoły w Rignano są pewne trudności z powodu niezbyt dobrego klimatu. Mam jednak nadzieję w Bogu, że uda się tę sprawę zrealizować.

Kończąc, całuję św. pierścień z uczuciem głębokiego szacunku.

Acuto, 18 stycznia 1849

[bez podpisu]

(1) Adresata wnioskuje się z treści listu: Soriano i Rignano należały w owym czasie do diec. Civita. Istnieje inna korespondencja Mons. Zangari do MDM odnosząca się do szkoły w Rignano (por. AG Ih3,3).

20 stycznia 1849

AG – Ia3**

Majster Stefano Cataldi – Ferentino

[bez tytułu]

Otrzymałam Pański list datowany 15 b.m. Odpowiadając, informuję, że aktualnie potrzeba mi 300 rur. Żeby tylko były dobre. Co do cegieł, są również potrzebne, ale nie mogę za nie zapłacić wcześniej niż w marcu.

Proszę o podanie ceny cebuli.

Łączę moje uszanowanie dla Pana D. Luigi i dla całej jego Rodziny. Pozostaję z szacunkiem

20 stycznia 1849

[bez podpisu]

2 marca 1849

AG – Ia3**

S. Carolina De Sanctis – Frascati

[bez tytułu]

Niniejszym odpowiadam na dwa listy Siostry. Aprobuję dobro świadczone tamtejszym duszom. Proszę czynić dalej to, co będzie możliwe, jednakże w niczym nie podejmować ostatecznej decyzji. Modlitwy... My odczuwamy ciasnotę bardziej aniżeli przedtem. Muszę zwrócić posag jednej konwersce. Potrzebuję pomocy. Niech Siostra postara się o 40 skudów na wypłacenie jej odsetek. Proszę je przysłać możliwie jak najszybciej.

2 marca 1849

[bez podpisu]

3 marca 1849

S. Carolina De Sanctis – Frascati

[bez tytułu]

Proszę zatrzymać posłańca Vincenzo dopóki nie zdobędzie Siostra pieniędzy i zanim ja nie napiszę. Należy mu dać pożyteczne, święte zajęcie i niech Siostra pouczy go o rzeczach Bożych. Niech też często przystępuje do Sakramentów św. Proszę powiedzieć p. Celestinie, że otrzymałam 150 skudów, za które zakupiliśmy nieco kukurydzy do jedzenia. Zwracam się z prośbą o pokwitowanie za odsetki z 350 skudów, tak jak było uzgodnione ustnie. Mówiłam, że to wystarczy do września br.

Pan Bóg nie omieszką wynagrodzić miłosierdzia Siostry. Tyle chciałam napisać.

Acuto, 3 marca 1849

[bez podpisu]

20 marca 1849

Mons. Pier. Paolo Trucchi**Biskup w Anagni***Chwała Boskiej Krwi!*

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Przynagla mnie konieczność wysłania W.E. połowy posagu należnego Magdalenie Boccanera, ponieważ konieczne jest, aby jak najszybciej opuściła ona nasz Instytut.

Proszę o parę słów, czy W.E. otrzymał wymienioną sumę. Czekam na odpowiedź na prośbę, którą wysłałam przed kilkoma dniami.

Na tym kończę. Z wyrazami czci i szacunku całuję święty pierścień. Piszę w pośpiechu.

Acuto, 20 marca 1849

Najpokor. i Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias

1042

21 marca 1849

AdA*

Sekretarz Biskupa Anagni

Najdostojniejszy, Przewielebny Księżu!

Napisał mi Ojciec Kapucyn Fra Marcello, brat Magdaleny Bocanera, że jeżeli nie zostanie załatwiona sprawa całego posagu wspomnianej siostry, to nie życzy sobie, by wróciła ona do domu. Dlatego spieszno mi, by zwrócić jej wszystko, co wniosła, a mianowicie 30 skudów gotówki oraz 1 rubbio pszenicy. Pieńiądze w sumie 20 skudów i 5 baiocców są już w rękach W.W., następne 10 dostarczy doręczycielka tego listu.

Co do pszenicy zobowiązuję się oddać ją w sierpniu. Ponadto wysyłam 35 paoli, które otrzymałam od wyżej wymienionej na habit, który zamierzała przywdziać.

Proszę W.W. o ponaglenie jej rodziny, aby w ciągu tygodnia wyżej wymieniona została zabrana do domu.

Tyle moich potrzeb. Ze czcią i szacunkiem całuję konsekrowaną dłoń.

W.W. (...)

Acuto, 21 marca 1849

Najpokor. i Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias

P.S. Przełożona szkoły ze Scurgola pisze mi, że nie może dalej pracować z powodu ciasnoty. Zamierzałam posłać tam kogoś do pomocy, jako że jest dużo pracy, ale jak mam to zrobić, skoro nie ma środków na utrzymanie. Pisze, że gmina zalega z opłatą za cztery miesiące, za które otrzymały zaledwie 1,50 skuda.

Najpokorniej proszę W.W. o interwencję w sprawie tych niedociągnięć. Proszę także o informację, czy W.W. otrzymał 20 skudów dla Gessini z Carpineto – 10 z Rzymu i 10 z Acuto.

Czynię starania o kolejne 10 skudów. Przełożona z Carpineto pisze, że gmina z Maenza docenia nasze Zgromadzenie. Jeżeli W.W. uważa, że należałoby wyświadczyć to dobro tamtejszej społeczności, ja bardzo proszę. Pan Bóg zatroszczył się już o potrzebne siły. W diecezji, w której otwiera się szkołę najczęściej, mamy trzy lub cztery nowe powołania. Słyszałam, że jest zapotrzebowanie także w Ferentino. Starano się tam o kontakt ze mną w tej sprawie. Proszę o modlitwę w tej intencji, jak również o zasięgnięcie odpowiednich informacji.

Pisała także Longo, że pewna dziewczyna z Carpineto pragnie do nas wstąpić. Znam ją. Jest bardzo dobrym dziewczęciem. Proszę W.W. o pozwolenie na przyjęcie jej do szkoły w Carpineto tym bardziej, że potrzebna tam jest pomoc z powodu choroby siostry M. Margarity. Proszę W.W. o potwierdzenie zezwolenia na wysłanie jeszcze jednej nauczycielki do szkoły w Scurgola, ponieważ we dwie nie mogą sobie dać rady – jak pisze tamtejsza przełożona, zwłaszcza, że s. M. Caterina nie domaga.

Proszę także pamiętać o mnie podczas sprawowania Najświętszej Ofiary, aby Pan pozwolił mi spotykać na każdym kroku jego Krzyż zroszony Przenajdroższą Krwią, jedyną nadzieję moją *In Cruce Spes mea...* Niech będzie pochwalony Jezus, Maryja i Józef. Czy nie postąpiłam źle, pisząc w ten sposób? Jestem pełną nędzy, niegodną niewolnicą, która mówi do swego Pana. Ale jestem także Jego córką...

25 września 1849

1043

AG – Ia3

Michele De Mattias – Vallecorsa

Najdroższy Bracie!

Proszę o wydanie bratu Antonio jednego rubbio kukurydzy i 30 paoli, które chcieliście przysłać dla mnie. Proszę pozdrowić Bratową i Bratanków. Pozdrawiając Ciebie, pozostaję. Śpieszę się.

P.S. Bardzo Was proszę o wydanie natychmiast bratu Antonio rubbio kukurydzy i 30 paoli. Ja wydám pokwitowanie odbioru. Mariuccia czuje się dobrze. Czekam na wiadomość, kiedy będziesz mógł przyjechać, abym mogła posłać zaprzęg.

25 września 1849

Najoddańsza siostra

Maria De Mattias

– Następuje poświadczenie, że została wydana kukurydza i pieniądze. Pokwitowanie odbioru jest podpisane przez Antonio De Mattias.

17 listopada 1849

1044

ADS*

Osoba z Rodziny De Sanctis – Patrica (1)

Błogosławiona Krew Jezusa Chrystusa!

Wielce Szanowny Panie!

Proszę o ponaglenie Flaminio w Rzymie, w myśl posłuszeństwa naszemu Przełożonemu. Do Biskupa w Ferentino nie potrzeba pisać, ponieważ wymieniony nasz Przełożony będzie z nim rozmawiał. Proszę we wszystkim postąpić według własnej nadzwyczajnej roztropności. To tyle.

Z uszanowaniem pozostaję
W.W. (...)

Rzym, 17 listopada 1849

*Najpokor. i Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
od Adoraterek Boskiej Krwi*

(1) Adresat nie jest ujawniony w liście. Wnioskuje się go z faktu, że oryginał listu znajduje się w archiwum De Sanctis.

14 grudnia 1850

1045

AG – Ia3

S. Teresa De Sanctis – Sgurgola

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Najdroższa Córko w Jezusie!

Proszę mi napisać, jak dojechały nasze siostry p. Batistelli i dwie konwerski. Jak się mają sprawy tamtejszej szkoły... Chcę wiedzieć, o której godzinie wyjechały wymienione Siostry, i czy Siostra zaopatrzyła je w list polecający. Proszę mnie o wszystkim dokładnie poinformować.

Módlmy się dużo, dużo. Śpieszę się

Acuto, 14 grudnia 1850

*Najoddańsza w Panu
Maria De Mattias*

Koniec 1850 – początek 1851

O. Giovanni Merlini**Misjonarz Przenajdroższej Krwi – Rzym (1)***Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!*

Przewielebny Ojcze!

Otrzymałam długi list Ojca, który przyniósł wielką pociechę dla mojej duszy. Na razie nie mogę na wszystko odpowiedzieć. Odpiszę, gdy będę mogła. Podczas, gdy myślałam o napisaniu do WW., aby powiedzieć, że chcę zrzec się pełnionego przeze mnie obowiązku przełożonej, widząc pogmatwane sprawy, często z mojego powodu, ponieważ jestem niezdolna do niczego, tymczasem czytam w liście Ojca, abym się nie zamartwiała i nie dała za wygraną demonowi. To dodało mi odwagi. Zwróciłam wzrok mój na Pana Ukrzyżowanego i powierzyłam siebie w Jego ręce. Całą moją ufność złożyłam w Jego nieskończonej dobroci i w Jego Krwi. Byłam rzeczywiście przygnębiona, ale proszę mi wierzyć, mój Ojcze, że jedne problemy nakładają się na drugie, a ja jestem taka słaba.

Pisze mi Ojciec kolejny raz i zawsze mi mówi o naprzykrzaniu się księżnej. Sprawa ta nieustannie zaprzęta mi myśli. Mam wrażenie, że z powodu szkoły w Rzymie powstały liczne kłopoty. Nieporozumienie z biskupem w Anagni, problemy w szkole w Cascia z powodu odwołania stamtąd s. M. Celestiny i cały skandal wywołany po jej odejściu, a to dlatego, że byłam zmuszona wysłać ją do Rzymu. Powstało także zamieszanie w szkole w Carbognano i w szkole w Corchiano z powodu zabrania stamtąd De Sanctis M. Caroliny, by posłać ją do Rzymu. Wreszcie skandal jaki wytworzył się w tym klasztorze z powodu tego, że za długo zatrzymałam się w Rzymie wbrew woli biskupa, który poczuł się urażony utratą zaufania naszego Instytutu, gdy usłyszał, co mówiła przeciw niemu księżna, rozmawiając z wieloma osobami, że właśnie ona chciała by uporządkować sprawy tego Instytutu i położyć kres wszelkim

nieporządkom. Czy wydaje się W.W., że to było dobre dla tych osób, które tego słuchały? Wyobraża sobie Ojciec niepokój sumień słuchających powtarzania sprawy dotyczącej łózek (2), która zaistniała bez jakiegokolwiek winy.

Córki Instytutu Przenajdroższej Krwi były i są bardzo delikatne w tym względzie. Mówię tak nie dlatego, że nie zważam na to, lecz dlatego, że zaprawiam je do praktyki i umiłowania cnoty, bez narażania ich na złe doświadczenia uchybiania jej. Opowiem o pewnym fakcie, jeżeli w ogóle potrafię to wyrazić.

Zdarzyło się kiedyś, że jedna z tych dziewczyn, które przysłał ś.p. ks. Biagio, stojąc blisko ognia, chciała ucałować jedną młodszą siostrę, która wstąpiła do Instytutu jeszcze na początku dzieła. Ta krzyknęła tak, że tamta od razu się oddaliła. Gdyby się nie cofnęła, młoda dziewczyna chcąc się bronić i nie mogąc uciec, byłaby wpadła do kotła z gotującą się bielizną. Inna znowu popadła w rodzaj konwulsji, gdy któraś dotknęła jej ramienia, aby obudzić ją ze snu, gdy tamta nie słyszała dzwonka. W.W. wyobrazi sobie, co czułam, słuchając powtarzania tej sprawy. Uważałam te rzeczy za coś niewinnego, gdy tymczasem odczytano je przeciwnie. Co więcej w Vallecorsa otrzymałam list od tamtejszego wikariusza upominający mnie za to, że nie odwołuję z tamtej szkoły przełożonej. Potem odesłał stamtąd konwerskę, żeby ta nie miała kontaktów z przełożoną.

Poza tym napisałam do tego wikariusza, że niejaka Carmen Ricci nie nadaje się do naszego Instytutu. On zaś bez uzgodnienia tego ze mną przysłał ją do Acuto z poleceniem, by nie wracała do Vallecorsa. Przyjechała ona tego samego wieczoru, kiedy to W.W. odesłał mi s. Giovannę. Następnie otrzymałam niespodziewanie kolejny list W.W., w którym upomina mnie Ojciec za to, że ponownie przyjął wspomnianą Ricci z Vallecorsa.

Z gminy Maenza otrzymałam rozporządzenie, aby odwołać z tamtej szkoły Piermarini, ponieważ klimat tamtejszy nie służy jej zdrowiu (3). Napisałam, aby odesłano ją do Gavignano, a po-

tem wróci do Acuto, aż się postanowi co dalej. Ale gdzie tam. Zaledwie przyjechała do Gavignano, weszła w konflikt z gminą, co wywołało sprzeciw niektórych wpływowych rodzin, które popierając ową siostrę, odesłały mi dwie inne nauczycielki. Mój Ojciec, jestem zbyt słaba. Wszystkie te sprawy, jedna po drugiej spadły na mnie bez jakiegokolwiek wsparcia ze strony Ojca. Mimo to podejmowałam wysiłek, pokładając nadzieję w Bogu. Ale wylałam trochę łez, jak małe dziecko, które płacze w ramionach matki. Obawiam się, że za bardzo się usprawiedliwiałam w tym liście. Muszę odpowiedzieć jeszcze na wiele pytań W.W. Uczynię to, ale na razie brak mi czasu. Jesteśmy wszystkie zajęte sprawami bliźnich. Jest duża frekwencja. Proszę porozmawiać z ks. biskupem z Anagni, nie wiem jednak, czy jeszcze przebywa w Rzymie. Siostry dla szkoły w Rzymie są, ale żadna z nich nie chce iść do domu Księżnej [...].

[bez daty] (4)

[niekompletny – bez podpisu]

(1) Adresata wnioskuje się z kontekstu listu.

(2) Sprawa z łózkami por. t. I, list nr 275 do Z. Wołkonsky z 25.10.1850 r. oraz nr 277 do G. Merliniego z 26.11.1850 r.

(3) Szkoła w Maenza została otwarta 7 lipca 1850 r. 1.10.1850 r. kanonik Ludovico Fosani z Maenza pisze do Marii De Mattias list, w którym prosi o odwołanie nauczycielki s. Marianny ze szkoły z powodu zdrowia. 21 kwietnia 1851 r. O. Benedetto di Airola, kaznodzieja, ponawia prośbę o wycofanie Marianny Piermarini z Gavignano, ciągle z powodu zdrowia (AG lh 2-6).

(4) Z treści i z porównania z inną korespondencją list może być umieszczony między końcem 1850, a początkiem 1851 r.

14 lutego 1851

S. Celeste Barlesi**Via degli Avignonesi 5 – Rzym***Chwała Boskiej Krwi Chrystusa!*

Piszę słowami samej przełożonej, która leży w łóżku, ponieważ czuje się słaba. Niech Pan pomnoży Siostry pokój, zwłaszcza, gdy nadejdą próby cierpienia. Proszę się nie obawiać, ze strony tego świętego ustronia nie będziecie niepokojone.

Danym mi było uczynić coś dla dobra Waszego. Zamykam Was w Ranach Ukrzyżowanego. Jest to jedyne bogactwo świętego zacisza naszego klasztoru, jak również tego Wzgórza, gdzie Pan Bóg sprawi, iż w swoim czasie zajaśnieje Jego chwała...

Pieniądze, jakie wydałyście z pensji, zostaną wpisane w tutajszym domu...

My żyjemy z jałmużny. Pieniądze, które Siostra mi przysłała, i te, które daje nam gmina, zostały przeznaczone na zapłacenie długów. Teraz muszę dać jeszcze 25 skudów dziekanowi Mazzocchi i 8 skudów panu Ascone della Torre za pszenicę wziętą przed laty. Kolejne 5 skudów Magdalenie Boccanera, jako wyrównanie. W końcu zostaje mi tamten dom, który złożyłam w ranach Ukrzyżowanego. Ja jestem uboga, ale ten, który o mnie się troszczy, jest nieskończenie bogaty.

Mam nadzieję, że nie zostanę zawiedziona. Niech Pan Bóg Siostrę błogosławi i uczyni świętą. Proszę o modlitwę za mnie. Teraz chwała Bogu i Boskiej Krwi pokój i miłość, która panuje w tym świętym ustroniu, nie może pochodzić skądinąd, jak tylko od Pana Boga, aczkolwiek jesteśmy pozbawione ziemskich pociech. Wzrastają delikatne roślinki, które przychodzą tutaj, aby przyjąć je na wychowanki.

Pierwszego marca przyjdą jeszcze 4 dziewczynki. Ich zajęcia są następujące: modlitwa, praca i nauka, dotyczy to także nowicjuszek. Chcę Ci jeszcze napisać, że nasz kościół musi być

powiększony dla tłumnie gromadzących się osób. 8 b.m. byłam w Anagni, gdzie rozmawiałam z ks. biskupem w sprawie świętego Dzieła. O ileż wspaniałych rzeczy będzie się czyniło przy pomocy łaski Bożej. Dobry Ojciec chciał zatrzymać nas na obiedzie.

Podczas nadchodzącego Wielkiego Postu urządzimy kwestę na terenie diecezji na rzecz naszego świętego ustronia. Chwała Bogu i Maryi. Na tym kończę. Pozostaję Twoja

Acuto, 14 lutego 1851 (1)

*Za Przełożoną
Berenice Fanfani*

– List nie jest pisany przez MDM.

(1) W protokole list jest datowany 15 lutego 1851 r.

1048

27 maja 1851

AG – Ia4

Michele De Mattias – Vallecorsa

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Najdroższy Bracie!

Kiedykolwiek prosiłam Cię o coś, natychmiast spełniałeś moją prośbę na chwałę Pana. Tym razem proszę o przekazanie 30 paoli naszemu bratu Antonio na rzecz zapisu pani Celestiny. Proszę uczynić to zaraz po otrzymaniu tego listu.

Oświadczam, że rachunki zostały wyprowadzone w 1851 r. Przekazuję Ci pozdrowienia od ks. Ferdinando Ciolli, który teraz osiadł w Acuto.

Napisz, kiedy mogę posłać go po Ciebie, aby nauczyć się grać na Mszy śpiewanej i nieszpórach. Musimy urządzić święto. Pozdrawiam wszystkich. Pozostaję w Jezusie

Acuto, 27 maja 1851

Twoja Siostra Maria

29 maja 1851

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica*Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!*

Szanowny Panie!

Otrzymałam Pański uprzejmy list. Nie potrafię wyrazić radości, jakiej doświadczyłam, przychylając się do pragnienia W.W., by mieć u siebie swoją dobrą Córkę P. Teresę. Postaramy się sprawić Panu podobną radość, posyłając pozostałe dwie Córki.

Proszę tymczasem W.W. o pomoc w formie modlitwy, aby Pan udzielił mi swojego światła. Napiszę do arcybiskupa w Camerino i załatwię sprawę z O. Przełożonym Generalnym. Dziękuję za dobroć, za uprzejme odesłanie wspomnianej Córki do szkoły w Scurgola. Pan Bóg nie omieszka wynagrodzić W.W. obfitością swych łask dla całej Pańskiej Szanownej Rodziny.

Na tym kończę. Pozostaję z wyrazami szacunku.

W.W. (...)

Acuto, 29 maja 1851

*Najpokorniejsza i Najoddańsza Sługa**Maria De Mattias**od Krzyża*

15 lipca 1851

Mons. Carlo Gigli**Biskup w Tivoli***Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!*

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Nauczycielki, o które W.E. prosi dla swojej diecezji są przygotowane. Natomiast ja pragnęłabym wiedzieć, czy tam zostało

wszystko przygotowane, zarówno jak chodzi o opłacenie podróży, jak i co do domu, mebli itp.

Nasz rodzący się Instytut oferuje wiele rzeczy dla dobra dusz. Potrzebuję także wielu łask Bożych i poparcia Księża Biskupów.

Co do W.E. jestem pewna Jego troski i gorliwości, której nie będzie szczędził dla takiego dzieła. Toteż już z góry składam moje pokorne podziękowanie. Życzę W.E. wszelkiego dobra z nieba, szczęścia na tym świecie, a kiedyś błogosławionej wieczności. Proszę dużo się modlić za mnie mizerną, abym dostała zbawienia.

Na tym kończę i z szacunkiem całuję święty pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję z wyrazami czci i poważania.

W.E. (...)

Acuto, 15 lipca 1851 (1)

*Najpokor. i Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
od Krzyża*

(1) W protokole jest inna data: około dnia 21 (najpierw było napisane 23 potem poprawiono na 21) do biskupa w Tivoli zawiadomienie, że nauczycielki są gotowe.

1051

28 grudnia 1851

ADS*

S. Teresa De Sanctis – Sgurgola

Chwała Boskiej Krwi!

Najdroższa Córko w Jezusie Chrystusie!

Po otrzymaniu tego listu proszę niezwłocznie udać się do Patrica, zabierając ze sobą konwerską Carmelę. Kiedy będziecie już w Patrica, gdzie dołączycie do s. Caroliny, proszę przekonać s. Carmelę, aby pojechała do Vallecorsa pod pretekstem zmia-

ny klimatu dla unormowania stanu zdrowia. Celem jednak jest zwolnienie jej i odesłanie do domu.

Niech Siostra jej nic nie mówi o tej mojej dyspozycji, zanim nie będziecie w Patrica. Na miejscu proszę jej powiedzieć wszystko dla [...] (1) swojej siostry Caroliny. Po oddaleniu Carmeli, Siostra wraz z s. Caroliną powrócą do Acuto. Na tym kończę. Błogosławię w Imię Pana, polecam się modlitwom Siostry.

Acuto, 28 grudnia 1851

P.S. Proszę przekazać moje uszanowanie Panu Ojcu i Pani Matce wraz z życzeniami Szczęśliwego Nowego Roku. Proszę o modlitwę za mnie.

*Najpokor. i Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
od Krzyża*

– Tylko P.S. i podpis jest własnoręczny.

(1) [...] słowo nieczytelne.

1052

ADS*

3 stycznia 1852

Doktor Gioacchino De Sanctis – Patrica

Z pańskiego listu, który otrzymałam za pośrednictwem osoby towarzyszącej s. Teresie dowiaduję się, że dojechała ona do domu nie całkiem zdrowa. Powodem tego było zmęczenie i zimno. Chciałabym wiedzieć, jak się czuje teraz.

Proszę o życzliwą pomoc w powrocie Carmeny do domu w Vallecorsa, zaopatrując ją łaskawie w jakiś list (jako lekarz) do wikariusza, dając mu do zrozumienia, że potrzebna jest zmiana z powodu zdrowia.

Tym samym pojazdem wraz z Carmeną będzie mogła pojechać do Patrica nauczycielka pani Maria Batistelli. Powinna ona

przyjechać do Acuto ze swoimi córkami, które są siostrami zakonnymi. Jeżeli Carolina nie będzie całkiem zdrowa, niech pozostanie w domu, ile będzie potrzeba.

Proszę zwrócić uwagę na mulicę, by nie była zbyt przeciążona, o czym zresztą nie wątpię. Zaraz potem ja udam się z wizytą do Vallecorsa, aby powziąć decyzję odnośnie do konwerski Carmeny. Tyle pokrótce chciałam przedstawić. Pozostaję z wyrazami szacunku

P.S. Nasz spowiednik posyła wyrazy głębokiego uznania dla całej Rodziny, a dla Siostry w sposób szczególny.

W.W. (...)

Acuto, 3 stycznia 1852

Najpokor. i Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

od Krzyża

– Tylko podpis jest własnoręczny.

1053

16 lutego 1852

AG – Ia4

Michele De Mattias – Vallecorsa

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Misje rozpoczną się w drugim dniu Wielkiego Postu. Będzie to czas bardzo zajęty i nie będę mogła posłać po Was, jak mnie o to prosicie. Proszę jak najszybciej przysłać mi pieniądze, o których piszecie, czyli owe 20 skudów. Czy mam po nie posłać, czy też wyślesz pocztą?

Jeżeli nie możesz przyjechać w innym czasie, to proszę mnie powiadomić, bym w takim razie mogła po nie posłać. Bez pieniędzy nie przyjeżdżaj. Napisz zaraz.

Śpieszę się.

Acuto, 16 lutego 1852

Najoddańsza Siostra

Maria De Mattias

1054

2 kwietnia 1852

AG – Ia4

Michele De Mattias – Vallecorsa

Najdroższy Bracie

Proszę Cię o jak najszybsze wysłanie do Acuto (tak jak było obiecane) 20 skudów. Koniecznie. W przeciwnym razie klasztor znajdzie się w wielkim kryzysie.

Powiedz, proszę, Antoniemu naszemu bratu, że czynię starania, aby mu pomóc, ale on niech nie chodzi po gospodach, by pić... Proszę mu także powiedzieć, aby nie przyjeżdżał do Rzymu, ponieważ nie wiem, jak długo tu się zatrzymam. Pozdrawiam wszystkich. Śpieszę się.

Rzym, 2 kwietnia 1852

Najoddańsza siostra Maria

1055

16 maja 1852

AG – Ia9

Mons. Carlo Gigli

Biskup w Tivoli (1)

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Bardzo się cieszę z prośby przedstawionej mi przez W.E. o dwie nauczycielki z naszego Instytutu Adoraterek Boskiej Krwi do die-

cezji kierowanej przez W.E. Dziękuję W.E. i składam wyrazy szacunku. Niech Pan Bóg błogosławi dobre intencje

W.E. popierające cel naszego dzieła, którym jest zaszczepianie w delikatnych sercach dzieci bojaźni Bożej. Pragniemy je nauczyć ukochania Jezusa i Maryi, uwrażliwiając stopniowo młode dusze na zasługi Boskiej Krwi poprzez modlitwę, odprawianie św. medytacji, przystępowanie do Sakramentów św., jak również poprzez nauczanie prac ręcznych potrzebnych kobiecie.

Instytut nasz organizuje także nabożne zgromadzenia ku pożytkowi kobiet i panien w dni świąteczne. Posłuży to do zdobycia wiedzy chrześcijańskiej i praktyk innych ćwiczeń religijnych.

Poza tym Instytut prowadzi ćwiczenia duchowe w celu przygotowania do Pierwszej Komunii św., czy też do obrania odpowiedniego stanu, jak również dla osób, które pragną w odosobnieniu poświęcić dzień na przygotowanie się na śmierć.

W.E. dobrze rozumie potrzeby i wie, jakie należy powziąć środki dla osiągnięcia takiego celu. Wymaga to: przestronnego domu, w którym powinno być więcej pomieszczeń, trzy lub przynajmniej dwa przeznaczone na szkołę, tak, by można było urządzić oddzielne klasy. Wymaga to także stypendium wystarczającego na utrzymanie dla nauczycielek, które tworzą wspólnotę. Potrzebne jest również niezbędne umeblowanie, łóżka z dodatkami, wyposażenie kuchni itp.

Ks. Biskup z Anagni w swej trosce pozwolił dać dwie nauczycielki dla Ascoli (2), tak jak J.E. prosi. Najpierw jednak chciałybyśmy wiedzieć, czy wszystko to, co przedstawiłam jest przygotowane na przyjęcie nauczycielek, by móc rozpocząć to nowe dzieło.

W.E. na pewno jest dobrze wiadomo, że nauczycielki według reguły mogą być zmieniane, odwoływane tak, aby szkoły mogły prosperować według ducha dzieła. Na tym kończę. Proszę o modlitwę

za mnie i w intencji dzieła. Z najgłębszym szacunkiem, klęcząc, całuję święty pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo.

W.E. (...)

Rzym, 16 maja 1852 (3)

Najpokor. i Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

od Świętego Krzyża

(1) Adresat wymieniony jest w protokole.

(2) Szkoła w Arsoli diec. Tivoli została otwarta 25 października 1852 r.

(3) W protokole jest data 19 maja, ta sama, do której Maria De Mattias odnosi się w liście następnym.

1056

24 lipca 1852

AG – Ia9

Mons. Carlo Gili

Biskup w Tivoli (1)

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Już 19 maja (b.r.) zawiadamiałam W.E., że nauczycielki dla szkoły w Arsoli według życzenia W.E. są gotowe, aby tam się udać. Pod koniec czerwca byłam wezwana przez J.E. Kardynała Altiery, który okazał mi wielką życzliwość.

Z Rzymu wyjechałam 12 lipca, by móc osobiście towarzyszyć siostrze nauczycielkom do Arsoli. Przedtem jednak prosiłabym W.E. o uprzedzenie o tym gminy i o powiadomienie mnie, czy mogę zaraz udać się tam w celu rozpoczęcia Bożego Dzieła. Na

tym kończę. Z pokorą całuję św. pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję z wyrazami szacunku.

W.E. (...)

Acuto, 24 lipca 1852

Najpokor. i Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

od Św Krzyża.

(1) Adresat wynika z kontekstu i z porównania z listem poprzednim i następnym.

1057

5 sierpnia 1852

AG – Ia9

Mons. Carlo Gili

Biskup w Tivoli (1) Chwała Krwi Chrystusa!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Nie otrzymałam odpowiedzi na mój najpokorniejszy list wysłany dnia 24 lipca (b.r.), w którym zwracałam się do W.E. z zapytaniem, czy mam posłać nauczycielki do Arsoli i że chciałam im towarzyszyć, aby zgodnie z naszą regułą rozpocząć tam Boże Dzieło.

Ponieważ odpowiedź nie nadchodzi, śpieszę więc z wysłaniem niniejszego listu, prosząc W.E. o kilka słów odpowiedzi, abym wiedziała, jak mam postąpić, muszę bowiem otwierać także nowe szkoły w diecezji Sora. Sprawa ta została zawieszona z powodu szkoły w Arsoli według starań W.E. i Ks. Kardynała Altieri.

Na tym kończę. Pokornie całuję św. pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo.

Z wyrazami szacunku pozostaję

Acuto, 5 sierpnia 1852 (2)

*Najpokor. i Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
od Św. Krzyża*

(1) Adresat wynika z kontekstu.

(2) W protokole podana jest data 4 sierpnia.

1058

5 października 1852

AG – Ia4**

Prior gminy w Arsoli (1)

Po moim powrocie rozmawiałam z Przełożonym o pomieszczeniu należącym do szkoły w Arsoli. Ojciec uważa, że na razie możemy korzystać z tego lokum, które ja także widziałam, z tym jednak, że W.W. postara się, aby wszystko urządzić tak, jak zostało ustalone w umowie. Potem trzeba będzie postarać się o pomieszczenie większe, gdzie można będzie swobodnie i odpowiednio, tak wszystko urządzić, by służyło dobru uczennic i mieszkańcom Arsoli. Tymczasem z najgłębszym uszanowaniem pozostaję

[bez daty] (1)

[bez podpisu]

– Notatka bez imienia adresata, bez daty i bez podpisu jest napisana dwukrotnie na tej samej kartce papieru lecz różnym atramentem. Pierwsza wersja zawiera liczne skreślenia, które są zaznaczone nawiasem kwadratowym: po powrocie [rozmawiałam] z przełożonym jeśli chodzi [o pomieszczenie] o lokal [tamtejszej szkoły], który oglądałam w Arsoli, który powiedział mi, że [na razie możemy korzystać z tego, który W.W. mi pokazał] z tego możemy korzystać lecz z uzgodnieniem, że dołoży się wszelkich starań, by zdobyć lokum większe. Zatem proszę W.W., aby został przygotowany [obecny lokal] na dzień 15 października, z tym, że dobrze będzie, gdy nauczycielki przybędą tam przed otwarciem szkoły, aby ją urządzić itp.

(1) W protokole czytamy: „W Arsoli do P. Priora tamtejszej gminy, w celu należytego urządzenia wszystkiego, co potrzebne dla otwarcia szkoły na dzień ok. 15 b.m. Acuto, 5 października 1852”.

1059

20 listopada 1852

AG – Ia4

O. Giovanni Merlini

Misjonarz Przenajdroższej Krwi – Rzym

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Przewielebny Ojcze!

Do szkoły w Palombara na razie zostały wyznaczone Maria Maddalena i Maria Giuseppa, a konwerska dojdzie później.

Jestem bardzo zajęta. Piec wapienny jest rozpalony i trzeba nawieźć wapna. Robotnicy przystąpili do ścinania drzew. W sumie ma ich być dwanaście. Podarowała je gmina dla tego świętego domu. Murarz i stolarz robią kuchnię, studnię na wodę itp. Z nauczycielkami pojedzie na osiem dni p. Celestina.

Potrzebny tu jest jakiś Misjonarz dla poprowadzenia rekolekcji dla Bractwa Św. Franciszka Ksawerego oraz dla Stowarzyszenia „Córek Maryi”. Myślałam o ks. Francesco Virili. Proszę Ojca o szybką odpowiedź w tej sprawie. Proszę o błogosławieństwo. Pozostaję w miłości Jezusa i Maryi

Acuto, 20 listopada 1852

Najpokor. i Najoddańsza Sługa

Maria De Mattias

od Św Krzyża

8-16 listopada 1852

Ks. Luigi Tozzi – Vallepietra (1)

[...]

tak, jak zostawił nas Ojciec, tylko w pewnym stopniu gorzej, ja zdałam się na Wolę Bożą.

Jeszcze żadna z nas się nie spowiadała, ale do Komunii św. przystępujemy, wszystkie ze spokojem, jaki Pan Bóg za pośrednictwem Ojca nam zostawił. Niech będzie zawsze błogosławiony.

Ludzie trwają w oczekiwaniu, że Ojciec jeszcze do nas powróci. Miejmy nadzieję...Napisałam do Frascati, do pewnego wspańiałego kapłana (2) i jestem pewna, że tamtejsza ludność byłaby bardzo zadowolona. Jest wspaniały dla szkoły, dla głoszenia nauk i dla chwały sanktuarium. Proszę o modlitwę. Jako że korzenie owej miejscowości pochodzą z Frascati, kto wie, czy Matka Najświętsza Niepokalana nie chciałaby posłużyć się właśnie tym kapłanem?

Przełożona leży w łóżku z bólem gardła.

[...] Całujemy konsekrowaną dłoń. Pozostaję

W.W. (...)

P.S. Maria, Siostra Ojca czuje się dobrze (3). Proszę, aby Ojciec we wszystkim postąpił według zdania księdza biskupa, o resztę zatroszczy się Pan Bóg. Chciałabym wiedzieć, czy to prawda, że jest tam 50 skudów dla kapelanii. Pada deszcz. Peppe nie może pojechać. Dlatego mogę napisać więcej o innych sprawach. Ks. Dziekan czuje się nieco lepiej. Dzięki Bogu.

Nabożeństwo za zmarłych odprawiane jest u nas rano, ale jest smutno...

[...] zadowolony, ale życzyłby sobie mieć w swojej diecezji jeszcze jedną siostrę. Jak tylko otrzymam odpowiedź, skontaktuję się z W.W. Na razie proszę o modlitwę. My znów odprawiamy długą

nowennę. Złożmy naszą wielką ufność w Panu Bogu i Maryi Najświętszej. Wszyscy ludzie i my także, czujemy się jak te biedne sieroty, które utraciły ojca. A my niegodne córki jesteśmy poszkodowane w sposób szczególny, ponieważ to właśnie my korzystałyśmy z czulej i delikatnej troski, jaką Ojciec rzeczywiście zawsze okazywał naszym biednym duszom. A dobry Bóg nas tego pozbawił. Chyba z mojego powodu, która nic nie przyjął z niezmordowanych wysiłków Ojca...! Błogosławiony Bóg, który przebacza.

[...]

Módlmy się.

Często jest wzywany i błogosławiony Pan Bóg.

Wśród nas przebywa Emiliana i p. Giustina Pilotti. Ta pierwsza jest niepokieszona, że nie zastała tutaj Ojca. Druga natomiast żałuje, że nie miała szczęścia Ojca poznać. Mimo to uważa się za duchową córkę Ojca i prosi o błogosławieństwo. Co do mojego wyjazdu, to zawiadomię Ojca. Proszę się za mnie modlić podczas Najświętszej Ofiary. Eufemia płacze, bo nie ma kto jej wypowiadać, na migi mnie prosi, bym o tym Ojcu napisała. Biedactwo, żal mi jej... Niech Ojciec się za nią pomodli.

Wczoraj Pepe nie mógł przyjechać. Będzie dzisiaj. Proszę wybaczyć kłopot i zbytnią swobodę, z jaką piszę do Ojca, zresztą znam dobre serce Ojca. Kościół Niepokalanego Poczęcia jest zaniedbany. Co zrobimy? Proszę o błogosławieństwo. Pozostaję w sercu tej Niepokalanej Matuchny.

[bez daty] (4)

Córka w Jezusie
Maria De Mattias

– Brakuje pierwszej połowy listu, pozostałe cztery fragmenty stanowią część drugiej połowy odtworzonej.

(1) Adresat wynika z treści listu (por. także list z 11 listopada 1852, nr 348 oraz list z 16 listopada 1852, nr 349 – t. I).

(2) por. t. I. L. 349 z 16 listopada 1852 r.: napisałam do Frascati i do pewne-

go wspaniałego kapłana, czy nie zechciałby pójść do Vallepietra. Jest dobrym kaznodzieją do szkoły dla dzieci i jest gorliwy, odpowiedni dla dobra Sanktuarium.

Z protokołu wynika, że Maria De Mattias napisała do owego księdza (ks. Michele De Sanctis) między 8 a 16 listopada 1852 r.

(3) S. Maria Tozzi (16.08.1826 – 24.09.1910), siostra księdza Luigi, przywdziała habit Adorantki 3 października tego samego roku.

(4) Data jest odtworzona na podstawie informacji zawartej w uwadze.

1061

5 grudnia 1852

AG – Ia4

Ks. Luigi Tozzi – Vallepietra (1)

[...] Niestety nie miałam okazji dotarcia do Vallepietra i dlatego też nie napisałam wcześniej. Proszę mi wybaczyć. Odkąd W.W. nas opuścił, stan mojego zdrowia jest bez zmian, chociaż może czuję się nieco gorzej. Któregoś wieczoru miałam silne konwulsje i trochę to trwało. Są to nawiedziny ukochanego Pana Jezusa, bym się nawróciła. Cieszę się, że Ojciec czuje się dobrze.

Co do kapłana, który ma tam przyjechać, trzeba trochę cierpliwie poczekać. Jest on pewny. Proszę się dużo modlić. Niech Ojciec się postara, by któryś z chłopców kontynuował naukę, tak, aby można go było posłać do seminarium. Przedtem niech wraz z Ojcem przyjedzie do Acuto.

Ksiądz Dziekan czuje się dużo lepiej. Trwa ścinanie drzew. Nie mamy miejsca na złożenie desek. Ale są one piękne. Bogu dzięki. Antonio i Agostino robią kuchnię włącznie z jej umeblowaniem. Niech Bóg będzie błogosławiony.

[...] Mamy cztery pojemniki pełne wapna, którego wystarczy na ukończenie budowy klasztoru, a także kościoła. Niech żyje Maryja!

Wszystkie sprawy budowy klasztoru przebiegają prawidłowo. Ks. Ferdinando prawie codziennie przychodzi słuchać spowiedzi zarówno nas, jak i ludzi świeckich, tak jak było podczas pobytu Ojca. Jest bardzo zaangażowany i pełen gorliwości. Gdy Ojciec

przyjedzie będzie dwóch ojców. O, ile dobra będą mogli wspólnie zdziałać...

Nie prosiłam księdza Biskupa o zezwolenie na przyjazd Ojca do nas na kilka dni, ponieważ wiem, że ks. dziekan z Vallepietra jest nieobecny i miasto zostałoby tylko z jednym kapłanem. Gdy ksiądz dziekan wróci, pomyślę o zezwoleniu. Łóżko dla Ojca jest wciąż przygotowane. Pokładam nadzieję w matce Bożej, Maryi.

[...] Cotta mówi, że jest tam jakiś ksiądz z [...], który mógłby pójść do Vallepietra, ale życzy sobie, aby Msze kapelanii zostały zredukowane do jednej w tygodniu. Jeśli o to chodzi, byłoby mi łatwo uzyskać pozwolenie. Musiałabym jednak wiedzieć, skąd pochodzi i kto go opłaca oraz inne dane wiadome Ojcu, które należy umieścić w prośbie. Byłoby najlepiej, gdyby Ojciec osobiście napisał i przysłał mi jak najprędzej. Ów z Frascati na razie nie przyjeżdża. Doszła jeszcze jedna nowicjuszka. Ona także uważa się za duchową córkę Ojca. Proszę o błogosławieństwo dla niej. Otrzymałam pszenicę, owoce, grzyby. Wszystkim bardzo się ucieszyłam. Dziękuję W.W. najserdeczniej. Odsyłam Ojcu koszyk i trochę jabłek. Maria czuje się dobrze i jest zadowolona.

[...] Polecam Przenajświętszemu Bogu wszystkie te biedne duchowe córki Ojca, a w sposób szczególny mnie niegodną. Wszystkie życzymy Ojcu jak najszcześniejszych Świąt i modlimy się do Dzieciątka Jezus, aby obdarzyło wszystkim, czego Ojciec pragnie na Bożą chwałę i dla dobra dusz. Wszystkie prosimy W.W. o św. błogosławieństwo i całujemy konsekrowaną dłoń. Z najgłębszym szacunkiem.

Acuto, 5 grudnia 1852

Najpokorniejsza córka w Jezusie

Maria De Mattias

od św Krzyża.

– List o podwójnej kartce, przecięty w górnej części. Pozostałe fragmenty zostały odtworzone z czterech stron.

(1) Adresat wynika z kontekstu i z porównania z listem poprzednim.

10 stycznia 1853

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Nie odpisałam wcześniej na uprzejmy list W.E., ponieważ nawiedziła mnie gorączka. Niech będzie Bóg uwielbiony. Teraz także nie czuję się zbyt dobrze. Co do szkoły w Morolo, proszę W.E. o trochę czasu, bym mogła napisać do Rzymu dla odwołania stamtąd dwóch sióstr na rzecz szkoły w Morolo. Mam nadzieję, że będą zadowolone (1). Na tym kończę.

Z głęboką czcią całuję św. pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo. Kreślę się

W.E. (...)

Acuto, 10 stycznia 1853 (2)

Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias

(1) Szkoła w Morolo została otwarta 28.05.1853.

(2) W protokole data 13.01.1853.

21 kwietnia 1853

Siostra Adoratorka

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Najdroższa Córko w Jezusie!

Proszę, aby Teresina wróciła niezwłocznie. Ojciec życzy sobie, aby była już w środę. Bardzo proszę tego nie zaniedbać!

Niech Bóg błogosławi wszystkim. Módlcie się za mnie, ponieważ bardzo potrzebuję modlitwy. Jestem bardzo zajęta.

Rzym, 21 kwietnia 1853

Najoddańsza w Jezusie

Maria De Mattias

1064

Czerwiec 1853

AG – Ia4

S. Filomena Flavoni

Chwała Boskiej Krwi!

Najdroższa Córkko w Jezusie!

Posyłam Wam Matkę Najświętszą. Ona sprawi, że wszystko będzie dobrze.

Módlmy się do Niej z całego serca. Ja nie mogę przyjechać. Przyjedzie Francesca Canale.

Kochajmy Boga całym sercem i miłujmy milczenie z zachowaniem reguł. Niech Bóg Was wszystkie błogosławi. Śpieszę się

[bez daty] (1)

Najoddańsza w Panu

Maria De Mattias

(1) W zbiorze maszynopisu list jest datowany „czerwiec 1853”.

1065

19 lipca 1853

AdA*

Mons. Pier Paolo Trucchi

Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Dowiedziałam się, że święty dom w Acuto miał przykrości

z powodu rzemieślników, którzy tam pracują, a najbardziej z powodu murarza Nino Graziosi.

Zwracam się zatem do dobroci W.E. o zasięgnięcie informacji w tej sprawie u ks. Diekana i postarać się o oddalenie z Acuto owego młodzieńca, którego już kilkakrotnie usiłowano pozbawić życia. Tym bardziej, że ma on ojca i matkę w Piglio. Bardzo proszę o załatwienie tej sprawy w sposób właściwy W.E., tak, aby nikt nie zorientował się, że to wyszło ode mnie. W ten sposób przywróci się spokój siostrom w tamtejszym domu.

Mam nadzieję, że dobre serce W.E. sprawi, iż zostanę uwolniona od tych kłopotów, za co będę bardzo wdzięczna na zawsze. Wraz z piszącą proszę W.E. o pasterskie błogosławieństwo i całując św. pierścień, pełna czci i szacunku pozostaję

Civitavecchia, 19 lipca 1853 (1)

*Najpokorniejsza, Najoddańsza
Wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias
od Boskiej Krwi*

— Tylko podpis jest własnoręczny.

(1) W protokole widnieje data 16 lipca 1853.

1 września 1853

Mons. Nicola Pace
Biskup w Amelii

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Proszę o wybaczenie, że wcześniej nie spełniłam mojego obowiązku. Niedomaganie na zdrowiu nie pozwoliło mi na to. Dziękuję z całego serca W.E. za dobroć świadczoną naszemu małemu Insty-

1066

AG – Ia9

tutowa i proszę Pana Boga, aby szczególnym błogosławieństwem towarzyszył nowej szkole, którą to W.E. ofiaruje mi w Giove (1).

Zarządzający ową szkołą zawiadamia mnie, że pomieszczenie i wszystko inne będzie przygotowane na początek b.m. Toteż pragnę poinformować W.E., że natychmiast po otrzymaniu tego zawiadomienia, z całą troską napisałam do kierowniczkii szkoły w Orte, aby na początek posłała dwie siostry do Giove, które będą świadczyły dobrą posługę do momentu, aż przyjdą nauczycielki tam przeznaczone. Będę mogła nimi dysponować nie wcześniej jak pod koniec października.

Z głębokim uszanowaniem całuję św. pierścień, prosząc W.E. o błogosławieństwo dla owych nauczycielek i dla dzieci im powierzonych, a także dla mnie nędznej. Kreślę się

Rzym, 1 września 1853

Najpokorniejsza, Najoddańsza

wielce zobowiązana

Maria De Mattias

Przełożona Generalna Sióstr Przenajdroższej Krwi

(1) Szkoła w Giove została otwarta 15 września 1853.

1067

AG – Ia4

17 września 1853

S. Anna Ferrari – Acuto (1)

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Na razie nie mogę wrócić. Niech Siostra czyni wszystko to, co

dotyczy chwały Bożej. Bardzo polecam milczenie i poświęcenie się szkole. Niech Bóg Siostrę błogosławi. Śpieszę się

Arsoli, 17 września 1853

Najoddańsza w Panu

Maria De Mattias

(1) Adresat wynika z protokołu z września 1853: „ok. 17 wymienionego miesiąca w Acuto do p. Ferrari przez ręce Franceski Canale i Marii Veroniki, które wróciły do tamtejszego klasztoru, by potem z posłuszeństwa udać się do Scurgola. W liście do Ferrari poleca się, aby mieć haczenie na szkołę i na obserwację, zachowanie reguły itd.”.

1068

25 września 1853

AG-Ia4

S. Maddalena Capone – Palombara (1)

Chwała Boskiej Krwi!

Najdroższa Córko w Jezusie!

Posyłam po materiał na habity dla trzech nowicjuszek. Proszę powiedzieć ich rodzicom, że jeżeli jeszcze nie kupili materiału, to niech dadzą pieniądze, a my się tym zajmiemy.

Oblóczyny odbędą się w dzień Matki Bożej Różańcowej, dlatego nie ma czasu do stracenia. Potrzeba 6 canne [canna – miara ok. 3 m] dla każdej, po czternaście paoli za canne. Niech oni sami obliczą. Miedź wysłałam, nie mogąc jej zabrać, dlatego niech Siostra robi, jak uważa.

Jak się czuje Kleofe? Czy dobrze się sprawuje? Co porabia M. Nazarena? Napisz mi o wszystkich. Niech Bóg Was błogosławi i módlcie się dużo za mnie.

Acuto, 25 września 1853

Najoddańsz w Panu

Matia De Mattias

(1) Imię adresatki wnioskuję się z protokołu.

6 stycznia 1854

Jedna z Sióstr De Sanctis (1)*Chwała Boskiej Krwi!*

Ukochana Córko w Jezusie!

Piszę do Siostry parę słów, chcąc udowodnić, że nie mogę nie miłować serdecznie Siostry. Niech Siostra wie, że ja muszę odpowiadać na liczne listy dostojnych osób, a poza tym nie mogę pisać z powodu zdrowia. Niech będzie Bóg błogosławiony na wieki.

Siostra niech pisze do mnie zawsze, co będzie dla mnie pociechą. Niech mi Siostra wierzy. Nic więcej nie mogę napisać. Niech Bóg Siostrę błogosławi wraz z innymi Siostrami. Proszę się za mnie modlić.

Acuto, 6 stycznia 1854

*Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias*

(1) Adresata wnioskuje się z miejsca, w którym znajduje się oryginał listu.

12 stycznia 1854

S. Carolina De Sanctis – Vallecorsa (1)

[Najdroższa Córko!]

[Jak tylko Siostra otrzyma niniejszy list, proszę natychmiast wysłać do Gaety załącznik, który jest niezbędny do zatwierdzenia naszej reguły. Proszę zachować tajemnicę. Wydatek związany z wysyłką będzie na konto tego św. domu w Acuto. Zwrócę, jak tylko się dowiem, ile Siostra wydała.]

Kiedy będziemy mogły się uściskać moja droga Córko? Niech

się dzieje wola Boża. Trochę więcej cierpliwości, a potem się zobaczymy. Dziękuję Siostrze za cukierki i za pomarańcze. Proszę o modlitwę za mnie. Pismo częściowo nie jest moje. Proszę o wyrozumiałość. Nie mogę

[Michelino prosi, aby pozdrowić jego rodzinę i powiedzieć im, że wkrótce wyjeżdżam do Rzymu.]

Acuto, 12 stycznia 1854

Najoddańsza w Jezusie

Maria De Mattias

– Fragmenty w nawiasach kwadratowych są pisane inną ręką.

(1) Adresat wynika z protokołu.

1071

3 lutego 1854

AdA*

Mons. Pier Paolo Trucchi

Biskup w Anagni

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Podczas, gdy ten pobożny dom znalazł się w ekonomicznym niedostatku, pogłębionym wskutek ciężkiej pory roku, prawdziwym znakiem Opatrzności byłoby odstąpienie od kredytu na sumę 35 skudów, który ks. Giovanni Betti, zamieszkały w Rzymie, ma u p. Luigi Nardi w Piglio.

Niestety, bezskuteczne pozostały prośby wyrażane osobiście, a na dwa listy przełożonej nie raczył nawet odpowiedzieć.

Daremne także okazały się wysiłki dwukrotnie podejmowane przez osobę specjalnie i w tej sprawie doń posłaną. Oprócz tego, z listów p. Luigi pisanych do ks. G. Betti, które zostały mi doręczone, wynika, że dłużnik zaniża swój dług z 35 na 18,50 skudów. Twierdzi on, że różnica wynika z odliczenia należności za oliwę, wysłaną wraz z listem do Rzymu 10 marca 1850 r. Za oliwę zażądał zbyt wysokiej ceny 35 baiocców za dzban.

Przez wymieniony list, pisany przez p. Nardi z deklaracją ks. Giovanniego, w sprawie nieporozumienia z obliczeń, o jakie się go rzekomo posądza, że otrzymał naczynie oliwy o pojemności 30 dzbanów, na pewno nie ma racji, odrzucając zmniejszenie lub dalsze opóźnienie z przekazaniem owych 18,50 skudów naszemu domowi będącemu w potrzebie, co powinien uczynić już od wielu miesięcy.

W związku z tym zwracam się do życzliwości W.E., o łaskawe poparcie tej sprawy swoim autorytetem, aby w ten sposób pobożne zgromadzenie mogło się cieszyć tym darem i miłosierną darowizną.

Ja jeszcze nie opuszczam łóżka. Niech się dzieje wola Boża. Proszę W.E. o wsparcie mnie i tych dobrych moich córek swym pasterskim błogosławieństwem, o które pokornie proszę. Pozostaję z najgłębszym szacunkiem

W.E. (...)

Acuto, 3 lutego 1854

*Najpokorniejsza, Najoddańsza
wielce zobowiązana sługa
Maria De Mattias od Krzyża*

– Oryginał jest przechowywany w archiwum diecezjalnym w Anagni. My posiadamy kopię zachowaną przez Marię De Mattias w archiwum Zgromadzenia pod tytułem „Kopia kredytu p. Belli z Anagni 1854 r.”. W obu tych pismach tylko podpis Marii De Mattias jest własnoręczny.

1072

28 kwietnia 1854

AG – Ia9

Prior z Sangemini

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Szanowny Panie!

Z powodu niedomagań zdrowotnych nie mogłam przyjechać z moimi córkami na otwarcie nowej szkoły. Jak tylko poczuję się

lepiej, postaram się przybyć i przy okazji będę miała to szczęście złożyć uszanowanie czcigodnej osobie W.W.

Mam nadzieję, że posłane tam Siostry przystąpiły już do Bożego dzieła dla dobra tamtejszych dziewcząt, ku zadowoleniu ich rodziców i wszystkich.

Woźnica powinien otrzymać 12 skudów. Jeżeli gmina ustaliła 10 skudów, to 2 należy przekazać na rzecz nauczycielek. Ale będę bardzo wdzięczna, jeżeli W.W. da mi wszystkie 12 skudów. Starajmy się, by było jak najlepiej. Pan Bóg nam dopomoże.

Módlmy się bardzo, aby rozpoczęte dzieło dobrze się rozwijało na chwałę Boskiej Krwi. Nie chciałam przedłużać jeszcze bardziej, aby nie opóźnić dobrej sprawy.

[bez daty] (1)

[bez podpisu]

(1) Datę wnioskuję się z protokołu: 28 kwietnia 1854 r.

17 września 1854

Mons. Amadeo Zangari

Biskup w Orte – Civitacastellana – Gallese

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Z powodu licznych zajęć nie zamierzałam już pisać kolejnego listu do W.E., by poinformować o zaistniałym błędzie w poprzednim moim liście. Napisałam Vignanello zamiast Canepina, gdzie widziałam potrzebę jeszcze jednej nauczycielki. Proszę mi wybaczyć.

Pokornie informuję W.E., że jestem niespokojna, obawiam się bowiem, że został tam osłabiony duch z powodu nadmiaru pracy i czynnego życia. Poświęca się mu zbyt wiele czasu. Tamtejsze nauczycielki powinny odprawić rekolekcje. Proszę zatem

1073

AdO***

W.E. o łaskawe pozwolenie, aby owe siostry mogły się spotkać w Orte lub przyjechać do Rzymu, gdzie na specjalnym skupieniu 15-dniowym będą wzywały Ducha Świętego, prosząc Go o łaskę doskonałej obserwacji. Rozpoczęcie – 4 października.

Jego Świątobliwość Namiestnik naszego Pana, Pius IX raczył wejrzeć łaskawie na nasz rodzący się Instytut, oddając mu na mocy swej bulli czcigodne hospicjum Niepokalanego Poczęcia i św. Luigi przy ul. Porta Leone nr 91. Jest tam dużo miejsca dla nowicjuszek i na rekolekcje. Niech będzie błogosławiona Przenajdroższa Krew Jezusowa. W.E. proszę mi dopomóc dziękować Panu Bogu, a także proszę się modlić za mnie niegodną służebnicę, abym nie stała się przeszkodą dla zamierzeń Ojca św. i dla planów Bożej Opatrzności, która chce mieć w swoim Kościele ten nowy Instytut, obejmujący w sposób szczególny osoby najbardziej biedniejsze i najbardziej opuszczone.

Wkrótce spodziewamy się zatwierdzenia Reguły. Będę pamiętała, by jeden egzemplarz przesać W.E. Pragnę z całego serca podporządkować się zarządzeniom W.E. i nie być powodem Jego zmartwień. Żałuję, że nie miałam szczęścia poznać osobiście W.E. Nasz Ojciec Przełożony Generalny Giovanni Merlini, który prawie od 4 miesięcy przebywa na wizytacji domów misyjnych, polecił mi pamiętać o diecezji W.E. i nakazał mi udać się tam osobiście. Niestety, wyżej wspomniany nowy dom zabiera mi mnóstwo czasu. O. Beniamino nie radził mi także wyjeżdżać z powodu zdrowia. Obawiam się, że W.E. pogniewa się na mnie. Proszę mi wybaczyć.

Postaram się zachęcić nauczycielki tam pracujące, aby szanowały wszelkie zarządzenia W.E., tak, aby szkoła prosperowała jak najlepiej. Proszę o modlitwę, aby Pan posyłał mi osoby uległe i oderwane od wszystkiego i wszystkich. Z szacunkiem całując

święty pierścień, proszę o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaje
z najgłębszą czcią.

W.E. (...)

Rzym, 17 września 1854

Najpokorniejsza i Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias od Krzyża

– Kopia tego listu została przepisana z oryginału. Jej zgodność jest potwierdzona przez kanclerza kurii biskupiej dnia 3 marca 1934 r. (por. AG – Ia3,5). Oryginał przechowywany jest w archiwum biskupim w Orte.

1074

16 grudnia 1854

AG-Ia4

Ks. Ferdinando Fantini

Wikariusz Zewnętrzny w Piglio (1)

Chwała Boskiej Krwi!

Wielce Szanowny Czcigodny Księżu!

Przed kilkoma dniami rozmawiałam z najczcigodniejszym księdzem biskupem z Anagni i zostało ustalone, że powinnam jak najszybciej tam pojechać dla dobra tamtejszej szkoły. Jednak sprawy związane z tą nową fundacją zatrzymały mnie na jeszcze kilka dni. Na razie przyjedzie tam moja towarzyszka Maria Celeste Barlesi, aby przygotować dom i wszystko co będzie potrzebne do umeblowania itp.

Chciałabym, aby pomieszczenia szkoły były duże i jasne dla dobra dzieci i nauczycielek. Polecam się w tej sprawie W.W. Korzystając z okazji, życzę W.W. jak najszcześniejszych, obfitych w błogosławieństwo Świąt. Szczęścia na tym i przyszłym świecie. Te moje pragnienia przedłożę Boskiemu Dzieciątku. Mam nadzieję, że W.W. pomodli się także za mnie, abym się zbawiła.

Proszę dla orientacji o powiadomienie mnie, kiedy mam wysłać nauczycielki. Na tym kończę. Z najgłębszą czcią pozostaję
W.W. (...)

Rzym, 16 grudnia 1854

*Najoddańsza i Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias od Krzyża*

16 byliśmy u ks. kardynała Pecci w sprawie szkoły w Corciano, diec. Perugia.

– U góry, pod tytułem czytamy następującą uwagę Marii De Mattias: niniejszy list nie został wysłany itd. Rozmawiałam z ks. biskupem z Anagni dn. 11 grudnia.
(1) Adresata wnioskuje się z korespondencji (AG Ih3,12)

1075

18 stycznia 1855

AG – Ia9**

Luigi Corbi

Prior w Piglio (1)

Szanowny Panie!

Otrzymałam pokwitowanie W.W. Ucieszyłam się, widząc, że W.W. wkłada wiele wysiłku dla dobra szkoły i ojczyzny.

Ja nie ruszam się bez następnego listu W.W.

Zawiadamiam poza tym W.W., że w otwarciu szkoły na ogół uczestniczy pięć sióstr, z których trzy pozostają, by podjąć pracę, a pozostałe dwie po kilku dniach wyjeżdżają.

Dla lepszej orientacji załączam wykaz (2). Tyle chciałam przekazać. Pełna szacunku pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 18 stycznia 1855

[bez podpisu]

– Pismo listu należy do Antonio Necci.

(1) Adresata wnioskuje się na podstawie protokołu: do Priora Piglio wysyłając mu wykaz sprzętu, umeblowania dla szkoły itd. z datą 27 stycznia 1855; imię Priora wynika z korespondencji w AG Ih3,12.

Szkoła w Piglio została otwarta 11 czerwca 1855.

(2) Między innymi notatkami Marii De Mattias znaleziono list, który został użyty do napisania wykazu rzeczy dla szkoły w Piglio 1855 r., który mógłby zgadzać się z podanym w liście niniejszym. Podaję, jak następuje: Wykaz rzeczy potrzebnych Adoratorom Boskiej Krwi w szkole w Piglio;

1. Zegar z dzwonkiem, który wybija kwadranse
2. Dzwonek taki, jaki znajduje się w kościele przy drzwiach do zakrystii i jeden dzwonek mały do szkoły
3. Jeden ołtarzyk z krucyfiksem, jeden obraz Matki Bożej i jedna Droga Krzyżowa
4. Jeden krzyż do pierwszego wejścia z kropielnicą dla dzieci i książka ze spisem dzieci – dla zaznaczania obecności
5. Ławki do szkoły z oparciem
6. Ławki metalowe i cztery łóżka, trzy dla osób, które tam będą mieszkały na stałe i jedno dodatkowe, potrzebne w razie wizyty przełożonej
7. Jeden kocioł duży na trzy wiadra i jeden garnek mały na około sześć kwart z pokrywką
8. Jeden stolik dla posiłków i jeden stolik mały do szkoły
9. Dwie małe lampki mosiężne, (...) i jedna ręczna dla (...)
- [10]. Jeden tuzin krzeseł do stołu oraz kuchnia itd.

1076

Styczeń 1855

AG – Ia9**

Siostra Adoratorka Krwi Chrystusa

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Jezusie Chrystusie!

Odnosnie do tego, o czym pisze Siostra w liście, proszę, abyś miała trochę więcej cierpliwości, ponieważ wrócę do Rzymu dopiero na wiosnę, kiedy będzie czas sprzyjający podróżowaniu. Zatem nabierz odwagi i ufaj mocno Panu. Z serca błogosławię Siostrze wraz z Towarzyszką.

[bez daty] (1)

[bez podpisu]

– Na odwrocie kartki Maria De Mattias dopisuje uwagę dla szkoły w Piglio (por. uwaga 2 listu poprzedniego).

(1) Na tej samej kartce jest napisane, po czym skreślone Listy pisane w styczniu 1855 r.

24 lutego 1855

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Proszę mi wybaczyć, że nie odpisałam zaraz po powrocie z Piglio. Jestem nieustannie zajęta.

Jak tylko wróciłam do Acuto, zaraz udałam się do wymienionej miejscowości. Rozmawiałam z panem kierownikiem. Piora nie było. Oglądałam różne domy, ale żaden nie wydawał się być odpowiednim. Wybrałam jeden, jako tymczasowy, dopóki Pan Bóg się nie zatroszczy o inny.

Po powrocie napisałam do Piora, aby przyspieszył remonty. Otrzymałam odpowiedź, że wkrótce będzie wszystko gotowe. Teraz czekam na zawiadomienie.

Powinnam pojechać do Morolo. Wzywa mnie tam pełnomocnik. Potem trzeba być w Carpineto. Nie wiem, jak mam postąpić. Czy najpierw pojechać do Piglio, czy raczej do wymienionych dwóch miejscowości.

Ojciec Przełożony Merlini uważa, że powinnam się pośpieszyć i szybko wrócić do Rzymu, ale najpierw zwrócić się do W.E. w ważniejszych sprawach. Toteż proszę o wskazówki, jak należy postąpić.

Wysyłam W.E. prośby dwu młodych dziewcząt, które pragną wstąpić do naszego Instytutu. Są one dobre i mam nadzieję, że podołają sobie w podjętym dziele. Były na próbie przez kilka miesięcy w tym świętym miejscu. Chciałam, by moje Siostry poznały je, aby móc podjąć w ich sprawie decyzję. Wszystkie twierdzą, że sprawują się one dobrze.

Odczuwam obawę przy przyjmowaniu każdej kandydatki i zawsze płaczę u stóp Najświętszej Maryi Panny. Jej zawierzam każdą z nich i pragnę, by Ona była naszą Przełożoną Generalną, a szcze-

gólnie moją, jako niegodnej służebnicy. Pokładam nadzieję w modlitwach W.E., dlatego proszę pamiętać o mnie w Boskiej Ofierze.

Wyda mi się, że nasz ołtarz poświęcony Niepokalanej posiada szczególny przywilej, ale nie znajduję na to dekretu. Pozostaje on w rękach W.E. Podobno podczas celebrowanej Mszy św. na tym ołtarzu może być uwolniona z czyśćca jedna dusza.

Na tym kończę. Z głęboką czcią całuję św. pierścień i proszę o pasterskie błogosławieństwo, także w imieniu wszystkich córek duchowych W.E. Kreślę się z najgłębszym szacunkiem.

Acuto, 24 lutego 1855

*Najpokorniejsza najoddańsza i niegodna Córka
Maria De Mattias od Krzyża*

– Na odwrocie znajduje się odpowiedź biskupa, w której zapewnia o czynionych przygotowaniach domu dla fundacji w Piglio i poleca, aby się udała do Veroli, Carpineto i do Filettino oraz przekazuje prośby kandydatek Ojcu Merliniemu.

1078

9 marca 1855

AdA*

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Chwata Krwi Jezusa Chrystusa!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Jestem gotowa do wyjazdu do Filettino. Czekam na uprzejmy list W.E. Moją ufność pokładam w Jezusie Chrystusie i w Zasługach Jego Przenajdroższej Krwi. Boję się jednak samej siebie nędznej. Polecam się modlitwom W.E., ja nawzajem będę pamiętać. Dziś rano modliłam się wraz z Siostrami, duchowymi córkami W.E. i miejmy nadzieję, że zawsze będziemy tak czyniły w ciszy tego świętego klasztoru, na tym wspaniałym wzgórzu, przypominającym Górę Kalwarii.

Wieści z tego świętego zacisza są dobre. Siostry tu zebrane,

poświęcone Boskiej Krwi Baranka są bardzo radosne w Jezusie Ukrzyżowanym. Są szczęśliwe, że mogą się trudzić w Jego winnicy i wszystkie pokornie całujemy święty pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo. Pozostają

W.E. (...)

Acuto, 9 marca 1855

Najoddańsza najpokorniejsza i niegodna

Córka

Maria De Mattias

od Adoratorek Boskiej Krwi

1079

3 sierpnia 1855

AdA*

Siostra Rosa Maria Possenti – Sangemini (1)

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Najdroższa Córko w Jezusie!

Otrzymałam list od Rosy Candidy, w którym zapewnia, że Siostry odżywiają się normalnie. Tymczasem dowiedziałam się od Firminy, że Siostra nigdy nie je zupy, jaj, ani mięsa.

Córko moja, posłuszeństwo nie na tym polega, co widziałam podczas ostatniego mojego tam pobytu w ubiegłym roku. Pragnę dokładności, porządku i żeby nie było marnotrawstwa. Poza tym należy jeść to, co jest potrzebne. Proszę szybko napisać.

Niech Siostra powie Teresie, że rozmawiałam z jej wujkiem, który obiecał, że zatroszczy się o posag. Bądź spokojna i módl się. Błogosławię Cię i śpiesząc się, pozostaję

Rzym, 3 sierpnia 1855

Najoddańsza w Panu

Maria De Mattias

(1) Imię adresatki zostało wywnioskowane z porównania ze stanem domów.

22 września 1855

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Z największą radością jestem gotowa, by służyć W.E. Proszę także o łaskawe napisanie do Filettino, że do nowo otwartej szkoły przybędą nauczycielki i przywiozą łóżka. Poza tym wszystko jest w porządku.

Muszę także pomyśleć o Carpineto.

Pokładam nadzieję w Jezusie Chrystusie i w Jego Przenajdroższej Krwi, że będę miała odpowiednie środki, aby podjęte święte Dzieło postępowało naprzód na chwałę Bożą i dla zbawienia dusz. Niech Pan błogosławi nasze pragnienia.

Polecam Waszej wielkiej miłości miłosiernej nasze nowicjuszek, które przebywają w Acuto. Zdają się być bardzo dobre. Niektóre powinny być obłócone, ale jeszcze trochę poczekamy. Proszę W.E. o pasterskie błogosławieństwo. Upadając do stóp W.E., z najgłębszą czcią całuję święty pierścień. Pozostaję

W.E. (...)

Rzym, 22 września 1855

Najoddańsza i najpokorniejsza Sługa
Adoratorka Krwi Chrystusa

– Na odwrocie w streszczeniu odpowiedź biskupa.

1081

23 września 1855

AG – Ia5

Adresat nieznany

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Dziękuję najserdeczniej W.E. za posag, który W.E. był łaskaw przysłać wraz z uprzejmym listem, a przeznaczonym dla panny Ferrone, dla której rodzina uczyniła bardzo niewiele. W każdej potrzebie jestem gotowa służyć. Proszę swobodnie mną dysponować. Składam pokorne uszanowanie. Pozostaję z głęboka czią W.E. (...)

[Rzym] S. Luigi, 23 września 1855

*Najpokorn. Najoddańsza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias*

1082

16 listopada 1855

AG – Ia5

Kardynał Gioacchino Pecci

Biskup w Perugi

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Eminencjo Najprzewielebniejszy!

Podążając za treścią listu napisanego do W.E. przez naszego Przełożonego odnośnie do szkoły, którą W.E. zamierza otworzyć na wiosnę, z całego serca dziękuję za łaskawą pamięć o nas. Odpowiadam z prostotą, że chciałabym oddać do dyspozycji W.E. nie tylko sześć Sióstr lecz nawet dwadzieścia.

W miarę możliwości postaram się Siostry przygotować. Jeżeli zajdzie potrzeba nieco opóźnić to przedsięwzięcie, proszę W.E. o cierpliwość. Tymczasem prosimy Pana Boga o pomoc i potrzebne łaski.

Pomysł o nowicjacie jest wspaniały. Modłę się, by dobry Jezus go pobłogosławił.

Ucieszyłam się bardzo pomyślnymi wiadomościami, które przekazuje mi W.E. o Corciano i dziękuję Bogu, że chce posługiwać się nami dla dobra naszego drogiego bliźniego. Jakże pragnę, aby Siostry Przenajdroższej Krwi, ożywione duchem Jezusa Chrystusa, szły z coraz to nowym zapalem, wprowadzając wszędzie dobro. Kiedy to nastąpi? Modlitwy.

W.E. pozwoli, że z szacunkiem ucałuję święty pierścień. Pozostaję z najgłębszą wdzięcznością

W.E. (...)

Rzym, 16 listopada 1855

*Najoddańsza i najpokorniejsza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattia
Przełożona Adoraterek
Boskiej Krwi*

1083

21 grudnia 1855

AG – Ia5

Papież Pius IX

Ojcze Święty!

Z okazji zbliżających się Świąt czuję się zobowiązana upaść do stóp Waszej Świątobliwości, by w imieniu wszystkich moich współsióstr złożyć serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, duchowych słodyczy i jak najdłuższych lat życia dla dobra Kościoła świętego.

Proszę Dziecię Jezus, aby zechciało wysłuchać moich życzeń, a Waszą Świątobliwość o przyjęcie tego skromnego wyrazu uszanowania, który składa niegodna córka. Tymczasem dla uradowania Waszej Świątobliwości ośmielam się dodać, że dom S. Luigi rokuje wielkie nadzieje i ufam Krwi Jezusa Chrystusa oraz

hojności Ojca Świętego, że rozpoczęte Dzieło będzie mogło cieszyć się swoim uwieńczeniem.

Wiadomości, jakie otrzymuję z tej i innych szkół są pocieszające, a uczennice w każdej z nich prześcigają się w chwaleniu Pana Boga i Krwi Jego Wcielonego Słowa. Modłę się, a szczególnie w tym świętym czasie, aby na świecie zapanował jak najszybciej pokój i w ten sposób spełniły się święte pragnienia Waszej Świątobliwości.

Widzę poruszenia serc wielu młodych dziewcząt, które pragną poświęcić się czci Krwi Jezusa Chrystusa. Są one gotowe podjąć trud w Jego winnicy. Nieustannie otrzymuję prośby. Niektórym z nich brakuje odpowiednich środków, ale Pan Bóg się zatroszczy.

Na razie korzystam z klasztoru w Acuto, gdzie również zaznaczyło się miłosierdzie Waszej Świątobliwości. Łatwiej jest tu wynająć dom i utrzymanie jest mniej kosztowne. Mogłam więc przyjąć aż dziesięć nowicjuszek, które sprawują się dobrze. Ks. Biskup jest z nich zadowolony. Miłosierdzie Boże zatroszczy się także o kolejne prośby, które napływają, by otwierać nowe szkoły.

Mam nadzieję, że wkrótce zostanie powiększony dom S. Luigi tak, by można było w nim urządzić nowicjat według świętych za-miarów Ojca Świętego, a w ten sposób utrwalimy pamięć Waszej Świątobliwości. Pan Jezus traktuje nas aż nazbyt łaskawie, skoro daje nam za Ojca swego Wikariusza. Niech będzie Bóg na wieki uwielbiony.

Jeszcze raz składam Waszej Świątobliwości wyrazy najgłębszego podziękowania. Pokornie całuję stopy, prosząc o apostołskie błogosławieństwo dla mnie, moich Sióstr, dla naszych szkół i dla całego Bożego Dzieła.

[bez daty] (1)

*Najoddańsza najpokorniejsza
i najwdzięczniejsza córka poddana i sługa
od Adoratorek Krwi Chrystusa*

(1) Nad tytułem Maria De Mattias napisała: Kopia listu napisanego do Ojca Świętego dnia 21 grudnia 1855 r.

28 grudnia 1855

Ksiądz Gabriele De Sanctis – Patrica*Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!*

Przewielebny Księżu!

Z najgłębszym żalem dowiaduję się o stracie, jaką ponosimy z powodu śmierci Ojca W.W. Współczuję całej wspaniałej Rodzinie w tym wielkim cierpieniu. Był to człowiek wielkich zasług. Czuję się zaszczycona, że miałam szczęście w owych krótkich chwilach przebywać i rozmawiać z Nim. Wyznaję, że doznałam wielkiego smutku na wieść o Jego stracie. Boże bądź Wola Twoja. Mamy wielką nadzieję, że teraz znajduje się On w niebie i modli się za nas, abyśmy dostąpili owej radości w błogostawionej ojczyźnie przebywania z Bogiem na wieki.

Dobra Siostra W.W. przyjęła tę wiadomość mężnie. Niech ją Pan błogosławi. Pragnie Ona, aby wszyscy Państwo nabrali odwagi.

Na tym kończę. Pełna szacunku, z wyrazami czci całuję poświęconą dłoń.

W.W. (...)

Rzym, 28 grudnia 1855

Najpokorniejsza i najoddańsza Sługa
Maria De Mattias

– Na odwrocie Giovanni Merlini notuje: potrzebne jest świadectwo trzech Sióstr: Teresy, Caroliny i Rosy do rejestru Zgromadzenia. Proszę je łaskawie przysłać.

1085

AG – Ia5

20 lutego 1856

**Przełożona wspólnoty
Via del Babuino – Rzym**

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Najdroższa Córkko Jezusa!

Przyjedzie tam Pilozzi. Wychowuj ją starannie. Jest utalentowana. Nie zapomnij zapłacić za podróż. Bądź radosna i dąż do świętości. Bóg niech Ci błogosławi we wszystkim.

Śpieszę się

Acuto, 20 lutego 1856

*Najpokorniejsza i najoddańsza Sługa
Maria De Mattias*

1086

AG – Ia5

2 czerwca 1856

Siostra Maddalena Capone – Palombara (1)

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Najdroższa Córkko w Jezusie!

Proszę powiedzieć ojcu Angeli Mezanotte, aby jak najszybciej przysłał zaległą należność za trzy miesiące, za utrzymanie córki. Jest to 9 skudów. Musimy kupić większą ilość pszenicy. Za poprzednie trzy miesiące należność otrzymałam. Nie przedłużam, ponieważ bardzo się śpieszę. Błogosławię Was wszystkie. Pozostaję

2 czerwca 1856

*Najoddańsza w Panu
Maria De Mattias*

P.S. powiedz Florze, że dla jej siostry nie ma miejsca. Przypo-

minam, aby nic nie trwonić lecz zatrzymać całą zaliczkę i starać się zachowywać porządek. Módlcie się za mnie.

(1) Imię adresata wywnioskowano z treści listu (por. także list do Maddaleny Capone z 19 kwietnia 1856, t. II, nr 85 bis).

1087

28 listopada 1856

AG – Ia5

Siostra Berenice Fanfani

Civitella Niech żyje Krew Jezusa Ch[rystusa]!

Najdroższa Córkę w Jezusie!

Piszę parę słów w ogromnym pośpiechu, aby przekazać wiadomość ode mnie i naszych sióstr. Dzięki Bogu wszystkie czujemy się dobrze. Życzymy Siostrze jak najszcześniejszych Świąt. Dziecię Jezus niech napełni serce Siostry wszelką pociechą i uczyni Ją świętą. Módl się za mnie. Niech Siostra nie odpisuje, ponieważ nie wiem, gdzie będę. Moja Droga, bądź radosna i spokojna. Ściskam w Jezusie. Pozostaję

S. Donato, 28 listopada 1856

Najoddańsza w Panu

Maria De Mattias

od Najśw. Krzyża

1088

2 lutego 1857

AG – Ia6

Siostra Nazarena Branka – Acuto (1)

Chwała Boskiej Krwi!

Najdroższa Córkę w Jezusie!

Już pisałam do Siostry przez pocztę. Jeżeli Benedetto po drodze będzie mógł wstąpić, to dobrze. Może Siostra skorzystać

z tej okazji. Jeżeli natomiast nie będzie mógł wtedy przejeżdżać, to niech Siostra przyjedzie, gdy poprawi się pogoda.

Proszę mi napisać o wszystkim. Chcę wiedzieć, czy Maria Celeste powróciła do zdrowia. Jej matka posyła dla niej dwie torebki ciastek i inne drobiazgi. Buty i dwie koszule, jeżeli Siostra potrzebuje, to proszę wziąć, a pieniądze odda mi później matka Siostry.

Pozdrawiam wszystkie i błogosławię. Spieszę się. Módlcie się za mnie nędzną.

Morino, 2 lutego 1857

Najoddańsza w Panu

Maria De Mattias

od Najśw. Krzyża

(1) Adresatkę wnioskuję się z porównania z listami nr 538 z 25 stycznia 1857 i nr 540 z 8 lutego 1857 – oba z II tomu.

1089

29 marca 1857

AG – Ia6

Ksiądz Benedetto Nardi – Gavignano

Chwała Boskiej Krwi!

Wielce Czcigodny Księżu!

Na razie będzie lepiej utrzymać szkołę, o ile jest możliwe. Pośylam jedną Siostrę i jedną konworską tak, aby Piermarini nie była sama. Chciałabym przyjechać i sprawę szkoły osobiście załatwić. Szkoła w Gavignano leży mi bardzo na sercu i pozostanie ona obiektem wszelkich moich starań.

Osobiście porozmawiamy o tym szerzej. Proszę pamiętać
o mnie przed Panem Bogiem. Pozostaje z głębokim szacunkiem
W.W. (...)

Acuto, 29 marca 1857

*Najpokorniejsza i Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias
od Najśw. Krzyża*

1090

29 marca 1857

AG – Ia6

Ksiądz Pietro Nardi

Wikariusz Zewnętrzny w Gavignano

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Wielce Czcigodny Księżu!

Przyjedzie tam druga starsza siostra. Wkrótce przyjadę także ja
w celu uporządkowania spraw szkoły. Proszę o więcej cierpliwości.

Polecam dobroci W.W. utrzymanie tej szkoły, na ile tylko będzie to możliwe.

W przyszłości szkoła w Gavignano będzie należała do najlepszych. Proszę się bardzo za mnie modlić. Pozostaję z wyrazami
czci i szacunku.

W.W. (...)

Acuto, 29 marca 1857

*Najpokorniejsza i Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias od Św Krzyża*

25 kwietnia 1857

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Dziś w nocy ukradziono nam biednym ser wartości ok. 10 skudów, słoninę, która była całym naszym zaopatrzeniem i około sześćdziesięciu bochenków chleba. Poza tym usiłowali dostać się do kościoła parafialnego S. Maria. Całe szczęście, że się im to nie udało. Proszę W.E. o przysłanie policji przed południem.

Drogi nasz Monsignore, nasza biedna wspólnota jest napelniona lękiem. Boże, bądź wola Twoja.

Proszę o błogosławieństwo dla nas. Z wyrazami głębokiego szacunku całuję święty pierścień. Pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 25 kwietnia 1857

Najpokorniejsza i Najoddańsza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias

– Na odwrocie pod tą samą datą z podpisem wikariusza generalnego, sporządzono podanie do sierżanta żandarmerii z poleceniem dokonania wizji lokalnej i do skontaktowania się z wikariuszem samodzielnym.

Niżej, pod datą 9 maja 1857 pisze: załącza się do protokołu z podpisem sierżanta.

27 kwietnia 1857

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Przestrach i cierpienie całej wspólnoty z powodu złodziei jest wielki. Biedne nowicjuszeki pobladłe, jeszcze przeżywają lęk. Boże, bądź woła Twoja.

Dla chwały Bożej, a także dla poprawy obyczajów, potrzebny jest dobry przykład.

Ser został odnaleziony w szopie, którą wynajmuje niejaki Pietro Rossi, który wieczorem ma być zamknięty w areszcie i oddać klucze do szopy.

Drogi Księżu Biskupie, módlmy się gorąco o nawrócenie tych dusz. Wszystkie nasze Siostry wraz ze mną klękają przed W.E. i całując święty pierścień, prosimy o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję z głębokim szacunkiem.

W.E. (...)

Acuto, 27 kwietnia 1857

Najpokorniejsza Niegodna Sługa
Maria De Mattias

– Na odwrocie, pod tą samą datą z podpisem wikariusza generalnego sporządzono odpis listu do komendanta żandarmerii, z poleceniem zajęcia się tą sprawą i przeprowadzenie dalszych rewizji z dołożeniem wszelkich starań.

Niżej pod datą 9 maja 1857: załącza się do protokołu z podpisem sierżanta.

21 lipca 1857

Mons. Eusebio Maguer**Biskup w Amelii***Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!*

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Wczoraj miałam zaszczyt otrzymania uprzejmego listu, w którym W.E. pisze, by nie zmieniać nauczycielek w Giove.

Drogi Księżu Biskupie, jeżeli czasami tak postąpiłam, to tylko dlatego, że byłam zmuszona jakąś ważną potrzebą. Obecnie mam nadzieję, że takiej konieczności nie będzie.

Potrzeba dużo modlitwy. Módlmy się gorąco, aby Pan ogarnął swoją Przenajdroższą Krwia biedne Siostry Adoratorki i napełnił je odwagą i ufnością, by mogły podołać Bożemu dziełu.

Proszę o modlitwę i postanie mnie tam, gdzie będę mogła służyć W.E. Całuję święty pierścień i wyrażam najwyższą cześć i uszanowanie.

W.E. (...)

Rzym, 21 lipca 1857

*Najpokorniejsza i Najoddańsza**wielce zobowiązana Sługa**Maria De Mattias*

– Kopia listu została przepisana z oryginału i potwierdzona przez kanclerza kurii biskupiej w Amelii pod datą 26 czerwca 1934 r. (por. AGIh3,5). Oryginał jest przechowywany w archiwum biskupim w Amelii.

11 listopada 1857

Mons. Mattia Agostino Mengacci**Biskup w Orte***Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!*

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Informuje mnie Monti, że życzeniem W.E. jest, aby Siostrę Bracci odwołać z Canepina i przenieść ją do Corchiano. Drogi Księżu Biskupie, jak mam to zrobić? Na pewno przysporzyłoby to kłopotów zarówno mnie, jak i W.E. Widać wyraźnie, że nie jest to roślina dla tego świętego Zgromadzenia.

Byłoby najlepiej odesłać ją do szkoły w Civita, jak to W.E. sugerował, a w ten sposób nasze szkoły zostawić w spokoju. Módlmy się gorąco, aby dobry Jezus zarządził tej sprawie. Kocham tę siostrę i pragnę jej dobra.

Wysyłałam jej okólniki z nekrologami niektórych zmarłych sióstr, by ich święte odejście z tego świata pomogło jej uświadomić, jakie zobowiązanie podejmujemy wobec Pana Boga, przywdziewając habit Adoratorek Przenajdroższej Krwi.

Niestety, nigdy nie miałam tej radości, by móc nakłonić ją do posłuszeństwa. Dlatego powtarzam: choćby była najlepsza, nie nadaje się do nas. To nie jest roślina do tej gleby.

Najczcigodniejszy Księżu Biskupie, proszę o łaskę uwolnienia mnie od tego kłopotu, a ja nie zapomnę nigdy w moich modlitwach, prosząc Pana o wszelką pomyślność dla W.E. Na tym kończę. Ze czcią i szacunkiem klękam, by ucałować święty pierścień. Pozostaję

Rzym, 11 listopada 1857

*Najpok. Najod. Najwdz. Sługa**Maria De Mattias**Przełożona Generalna*

– Oryginał znajduje się w archiwum biskupim w Orte. Niniejsza kopia pozostająca w AG (Ih 3,5) została przepisana i potwierdzona przez kanclerza Kurii Biskupiej dnia 10 kwietnia 1934 r.

28 grudnia 1857

AG – Ia6

Siostra Adoratorka*Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!*

Proszę dać Benedettowi osiem skudów, jako miesięczne wynagrodzenie i wziąć od niego pokwitowanie. Niech Siostra notuje wszelkie wydatki.

Proszę mi przysłać sześć metrów materiału wełny, który ma Rosina dla Marii Matildy. Rosinie nie dawaj żadnych pieniędzy, ponieważ wymieniona Matilda nie chce odejść. Trzeba napisać do ojca, że potrzeba jeszcze sześć metrów.

Siostra niech się nie martwi z powodu powrotu. Staraj się przejść ponad wszystkim i nie zważaj na nikogo. Módlmy się. Niech Bóg Cię błogosławi. Śpieszę się.

Acuto, 28 grudnia 1857

*Najod. w Panu**Maria De Mattias*

1857

AG – Ia6

Adresat nieznany

Szanowny i wielce Czcigodny Księżu!

Rozmawiałam z ową młodą osobą i z jej szwagrem. Ustaliliśmy, że za trzy miesiące próby i za rok nowicjatu opłata wyniesie 40 skudów. Oprócz tego wpłacą na habit konwerski.

Dzień przyjęcia do klasztoru zostanie podany listownie. W naszych regułach jest zapis, że siostry konwerski opłacają utrzymanie. Natomiast nie wnoszą posagu i wyprawy.

Pozwoli W.W., że ucałuję poświęconą dłoń, prosząc o błogosławieństwo. Z należnym szacunkiem pozostaję

[bez daty] (1)

Najpok. Najod. Sługa
Maria De Mattias

(1) W zbiorze maszynopisu list nosi datę 1857.

1097

7 stycznia 1858

AG – Ia6

S. Margherita Bernardini – Filettino (1)

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Najdroższa Córko w Jezusie!

Niech Siostra napisze o sobie i o szkole.

Obie nowicjuszki czują się dobrze i są zadowolone.

Krewna przeoryszy Mniszek z Anagni może przyjść do nas, jeżeli ma takie życzenie. Proszę poprosić, aby wpłaciła sto skudów zadatku. Pieniądze są potrzebne na zakup ziemi, na co mamy właśnie okazję.

Proszę się postarać także o sto skudów należnych Marii Madalenie Consalvi. Na miłość Bożą, dołóż wszelkich starań, aby to załatwić. Nie możemy stracić tej okazji. Specjalnie w tej sprawie przyjedzie tam Benedetto. Niech Bóg Was błogosławi. Śpieszę się

Acuto, 7 stycznia 1858

Najodd.sza w Panu
Maria De Mattias

(1) Adresatka została wywnioskowana z kontekstu. Ponieważ Maddalena Consalvi pochodziła z Filettino, suponuje się, że Maria De Mattias pisała do przełożonej tamtejszej szkoły (por. 589 z 21 marca 1858 r., t. II).

1 lutego 1858

S. Nazarena Branca – Rzym (1)*Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!*

Najdroższa Córko w Chrystusie!

Zanim udasz się w podróż, proszę pójść z wizytą do ks. kardynała Amat wraz z siostrą Pieriną. Eminencji proszę złożyć moje uszanowanie i poinformować, że nowicjuszka z Cave sprawuje się dobrze i jest zadowolona.

Proszę także poprosić o uiszczenie należności za jej utrzymanie. Mamy dużo wydatków. Opłata za wymienioną nowicjuskę wynosi 36 skudów za sześć miesięcy i to tylko za utrzymanie, nie licząc habitów, peleryny itp. Proszę powiedzieć, że za trzy miesiące według naszej reguły powinna ona być obłóczona, jako nowicjuszka.

Niech Siostra upewni się u siostry Teresy De Sanctis, gdzie przebywa matka Filomeny z Genui. Taki oto adres podaje ona sama – Via Sistina n. 104 trzecie piętro. Wymieniona matka, albo (tak będzie lepiej) p. Alessandro Sigismondi, który zobowiązał się płacić za Filomenę po pięć skudów miesięcznie, niech zapłaci za następne trzy miesiące.

Proszę także odebrać należność od Marii Nazareny. Po zebraniu tych opłat niech Siostry obie przyjadą do Acuto. Niech Bóg Was błogosławi.

Acuto, 1 lutego 1858

*Najod. w Panu**Maria De Mattias*

Dla Marii z Genui, w związku z obłóczynami potrzebny jest воск na świece: sześć świec po 350 g, cztery po 150 g i jedną 350

g, którą ma trzymać w ręce podczas ceremonii. Proszę powiedzieć o tym wymienionemu p. Alessandro.

(1) Adresatkę i miejsce zamieszkania wywnioskowano z kontekstu i z porównania z listem nr 579 z 23 stycznia 1858 r., t. II.

1099

11 maja 1858

AG – Ia6

Pewna Siostra Adoratorka

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Najdroższa Córko w Chrystusie

Pieniądze, owe dwadzieścia pięć skudów może Siostra powierzyć doręczycielowi tego listu. Jest to osoba pewna. Bądź zdrowa Córko i staraj się być świętą. Jeżeli Domenica ukończyła nawijanie przędzy na motki, to mi je przyślij. Niech Bóg błogosławi Was wszystkie. Jestem w ogromnym pośpiechu.

Acuto, 11 maja 1858

Najod. w Panu

Maria De Mattias

1100

11 czerwca 1858

AG – Ia6

Siostra Adoratorka (1)

Błogosławiona Krew Jezusa Chrystusa!

Kochana Córko w Jezusie!

Proszę się postarać o jeszcze trzy skudy. Myślę, że u Was wszystko jest w porządku. Siostry brat często przychodzi pomagać nam w pracy. Pomaga chętnie i jest grzeczny. Niech Bóg będzie uwielbiony.

Oto macie kolejną nauczycielkę. Módlmy się gorąco i z wiarą. Pan Jezus jest z nami.

Proszę kierować się jak największą roztropnością w stosunku do Fabiani. Zachęcaj ją do radości. Bóg jest wielkim pokojem... Módl się za mnie. Śpieszę się.

Acuto, 11 czerwca 1858

Najod. w Panu

Maria De Mattias

(1) Adresatką mogłaby być Rosa Firmani w Basanello. Wynika to ze stanu domów, ponieważ około 1858 r. w Basanello były Angela Fabiani i Rosa Firmani.

1101

27 czerwca 1858

AG – Ia6

S. Caterina Palombi – Morino

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Umiłowana Córko w Jezusie!

Odwiedzi Was Emiliana po drodze do Sandonato. Jak Siostra się czuje? Bądź posłuszna, zdrowa, zadowolona i spokojna. Trzeba się modlić dużo i z wiarą.

Niech Bóg błogosławi wszystkie. Śpieszę się.

Acuto, 27 czerwca 1858

Najpokor. Sługa

Maria De Mattias

P.S. Dnia 7 b.m. zmarła nasza siostrzyczka, profeska, Siostra Caterina Amadei. Śmierć miała piękną. Polecam, aby za zmarłą siostrę zostały odprawione należne nabożeństwa. Proszę przystać mi wykaz odprawionych Mszy św.

24 sierpnia 1858

AG – Ia6

S. Margherita Bernardini – Filettino*Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!*

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Proszę powiedzieć matce Celesty, że jej córka wstępując do klasztoru, powinna mieć czarną suknię, która kosztuje około trzydziestu paoli. Niech przywiezie pieniądze, a my o wszystko się tu postaramy.

Jeżeli Celeste przyjedzie zaraz, proszę niech także przyjedzie Siostra. Jeżeli ona natomiast swój przyjazd opóźni, to proszę nie przyjeżdżać. Wiele sióstr w tym czasie wraca.

Gdyby nie przyjechała do końca tego miesiąca, to trzeba poczekać do końca października. Niech postąpi jak uważa. Proszę zwrócić uwagę na Elenę. Jeżeli nie nauczy się dobrze czytać, nie będzie mogła być przyjęta. To tyle. Niech Bóg Was wszystkie błogosławi. Śpieszę się.

Acuto, 24 sierpnia 1858

*Najod. w Panu**Maria De Mattias*

28 sierpnia 1858

Ag – Ia6

S. Enrica Flavoni – Cisterna*Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!*

Najdroższa Córko w Chrystusie!

Może Siostra przyjechać razem z kandydatką z Velletri i przywieźć ową młodą dziewczynę z Cisterny. Proszę pamiętać jednak, że każda z nich powinna posiadać 4 skudy, jeżeli mają zamiar zatrzymać się u nas przez miesiąc, a jeżeli dwa miesiące, to po 8 skudów.

Klasztor w Acuto jest ubogi z powodu dużych wydatków na budowę.

Angela Rosa potrzebuje pieniędzy na habit, który powinien być tam uszyty.

Proszę napisać dla mojej orientacji, w którym dniu będziecie w Acuto. Niech Bóg Siostrę błogosławi. Śpieszę się.

Acuto, 28 sierpnia 1858

Najod. w Panu

Maria De Mattias

1104

Koniec sierpnia 1858

AG – Ia6

S. Margherita Bernardini – Filettino

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Najdroższa Córko w Jezusie!

Dziewczyna, którą mi polecano, musi poczekać. Na razie nie ma możliwości przyjęcia jej.

Celeste przychodzi pod koniec tego miesiąca, lub na początku września. Siostra niech będzie radosna i dąży do świętości. Niech Bóg Siostrę błogosławi. Śpieszę się.

[bez daty] (1)

Najod. w Panu

Maria De Mattias

(1) Na podstawie porównania z innymi listami do s. Margherity z 24 sierpnia i z 1 września 1858 r. (por. numer poprzedni i następny) wynika, że niniejszy list został napisany pod koniec sierpnia 1858.

1 września 1858

S. Margherita Bernardini – Filettino*Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!*

Umiłowana Córko w Jezusie!

Proszę poprosić ojca Eleny, aby przywiózł dwie kozy. Co do pieniędzy, to wszystko jest w porządku. Na miłość Boską, bądźmy dobre.

Siostra niech się nie martwi, że tą okazją nie mogła przyjechać. Przyjedzie Siostra kiedy indziej.

Celeste dzięki Bogu dojechała szczęśliwie. Mam nadzieję, że sobie poradzi. We wszystkim bądź radosna i spokojna. Módl się za mnie. Niech Bóg błogosławi Waszej całej trójce. Śpieszę się.

Acuto, 1 września 1858

*Najodd. w Panu**Maria De Mattias*

Na razie Candidy Fardiola nie mogę posłać. Upoważniam Siostrę do zabrania siostrzenicy księdza z Cave. Na utrzymanie należy zażyczyć przynajmniej trzy skudy.

29 listopada 1858

S. Rosa Maria Possenti – Sangemini*Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!*

Kochana Córko w Chrystusie!

Niniejszym nakazuję Ci, abyś w duchu posłuszeństwa udała się do posługi w szkole w Corciano. Zastąpi tam Siostra siostrę De Sanctis, która na pewien czasu przyjedzie do Rzymu, aby poddać się leczeniu.

Bardzo proszę Córkę, abyś poszła tam z Bożym błogosławieństwem, a dzięki temu będziesz miała zasługę u Niego.

Módl się za mnie. Niech Bóg błogosławi Wam wszystkim. Śpieszę się.

Acuto, 29 listopada 1858

Najodd. w Panu

Maria De Mattias

1107

17 grudnia 1858

AG – Ia6

S. Margherita Bernardini – Filettino

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Ukochana Córkę w Jezusie!

Ułagodziłam matkę Celestiny. Jest zadowolona. Dzięki Bogu. Należy się od niej pięćdziesiąt skudów. Powinna mi je przysłać przez naszego chłopca, który przyjedzie tam właśnie w tej sprawie.

Dziękuję Siostrze za skuda, który otrzymałam. Nie mówię ot tak sobie, że nic nie miałam, ale rzeczywiście nie miałam nawet pół baiocca. Była to prawdziwa Boża Opatrzność... Dziękuję z całego serca. Modlę się za Ciebie, Córkę, aby Pan wynagrodził i napełnił Cię swoim błogosławieństwem.

Życzę Siostrze wraz z pozostałymi tamtejszymi Siostrami, jak najszczęśliwszych Świąt. Bądźcie odważne w głoszeniu chwały Boskiej Krwi. Niech Bóg wszystkie błogosławi. Śpieszę się.

Acuto, 17 grudnia 1858

Najodd. w Panu

Maria De Mattias

1842

1108

AG – Ia6

Pewna Siostra Adoratorka

[bez tytułu]

Żeby nie mnożyć listów, dopisuję parę słów do listu S. Luisy. Nie uwierzy Siostra, jak bardzo cieszyłam się, otrzymując listy Siostry.

Nie bój się głoszenia konferencji. Pan Bóg Siostrze pomoże, jeżeli tylko zechce Siostra z tego się wywiązać jak najlepiej, a poza tym wystarczy nie opierać się naszym regułom. Zawierzaj siebie Matce Najświętszej. Módlmy się jak najwięcej. Niech Bóg Was wszystkie błogosławi. Śpieszę się.

[bez daty] (1)

Najpokor. Sługa

Maria De Mattias

(1) W zbiorze maszynopisu list nosi datę 1858.

15 marca 1859

1109

AG – Ia6

S. Maddalena Capone – Palombara (1)

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Najdroższa Córko w Jezusie!

Przyjedzie Benedetto po odebranie posagu Angeli Mezzanotte. Posyłam do Was także tą okazją konwerską. Jest to dobra, mało-mówna osoba. Proszę powiedzieć Filomonie, że przed złożeniem profesji należy wnieść posag, tak jak to już sama obiecała.

Bądź radosna wraz z innymi i módl się za mnie. Śpieszę się.

Acuto, 15 marca 1859

Najpok. Sługa

Maria De Mattias

(1) Adresatkę wywnioskowano, opierając się na domyśle: Angela Mezzanotte pochodzi z Palombara. W 1859 r. s. Maddalena była przełożoną w Palombara, a we wspólnocie znajdowała się także Filomonie Rossi (por. w tym tomie list 1116 z 14 czerwca 1859 r.).

1110

30 marca 1859

AG – Ia6

S. Margherita Bernardini – Filettino

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Czcigodna Matko!

Oto Elena jest już uszczęśliwiona. Niech Matka postara się, by jutro przywieźli dla niej łóżko i pieniądze: siedemdziesiąt osiem skudów na utrzymanie i trzy skudy na habit nowicjuszek. Kolejne piętnaście skudów proszę przysłać, jak tylko wróci matka Eleny. Natomiast pozostałe czterdzieści skudów będzie można odebrać w późniejszym terminie. Proszę także o przesłanie wszystkiej bieleziny.

Proszę się nie przemęczać. Staraj się wrócić do zdrowia i bądź spokojna. W szkole niech Matkę zastąpią inne. Niech Bóg błogosławi. Śpieszę się.

Acuto, 30 marca 1859

Najpok. Sługa

[Maria De Mattias] (1)

(1) W oryginale został wycięty kwadracik kartki, na którym znajdował się podpis.

Marzec 1859

1111

AG – Ia6

S. Caterina Palombi – Morino

Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!

Najdroższa Córko w Jezusie Chrystusie!

Proszę niech Siostra przyjedzie jak najbardziej i z Bożym błogosławieństwem. Niczego nie pragniemy, jak tylko chwały Bożkiej Krwi. Odwagi Córko.

Przy okazji proszę przywieźć Marię Giacintę, która mówi, że chce ze mną porozmawiać.

Bardzo też proszę niech żadna kandydatka nie przyjeżdża, jeżeli nie ma pieniędzy na opłacenie utrzymania za sześć miesięcy z góry.

Jeżeli natomiast są na to przygotowane, to niech przyjeżdżają z Bożym błogosławieństwem. Myślę tu o Filomenie Angelucci i o dziewczynie z Sory.

Nie mogę odpisać Marii Giacincie z powodu braku czasu. Niech Bóg Was wszystkie błogosławi. Powiedz Ascenzie, by w żadnym wypadku nie zaniedbywała nauki, szkoły, zebrań itp.

Marcie Marii proszę powiedzieć, aby w sercu i na ustach miała prawdę, a także niech prowadzi kuchnię i dba o sprawy domu itp. Pozostaję

[bez daty] (1)

*Najoddańsza w Panu
Maria De Mattias*

(1) W zbiorze maszynopisu list nosi datę „marzec 1859”.

13 kwietnia 1859

1112
AG – Ia6

Ks. Kanonik Ferdinando Ciolli – Acuto (1)

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Wielce Czcigodny Księżu!

Ośmielam się prosić W.W. o przeczytanie załączonego listu.
Jutro proszę mi go łaskawie odesłać, dla mojego spokoju.

Módlmy się dużo. Piszę w wielkim pośpiechu.

Na tym kończę. Pozostaję z wyrazami głębokiej czci i uszanowania.

W.W. (...)

Klasztor, 13 kwietnia 1859

Najpok. i Najodd. Sługa

Maria De Mattias

P.S. W załączeniu list Ojca Giovanni Merliniego Przełożonego Generalnego.

(1) Imię adresata jest napisane ołówkiem na tej samej kartce przez kogoś innego.

14 kwietnia 1859

1113
AdA1*

Mons. Gaetano Rodilossi

Biskup w Alatri (1)

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Dziś rano miałam zaszczyt otrzymać uprzejmy list W.E. Rozmawiałam z przewielebnym Księdzem Wikariuszem i Priorem Fumony. Dołożyłam wszelkich starań, by ułatwić otwarcie szkoły w wymienionej miejscowości tak, jak W.E. sobie życzył. Uzgodniliśmy, że tymczasem wyślę tam jedną naszą siostrę konworską.

Na razie zostało ustalone stypendium w wysokości pięciu skudów miesięcznie. Nie mogłam zgodzić się na mniejszą sumę, a raczej mam nadzieję, że pensja z czasem zostanie podwyższona dla kolejnej siostry, którą z pewnością będę musiała tam posłać, mając na uwadze szerzenie chwały Boskiej Krwi (2) i zbawienie dusz nam powierzonych.

Poza tym jestem pewna troski i gorliwości W.E., któremu po Panu Bogu najbardziej ufam i z góry składam moje pokorne podziękowanie. Módlmy się dużo. Ja polecam się modlitwie W.E. i nawzajem obiecuję pamięć w mojej pokornej modlitwie prosząc, by dobry Jezus spełnił wszelkie pragnienia W.E. i jak zwykle z żywym uczuciem wdzięczności i uszanowania całuję święty pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo. Uniżona
W.E. (...)

Acuto, 14 kwietnia 1859

*Najpokor. Najwdzięczn. i Najodd. Sługa
Maria De Mattias*

(1) Adresata wnioskuje się z kontekstu i z faktu, że oryginał listu znajduje się w archiwum diecezjalnym w Alatri.

(2) Kartka jest zniszczona i poplamiona.

1114

26 kwietnia 1859

AG – Ia6

Giuseppe Pelloni
Sekretarz gminy w Vico

Chwała Boskiej Krwi!

Wielmożny Panie!

Niniejszym odpisuję na uprzejmy list W.W. Z powodu braku czasu nie mogłam tego uczynić wcześniej. Proszę mi wybaczyć.

Wysyłam pokwitowanie odbioru trzydziestu skudów.

W czwartek zostaną przywiezione rzeczy. W sobotę przyjadę

wraz z trzema siostrami tam wyznaczonymi (1). W niedzielę rano odbędzie się Komunia św. Kończąc, łączę wyrazy głębokiego szacunku.

W.W. (...)

Acuto, 26 kwietnia 1859

Najpokor. Najodd. Najwdzięcz. Sługa
Maria De Mattias

(1) Szkoła w Vico została otwarta 1 maja 1859 r.

1115

7 czerwca 1859

AG – Ia6

S. Caterina Palombi – Balsorano

Chwała Boskiej Krwi!

Najdroższa Cóрко!

Niech Siostra uda się do Księdza Biskupa, przedstawi mu swoje racje i zamknie szkołę. Piszę w pośpiechu. Módl się za mnie.

Acuto, 7 czerwca 1859

Najpokor. Sługa
Maria De Mattias

Proszę przekazać ekonomowi list do niego skierowany. Myślę, że tak jak było przedtem, tak jest i teraz.

1116

14 czerwca 1859

AG – Ia6

S. Maddalena Capone – Palombara (1)

Chwała Boskiej Krwi!

Przewielebna Matko!

Przekazałam koszule bratu Matki Vincenzo. Był z nich bardzo

zadowolony. Dziś pracuje u nas i robi wszystko bardzo dobrze. Jeżeli Matka będzie mogła coś jeszcze dla niego uczynić, proszę zrobić i wystać do Signoretti. Ona przekaże mnie, a ja doręcę mu osobiście. Bądź spokojna.

Proszę powiedz Filomenie, że otrzymałam z jej posagu trzydzieści skudów. Z chwilą, gdy otrzymam pozostałą sumę, będzie mogła złożyć profesję. Niech się dobrze przygotowuje... Pragnę, aby zachowywała regułę.

Ojcu Angeli Mezzanotte proszę powiedzieć ode mnie, że jego córce jest bardzo przykro, ponieważ nie może przystąpić do obłóczyn dlatego, że jej rodzice nie dali jeszcze posagu. Powinni wpłacić sto skudów tak, jak postąpili względem innej córki.

A więc szkoła prosperuje dobrze. Dzięki Bogu. Matka niech będzie coraz lepszej myśli i we wszystkim zachowa spokój. Pan Jezus jest z Matką. O, jakaż to wielka łaska przebywać z Jezusem...!

Proszę pozdrowić ode mnie Floridę i Filomenę. Wszystkim z całego serca błogosławię. Śpieszę się.

Acuto, 14 czerwca 1859

*Najpok. Sługa Maria De Mattias
od Najśw. Krzyża*

(1) Adresatkę wnioskuję się z przypuszczenia: Maddalena Capone, która przez kilka lat była przełożoną w szkole w Palombara, miała brata Vincenzo (por. w niniejszym tomie, list nr 1109 z 15 czerwca 1859).

1117

10 sierpnia 1859

AG – Ia6

S. Margherita Bernardini – Filettino

Chwała Boskiej Krwi

Najdroższa Córko w Jezusie!

Korzystając z tej okazji, proszę o przysłanie 25 skudów Eleny.

Ona czuje się dobrze i pragnie przywdziać habit, ale jej matka dotychczas nic jej nie dała. Elena bardzo się martwi.

Jak się czuje Siostra? Nabierz odwagi. Módl się za mnie. Niech Bóg Siostrę błogosławi. Spieszę się. Z wyrazami szacunku

Acuto, 10 sierpnia 1859

Najpok. Sługa

Maria De Mattias

od Najśw. Krzyża

Benedetto proszę odesłać do Acuto. Siostrę proszę o łaskę opłacenia osiołków aż do Morino dla dwóch pątniczek.

1118

14 sierpnia 1859

AG – Ia6

S. Margherita Bernardini – Filettino

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Załatwiłam sprawę z ojcem Nazareny, który mi opowiedział o innej wychowance. Postaraj się je przysłać zaraz, ponieważ ja będę musiała wyjechać. Módl się za mnie. Niech Bóg Was błogosławi. Jestem w ogromnym pośpiechu.

Acuto, 14 sierpnia 1859

Najpok. i Najodd. Sługa

Maria De Mattias

24 października 1859

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Niżej wymienione nowicjuszeki zostały uznane za zdolne do złożenia profesji zakonnej: siostra Francesca Canale, Lucia Possenti, Anna Maria Polidori, Bernardina Marrani i Vincenza Ferri. W ich imieniu proszę W.E. o udzielenie odpowiedniego zezwolenia na złożenie ślubów i o błogosławieństwo.

Poza tym kandydatki Clementina Flavi, Filomena Lauretti, Amalia Lauretti, Leonide Verdi, Erminia Benedetti oraz Francesca Andresi, pragną przystąpić do obłóczyn. Uprzejmie proszę W.E., o ile obowiązki na to pozwolą, o łaskawe przewodniczenie tej uroczystości w dniu jutrzejszym.

Pan Giuseppe Micocci z Olevano, który prosił o przyjęcie drugiej córki do naszego Zgromadzenia, jeszcze nie uregulował jak należy sprawy pierwszej swojej córki, która już prawie osiem lat jest u nas. Dlatego uważam, że nie należy przychylić się do jego prośby. Mam nadzieję, że nie sprawi to przykrości W.E.

Wczoraj zakończyły się rekolekcje święte. Ponawiam moje żywe i serdeczne podziękowanie W.E. także w imieniu całej naszej wspólnoty, która jest bardzo zadowolona. Proszę dla siebie i dla wspólnoty o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję z wyrazami czci i szacunku. Kreślę się

W.E. (...)

Acuto, 24 października 1859

Najpokor. Najwdzięczn.
Najodd. Sługa Maria De Mattias
od Najśw. Krzyża

– Tylko podpis jest własnoręczny.

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Niniejszym pragnę zwrócić uwagę W.E., że mam do otwarcia trzy szkoły, które przyjąłam zanim W.E. wydał zarządzenie, by nowych szkół nie otwierać. Są one następujące:

1. Sermoneta, o którą zwrócił się do mnie na piśmie ks. biskup z Terracina. Dla czterech sióstr oferuje 15 skudów miesięcznie, trzy miary pszenicy rocznie, dwadzieścia cztery dzbany oliwy oraz opłatę za leczenie. Mówią, że klimat tamtejszy nie jest dobry, ale jak się wydaje dla niektórych naszych sióstr powinien być właśnie korzystny, jak np. dla słabych na płuca.

2. Szkoła w Fumona, o którą prosi biskup z Alatri i polecał mi ją mons. Delegat. Gmina będzie płaciła po 5 skudów nauczycielkom, jest opłacany dom z możliwością odwiedzania Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, kiedy tylko się tego zapragnie z chóru i uczestniczenie we Mszy św. bez wychodzenia z domu.

3. Colleparado – także ta na prośbę ks. biskupa z Alatri. Gmina proponuje 60 skudów, Najprzewielebniejszy z [...] (1) oferuje trzy rubia pszenicy, a 24 dzbany oliwy daje jakaś pobożna instytucja, ale nie pamiętam jaka.

Proszę W.E. o wszelkie wskazówki, jak mam postąpić, ponieważ sprawy już są w toku.

Nowicjuszka Pasqua Iacovacci z Vallecorsa pragnie przywdziać habit Przenajdroższej Krwi. Jest to dobra młoda dziewczyna. Płaci za utrzymanie 50 skudów, posagu ma 150 skudów gotówki, a po śmierci ojca miałaby około 700 skudów. Prosi ona W.E. o pozwolenie na przyjęcie do naszego Zgromadzenia w charakterze nauczycielki.

Jest dobrego usposobienia, nie stwarza żadnych problemów. Tym razem tyle chciałam napisać. Klęcząc, całuję święty pierścień. Proszę o pasterskie błogosławieństwo dla mnie i dla wszystkich moich siostr. Z wyrazami czci i szacunku kreślę się
W.E. (...)

Acuto, 30 października 1859

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza
Sługa Maria De Mattias*

(1) Słowo trudne do odczytania (Ttrefulda): prawdopodobnie powinno oznaczać Trisulti.

1121

16 listopada 1859

AdA*

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Pewna młoda dziewczyna, niejaka Irene Spreca z Morolo prosiła o przyjęcie. Gdy była pierwszy raz, nie chciałam jej przyjąć bez zgody W.E. Przyszła, ponownie ze swoim ojcem i wujkiem księdzem. Ze łzami w oczach prosiła, aby ją przyjąć chociaż na kilka dni, do czasu zanim nadejdzie odpowiedź W.E. Proszę o radę, jak mam postąpić.

Podobna sytuacja zaistniała z inną dziewczyną z Ferentino, która także przyszła w towarzystwie ojca. Jej także nie sposób było odesłać. Zgodziłam się (za pozwoleniem spowiednika i ks. dziekana), aby została u nas na kilka dni, zanim otrzymam odpowiedź W.E. Co teraz mam zrobić? Proszę o odpowiedź. Jestem gotowa posłuchać. Proszę mi wierzyć, są tak natarczywe, że nie wiem jak się od nich uwolnić. Boże, bądź wola Twoja.

Wspomniana dziewczyna z Ferentino jest bardzo utalentowana i wykształcona. Płaci za pobyt. Ma prawie 17 lat.

Fallico, jeśli W. E. udzieli pozwolenia będzie mogła być obłożona i poślę ją do jednej ze szkół, do pomocy. Wydaje mi się, że powinna być dobra. Zamierzałam napisać do W.E. wcześniej, ale nie czułam się dobrze. Do Moła w Gaeta proszą o siostry. Król Neapolu zainteresował się tą sprawą. Prośba została skierowana do Przełożonego Generalnego. Warunki tam byłyby dobre. Upłynęło już około 7 miesięcy, jak dałam im odpowiedź pozytywną. Teraz jednak nie ruszę się bez opinii W.E. Proszę o łaskawą odpowiedź, jak mam w tym przypadku postąpić.

Trzy dziewczyny z Ferentino już przyszły. Sprawują się dobrze. Pokornie proszą W.E. o pasterskie błogosławieństwo. Ja także z uniżaniem całuję święty pierścień i proszę o błogosławieństwo dla mnie i dla całej naszej wspólnoty. Kreślę się

W.E. (...)

Acuto, 16 listopada 1859

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza
Sługa Maria De Mattias*

1122

9 grudnia 1859

AdA*

Mons. Clemente Pagliari

Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Niniejszym przedstawiam W.E. nowicjuszek, które pragną złożyć profesję zakonną:

M. Filomena Passeri, M. Argelinda Pompili, M. Nazzarena Vecchini, M. Clelia Morgelli i M. Antonia Ruggeri.

Wszystkie ukończyły nowicjat. Sprawowały się dobrze. Proszą

o łaskę dopuszczenia ich do złożenia profesji zakonnej. Siostra konwerska Angela Manni pragnie przywdziać święty habit i także o to prosi.

Jeżeli W.E. przychyli się do tych próśb, wymienione siostry powinny złożyć profesję dzisiaj, ponieważ wśród nich są dwie, które przyjechały z San Vito i już jutro muszą wracać. Ksiądz dziekan z Gurgola napisał, abym do tamtejszej szkoły posłała Pilotti, była przełożoną z Morolo. Lekarz miejscowy pisze mi, że aktualna przełożona z powodu niesprzyjającego jej zdrowiu klimatu, nie może tam dłużej pozostać. Proszę o wskazówki, co mam zrobić.

Tutejsza wspólnota nadal cieszy się pokojem tak, jak ją zostawił najprzewielebniejszy ksiądz kanonik Penitencjariusz. Modlimy się za W.E. z nadzieją, że dzięki zasługom Boskiej Krwi, nasze prośby będą wysłuchane, by zostały spełnione święte pragnienia W.E. Proszę dla wszystkich o pasterskie błogosławieństwo i z głębokim uszanowaniem całuję święty pierścień. Pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 9 grudnia 1859

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza
Sługa Maria De Mattias*

1123

10 grudnia 1859 AdA*

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Wczoraj po napisaniu i wysłaniu najpokorniejszego listu do W.E., przedkładając prośby nowicjuszek o dopuszczenie ich do złożenia profesji zakonnej, zapomniałam opisać spraw, które je dotyczą. Dlatego piszę ponownie.

M. Filomena Passeri z Ascoli nie wniosła opłaty ani za utrzymanie, ani tytułem posagu. Rodzice chociaż byliby w stanie, jednak nie chcą jej pomóc. Książe Massime najpierw napisał deklarację wpłacenia na jej konto 10 skudów, potem o niczym nie chciał słyszeć. Dziewczyna jest dobra. Aktualnie znajduje się w szkole w San Vito i dobrze sobie radzi. Ksiądz Kardynał Amat jest z niej zadowolony.

M. Argelinda Pompili jest w Zgromadzeniu już od około dwóch lat. Opłaciła utrzymanie i wniosła posag w wysokości 100 skudów, które wczoraj przekazałam W.E. Ona także jest dobrym dzieckiem.

M. Antonia Ruggeri, wstąpiła do Zgromadzenia prawie dwa lata temu. Zapłaciła tylko za utrzymanie. Poza tym nic więcej nie ma. Ona także jest dobra.

M. Nazzarena Vecchini od około trzech lat jest w Zgromadzeniu i sprawuje się dobrze. Zapłaciła za pobyt. Teraz wpłaca odsetki od pięciuset skudów.

Za Marię Coltellacci z Cave utrzymanie opłacił Ks. Kardynał Amat. Poza tym nic nie posiada. Także ona sprawuje się dobrze.

Clelia Marcelli zapłaciła za utrzymanie. Po profesji otrzymamy 50 skudów. Teraz jest w klasztorze. Przyjechała przedwczoraj, by złożyć profesję. Przebywa w szkole w San Vito. Sprawuje się dobrze. Jest urodzoną rzymianką.

Ottavia Bellini z Toscanii, przystana do nas przez księżnę Wołkońską, bez opłaty za utrzymanie i bez posagu. O tej nie wiem, co powiedzieć. Mnie się wydaje, że nie jest ona rośliną do naszego ogrodu. Proszę o opinię W.E. Pragnie pozostać za wszelką cenę.

Siostra konwerska Angela Manni z Gavignano jest dobra, sprawuje się dobrze. Opłaciła za utrzymanie, nie posiada nic poza tym.

Jest jeszcze jedna Angela z Cave. Jest dobra, ale niestety nie wydaje mi się odpowiednia do naszego Zgromadzenia. Jest dobra, jak już powiedziałam, ale nie jest dla nas. Dwa lata była w innym

Zgromadzeniu. Przy wstąpieniu nie przyznała się do tego, chociaż ją o to pytałam. Niedawno dowiedziałam się o wszystkim.

Nie chce odejść. Proszę o radę, co mam zrobić. Postanowiłam ją odesłać, ale jest to przykre. Boże, bądź wola Twoja. Całując święty pierścień, proszę o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję z wyrazami należytej czci i szacunku.

W.E. (...)

Acuto, 10 grudnia 1859

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza
Sługa Maria De Mattias*

1124

18 grudnia 1859

AdA*

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Otrzymałam uprzejmy list W.E. wraz z potwierdzeniem odbioru stu skudów od Argelindy Pompili. Dziękuję W.E. Co do nauczycielek w Piglio, ja również myślałam, aby je rozdzielić, dlatego jedynie, że są rodzonymi siostrami, bez żadnych innych powodów. Obie są bardzo dobre. Jak tylko będzie można podróżować, pošlę tam jeszcze jedną nauczycielkę. Mam nadzieję, że będą z niej zadowoleni.

Dwie nasze Adoratorki, rodzone siostry z Ferentino Pasqua Rosa i Filomena Rossi, tytułem posagu otrzymały dom, który, jak mi mówiono, grozi zawaleniem. Ojciec tych sióstr pisał mi, że znalazł kupca i radzi mi, bym poprosiła W.E. o wyznaczenie odpowiedniej osoby do sporządzenia kontraktu i odebrania pieniędzy za dom w sumie osiemdziesięciu skudów. Wszystkie koszty związane ze sprzedażą ponosi nabywca.

W naszym klasztorze, jak do tej pory panuje spokój. Modlimy się, aby Pan Bóg spełnił wszelkie pragnienia W.E. Całujemy święty pierścień i pokornie prosimy o pasterskie błogosławieństwo. Z głęboką czcią pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 18 grudnia 1859

Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza

Maria De Mattias

– U góry obok tytułu napisane jest inną ręką, że została wyznaczona zaufana osoba dla dokonania transakcji.

1125

1859 / 1860

AG – Ia6

S. Marta Rosa Palombi – Vico

Chwała Boskiej Krwi!

Wielebna Matko!

Przyjedzie tam Benedetto i przywiezie kosz, który został przysłany z domu Matki. Dla Filomeny przysłano trochę cukru i nieco kawy, którą zatrzymałam dla księdza. Niech wybaczy moją śmiałość. Proszę jej powiedzieć, by napisała do rodziców i podziękowała im.

Tejże siostrze Filomenie posyłają także z domu razem z cukrem i kawą trzy kawałki mydła, z których wzięłam dwa, a jedno wysyłam. Myślę, że nie będzie jej przykro.

Proszę siostrze Filomenie powiedzieć, że otrzymałam jej list. Niech będzie dobrej myśli, że Pan Jezus jej pomoże. Niech nabie-

rze odwagi. Niech Pan Jezus Was wszystkie błogosławi i uczyni świętymi. Śpieszę się.

[bez daty] (1)

Najpokor. Sługa
Maria De Mattias

Proszę powiedzieć Pascasio, że ołtarz musi być gotowy na Wielki Tydzień.

(1) Ze stanu domów wynika, że dwie siostry rodzone Marta Rosa i Filomena Palombi były razem w Vico w 1859 r.

– W zbiorze maszynopisu list jest datowany: „sierpień 1860”.

1-6 stycznia 1860

1126

AdA*

Mons. Clemente Pagliari

Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Ksiądz Kardynał Amat prosi mnie o trzy nauczycielki do szkoły w Paliano i o wykaz sprzętu jaki będzie potrzebny. Proszę W.E. o pouczenie, jak mam postąpić. Oferują dwadzieścia skudów miesięcznie. Prosi o szybką odpowiedź.

Życzę W.E. jak najszcześniejszych Świąt Wielkanocnych i proszę pamiętać o mnie w Najświętszej Ofierze, abym się zbawiła.

Z najgłębszą czcią i szacunkiem całuję św. pierścień i proszę

o pasterskie błogosławieństwo dla siebie i dla wszystkich tutejszych córek.

W.E. (...)

Acuto, 1860 (1)

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza
Sługa Maria De Mattias*

(1) Pozytywna odpowiedź biskupa znajduje się pod tytułem i jest datowana 6.01.1860 r.

1127

8 stycznia 1860

AdA*

Mons. Clemente Pagliari

Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Odsyłam W.E. załączone pismo. Napiszę do Księdza Kardynała Amat tak, jak W.E. poleca.

Tymczasem klękam, by ucałować święty pierścień i proszę o pasterskie błogosławieństwo. Z najgłębszą czcią i szacunkiem pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 8 stycznia 1860

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza
Sługa Maria De Mattias*

14 stycznia 1860

Mons. Iacovacci**Wikariusz Generalny w Palestrina (1)**

Z radością przyjmuję szkołę w Paliano. Dziękuję najserdeczniej W.W. za dobro świadczone naszemu najpokorniejszemu Zgromadzeniu. Jestem bardzo wdzięczna za wszystko i zapewniam o mojej pamięci w modlitwie do Pana, aby wynagrodził trud W.W. obfitością swych łask. Będę miała zaszczyt służyć, jak tylko potrafię zawsze, ilekroć W.W. tego sobie zażyczy.

A oto wykaz potrzebnych rzeczy dla urządzenia szkoły (2).

Trzy siostry Adoratorki wraz z konwerską są gotowe na pierwszy tydzień Wielkiego Postu, ale nie wyślę ich bez uprzedniego powiadomienia. Pozostaję pełna szacunku i z wyrazami żywej wdzięczności.

W.W. (...)

Acuto, 14 stycznia 1860

Najpokor. Najoddańsza

Sługa Maria De Mattias

– Na kartce notatki u góry oddzielonej linią poziomą czytamy: poświadczam ja niżej podpisana przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Adoratorek Boskiej Krwi.

(1) Adresat został wywnioskowany z podpisu złożonego na liście stanowiącym prośbę o siostry z dnia 27 – 29 grudnia 1859 (AG Ih 3, 6).

(2) Nie odnaleziono załącznika, lecz w pismach Marii De Mattias zachował się spis rzeczy potrzebnych przy założeniu szkoły. Jest on bardzo podobny w treści do spisu podanego w innym miejscu. Prawdopodobnie M.D.M. posługiwała się nim przy otwieraniu szkół.

29 stycznia 1860

Ksiądz Pietro Nardi**Wikariusz Samodzielny w Gavignano***Chwała Boskiej Krwi!*

Wielce Czcigodny Księżu!

Ojciec Rosy odmówił wpłacenia dziesięciu skudów, ponieważ powiedziałam, że nie zdąży przyjść materiał przed świętem Ofiarowania Pańskiego i obłóczyny jego córki odbędą się w późniejszym terminie.

Polecam modlitwom W.W. duszę ś.p. naszej Siostry Micheliny Cuccarelli. Śmierć miała spokojną i pogodną. Proszę o modlitwę także za mnie, abym się zbawiła. Piszę w pośpiechu. Przepraszam. Pozostaję z wielką czcią i szacunkiem.

W.W. (...)

Acuto, 29 stycznia 1860

*Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańsza
Sługa Maria De Mattias*

Styczeń 1860

Ksiądz Salvatore Pelloni – Collepardo*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielce czcigodny Księżu!

Dziękuję W.W. za jęczyenie i zapewniam, że bardzo się nim ucieszyłam. Ojciec przeor z Ojcem Giuseppe pisali, aby przysłać do Trisulti siostry: Teresę Carinci, Antonię i konwerskę Annunziatę. Posyłam je.

Pisze mi W.W., że rozmawiał z księdzem biskupem, ale nie wspomina, czy czasami ks. biskup nie ma nic przeciwko mnie.

Obawiam się, że jest zagniewany. Chciałabym, żeby wszyscy byli zadowoleni. Niech się dzieje wola Boża.

Proszę złożyć moje uszanowanie uprzejmym Rodzicom i całej Księdza Rodzinie. Z wyrazami najgłębszego szacunku pozostaję W.W. (...)

[bez daty] (1)

*Najpokor. Sługa
Maria De Mattias*

(1) W zbiorze maszynopisu list jest datowany „styczeń 1860”.

1131

2 kwietnia 1860

AG – Ia6

S. Caterina Palombi – Balsorano

Chwała Boskiej Krwi!

Najdroższa Córkko w Jezusie!

Z łaski Bożej znajduję się blisko Siostry. Mam nadzieję rychłego zobaczenia się. Jestem bardzo zajęta. Módlmy się dużo, bardzo dużo. Niech Siostra nie poddaje się niepokojom. Pragnę Cię widzieć pogodną i pełną pokoju. Życzę odwagi.

Nigdy nie zapomnę o Siostrze i modlę się, abyś została świętą. A Siostra niech pamięta o mnie i proszę o modlitwę za mnie nędzną. Błogosławię Siostrę wraz z Siostrą Bernadettą oraz małą wychowanką. Śpieszę się.

Vallecorsa, 2 kwietnia 1860

*Najpokor. Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias*

6 maja 1860

Clemente Crolla**Przedstawiciel władzy państwowej w Vallerotonda***Chwała Boskiej Krwi!*

Szanowny Panie!

Przynaglona koniecznością, przedkładam W.W. niniejsze pismo z nadzieją, że zostaną przyjęte moje szczerze i pokorne prośby.

Jak już wiadomo W.W., szkoła w tutejszej gminie jest otwarta od grudnia 1856 r. Mieści się ona w domu wielce przewielebnego Księdza Dziekana, któremu z tego tytułu nie została udzielona jakakolwiek rekompensata. Ksiądz Dziekan w swej cierpliwości i miłosierdziu nie rościł nigdy pretensji względem naszych sióstr. Składam mu za to szczególne dzięki i na zawsze zachowam żywe wyrazy wdzięczności, prosząc przy tym Boga, by mu wynagrodził to dobro.

Teraz jednak wymieniony najprzewielebniejszy ksiądz Dziekan słusznie domaga się opłaty w wysokości trzydziestu dukatów rocznie, poczynwszy od stycznia b.r. Mam nadzieję, że przez kolejne dwa lata zechce łaskawie okazać cierpliwość, a ufajmy Panu, że Dzieło to zostanie przeniesione do nowego klasztoru Zwiastowania N.M.P.

Nie mając możliwości zdobycia wyżej wymienionej sumy, poleciłam tamtejszym siostrom, aby chociaż w części uiściły należność ze swego znikomego honorarium.

O pokrycie reszty długu zwracam się pokornie o miłosierdzie do ich zwierzchników. Jestem przekonana, że nie odmówią jakiegokolwiek sumy, pamiętając, ile razy w przeszłości otwierali dobroczynną dłoń na rzecz tego świętego Zgromadzenia, by mogło zaistnieć w tej miejscowości, wspierając je możliwie bardziej niż inne Instytuty.

Poza tym jestem świadoma ogromnej ich dobroci i modłę się do Pana, aby wynagrodził ich potokiem słodczy swych łask.

Tyle chciałam napisać. Z uczuciem najgłębszej czci i szacunku pozostaję

W.W. (...)

Vallerotonda, 6 maja 1860

Najpokor. Najwdzięcz. Najoddańska

Sługa Maria De Mattias

Siostry Adoratorki tutejszej szkoły za moim pozwoleniem zobowiązują się płacić ks. Dziekanowi Rossi tytułem czynszu za dom 12 dukatów.

– Ta uwaga znajduje się w oryginale pod podpisem, napisana wzdłuż marginesu z lewej strony listu.

1133

1 czerwca 1860

AG – Ia6

Ferdinando Arcari

Burmistrz z Picinisco (1)

Chwała Boskiej Krwi!

Proszę Pana!

Będąc w San Donato, przy okazji wizytacji przewidzianej regulą u tutejszych sióstr, napisałam do domu nowicjatu w Acuto, aby przyjechały nauczycielki przeznaczone do tamtejszej gminy. Proszę zatem o przygotowanie i urządzenie domu dla sióstr wraz z pomieszczeniem przeznaczonym na szkołę. Około 10 b.m. przyjedziemy tam właśnie w tym celu.

S. Donato, 1 czerwca 1860

Najoddańska Sługa

Maria De Mattias Przełożona Generalna

(1) List adresowany jest do p. burmistrza w Picinisco. Jego nazwisko i imię wywnioskowano z ówczesnych dokumentów.

29 czerwca 1860

Giuseppe Pelloni – Colleparado*Chwała Boskiej Krwi!*

Szanowny Panie!

Otrzymałam wielce uprzejmy list W.W. lecz bardzo późno. Mi-
nęły prawie cztery dni. Powodem jest fakt, że raz jestem tu, to
znów gdzie indziej. Wizytację, Bogu dzięki zakończyłam. Jeżeli
Pan Bóg pozwoli, to 5 lipca będę w Vico.

O sprawach, o których Pan pisze, porozmawiamy osobiście.
Módlmy się dużo do Pana Boga i Jemu ufajmy. Mam nadzieję, że
szkoła zostanie otwarta 8 lipca. Wcześniej nie mogłam z powo-
du różnych okoliczności. Miejmy cierpliwość. Wyrazy szczerzego
uszanowania dla Pańskiej Rodziny. Z uczuciem głębokiego sza-
cunku pozostaję

Morino, 29 czerwca 1860

Najpokor. i wielce zobowiązana
Sługa Maria De Mattias

30 czerwca 1860

S. Caterina Palombi – Balsorano (1)*Chwała Boskiej Krwi!*

Najdroższa Cóрко!

We wtorek się zobaczymy. Módlmy się jak najwięcej. Co po-
rabia Adelina? Proszę jej powiedzieć, aby pilnie się uczyła i niech
ofiaruje za mnie jedną Komunię św. Niech Bóg wszystkie błogo-

sławi. Śpieszę się. Za chwilę jadę do Civitella. Módlmy się bardzo dużo.

Morino, 30 czerwca 1860

Najpokor. Sługa
Maria De Mattias

(1) Miejsce przeznaczenia zostało dopisane ołówkiem na oryginale.

1136

21 lipca 1860

AG – Ia6

Do pewnej siostry Adoratorki

Chwała Boskiej Krwi!

Wielce czcigodna Matko!

Nakazuję przyjechać Matce wraz z obiema siostrami do Acuto, zaraz po zamknięciu szkoły, czyli po rozdaniu świadectw. Niech Jezus błogosławi Matce i innym.

Proszę o modlitwę za mnie. Śpieszę się

Acuto, 21 lipca 1860

Najpokor. Sługa
Maria De Mattias

Przyjadą tam nasze Siostry z Sermoneta, aby pooddychać trochę świeżym powietrzem. Proszę przyjąć je ze szczerą gościnnością z miłości ku umiłowanemu Jezusowi Chrystusowi, który pragnie, abyśmy wszystkie były święte.

22 lipca 1860

Pan Giuseppe Dentici**Zastępca administratora okręgu Gaeta – Mola***Chwała Boskiej Krwi!*

Proszę Pana!

Wizytacja szkół Królestwa oraz otwarcie kolejnych sprawiło, że przebywałam poza domem przez wiele miesięcy. To było przyczyną, że nie odpowiadałam od razu na uprzejmy list Szanownego Pana. Proszę mi wybaczyć.

Bardzo się ucieszyłam słysząc, że do fundacji w Mola jest wszystko przygotowane. Z największą radością oczekuję jej szybkiego otwarcia, dla dobra tamtejszych dziewcząt.

Załączam wykaz potrzebnych rzeczy (1). Siostry będą gotowe na połowę września b.r.

Z całego serca dziękuję Panu za wszystko, co Pan uczynił dla zaszczepienia tego świętego Zgromadzenia, które działa pod sztandarem Pana Jezusa Chrystusa. Spodziewamy się zebrać dla Niego obfite owoce. Pozostaję z żywym uczuciem najgłębszego szacunku

Acuto, 22 lipca 1860

*Najpokor. Sługa**Maria De Mattias**od Najświętszego Krzyża**Przełożona Generalna*

(1) Por. uwaga (2) z listu nr 1128 tego tomu.

Przed wrześniem 1860

Ks. Giovanni Merlini**Misjonsrz Przen. Krwi – Rzym**

[...]

Szkoły, które zostały otwarte, są wpisane do rejestru. Nowicjuszek są także wpisane. Brakuje mi ksiąg z kapituł i nowicjuszek.

Co do mojego zdrowia, jakoś się ruszam. Gdy już nie daję rady, padam na ziemię i na łóżko. Ogromnie jestem nękana duchowo. O, gdybym dostała szczęścia nawrócenia się do Pana Boga! Moje stracone lata... Oszukiwałam Kierownika, nie będąc tego świadomą. Oszukiwałam tyle biednych sióstr, wiele miejscowości... Czy jest nadzieja zaradzenia temu?

Ksiądz biskup wydaje się być zagniewanym na mnie. Nie wiem dlaczego... Co się stanie ze mną, jeżeli W.W. pozostawi mnie w rękach księdza biskupa? Nie bywam u niego przez roztropność, aby nie skompromitować jego i siebie.

Podczas, gdy ja byłam w Królestwie, siostra Pierina przez osiem dni była u biskupa. Jak mi wiadomo, z tego powodu biskup został oskarżony w kongregacji św. w Rzymie. Nie wiem, czy to jest prawda. Mówił mi o tym pewien kanonik.

Z tego też powodu wiele spraw załatwiam sama, aby nie zaszkodzić biskupowi, dla którego żywię największy szacunek. Nie wiem, czy myślę dobrze. Obawa, że inni mogliby cierpieć z mojej winy, zawsze mnie napęnia cierpieniem. Módlmy się...

[bez daty] (1)

[bez podpisu]

– W liście brak jest pierwszej kartki.

(1) Ze stempli pocztowych wynika, że list został wysłany z Acuto i otrzymany w Rzymie 8 września 1860 r.

24 września 1860

AdA*

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Ośmielam się napisać kolejnych parę słów, prosząc o zdanie W.E., czy mam zamknąć sklepienie kościoła, ponieważ zalewa nam piekarnię i gdy pada deszcz, nie możemy piec chleba.

Środków nie mamy tak, jak nie było ich na początku poczynionych robót. Teraz jednak nie zrezygnuję z powodu pogody, ale jeżeli W.E. pozwoli rozpocząć prace, przystąpię do tego dzieła.

Wznośmy nasze serca ku Bogu i módlmy się gorąco, aby kiedyś połączył nas w niebie. Co to będzie za radość, gdy dostąpimy szczęścia miłowania Pana Boga na wieki. Wraz ze wspólnotą proszę Waszą Ekscelencję o błogosławieństwo. Pozostaję z wyrazami uszanowania, życząc wszelkiego dobra i całuję św. pierścień.

W.E. (...)

Acuto, 24 września 1860

Najpokorniejsza Najoddańsza
Najwdzięczniejsza Sługa
Maria De Mattias

Wrzesień 1860

AG-Ia6

S. Margherita Bernardini – Filettino (1)

Chwała Boskiej Krwi!

Umiłowana Córko w Jezusie!

Kilka słów w pośpiechu.

Chcę mieć wiadomości o wszystkich tamtejszych Siostrach. O rekolekcjach powiadomię osobiście.

Proszę przekazać moje uszanowanie Księdzu Dziekanowi i Ojcu Filippo. Siostra niech nabierze odwagi i całym sercem zaufa Jezusowi. Proszę się dużo modlić za mnie. Z całego serca błogosławieństwo Siostrze. Pozostaję w Panu.

[bez daty] (2)

Twoja Sługa
Maria De Mattias

(1) Adresat wynika z kontekstu i z porównania z innym listem bez daty, opublikowanym pod nr 672 w t. II.

(2) Nie ma daty w oryginale. W zbiorze maszynopisu podano datę: „wrzesień 1860”.

1141

1 października 1860

AG-Ia6

Michele De Mattias – Vallecorsa

Chwała Boskiej Krwi!

Najdroższy Bracie!

Postaraj się wysłać z siostrą Celeste owe trzy dziewczyny. Później mnie nie zastaną. Proszę mi także odesłać mój zegarek, tylko żeby był dobrze zreperowany.

Pokwitowanie, jeżeli można niech da Barlesi. Jeśli nie zechce wydać, to ja to zrobię. Śpieszę się, proszę mi wierzyć.

1 października 1860

Twoja Siostra
M.D.M.

17 października 1860

S. Filomena Palombi – Colleparado*Chwała Boskiej Krwi!*

Najdroższa Córko w Jezusie!

Nie wyobraża sobie Siostra, jaką radość sprawiła mi wiadomość, że ze zdrowiem Siostry jest lepiej. Dzięki Bogu.

Staraj się robić postępy w służbie Bogu i zabiegaj o to, żeby być prawdziwą świętą. Pan Jezus zawsze niech będzie z Siostrą i niech napełni Siostrę swym błogosławieństwem. Śpieszę się

Acuto, 17 października 1860

*Twoja pokorna Sługa**Maria De Mattias*

3 listopada 1860

S. Luisa Longo – Rzym*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielebna Matko!

Siostra Antonietta niech z Bożym błogosławieństwem uda się do Monticelli i stara się tam czynić dobro.

Jak się nazywa konwerska? Proszę mi podać jej imię i nazwisko, datę wstąpienia, obłóczyn itd. Niech Siostra szybko przyśle dokumenty jej i Elisy Ovidi.

Nie otrzymałam jeszcze dokumentów Ducci. Koniecznie proszę szybko mi je przysłać. Piszę w pośpiechu. Niech Bóg Was błogosławi. Pozostaję w sercu Jezusa.

Acuto, 3 listopada 1860

*Najpokorniejsza sługa**Maria De Mattias*

28 listopada 1860

AG-Ia6

Pewna Siostra Adoratorka*Chwała Boskiej Krwi!*

Najdroższa Córko w Jezusie!

Proszę niech Siostra szybko wraca do Acuto wraz z siostrami Floridą i Filomeną. Szkołę proszę przekazać Marii Giuseppie i jej współsiostrom.

Bardzo proszę się pospieszyć. Na miejscu porozmawiamy o tym szerzej. Niech Siostry opłacą podróż. Bóg niech Was błogosławi. Śpieszę się

Acuto, 28 listopada 1860 (1)

*Najpokorniejsza sługa**Maria De Mattias**Przełożona Generalna*

(1) Data została dopisana innym atramentem.

6 grudnia 1860

AG-Ia6

Kanonik Luigi Giovarruscio – Morino*Chwała Boskiej Krwi!*

Przewielebny Księżu!

Rozumiem, że dla Waszej wielce Szanownej Wielebności, troska o tamtejszą szkołę jest zbyt uciążliwa. Radzę zatem zostawić wszystko staraniom przełożonej Cateriny, która sama pobierze pieniądze od kasjera i zadysponuje nimi według potrzeby.

Poza tym W.W. niech nadal postępuje w gorliwości, zabiegając o dobro świętego dzieła dla zbawienia dusz. Proszę mi wybaczyć

Z wyrazami głębokiego szacunku pozostaję
W.W. (...)

Acuto, 6 grudnia 1860

*Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias*

1146

12 grudnia 1860

AG-Ia6

S. Rosa Maria Possenti – Corciano

Chwała Boskiej Krwi!

Umiłowana Córkco!

Wasze wiadomości zawsze sprawiają mi radość i dlatego bądź-
cie uprzejme pisać częściej.

Jak się czujecie. Jak idzie szkoła i wszystko inne, co jest godne
uwagi. Czy macie wiadomości z innych szkół naszego świętego
Instytutu w tamtych stronach.

Błogosławiąc Wam, pozostaję

Acuto, 12 grudnia 1860

*Najpokorniejsza w Panu
Maria De Mattias
od Najśw. Krzyża*

P.S. Twoja Siostra wyjechała do szkoły w Palombara. Czuje się
dobrze, ale módl się za nią, aby trwała w powołaniu i cieszyła
się pokojem.

– Tylko podpis i P.S. są własnoręczne.

15 grudnia 1860

S. Teresa De Sanctis**Via Rasella134 – Rzym***Chwała Boskiej Krwi!*

Czcigodna Matko!

Proszę się nie przejmować pokwitowaniem, które dałam ciotce siostry Franceski. To nie stanowi grzechu nawet powszedniego. Niech Matka zajrzy do reguły, par. 3, punkt 3, i przeczyta, jak tam jest napisane. Zresztą niech Matka zapyta się Ojca Przełożonego i proszę napisać mi, co on na to powie. Niech Matka będzie radosna z Dzieciątkiem Jezus. Życzę szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia, zarówno Matce, jak i wszystkim Domownikom oraz Rodzinie, a w sposób szczególny Siostrze Carolinie.

Proszę o modlitwę za mnie. Pozostaję

Acuto, 15 grudnia 1860

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

P.S. Siostra Carolina czuje się bardzo dobrze i jest zadowolona. Mam na myśli Carolinę Scanfini, która pozdrawia Siostrę. Proszę pozdrowić Siostrę Marię Angelinę. Jak ona się czuje? Niech dba o zdrowie.

31 grudnia 1860

Pewna Siostra Adoratora*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielebna Matko!

Od pewnego czasu nie otrzymuję od Was wiadomości. Nie przysparzajcie mi zmartwień i szybko napiszcie.

Niech Pan Was błogosławi. Życzę Wam szczęśliwego Nowego Roku i kolejnych dni pełnych pokoju oraz wszelkiego dobra, tak, jak serce Matki tego pragnie. Śpieszę się

Acuto, 31 grudnia 1860

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

1149

8 stycznia 1861

AdA*

Mons. Clemente Pagliari

Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

■ Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Dziś zjawił się u nas pewien czcigodny kapłan, by celebrować Mszę św. w naszym ubogim kościele. Oświadczył, iż został przysłany przez W.E. Nie mogę nie wyrazić wdzięczności w imieniu całej naszej zakonnej wspólnoty. Najpierw za pamięć o nas niegodnych służebnicach i córkach W.E., dzięki czemu czujemy się coraz bardziej przynaglone do trudu i cierpienia dla Jezusa Chrystusa, a potem za możliwość poznania najczcigodniejszego Kapłana. Składam W.E. nieskończone dzięki.

Załączam wykaz drobnych wydatków poczynionych na rzecz dziewcząt Ierilli tak, jak W.E. sobie życzył. Wczoraj otrzymałam list od Sign. Wikariusza Samodzielnego z Piglio. Dotyczy on długu Monte Fromentario, który ma tam jedną z tych dziewcząt, jak już nadmieniałam W.E.

Suma wydaje się zbyt wygórowana, ponieważ połowę długu i należność dwóch miar pszenicy, które mu się należą Monte oddał w gotówce, w sumie sześciu skudów i czterdziestu baioców, o czym można dokładniej się przekonać na podstawie załączonego tu poświadczenia, a poza tym trzy skudy na zakupy.

Mówiono mi, że wydatki były zerowe. Ja tego nie rozumiem i nie wiem, co mam robić, ponieważ żąda się ode mnie całej sumy – dziewięciu skudów W.W.E. zna potrzeby tego świętego ustronia. Dlatego zwracam się z prośbą, o uprzejme poinformowanie mnie, czy należy wpłacić wszystko, czy też W.E. będzie łaskaw pośredniczyć i jakoś tę sprawę wyjaśnić. W przeciwnym razie trzeba będzie ponieść ofiarę.

Zawsze czekam na decyzję W.E. i proszę o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję do dyspozycji W.E.

W.E. (...)

Acuto, 8 stycznia 1861

*Najpokorniejsza Najoddańsza
Najwdzięczniejsza Sługa
Maria De Mattias*

1150

8 stycznia 1861

AG – Ia7

Ks. Pietro Nardi

Wikariusz Generalny w Gavignano

Chwała Boskiej Krwi!

Przewielebny Księżu!

Uspokoiliam Ojca Rosy. Rosa czuje się dobrze i nikt im nie zakłóca spokoju. Bogu niech będą dzięki. Niechaj Krew Jezusa Chrystusa je chroni. Módlmy się dużo z ufnością. Piszę w wielkim pośpiechu. Pozostaję z szacunkiem i z głęboką czcią.

W.W. (...)

Acuto, 8 stycznia 1861

*Najpokorniejsza i Najwdzięczniejsza
Maria De Mattias*

8 stycznia 1861

S. Caterina Palombi – Morino*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielebna Matko!

Przekazuję Matce kilka listów. Proszę z łaski swojej wysłać je do adresatów.

Proszę o wiadomości o Marii Giacincie.

Odwagi w Panu i módlmy się jak najwięcej. Polecam Matce szkołę i spotkania. Proszę uważać na zdrowie. Proszę także napisać o szkole w Civitella. Niech Bóg Wam błogosławi. Piszę w ogromnym pośpiechu.

Acuto, 8 stycznia 1861

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

P.S. Dziś nadarzyła mi się okazja do Civitella. Pomyślałam, że będzie lepiej posłać listy w tamte strony.

Proszę znaleźć sposób i przysłać mi list Angeli Constantini, która jest w Picinisco. Niech będzie skierowany do jej Matki, która czeka na wiadomość od córki.

Módl się dużo za mnie.

10 stycznia 1861

Mons. Clemente Pagliari**Biskup w Anagni***Chwała Boskiej Krwi!*

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Matka dwóch dziewczynek Ierilli pisze, że pewna osoba chcia-

łaby umieścić u nas swoją ośmioletnią córkę na wychowanie. Byłaby gotowa płacić trzy skudy miesięcznie. Czy Wasza Ekscelencja byłby za tym? Ja byłabym przychylna.

Otrzymałam do tej pory z ustalonej sumy piętnaście skudów, przekazanych na ręce dziekana tak, jak mi W.E. mówił. Otrzymałam jeszcze 37 skudów na konto posagu siostry Margherity Gianzanti z Morino. Ona zadecyduje, co mam z tym zrobić. Czy mam je przekazać dziekanowi, czy też przesłać Waszej Ekscelencji, albo może wykupić ogród. Właściciel zgadza się, ale to posag jego żony.

Caterina Giorgi z Morino, której W.E. udzielił pozwolenia na wstąpienie do tego świętego Ustronia, powróciła do swojego domu. Dobrze się stało, bo ona nie była dla naszego Zgromadzenia. Pozostałe trzy czują się dobrze i dziękują W.E. za zgodę na ich przyjęcie. Rzeczywiście sprawują się dobrze.

8 stycznia wieczorem, przybyła młoda Carolina Carocci z Vallecorsa. Jest to dobra dziewczyna. Posyła stokrotne dzięki Waszej Ekscelencji i prosi o pasterskie błogosławieństwo.

Obawiam się, że zapis, który kazałam przygotować dla jednej z tych dziewcząt, nie jest ważny, ponieważ ona nie podpisała go. Myślałam, że W.E. wyśle go ciotce owych dziewcząt. Posyłam inny, dodając dwie koszule. Musiałam to zrobić, gdyż one tych rzeczy potrzebują.

U nas jest Ojciec Ferentini, jezuita, o czym W.E. jest dobrze wiadomo. Niektórzy pytają czy Ojciec spowiada. Odpowiadam, że nie posiada jurysdykcji. Jeżeli Wasza Ekscelencja zdecyduje, że można mu takowej udzielić, myślę, że mógłby on uczynić wiele dobrego. Mógłby także wygłosić nauki dla Bractwa św. Franciszka Ksawerego. Wymieniony Ojciec na razie nie może powrócić do Neapolu, ponieważ pewne sprawy tam się jeszcze nie uspokoiły.

W tej chwili zjawiała się tutaj nasza niemowa. Powiedziałam jej, że właśnie piszę do W.E. Dała mi do zrozumienia, że prosi o pasterskie błogosławieństwo i składa swoje uszanowanie. Ja

z całą wspólnotą zakonną czynię podobnie. Całując święty pierścień z głębokim szacunkiem i czcią, pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 10 stycznia 1861

*Najpokorniejsz i Najoddańsza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias
od Krzyża*

1153

27 stycznia 1861

AdAl*

Mons. Gaetano Radilossi

Biskup w Alatri

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

W tym momencie według zarządzenia W.E. wyjeżdża do Collepardo siostra Maria Coltellacci. Miejmy nadzieję, że Pan zechce pobłogosławić tę zmianę, ale potrzebna jest modlitwa... Z pokorą całuję święty pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję z wyrazami najgłębszej czci

W.E. (...)

Acuto, 27 stycznia 1861

*Najpokorniejsza i Najoddańsza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias*

Styczeń 1861 r.

Virginia De Mattias – Riofreddo (1)*Chwała Boskiej Krwi!*

Kochana Bratanico Virginio!

Proszę, abyś chętnie pomagała siostrze Pierinie, jak również siostrze Caterinie. Pomagaj im w pracy i nie dopuszczaj do złego przykładu. Carolina Carocci może przyjechać, a Siostra niech jej towarzyszy. Niech przywiezie wszystkie pieniądze i rzeczy. Na zakup łóżka może przywieźć pieniądze.

Pozdrawiam wszystkie. Śpieszę się.

[bez daty] (2)

*Najoddańsza Twoja Ciocia**Maria De Mattias*

(1) Miejsce pobytu wynika ze stanu domów.

(2) W zbiorze maszynopisu jest podana data: styczeń 1861. Carolina Carocci, rzeczywiście przywdziała habit, jako Adoratorka w styczniu 1861 r.

13 lutego 1861

Mons. Clemente Pagliari**Biskup w Anagni***Chwała Boskiej Krwi!*

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Bardzo się martwię, ponieważ dwu lub trzykrotnie pisałam do Waszej Ekscelencji i nie otrzymałam odpowiedzi. Prawda, że nie zasługuję na to, ale W.E. dobrze wie, że jestem słaba i z łatwością tracę odwagę, jeżeli mną ktoś nie kieruje. Często robię rachunek sumienia. Czym zawiniłam, co mogłoby się nie spodobać Waszej

Ekscelencji. Niech dobre serce W.E. łaskawie wskaże błąd, jaki popełniłam, bowiem trwając w niewiedzy, tracę chęć do życia.

6 b.m. przybyły do naszego świętego Ustronia dwie młode dziewczyny z Canepina, które zostały przyjęte przed dwoma laty. Są dobre i wykształcone. Wiele sobie po nich obiecuję. Pragną czynić wiele dobrego i są zaradne.

Jest również jeszcze jedna dziewczyna z Corciano koło Perugi. Od prawie roku przebywa ona na próbie w szkole w tejże miejscowości, gdzie są nasze siostry. Przełożona napisała opinię do O. Merliniego, którą tu załączam. Ja od początku mówiłam, wymienionej przełożonej, która chciała, aby owa kandydatka odbyła próbę u nich, że jestem z tego faktu bardzo zadowolona. Jest tu u nas także osoba z tej samej miejscowości, która również zapewnia, że wymieniona kandydatka jest osobą dobrą, zdrową, utalentowaną i posiada wysoką kulturę. Proszę mi powiedzieć, czy mam ją już przyjąć tak, jak tego życzą, czy też poczekać.

Kandydatki z Morino i z Vallecorsa sprawują się dobrze. Wszystkie wraz ze mną klękają, aby ucałować święty pierścień i poprosić o pasterskie błogosławieństwo. Z głębokim szacunkiem i czcią pozostaję

W.E. (...)

P.S. Napisałam do przełożonej i list przedkładam W.E. Proszę zadecydować według życzenia, czy należy go wysłać, czy też nie.

Acuto, 13 lutego 1861

*Najpokorniejsza i Najoddańsza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias
od Przen. Krwi*

15 lutego 1861

S. Rosa Maria Possenti – Corciano*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielebna Matko!

12 grudnia 1860 roku odpowiadałam na list Matki, w którym pisała Matka o młodej Adelaidzie. Wczoraj napisałam drugi list, by powiedzieć owej młodej osobie, aby w Imię Boże przyjechała do Acuto.

Teraz dodaję, trzeba dołożyć wszelkich starań, żeby wstępując do tego św. Ustronia w Acuto, od razu wniosła posag. Chodzi o to, że nadarza się świetna okazja nabycia od ręki dobrego gruntu. Ziemia ta leży blisko naszego klasztoru. Ufajmy Bogu i módlmy się dużo. Powtarzam, że Matki siostra Lucia, czuje się dobrze i wydaje się być stanowczą w swoim powołaniu. Pozdrawiam i błogosławię wszystkie w Panu. Z szacunkiem Wasza

Acuto, 15 lutego 1861

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

P.S. Proszę mi napisać, którego dnia Adelaida będzie w Rzymie i jaką sumę będzie mogła wnieść. Muszę powiadomić księdza biskupa. Piszę o tym, ponieważ nasz biskup nie życzy sobie, bym przyjmowała kandydatki bez posagu. Chce, aby wzrastał fundusz naszego klasztoru. Mówi, że nie chce brać dużej liczby ludzi na swoje barki. Jakiś czas temu wstąpiły dwie dobre dziewczynki, ale gdyby nie wniosły odpowiedniej sumy, biskup nie udzieliłby pozwolenia na ich przyjęcie.

Mam nadzieję, że dobra Adelaida nie będzie miała takich przeszkód. Potem ja pomyślę o tym, aby rychło mogła przywdziać św. habit Przenajdroższej Krwi.

Spodziewam się, że na Wielkanoc będzie z nami.

24 lutego 1861

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Ogród nasz został obciążony podatkiem, w wysokości 3 skudów rocznie. Jeżeli W.E. uważa, że można by zdjąć z nas ten ciężar, to właściciel się zgadza. Jeżeli W.E. jest za tym, proszę napisać do ks. dziekana Necci, ponieważ on ma pieniądze z kontrybucji naszych szkół.

Pragnę wiedzieć, czy W.E. polecił wysłać list do kierowniczki szkoły w Corciano, który W.E. przesałam jakiś czas temu.

Składałam uszanowanie od całej naszej wspólnoty, która wraz ze mną prosi o pasterskie błogosławieństwo, zapewniając, że wszystkie modlimy się w intencji W.E. Całując św. pierścień, z całym szacunkiem pozostaję.

W.E. (...)

Acuto, 24 lutego 1861

Najpokorniejsza Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias

– Na odwrocie listu jest odpowiedź biskupa, który wyrażając przychylność we wszystkim, prosi ją o spotkanie.

11 maja 1861

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Wysyłam W.E. 5 funtów mięsa tak, jak sobie W.E. życzył. Dziś

wieczorem przyjechali do nas przewielebny ks. Dziekan oraz (...) ks. Wikariusz Specjalny z Vallecorsa. Chcą, abym udała się z nimi do Vallecorsa w celu sfinalizowania tamtejszej fundacji. Wydaje się, że Pan Bóg sam otwiera drogę. Jak już mówiłam W.E., wstąpiła do naszego Instytutu pewna bogata dziewczyna. Teraz należy przejąć majątek i sporządzić regularny akt notarialny.

Jeżeli W.E. uważa, że powinnam tam pojechać, proszę o pozwolenia na kilkudniowy wyjazd. Wracając, zabiorę ze sobą s. Pierinę.

Wspólnota podczas, gdy ja przebywałam w Analni, sprawowała się dobrze. Myślę, że mogę być spokojna, zostawiając ją na parę dni. Postąpię według woli W.E.

Z pełnym szacunkiem, klękam, by ucałować święty pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję z wyrazami największej czci.

W.E. (...)

Acuto, 11 maja 1861

*Najpokorniejsza i Najoddańsza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias*

23 maja 1861

1159

AG -Ia7

S. Rosa Maria Possenti – Corciano

Chwała Boskiej Krwi!

Najdroższa Cóрко!

Czekam na wieści od Siostry. Dlaczego Adelaida nie przyjechała jeszcze do Acuto. Proszę napisać, czy w dalszym ciągu chce Siostra pracować w szkole w Corciano i w Deruta.

Jestem w Vallecorsa, ale za kilka dni będę w Acuto. Oczekuję
uprzejmej odpowiedzi i błogosławiąc Siostrę, pozostaję

Vallecorsa, 23 maja 1861

Zawsze oddana
Maria De Mattias

– Tylko podpis jest własnoręczny.

1160

23 maja 1861

AG – Ia7

S. Nazarena Branca – Vignanello

Chwała Boskiej Krwi!

Najdroższa Córko!

Proszę mi powiedzieć, czy wśród nauczycielek jest jeszcze ma-
ła wychowanka, o której pisała mi Siostra, że zmarła jej mat-
ka. Staraj się, by ją dobrze wychować i domagaj się opłaty za jej
utrzymanie.

Proszę napisać mi o szkole. Adelina czuje się dobrze. Jestem
jeszcze w Vallecorsa, ale jutro wrócę do Acuto. Błogosławiąc Sio-
strę, pozostaję

Vallecorsa, 23 maja 1861

Zawsze oddana
Maria De Mattias

– Tylko podpis jest własnoręczny.

Początek czerwca 1861

Mons. Clemente Pagliari

Biskup Anagni

Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Ośmielę się zwrócić do W.E. z zapytaniem dotyczącym istotnych dla mnie spraw:

1. Jakimi regułami mam się kierować w wizytowaniu szkół.
2. W jaki sposób należy odwoływać przełożone z naszych szkół w Rzymie.
3. Jak postępować w ważniejszych sprawach budowy. Czy wystarczy pozwolenie ks. Dziekana.
4. Byłoby rzeczą najlepszą zlikwidowanie drogi pod murem naszego ogrodu, by nie było okazji itp.
5. Jak mam postąpić odnośnie do bramy przy drzwiach u góry.
6. Odnośnie do do spowiedzi sióstr...
7. W sprawie kapelana Ceccaroni...
8. Z Don Quirino...
9. Co robić z kapitułami regularnymi, czy powinien w nich uczestniczyć ks. Prospero.
10. Jak postąpić z nabyciem ogrodów, aby zlikwidować drogę wyżej wymienioną.
11. Czy ks. Dziekan może zająć się sprawą posagu Berenice Fanfani, czy raczej operować odsetkami.
12. Czy można dokonać zamiany winnicy na ziemię. Winnica jest własnością jednej z naszych sióstr, a grunt należy do jej rodzonej siostry, a naszej współsiostry.
13. Co mam zrobić z domem Monti, któremu grozi ruina.
14. Jak mam postąpić, aby poprosić gminę o drewno dla klasztoru. Ciolli mi radzi, aby się postarać o orzeczenie rzeczoznawcy. W zaroślach pozostał ostatni wyrąb.
15. Czy dziewczęta z parafii Matki Bożej mogą uczęszczać na lekcje katechizmu w niedzielę do parafii św. Piotra.

16. W jaki sposób mam organizować niedzielne lekcje religii dla panien i mężatek.

Ja Maria De Mattias, niegodna służebnica W.E. proszę o wyjaśnienie wyżej wymienionych spraw. Zapytuję również, czy mogę wezwać do Acuto Carolinę Longo i Franceskę Monti, przynajmniej na parę miesięcy, a ja udam się na wizytację naszych szkół.

[bez daty] (1)

(1) Z kontekstu i z porównania z innymi listami (np. z 4 lipca 1861 nr 1165 tego tomu) wnioskuje się, że list ten można datować na pierwsze dni czerwca 1861.

1162

5 czerwca 1861

AdA*

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Po powrocie z Vallecorsa czułam się niezbyt dobrze i miałam podwyższoną temperaturę. Teraz czuję się znacznie lepiej.

Wspólnotę, po powrocie zastałam w porządku i wszystkie siostry dzięki Bożemu Miłosierdziu trwają w pokoju.

Młoda Luisa Lauretti z Vallecorsa, która posiada posag w wysokości około 6000 skudów, została tam z Pieriną. Wkrótce przyjedzie do Acuto, aby przywdziać nasz św. habit. Jest wykształcona i posiada wysoką kulturę bycia.

Jutro lub pojutrze przyjedzie Carolina Longo. Proszę W.E. o wskazówki, co mam robić. Proszę dla siebie i dla wszystkich naszych sióstr o pasterskie błogosławieństwo.

Z głębokim uszanowaniem całuję św. pierścień. Pozostaję pełna czci.

W.E. (...)

Acuto, 5 czerwca 1861

*Najpokorniejsza i Najoddańsza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias*

1163

24 czerwca 1861

AG – Ia7

Adresat nieznany

Chwała Boskiej Krwi!

Wielce Czcigodny Księżu!

Odwołałam dwie siostry, mianowicie siostrę Filomenę i siostrę Marię. Nie zwracałam się do księdza przedtem w sprawie podjęcia tego kroku, najpierw bowiem chciałam zbadać sprawę. Wkrótce wyślę zastępstwo i mam nadzieję, że W.W. będzie zadowolony.

Siostrę, która przyjechała tam przedwczoraj, wysłałam jedynie, aby na krótko zmieniła otoczenie, a nie żeby miała tam pozostać. Jest ona słabego zdrowia.

Tyle dla orientacji W.W. Całując poświęconą dłoń z szacunkiem, pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 24 czerwca 1861

*Najpokorniejsza i Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias*

– Tylko podpis jest własny.

4 lipca 1861

S. Rosa Maria Possentii – Corciano*Chwała Boskiej Krwi!*

Najczcigodniejsza i Ukochana Pani i Córkę Najdroższa w Jezusie!

Przekazuję Siostrze dobrą wiadomość, że nasza Lucia siostrzyczka siostry znajduje się ze mną w Acuto. Na zdrowiu, Bogu dzięki, czuje się dobrze i sprawia mi wielką radość, gdy widzę ją tak zadowoloną.

Oddajmy chwałę Bogu i Krwi Jezusa. Siostra niech będzie radosna i jak najspokojniejsza. Niech pozostaje w ramionach Pana Boga i Maryi Matki Najświętszej.

Kiedy przyjedzie Adelaida? Niech Bóg błogosławi wszystkie. Śpieszę się.

Acuto, 4 lipca 1861

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

4 lipca 1861

Mons. Clemente Pagliari**Biskup w Anagni***Chwała Boskiej Krwi!*

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Czuję się zobowiązana powiadomić W.E., że nie mogłam do tej pory podjąć obowiązku wizytacji szkół, z powodu dolegliwości zdrowotnych. Dlatego też do dnia dzisiejszego zwlekałam z napisaniem do W.E. Widząc jednak, że dni mijają, a u mnie nie

ma żadnej poprawy, pomyślałam, że powinnam o tym powiadomić W. Przewielebność.

Longo od trzech tygodni jest w Acuto i już mons. Bisleti, biskup z Civitavecchia, przynagła ją, aby jak najszybciej powróciła do tamtejszej szkoły. Siostra trochę się tym zaniepokoiła, tym bardziej, że przed wyjazdem uprzedziła czcigodnego księdza biskupa, iż nieobecność jej potrwa nie mniej niż 40 dni.

Wspólnota w tym, co dotyczy obserwacji, postępuje dobrze. To dla mnie jest wielką pociechą.

Wszystkie łączą pokorne uszanowanie dla W.E. a w sposób szczególny Longo, która wraz ze mną prosi o błogosławieństwo.

Całuję św. pierścień i z wyrazami szczerzej czci, głębokiego szacunku i z poważaniem pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 4 lipca 1861

*Najpok.sza Najodd.sza i Najwdzięcz.sza Sługa
Maria De Mattias*

– Tylko podpis jest własnoręczny.

1166

18 lipca 1861

AG -Ia7

S. Rosa Maria Possenti – Corciano

Chwała Boskiej Krwi!

Najdroższa w Panu!

Proszę, aby Siostra potowarzyszyła nowicjuszcze do San Gemini i to jak najprędzej. Natomiast Przełożona z San Gemini niech będzie uprzejma wyznaczyć dla niej dobrą towarzyszkę do Rzymu.

Siostra Siostry – Lucia ma się dobrze. Gorączka ustąpiła. Jest ona trwałego powołania. Przebywa w Acuto i jest zadowolona,

zatem i Siostra niech będzie spokojna i radosna. Proszę się modlić za mnie i za Zgromadzenia. Błogosławie Siostrę i pozostają.
Wasza

Acuto, 18 lipca 1861

Najpok.sza Najodd.sza Sługa
Maria De Mattias

- Tylko podpis jest własnoręczny.

1167

29 lipca 1861

AG - Ia9**

Ksiądz Vittorio Sebastiani (1)

Dziekan w Riofreddo

[bez tytułu]

Gentili otrzymała mocną naganę za to, że udała się do domu itp. Myślę, że więcej się na to nie ośmieli. Co do siostry Luisy Iacobelli napiszę do naszego przełożonego generalnego i postąpię według jego polecenia.

Wydaję mi się, że jeżeli W.W. zaniecha sprawy wymienionej osoby, tym samym uniknie krzyży... Potrzeba bardzo dużo modlitwy.

Chciałabym, aby szkoła była zamknięta na czas rekolekcji. Siostry niech się spowiadają co 8 dni i krótko, niech mają na uwadze swoje obowiązki i milczenie itd. Proszę mi wierzyć. Z uczuciem największego szacunku pozostają

W.W. (...)

Acuto, 19 lipca 1861

Najpok.sza Najodd.sza Sługa
Maria De Mattias

- Brudnopis tego listu przechowywany przez Marię De Mattias po wysła-

niu jego kopii, został wysłany do innego adresata z następującą uwagą napisaną u góry: oto brudnopis listu, który zostawiłam, pisząc do ks. dzickana z Riofredo. Nie wiem, czy go to nie obraziło.

W AG jest przechowywany jedynie wspomniany brudnopis wraz z uwagą. Brak imienia i nazwiska drugiego adresata. Prawdopodobnie był nim biskup z Tivoli. Brak też daty wysłania drugiej korespondencji.

(1) Imię adresata zostało wywnioskowane na podstawie odpowiedzi datowanej 5 sierpnia 1861 (AG –Id4,27).

1168

8 sierpnia 1861

AG – Ia7

Pewna siostra Adoratora

Chwała Boskiej Krwi!

Wielce Czcigodna Matko i Córkko w Jezusie!

Dziewczyna, która ma wstąpić do klasztoru, nie została odrzucona, dlatego nie powinna się z tego powodu martwić. Ze względu na dzisiejszą sytuację potrzebne by były odpowiednie środki zważywszy na to, że we wspólnocie jest nas dużo, a nowych szkół nie otwieramy.

Niech się modli i postępuje w cnotach i niech będzie radosna i spokojna. Niech ufa Panu.

Tymczasem proszę napisać, co wymieniona osoba zdołała już przygotować. Chodzi tu zarówno o pieniądze, jak i rzeczy osobiste. To tyle. Błogosławię wszystkie w Panu i pozostaję z szacunkiem

Acuto, 8 sierpnia 1861

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

– Tylko podpis jest własnoręczny.

1169

24 sierpnia 1861

AG – Ia7

S. Filomena Lauretti – Cisterna

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Proszę mnie powiadomić, kiedy mam po Siostrę posłać. Przykro mi z powodu Siostry choroby. Niech się stanie Wola Boża. Niech Siostra nabierze odwagi i proszę mi zaraz napisać. Niech Bóg błogosławi. Z czcią i szacunkiem Twoja

Acuto, 24 sierpnia 1861

Najpok.sza Sługa

Maria De Mattias

P.S. Siostra Celestina i jej towarzyszek czują się dobrze. Przyjechały szczęśliwie i pozdrawiają Siostrę.

1170

2 września 1861

AG – Ia7

Lorenzo Palombi (1) – Chiavano

Chwała Boskiej Krwi!

Szanowny Panie!

Filomenę, Celestinę i Benedettę wzywam do powrotu, w celu otwarcie szkół. Załączam dwa listy, z których W.W. dowie się nieco o szkole w Balsorano. Piszę w ogromnym pośpiechu. Pozostaję z najgłębszym szacunkiem

Acuto, 2 września 1861

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

(1) Lorenzo Palombi jest ojcem 7 Adoraterek: Agaty, Angeli, Cateriny, Filomeny, Giacinty, Marty – Rosy, Veroniki oraz wujkiem Celestiny i Benedetty.

8 października 1861

S. Olivia Spinetti – Porto Recanati*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielce Czcigodna Matko i Córko w Jezusie!

Otrzymałam Matki uprzejmy list i oto nań odpisuję. Najpierw wyrażam radość na wieść o wspaniałej idei owej dobrej pani, która chce otworzyć szkołę. Na razie zapewniamy dyskrecję, jak tego ona sobie życzy. Tymczasem módlmy się...

Przejdźmy teraz do sprawy kandydatki. Przełożeni na Kapitulę postanowili, że nie mogą być przyjęte dziewczęta, jeżeli nie posiadają 200 skudów posagu, 48 na utrzymanie, wszystkiego po 12, łóżka z pościelą, a także wszystkiego tego, co jest potrzebne do obłóczyn. Gdyby nie miały wymienionych rzeczy, to powinny posiadać jakieś umiejętności nadzwyczajne, jak np. gra na instrumencie itp.

Tyle chciałam Matce napisać. Błogosławię Ci. Proszę się za mnie modlić. Z należnym szacunkiem kreślę się

Acuto, 8 października 1861

*Najpok.sza Sługa**Maria De Mattias*

– Tylko podpis jest własnoręczny.

27 października 1861

Michelle De Mattias – Vallecorsa*Chwała Boskiej Krwi!*

Najukochańszy Bracie!

Proszę powiedzieć Ninie, aby była radosna i niech się nie martwi o Mariuccię. Jest ona zdrowa i zadowolona. Często myśli

o Matce i stara się ją wspierać gorącą modlitwą. Modli się także za Ojca i Rodzeństwo.

Proszę Jej także powiedzieć, że przy okazji pozwolę pojechać do Vallecorsa obu siostram na 10–15 dni, aby pocieszyły Matkę, która jest bardzo droga mojemu sercu. Powiedz Jej w moim imieniu, aby dbała o swoje zdrowie i na miłość Boską, niech się nie martwi. Zegarmistrzowi powiedz, że zegarek znów źle chodzi. Śpieszę się

Acuto, 27 października 1861

Najoddańsza Siostra Maria

P.S. Na habit dla Mariucci postarałam się o materiał. Kupiłam w Vallecorsa, muszę jeszcze za niego zapłacić. Przestań zatem myśleć o Żydzie (1) i nie przejmuj się habitem ani peleryną.

Mariuccia musi pojechać do Rzymu, ale czeka na Ciebie, abyś jej towarzyszył. Chciałabym odwiedzić Albinę przed udaniem się jej do Civitavecchia, gdzie pozostanie.

(1) Chodzi tu o Cesare del Monte, który prawdopodobnie był kupcem handlującym materiałami (por. protokół z 23.01.1862).

1173

27 października 1861

AG – Ia7

S. Rosa Maria Possenti – Corciano

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Proszę zachować jak największy pokój i we wszystkim postępować według życzenia pani hrabiny Baldeschi, dla dobra tego św. Dzieła. Powtarzam, bądź we wszystkim spokojna ze względu na większą chwałę Bożą.

Powierzam Ci siostry z Deruta. Proszę przekazać uszanowanie pani hrabinie i hrabiemu.

Pozdrawiam Siostrę i pozostałe moje Córki. Pozostając, błogosławię Siostrę w Panu.

Acuto, 27 października 1861

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

1174

2 listopada 1861

AG -Ia7

S. Elisa Marroni – Morolo (1)

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Niniejszym zarządzeniem wzywam, abyście wszystkie trzy powróciły do Acuto, nie mówiąc nikomu, że zostałyście przeze mnie wezwane. Dom niech pozostanie posprzątany i bez długów. Niech Siostry złożą wizytę Priorowi, podziękują mu za troskę itd... Niech odwiedzą także ks. dziekana, jako głowę duchowieństwa. Wszystkim proszę powiedzieć, że Siostry nie mogą rozpocząć roku szkolnego z powodu domu, w którym oprócz innych niedogodności, cieknie woda itd.

Jeżeli zapewnią, że wszystko zostanie zrobione jak należy, można powiedzieć, że Siostra powróci. Tymczasem trzeba się dużo modlić. Niech Bóg siostrę błogosławi. Spieszę się

Acuto, 2 listopada 1861

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

(1) Adresatki i miejsca nie ma w oryginale, ale znajdują się w maszynopisie.

20 listopada 1861

S. Rosa Maria Possenti – Corciano*Chwała Boskiej Krwi!*

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Współczuję z powodu Twojego utrapienia, ale nie trać odwagi, Bóg Ci dopomoże.

Na razie zrób wszystko, aby nie zamykać tamtej szkoły. Całkowicie oddaj się w ręce Matki Najświętszej.

Proszę we wszystkim zachować spokój i zaufać Bogu.

Proszę napisać, jak się mają sprawy. Jak się czuje Adelaida? Jak się sprawuje? Co planuje robić w razie zamknięcia szkoły? Niech postąpi według woli rodziny. Módl się za mnie. Błogosławiąc Siostrę, pozostaję w Panu

Acuto, 20 listopada 1861

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

P.S. Proszę o wiadomości ze szkoły w Deruta. Krew Chrystusa zatryumfuje.

26 listopada 1861

S. Amalia Lauretti – Palombara*Chwała Boskiej Krwi!*

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Niech Siostra przygotowuje się do złożenia pierwszej profesji na Boże Narodzenie.

Proszę porozumieć się z Ojcem Przełożonym Generalnym.
Módl się za mnie. Jestem w ogromnym pośpiechu. Twoja

Acuto, 26 listopada 1861

Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias

1177

29 listopada 1861

AdT*

Mons. Carlo Gigli
Biskup w Tivoli

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Siostra, którą posyłam do W.E. o imieniu Pierina, jest wyznaczona na Przełożoną w Riofreddo. Była ona zatrzymana w Rzymie przez O. Merliniego. Otóż będą mogły pozostać tam obie siostry wraz z tą przełożoną. Natomiast Iacobelli pozostanie tam, jak sama chciała przez 3 miesiące, po upływie których powinna udać się na miejsce dla niej wyznaczone lub też do szkoły w Orte. Byłoby najlepiej, gdyby ona zechciała posłuchać zaraz, jak mi obiecała Monti. Gdyby W.E. łaskawie tę sprawę ponaglił, byłaby to dla mnie wielka pomoc.

Nawiązując do ostatniego listu W.E., chcę powiedzieć, że wiele wycierpiałam, chociaż nie zawiniłam. Nie mogąc jednak wysłuchiwać dalej nalegań zarówno ze strony ks. dziekana, jak i Iacobelli, na które nie pomagały żadne perswazje ani moje, ani innych sióstr, więc w końcu musiałam powiedzieć im: chcecie iść, to idźcie.

Modlę się do Boga, aby to wszystko posłużyło na Jego większą chwałę. Z uniżeniem i z należnym szacunkiem całuję św. Pier-

ścić, prosząc dla siebie i dla wszystkich tutejszych sióstr o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaje.

[bez daty] (1)

Najpok.sza Najodd.sza Sługa
Maria De Mattias

– Tylko podpis jest własnoręczny.

(1) Datę wnioskuje się z kontekstu potwierdzonego protokołem: 29 listopada 1861.

1178

3 grudnia 1861

AdA*

Mons. Clemente Pagliari

Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy! Minęły już 4 lata, jak wzięłam w dzierżawę kawałek ziemi stanowiący własność p. Arcadia Frasca. Teraz okres 4 lat upłynął. Należałoby więc sporządzić regularny akt prawny i przejąć grunt na własność. Tymczasem okazuje się, że wymieniony p. Arcadio jeszcze w 1844 roku oddał ów teren na wieczyste użytkowanie, nieżyjącemu już Vincenzo Santonnico, zobowiązując go, by ogrodził murem cały wymieniony obiekt i wypłacał mu rocznie sumę odpowiadającą jednej czwartej z zebranych płodów. Poza tym słoma, liście kukurydzy i inne, wszystko miało być dla p. Arcadio, gdy tymczasem Santonnico nie miał z tego żadnej korzyści.

Kiedy przejęłam tę ziemię na podstawie umowy, Vincenzo Santonnico już nie żył. Została jego żona z dwójką dzieci. Biedna wdowa, jak potrafiła najlepiej pracowała, by utrzymać swoje dzieci i wywiązać się z obowiązku wobec p. Arcadio.

Z chwilą, gdy ziemia przeszła w nasze ręce, były zarządca Be-

nedetto Pilozzi bez żadnej umowy ze mną, czy z wymienioną wdową, zaczął użytkować ów teren, twierdząc, że on zapewni utrzymanie owym dzieciom. Wierząc, że część płodów będzie przekazywał biednym sierotom, przeszłam nad tym obojętnie. Teraz dowiaduję się od wdowy, że nic nie otrzymuje od wymienionego Benedetto.

Nie tracąc czasu, posłałam, by powiedzieć temu człowiekowi, żeby zwrócił ów teren sierotom, zwłaszcza że były już w takim wieku, iż same mogłyby uprawiać ziemię. Zapewniał mnie o tym także dziekan Necci. Starszy z chłopców liczył 15 lat, a młodszy 13. Tenże Benedetto w odpowiedzi oświadczył, że wdowa jest mu winna pewną sumę i w tym wypadku uważa, zatrzymanie gruntu za słuszne.

Tymczasem ja nie mogę być spokojna, ponieważ upewniona jestem przez dziekana, że ten teren jest własnością sierot. Jeżeli natomiast Benedetto Pilozzi mówi prawdę i okaże dokumenty, to ja nie będę mogła wykupić tej ziemi dopóty, dopóki sieroty nie osiągną wieku ustalonego prawem. Zatem proszę, aby W.E. mocą swego autorytetu nie pozwolił krzywdzić biednych sierot.

Proszę pokornie o błogosławieństwo dla mnie i dla całej wspólnoty zakonnej. Pozostaję z głębokim szacunkiem i czcią.

W.E. (...)

Acuto, 3 grudnia 1861

*Najpok.sza i Najodd.sza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias*

P.S. Moim pragnieniem jest sporządzić z p. Arcadiem akt prawny wolnego kupna, czyli z hipoteką na rzecz klasztoru i pozwolić, by ziemię użytkowali właściciele ruin według w/w umowy. Ale co zrobić, skoro Pilozzi nie chce oddać ziemi.

– Tylko podpis jest własnoręczny.

5 grudnia 1861

1179
AG – Ia7**

Angelantonio Presciutti
Prior w Riofreddo

Szanowny Panie! Niniejszym odpowiadam na ostatni list W.W., w którym prosi Pan o powrót Iacobelli. Ja już odpowiedziałam i posłałam doręczycielkę tego listu, aby ona objęła kierownictwo w szkole, w Riofreddo. Jednakże po wysłuchaniu opinii przełożonych o zamiarach względem Iacobelli, została ona wstrzymana w drodze i teraz właśnie tam się udaje.

Zatem przybywa tam ta oto Siostra Pierina, jako przełożona szkoły. Księdzu dziekanowi niech nie będzie przykro, ponieważ według tego, jak sam mówił, Iacobelli miała pozostać w Riofreddo tylko 3 miesiące. Nie ma sensu mnożyć podróży i zaprzęgów.

Proszę mi wybaczyć. Składając wyrazy uszanowania, pełna czci pozostaję

W.W. (...)

[bez daty] (1)

[bez podpisu]

(1) Rękopis należy do Antonio Necci. Maria De Mattias dodała swoją ręką: wysłany dnia 7 grudnia 1861 z datą 5 grudnia.

7 grudnia 1861

1180
AG – Ia7

S. Amalia Lauretti – Palombara

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Jezusie! Proszę się udać do Monticelli i pozostać tam, aż przyślę dalsze polecenie. Kochajmy bardzo, bardzo Pana Jezusa pośród cierpień. Złożmy siebie w ręce Matki

Najśw. Maryi. Módl się za mnie i wypełniaj swoją profesję. Śpiesz się

Acuto, 7 grudnia 1861

Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias

1181

6 stycznia 1862

AG - Ia7

Ksiądz Pietro Nardi

Wikariusz Zewnętrzny w Gavignano

Wielmożny, Przewielebny Księżu!

Wczoraj otrzymałam list od O. Przełożonego, w którym pisze, by nie posyłać tam Piermarini. Ja nigdy nie zamierzałam tego robić. Mówiono mi, że ta siostra chce udać się w strony Carpinto, nic mi o tym nie mówiąc. Wydaje się zatem, że nie chce być zależną ode mnie.

Nie zgadzam się absolutnie, by ona była w Gavignano, ale gmina także powinna okazać się stanowcza, jeżeli wymieniona siostra przybędzie tam bez mojego pozwolenia. W.W. jeśli chodzi o mnie, niech będzie spokojny. Potrzeba dużo, dużo modlitwy. Proszę o błogosławieństwo. Z najgłębszym szacunkiem pozostaję.

W.W. (...)

Acuto, 6 stycznia 1862

Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias

1182

16 stycznia 1862

AG -Ia7

Ksiądz Pietro Nardi

Wikariusz Zewnętrzny w Gavignano

Chwała Boskiej Krwi!

Najczcigodniejszy, Najprzewielebniejszy Księżu!

Z największym zaskoczeniem dowiaduję się o przyjeździe Piermarini do Gavignano. Ja o tym nic nie wiedziałam. Od dawna jednak można było przewidzieć, że tak się skończy jej brak stabilności. Jak tylko otrzymałam uprzejmy list W.W., natychmiast napisałam do Piermarini ekspresem, nakazując jej w imię posłuszeństwa, aby jak najszybciej stamtąd odeszła. Potrzeba cierpliwości i modlitwy, a Bóg zajmie się tą sprawą. Tyle chciałam napisać. Wyrażając najgłębszą cześć, zapewniam o moim szacunku.

W.W. (...)

Acuto, 16 stycznia 1862

Najpok.sza Najodd.sza i Najwdzięcz.sza

Sługa

Maria De Mattias

- Tylko podpis jest własnoręczny.

1183

22 stycznia 1862

AG - Ia7

S. Carolina Signoretti

Szkoła S. Luigi - Rzym

Chwała Boskiej Krwi!

Wielebna Matko!

Chciałabym wiedzieć, jak się czuje Siostra Margarita Giansan-

ti. Pragnę mieć nadzieję, że czuje się lepiej. Proszę jej powiedzieć, że Pan Bóg chce, aby była ściślej zjednoczona z Nim, i że jedynie w Nim odnajdzie prawdziwe zadowolenie. Proszę jej jeszcze powiedzieć, że kocham ją całym sercem i pragnę, by uczyła się krzyża. W trudnościach niech zwraca się ku Panu i utwierdza się w wierze. Sprawiałaby mi Matka prawdziwą radość, gdyby zechciała zostawić przy niej w Palombara siostrę Celestinę. Polecam się jej...

Jak wygląda sprawa p. Amadei? Co do pieniędzy odpowiadam, że udzieliłam upoważnienia Matce. Proszę się nie obawiać, że pozostanę obojętna. Nie uczynię kroku i nie posłucham żadnych rekomendacji. Proszę nie zgubić obligacji.

Posag Cateriny Pavoni wynosi 10 skudów. Proszę o ponaglenie wpłaty.

Może Matka przekazać dla Longo 6 skudów. Constantini powinna wpłacić następnych 18 skudów. Jest to połowa wpłaty na utrzymanie Teresy Sbafa, siostrzenicy wymienionej Marii Antonii Constantini.

Proszę napisać do Sante Masci, brata Carlotty, by po nią przyjechał. Proszę mu powiedzieć, że z chwilą otwarcia nowej szkoły zostanie wezwana, jeżeli będzie się sprawowała dobrze i pozbędzie się dolegliwości zdrowotnych. Reali trzeba powiedzieć to samo. Proszę ją także pozdrowić. Niech się modli za mnie.

Proszę zażądać od rodziców Cecarelli, aby zapłacili za jej utrzymanie z dochodu jej posagu. Proszę starannie przechowywać poświadczenie wniesionego posagu tejże, które wysłałam O. Przełożonemu. Niech Matka odszuka ojca naszej wychowanki Olgi Berty. Jest on winien za jej utrzymanie około 20 skudów.

Ojciec Pio D'Angelo powinien wpłacić 5 skudów, jako odsetki z posagu jego siostry Marietty, jak również za starszą siostrę Elizabetę, która wprowadziła nie złożyła profesji, jednakże nadal nie jest opłacane jej utrzymanie. Należy się 10 skudów za 2 lata, dodając 5 za Mariettę, jak napisałam wyżej. Razem za obie

15 skudow. Proszę Ojcu przekazać moje uszanowanie i powie-
dzieć, że jego siostry czują się dobrze. Módlcie się z wiarą i bardzo
kochajmy Jezusa. W Nim Matkę błogosławie. Śpieszę się

Acuto, 22 stycznia 1862

*Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias
od Najśw. Krzyża*

P.S. Proszę pamiętać o naczyniu na oliwę.

Ojciec przełożony powinien przekazać Longo 34 skudy i ba-
iocchi. Dla pewności niech Matka powierzy te pieniądze Longo.

1184

AG-la7**

Styczeń 1862

Ksiądz G. Anguillara

Dziekan w Canepina (1)

Chwała Boskiej Krwi!

Szanowny i Przewielebny Księżu!

Niniejszym odpowiadam na uprzejmy list W.W. Dziewczęta
kilkakrotnie polecane przez W.W. mogą przyjść, kiedy zechcą.
Proszę tylko, aby miały pieniądze na utrzymanie, odzież, jakieś
życiorysy świętych, podwójny katechizm Belarmino, świadectwa
Chrzta i Bierzmowania oraz świecę dwufuntową na ofiarę dla
Niepokalanej, według zwyczaju naszego klasztoru.

Na dzień obłóczyn, który nastąpi po trzech miesiącach od
dnia wstąpienia, potrzebna jest także jedna świeca dwufuntowa,
którą będzie miała w ręce i sześć świec półfuntowych na ołtarz,
a także produkty na posiłek dla całej wspólnoty w dniu obłóczyn.
Takie byłyby wydatki w związku z obłóczynami.

Teraz pozwoli W.W., że odpowiem na inne sprawy, poruszone
w uprzejmym liście W.W. W ubiegłym roku Ojciec Nicola (któ-

ry nigdy nie był naszym spowiednikiem, ani zwyczajnym ani nadzwyczajnym, nigdy też nie prowadził u nas rekolekcji) towarzyszył dwóm dziewczynom, wstępującym do naszego Zgromadzenia, poleconym przez innego zakonnika, który nalegał około półtora roku temu, aby je przyjąć. [...]

[bez daty] (2)

[niekompletny]

(1) pod nagłówkiem tego pisma Maria De Mattias dodaje: napisany do dziekana z Canepina. Jego imię zostało wywnioskowane z korespondencji AG Id4,29.

(2) W zbiorze maszynopisu została umieszczona data – styczeń 1862.

1185

22 lutego 1862

AdA *

Mons. Clemente Pagliari

Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Załączam W.E. Breve Ojca Świętego, mówiąc ściślej dyplom. Jeżeli W.E. uzna za stosowne, proszę o uprzejme podanie go do publicznej wiadomości.

Poza tym proszę o pamięć o mnie w swych pobożnych modlitwach. Tymczasem z uszanowaniem klęcząc, całuję św. pierścień, prosząc dla siebie i dla całej naszej wspólnoty zakonnej o pasterskie błogosławieństwo. Z uczuciem głębokiej czci pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 22 lutego 1862

*Najpok.sza i Najodd.sza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias*

– Tylko podpis jest własnoręczny.

9 marca 1862

S. Amalia Lauretti – Palombara*Chwała Boskiej Krwi!*

Najukochańsza Córko w Jezusie! Wzywam Siostrę do powrotu do Acuto z Bożym błogosławieństwem. Osobiście powiem Siostrze wiele pięknych rzeczy na Bożą chwałę. Śpieszę się.

Acuto, 9 marca 1862

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

20 marca 1862

Mons. Clemente Pagliari**Biskup w Anagni***Chwała Boskiej Krwi!*

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy! Proszę o wybaczenie, że znów ośmielam się niepokoić. Wczoraj rozmawiając z p. D. Quirini o drzwiach w kościele San Nicola, zrozumiałam, że W.E. myślał, że to ja prosiłam o to, aby drzwi były drewniane. Chyba nie umiałam się wyrazić. Prosiłam o futryny z kamienia. Nie jestem pewna, czy to się tak nazywa. Znajduję się teraz w toku prac. Już zakupiłam drewno na wykończenie drzwi naszego kościoła i będą szybko zrobione, jeżeli W.E. zgodzi się dać owe kamienne futryny z kościoła S. Nicola.

Wszyscy mi mówią, że należałoby zrobić podmurówkę pod fasadę od strony placu. Wydatek na razie jest niewielki, ponieważ prace podejmowane są stopniowo. Muszę rozpocząć budowę węgła przy drzwiach naszego kościoła, a ponieważ drzwi kamienne

tego kościoła chylą się ku upadkowi, dlatego zachodzi potrzeba zrobić bramę z nowego kamienia. W ten sposób zostanie także wzmocniona część fasady kościoła.

Zlecił mi te prace O. Giovanni Merlini. Pewnego dnia, kiedy martwiłam się, nie wiedząc, co zrobić z bramą z kamienia, zwierzyłam się ks. kanonikowi Ciolli, naszemu spowiednikowi. Powiedział mi od razu, że brama z kamienia z San Nicola bardzo by się do tego nadawała. Dlatego zwróciłam się z prośbą o nią do W.E., zwłaszcza że nie należy ona do nikogo. A ponieważ ów obiekt obecnie jest wynajęty przez p. D. Quirino, pomyślano, aby futrynę oraz łuk wspomnianej bramy z San Nicola przekazać mi, by móc ją potem zaraz zamknąć drzwiami z drewna. Na owe 2 lub 3 dni potrzebne na przerobienie futryny i łuku, w nocy postawię dwóch strażników, aby nikt nie ruszał tego, co znajduje się wewnątrz. W ten sposób przy odrobinie trudu i cierpliwości, dzieło Boże posunie się naprzód. Proszę mi wierzyć, że ja nie mam żadnej manii budowania, jak to niektórzy uważają. Pan Bóg widzi, ile mnie to kosztuje, ale ze względu na Jego chwałę wszystko to jest niczym. Niech się stanie jego najświętsza Wola. Opatrzność Boża od czasu do czasu udziela odpowiednich środków, a nam daje siły, by podtrzymywać i prowadzić naprzód św. Dzieło pośród bólu i trudności. Niech na wieki będzie błogosławiona niepojęta dobroć Boża i na wieki trwa chwała Przenajd. Krwi naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Uważam, że powinnam poinformować W.E., by go pocieszyć, że w nowym kościele pomimo przeprowadzanych prac w związku z przygotowaniem miejsca na pochówek zmarłych sióstr, codziennie celebrowane były nabożeństwa przy licznych udziałach wiernych. Niech to wszystko będzie na chwałę Krwi Przenajdroższej Jezusa Chrystusa. Cała nasza uboga wspólnota modli się za Kościół św. i w intencji W.E.

Kłaniając się nisko, całuję św. pierścień z największą czcią

i szacunkiem, prosząc o pasterskie błogosławieństwo. Pewna łaskawości W.E. pozostaje

W.E. (...)

Acuto, 20 marca 1862

*Najpok.sza i Najodd.sza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias*

1188

17 kwietnia 1862

AdA*

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Nie mogę dłużej zatrzymywać Elizabetty D'Angelo, siostry O. Pio. Chce ona odejść do swojego drugiego brata, który mieszka w Rzymie. Wczoraj w obecności ks. dziekana prosiła, by postarać się dla niej o konie, ponieważ chciałaby wyjechać zaraz. Powiedziała jeszcze, że nigdy nie chciała składać ślubów. Wstąpiła zaś do Instytutu za namową braci.

Co jakiś czas popada w konwulsje i mówi, że chciałaby umrzeć. Wyraźnie widać, że biedna dziewczyna nie ma powołania od Boga i nie czuje się tu spokojna. Polecajmy ją Panu Bogu. Ks. dziekan jest zdania, by odesłać ją szybko, uwalniając ją w ten sposób od niepokoju. Proszę W.E. o dyspozycję, co mam zrobić. Załączam list O. Giovanniego, który otrzymałam dzisiaj.

W tych dniach nie czułam się dobrze. Poruszam się z trudem. Niech Bóg będzie uwielbiony.

Nasze siostry wraz ze mną uniżenie proszą o pasterskie błogo-

sławieństwo. Z uczuciem czci i szacunku całujemy św. pierścień.
Przepelniona dziecięcą miłością w Jezusie pozostaje
W.E. (...)

Acuto, 17 kwietnia 1862

Najpokorniejsza niegodna Sługa
Maria De Mattias

P.S. Myślę, że zechce W.E. przeczytać list naszych sióstr z Niemiec.

1189

27 kwietnia 1862

AdA*

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Do Acuto dojechałam szczęśliwie. Cieszę się z rekolekcji, które tam odprawiałam. Dziękuję za to W.E. Wspólnotę zastałam w porządku i w doskonałym pokoju.

Chciałabym wiedzieć, czy w San Filippo są synogarlice i kiedy będę mogła je odebrać.

Poza tym proszę W.E. o zatwierdzenie dyspozycji dla Pieriny, która pojechałaby do Rzymu w celu zdobycia trochę dukatów na nasz kościół. Mówią mi, że można mieć nadzieję na ich otrzymanie. Ja ufam Przenaj. Krwi Jezusa. Dzieło jest Jego.

Są tam 4 młode dziewczyny: 3 z Vignanello i 1 z Morino. Starają się one o wstąpienie do naszego klasztoru jako nauczycielki. Kandydatka z Morino będzie miała 390 skudów, a 3 z Vignanello, każda po 150 skudów. Monti zapewnia mnie, że są one bardzo dobre. Także ta z Morino jest bardzo dobra. Ja myślę, że na razie należałoby przyjąć jedną spośród 3 z Vignanello, już dojrzałą,

a także ową z Morino. Zresztą postąpię według woli W.E., której pragnę być posłuszną. Proszę zatem o wiadomość, co mam im odpowiedzieć.

Informację Księdza Biskupa, dotyczącą dziewczyny z Acuto, poleconej nam przez dwóch proboszczów, aby ją pouczyć o Bożych prawdach, wkrótce prześlę najprzewielebniejszemu księdzu wikariuszowi.

Za kilka dni rozpocznę naukę religii dla biednych owczarzy i dla innych potrzebujących. Ośmielam się przypomnieć W.E., że należy wydać polecenie księżom proboszczom, by przybyli dla utrzymania porządku. Ich obecność jest bardzo ważna. Trzeba także pomyśleć o misjach św. Należałoby zorganizować je tak, jak poprzednio. Mianowicie, niektóre rodziny zatroszczyłyby się o utrzymanie misjonarza i o środki transportu. My zajmujemy się gotowaniem. Podróż opłaci gmina. O dom poprosimy p. Gian-nuzzi. My damy także łóżka itd. Jeżeli chodzi o termin, wydaje mi się, że najlepszy będzie listopad.

Ufam Bogu i gorliwości W.E. Dusze znajdują się w ogromnej potrzebie. Pan Jezus za nie i za nas przelał swoją Przenajdr. Krew.

Proszę mi wybaczyć, jeżeli jestem zbyt natarczywa.

Z całym szacunkiem i czcią klękam, by ucałować św. pierścien i z uszanowaniem pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 27 kwietnia 1862

*Najpokorniejsza i Najodd.sza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias*

10 maja 1862

Mons. Francesco Andreoli**Wikariusz Generalny w Anagni (1)***Chwała Boskiej Krwi!*

Najczcigodniejszy Przewielebny Księżu! Oto wysyłam informację, odnośnie do młodej dziewczyny Pasquy Rosy Adiutori, która mieszka w tym czcigodnym klasztorze.

Proszę W.W. w miarę możliwości o ponaglenie tej sprawy, ponieważ nie zamierza ona wstąpić do Instytutu, a Zgromadzenie nie może jej utrzymywać gratis. Proszę złożyć moje najpokorniejsze uszanowanie księdzu Biskupowi.

Nie mam więcej spraw, poza prośbą o pamięć o mnie w najświętszej Ofierze. Całując poświęconą dłoń, z uczuciem głębokiej czci pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 10 maja 1862

*Najpok.sza i Najodd.sza**Maria De Mattias*

– Tylko podpis jest własnoręczny.

(1) Adresata wnioskuje się z kontekstu i z miejsca w którym przechowywany jest oryginał listu.

20 maja 1862

Mons. Francesco Andreoli**Wikariusz Generalny w Anagni***Chwała Boskiej Krwi!*

Najczcigodniejszy Przewielebny Księżu!

Wysyłam prośbę, o której W.W. pisze mi w swym uprzejmym liście. Mam nadzieję, że szybko zostanie udzielona mi ta łaska.

Niedawno wysłałam W.W. za pośrednictwem doręczycielki 9 par pończoch, które polecił mi zrobić dla W.W. [Mons. V.], nie wiem czy W.W. otrzymał je i czy jest zadowolony.

Przy okazji gdy W.W. będzie pisał do Mons. [biskupa] wyświadczy mi wielką łaskę, przekazując mu moje [u]szanowa[nie].

Łączę wyrazy czci, całując poświęconą dłoń. Z [głę]boką czią pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 20 maja 1862

Najpokorniejsza [Sługa]

Maria De Mattias

- Tylko podpis jest własnoręczny.

(1) Fragmenty w nawiasach kwadratowych w oryginale są słabo czytelne.

1192

22 czerwca 1862

AG – Ia7

Michele De Mattias – Vallecorsa (1)

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańszy Bracie!

Posyłam po odebranie pieniędzy od ojca Pio w wysokości 5 skudów. Są to odsetki ze 100 skudów posagu jego siostry.

Cieszę się, że moja dobra Bratowa czuje się lepiej na zdrowiu. Bogu dzięki. Proszę powiedzieć, aby ufała Matce Najśw. I staraj się dodawać Jej odwagi, by nie wątpiła w pomoc Bożą. Virginia niech Ją podnosi na duchu. Matka musi być zdrowa. Kochajmy Pana Boga z całego serca. Pozdrawiam. Śpieszę się.

Acuto, 22 czerwca 1862

Najoddańsza Siostra Maria

P.S. Postaraj się, aby Ojciec Pasquy i brat Caroliny Carocci dali przynajmniej zaliczkę. Powiedz, że biskup nie chce dłużej czekać, a klasztor ponosi szkodę.

(1) Imię adresata wnioskuję się z kontekstu.

1193

7 lipca 1862

AG – Ia7

S. Tecla Colonna – Fumone

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córkko w Jezusie!

Bardzo się ucieszyłam Siostry listami i często myślę o Was moje dobre Córkki. Miejcie odwagę i ufajcie mocno Matce Najświętszej.

Dbajcie o szkołę i o to, by wszystkie dzieci dążyły do świętości.

Pamiętajcie o zebraniach dla kobiet i czyńcie wszystko na chwałę Bożą. Wreszcie proszę, aby wasz dom stawał się domem świętości. Niech Bóg błogosławi Was obie. Módlcie się za mnie. Śpieszę się.

Acuto, 7 lipca 1862

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

P.S. Siostra Filomena Grilli jest w Civitavecchia, gdzie bierze kąpiele. Wróci jak zakończy kurację. Moc pozdrowień dla Annunziaty. Dla niej załączam list, który otworzyłam niechcący. Proszę jej przypomnieć, że ma dążyć do świętości.

13 sierpnia 1862

Ksiądz Salvatore Pelloni – Collepardo*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielce Czcigodny Księżu!

Nie od razu odpowiedziałam na uprzejmy list Księdza. Chciałam, aby przez ten czas sprawy bardziej dojrzały na modlitwie. Teraz proszę W.W. o informacje, jak idzie szkoła i jak się sprawują nauczycielki. Później zobaczymy.

Jak się czuje Annuziata? Gdy wyzdrowieje będzie mogła powrócić do Acuto. Módlmy się dużo. Proszę mi wierzyć, że bardzo się śpieszę. Proszę też wybaczyć moją swobodę w pisaniu. Pozostaję pełna szacunku i czci. Kreślę się

W.W. (...)

Acuto, 13 sierpnia 1862

*Najpok.sza i Najodd.sza Sługa**Maria De Mattias*

14 września 1862

Pewna Siostra Adoratorka*Chwała Boskiej Krwi!*

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Piszę kilka słów do Siostry, by powiedzieć, że bardzo się ucieszyłam Jej listem. Ja nigdy nie zapomnę o Siostrze, moja ukochana Córko.

Pamiętaj, że masz zostać świętą, a więc trzeba cierpieć z radością z Jezusem i umierać z Jezusem. Proszę staraj się nie wychodzić z domu jak tylko na Mszę św., a idąc wraz z innymi siostra-

mi, odmawiaj Różaniec. Nie opuszczaj nigdy komunii św. i łącz się z Jezusem, pragnąc ciągłego wzrastania w Jego świętej miłości.
Módl się za mnie. Pozostaję

Acuto, 14 września 1862
Twoja Sługa
Maria De Mattias

1196

18 października 1862

AG – Ia7

S. Luisa Abri – Paliano

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Polecam, aby Siostra wróciła na rekolekcje i niech z siostrą przyjedzie Angela, która będzie składała profesję. Życzę szczęśliwej podróży Siostrze i towarzysze. Błogosławiąc, pozostaję

Acuto, 18 października 1862
Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias
od Najśw. Krzyża

1197

18 listopada 1862

AdA*

Mons. Clemente Pagliari
Biskup Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Ksiądz kardynał Amat pisze mi, bym pod koniec b.m. przysła-

ła 4 nauczycielki w celu otwarcia kolejnej szkoły w Genazzano. Jest tam wszystko przygotowane. Podobno warunki są dobre.

Jeżeli W.E. zgadza się, proszę mnie o tym powiadomić, bym mogła przyjąć wymienioną szkołę. Siostry są, ponieważ powróciły z nowego państwa. Są to siostry dobre i potrafią uczynić wiele dobrego. Ksiądz kardynał chce natychmiast mieć odpowiedź.

Proszę o pamięć o mnie w Najświętszej Ofierze. Uniżenie całuję święty pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo dla mnie i dla całej wspólnoty. Pozostaję z uczuciem głębokiej czci i szacunku.

W.E. (...)

Acuto, 18 listopada 1862

*Najpok.sza i Najodd.sza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias*

– W archiwum generalnym zachowany jest brudnopis pisany własnoręcznie (Ia9).

1198

19 listopada 1862

AG – Ia9**

Mons. Iacovacci (1)

Wikariusz Generalny w Palestrinie

Chwała Boskiej Krwi!

Czcigodny i Przewielebny Księżu Wikariuszu!

Odpowiedziałam na szanowny list Jego Eminencji (2), zapewniając, że na znak z Jego strony, są gotowe trzy nauczycielki wraz z siostrą Pieriną do podjęcia prowadzenia szkoły w Genazzano. Mam nadzieję, że będę miała szczęście przyjechać osobiście, by złożyć uszanowanie J. Eminencji i odebrać dalsze dyspozycje.

Tyle chciałam napisać. Pozostaje z najgłębszym szacunkiem.
Jestem w ogromnym pośpiechu.

19 listopada 1860

Maria De Mattias
Przełożona Generalna

(1) Adresata wnioskuje się z korespondencji w AG – Ih2, 17.

(2) Kardynał Amat (por. list poprzedni z 18 listopada 1862).

1199

19 listopada 1862

AG – Ia7

Ks. Alessandro Massimei – Paliano

Chwała Boskiej Krwi!

Wielce Czcigodny Księżu!

Otrzymałam uprzejmy list W.W. Oto załączam list do Jego Eminencji.

Proszę o modlitwę za mnie, abym się zbawiła. Z pokornym uszanowaniem pozostaje

Acuto, 19 listopada 1862

Najpokor. sługa
Maria De Mattias
Przełożona Generalna

1200

20 listopada 1862

AdA*

Mons. Clemente Pagliari

Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo, Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

W uprzejmym liście pisanym wczoraj, W.E. donosi mi o in-

nym liście, wysłanym wczoraj rano. Zasięgałam informacji u listonosza. Oświadczył, że nic o tym nie wie. W.E. będzie łaskaw napisać mi, co zawierał ów list, abym mogła posłusznie wypełnić Jego wolę.

W moim pokornym liście, wysłanym wczoraj, prosiłam W.E. o udzielenie mi pozwolenia na wyjazd do Genazzano, na otwarcie tam szkoły, a równocześnie na wizytację szkoły w Pagliano i w Serone. W tej sprawie nie otrzymałam od W.E. odpowiedzi. Proszę mną dysponować według uznania. Jestem gotowa być posłuszną.

Przy tej okazji ośmielałam się poinformować W.E. o tym, co wydarzyło się w naszym kościele 16 b.m. Krótco przed Mszą św. śpiewaną, kobiety wzięły krzesła i rzuciły nimi na kościół, jedno z jednej strony, drugie z drugiej. Jedna z nich, bardziej zdenerwowana oświadczyła, że kościół powinien być ponownie poświęcony... Tutaj od jakiegoś czasu istnieje zwyczaj, że niektóre rodziny wykupują w kościele krzesła z klęcznikami. Niemal wszyscy ci, którzy mają takie krzesła, chcą być jak najbliżej ołtarza z Najświętszym Sakramentem. Biedne kobiety wiejskie nie chcą pozostawać z tyłu za nimi, twierdząc, że nic nie widzą.

Rzeczywiście, bo ołtarz stoi bez podium tak, że kapłan pozostaje poniżej tych krzeseł. Ja chcąc temu zaradzić, wyniosłam krzesła do klasztoru, prosząc, by używano krzeseł bez klęczników, zwłaszcza miałam na myśli młodzież, z wyjątkiem osób starszych i ułomnych. Pomysł mój nie spodobał się niektórym, a zwłaszcza tym, którzy spowiadają się często i pozostają dłużej w kościele. Mówiłam im, że nie jest konieczne klęczeć. Równie dobrze można siedzieć.

Któregoś dnia przyszedł pewien młodzieniec, wykrzykując, że potrzebuje krzesła z klęcznikiem dla swojej narzeczonej.

Powiadają, że kościół nie jest już własnością zakonnic i chcą, by było tak, jak oni sobie życzą. Niech się dzieje wola Boża. Czy to możliwe, byśmy musiały znosić to, że przychodzą do kościoła, aby rozmawiać, jeść, kłócić się. Przyprowadzają dzieci, które

płaczą i krzyczą. Czcigodny Księżę Biskupie, zwracam się do W.E. z prośbą o zaprowadzenie ładu w naszym kościele, ze względu na Pana Jezusa. Pragną tego także ksiądz Dziekan i nasz spowiednik, których ci ludzie nie chcą posłuchać.

Ojciec naszej wychowanki Olgi Berti nie zapłacił jeszcze za jej utrzymanie. Jest winien około 15 skudów. Proszę W.E. o interwencję w tej sprawie. Znajdujemy się w potrzebie. Proszę mi wybaczyć. Pisałam w pośpiechu.

Z najgłębszą czcią i szacunkiem klękam, by ucałować św. pierścion, prosząc o pasterskie błogosławieństwo.

W.W. (...)

Acuto, 20 listopada 1862

Najpokor. i Najodd.sza Sługa

Maria De Mattias

1201

22 listopada 1862

AdA*

Mons. Clemente Pagliari

Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo, Najprzewielebniejszy Księżę Biskupie!

Dziś, 22 listopada otrzymałam uprzejmy list W.E. z dnia 19 b.m. Ks. Kanonik penitencjarny pisał mi o młodej dziewczynie, o której W.E. wspomina. Odpowiedziałam, że bez posagu i opłaty za utrzymanie nie mam upoważnienia na jej przyjęcie. Tymczasem W.E. pisze, że mogę ją przyjąć. Niech więc przyjeżdża w Imię Boże. Niech weźmie, to co ma z odzieży, rzeczy osobiste oraz łóżko itd.

Otrzymałam list z Vallerotonda. Niech się dzieje wola Boża. W miarę moich możliwości postaram się o zapewnienie pojednania i pokoju. Ufam Przenajdroższej Krwi Jezusa Chrystusa. Jak

mam postąpić odnośnie do zajścia z krzesłami w kościele? Czy mam je ponownie wnieść? Proszę niech mi W.E. doradzi.

Jednak jestem przekonana, że zawsze owe krzesła będą przyczyną niepokojów i sprzeczek w obecności Najświętszego Sakramentu. Proponowałabym raczej krzesła bez klęczników.

Ksiądz Kardynał Amat ponownie do mnie napisał. Odpowiedziałam, że nauczycielki są gotowe.

Uniżenie całuję św. pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo, także dla sióstr mających się udać do Genazzano i dla wszystkich pozostałych. Pozostaję z głęboką czcią. Zawsze w pośpiechu

W.E. (...)

Acuto, 22 listopada 1862

Najpokor. i Najodd.sza Sługa
Maria De Mattias

1202

24 listopada 1862

AdA*

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo, Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Dziś otrzymałam list od J.E. Księdza Kardynała Amata, który mnie upoważnia, abym wzięła kryty zaprzęg w Anagni, na koszt Jego Eminencji, na najbliższy piątek 28 b.m. Radzi, by woźnica jechał dłuższą drogą San Cesareo i żeby wyjechać wcześniej rano.

Prosi, aby na początek przywieźć Pierinę wraz z trzema innymi już przygotowanymi siostrami.

Nie wiem, do kogo mam się w tej sprawie udać. Zwracam się do dobroci W.E., prosząc o polecenie nam jakiegoś zaufanego woźnicy.

Z uniżeniem całuję św. Pierścień i proszę o pasterskie błogosławieństwo dla mnie i dla moich sióstr. Łączę najgłębsze uszanowanie.

W.E. (...)

Acuto, 24 listopada 1862

*Najpokor. i Najodda. sza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias*

– Tylko podpis jest własnoręczny.

1203

30 listopada 1862

AG – Ia7

Siostra Filomena Flavoni – Serrone

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Przez osobę, którą posyłam, proszę przesłać nieco mszalnego wina. Proszę to zrobić dla mnie. Czy Siostra Mariuccia wróciła? List Siostry Cateriny otrzymałam. Miejmy nadzieję, że wszystko się ułoży. Tymczasem módlmy się. Błogosławię Siostrze. Śpieszę się.

Acuto, 30 listopada 1862

*Najpokor. Sługa
Maria De Mattias*

P.S. Za wino niech zapłaci matka Clementiny z pieniędzy, które jest mi winna. Proszę ją ode mnie pozdrowić.

Początek grudnia 1862

Giuseppe Fantusati**Kancelista d.s. majątkowych – Sekretarz w Anagni**

[bez tytułu]

Nie mam słów, by wyrazić radość, jaką sprawił mi uprzejmy list Pana (z powodu najwyższego zaszczytu jakiego doznałam, mając okazję poznania szanownego Pańskiego Syna – p. Staneslao).

Dziękuję Bogu za tyle dobroci w okazaniu mi zainteresowania, dla dobra spraw tego Świętego Instytutu. Niech Bóg Panu wynagrodzi w tym i w przyszłym życiu.

Bardzo umiłowana przeze mnie Pańska Córka, pani Adelaida może przyjechać po Bożym Narodzeniu z błogosławieństwem Księdza Biskupa. Tymczasem proszę przyjąć najlepsze życzenia wszelkiego dobra, jakiego życzę w tych świętych dniach W.W. i Pańskiej Rodzinie. Będę się o to modliła do Bożego Dzieciątka.

Proszę także o modlitwę za mnie, abym się zbawiła. Pozostaję z wyrazami wdzięczności i najgłębszego uszanowania

W.W. (...)

[bez podpisu]

Pisany na początku miesiąca grudnia 1862 (1)

– Fragment w nawiasie w brudnopisie jest w całości skreślony znakami pionowymi.

(1) Data jest dopiskiem późniejszym, dokonany przez Marię De Mattias.

9 grudnia 1862

Siostra Carolina Signoretti
Szkoła San Luigi – Rzym

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Chrystusie!

Dowiaduję się, że potrzebna jest pomoc w szkole w Palombara z powodu choroby Siostry Marii Margherity. Na jakiś czas wysłałam tam siostrę Celestinę i siostrę Federikę. Chciałabym wiedzieć, jak się czuje Siostra i jak się mają sprawy szkół?

Proszę ponaglić sprawy państwa Amadei. Potrzebuję pszenicy.

Ojciec Erminii Benedetti z Morino powinien dać tytułem odsetek z posagu sześć skudów. Niech Siostra postara się je uzyskać. Potrzebuję cztery pojemniki na oliwę, po cztery dzbany każdy. Niech Siostra je kupi. Później się rozliczymy. Są pilnie potrzebne. Niech Bóg Was błogosławi. Śpieszę się.

Acuto, 9 grudnia 1862

Najpokorniejsza Najoddańsza Sług
Maria De Mattias

17 grudnia 1862

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Niech żyje Boska Krew!

Ekscelencjo, Najprzewielebniejszy Księżę Biskupie!

Załączam list z Vallerotonda. Zawiadamiam także, iż przedwczoraj otrzymałam list od Cecarelli, w którym pisze, że ja jestem dla niej katem, ponieważ nie chcę jej wysłać do Vallerotonda. Oświadczam, że sama tam pojedzie, bez pozwolenia. Chcąc

zapobiec wielkiej szkodzi, jaka mogłaby wyniknąć w owej miejscowości, pośpiesznie wysłałam ją do Rzymu i napisałam do Ojca Merliniego, że zostanie ona odesłana do rodziców.

Niniejszym proszę W.E. o napisanie do Ojca Merliniego, by nie odsyłał jej ponownie do Acuto. Proszę o to, ponieważ obawiam się, że jest ktoś, kto o to zabiega. Dlatego proszę o użycie w tym wypadku swojego autorytetu. Jestem tą sprawą zaniepokojona. W.E. zechce łaskawie mi dopomóc.

Nie muszę jej niczego zwracać, ponieważ ojciec nie dał jej posagu, a prawie już sześć lat jest w naszym Zgromadzeniu. Posiadam obligację na 100 skudów.

Piszę w pośpiechu. Nie wiem, czy wystarczająco jasno się wyrażałam. Z pokorą całuję konsekrowaną dłoń i pozostaję z wyrazami czci i szacunku.

Acuto, 17 grudnia 1862

*Najpokorniejsza Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias*

1207

21 grudnia 1862

AG- Ia9**

Siostra Carolina Longo – Civitavecchia

Chwała Boskiej Krwi!

Wielebna Matko i Córkko w Chrystusiel

Otrzymałam list Matki. Bardzo się ucieszyłam dobrymi wiadomościami, jakie mi Matka przekazuje, a najbardziej tym, że po Bożym Narodzeniu przyjedzie Matka do Acuto.

Udzielam pozwolenia na przyjazd. Będzie to równocześnie zasługa na chwałę Bożą. Chciałabym jednak, by Matka wybrała odpowiedni czas, to znaczy, gdy będzie ku temu sprzyjająca pogoda. Proszę mnie powiadomić o dniu i godzinie przyjazdu pociągu tak, abym mogła posłać konie do Sgurgola. Będzie okazja

porozmawiać. Zatem nie piszę więcej. Błogosławię Matkę wraz z wszystkimi tamtejszymi moimi Córkami – każdą z osobna od najstarszej do najmłodszej. [Z Rzymu napisał mi pewien zakonnik od Świętych Apostołów w P] (1).

21 grudnia 1862

[bez podpisu]

(1) W brudnopisie ta linijka jest wykreślona.

1208

23 grudnia 1862

AG-Ia7

Siostra Carolina Signoretti
Szkoła San Luigi – Rzym

Chwała Boskiej Krwi!

Wielebna Matko!

Otrzymałam kosz z pomarańczami, czekoladą i papierem. Dziękuję Matce. Potrzebowałabym także butelkę atramentu. Cieszę się, że szkoły prosperują dobrze. Chwała Bogu.

Ojciec Cecarelli powinien wypłacić odsetki od posagu: 7% od 100 skudów za sześć lat. Obligacja znajduje się u Ojca Przełożonego. Proszę się postarać, aby był łaskaw zapłacić tę należność na utrzymanie córki, na czas tych zimowych miesięcy, a potem niech ją zabierze do domu.

Klimat w Acuto nie służy jej, a poza tym ks. biskup z Anagni, ze słusznych racji nie życzy sobie, aby została u nas. Nie może także być w innych szkołach sama. Musi współpracować z innymi. Konieczna jest cierpliwość. Chciałabym wszystkie zadowolić, lecz nie mam możliwości. Postanowiłam, aby także Carlotta Masci powróciła do Nettuno, do swojego domu. Reali niech odejdzie ze swoim ojcem. Acuto nie będą oglądać więcej te, które czują się niezadowolone.

Biskup z Anagni chce widzieć w klasztorze w Acuto siostry

ubogie. Zakonnice, które zlekceważyły cierpienie, ubóstwo i krzyż, nie będą już więcej oglądać tego miejsca. Tym bardziej te, które przysły z paroma groszami, a chciałyby być wielkimi paniami. Cierpliwości. Przyjdzie czas, że przypomną to miejsce pokuty... Poza tym, czy mogą pozostać w pokoju takie siostry, które nie chcą być mi posłuszne? Ja nie chcę odpowiadać za nie przed Panem Bogiem. Moimi córkami będą te, które chcą podążać za Jezusem Chrystusem, drogą uległości i miłości pośród cierpień... On żąda dzieła... i on sprawi, że wbrew wszystkiemu znajdą się odpowiedni ludzie.

Siostra Barlesi zakupiła na kredyt sześć miar mąki kukurydzianej, którą trzeba Wam dostarczyć. Mnie zostawiła to zadłużenie. Niech się dzieje wola Boża. Jestem zadowolona, ale mogła mnie uprzedzić, że nie zapłaciła. 50 skudów Marietty niech zostaną u Matki. Mnie proszę tylko powiadomić, gdy zostaną Matce przekazane. Jeżeli chodzi o naczynia na oliwę potrzebne są cztery i niech będą o pojemności przynajmniej trzech lub czterech dzbanów każde.

Raffaele Benedetti z Morino, ojciec naszej siostry Erminii, powinien wpłacić sześć skudów jako odsetki ze 100 skudów posagu, które można już podjąć. Maria Antonia Constantini z Morino, matka Angeliny i ciotka Teresiny Sbaka jest winna 6 skudów za córkę – jako odsetki ze 100 skudów. Są również do podjęcia. Natomiast za krewną winna jest 24 skudy z 48 skudów należnych za utrzymanie. Sbaka w posagu posiada winnicę o wartości 400 skudów, ale Costantini chce jej ofiarować 100 skudów. Wracając do pieniędzy, które powinni wpłacić teraz, jak napisałam, może niech Siostra wezwie ich do Rzymu i stanowczo ponagli, by się pospieszyli. Proszę mi wyświadczyć tę przysługę. W sumie powinno być 36 skudów.

Załączam obligację Giuseppe Caritani, który nie chce w dalszym ciągu płacić. Proszę także jego ponaglić. Jeżeli nie zdoła Matka tych pieniędzy uzyskać, proszę wezwać ojca Luisy, Gio-

vanni Battista Abri, który ma do zapłacenia 50 skudów. Trzeba mu powiedzieć, że jeżeli tej kwoty nie uiści, córka będzie musiała być odesłana do domu. W tej sprawie, pozwoli Matka, że powiem coś w zaufaniu. Do Zgromadzenia przyszyliśmy wszystkie z paroma groszami, a i te nie przez wszystkie zostały wpłacone.

Wspólnota w Acuto prawie zawsze liczyła trzydzieści, czterdzieści, czy pięćdziesiąt osób, a dzięki Opatrzności Bożej nigdy nie brakło tego co potrzebne. A łaski duchowe? Nigdy niczego nie brakowało: sakramenty św. (zwłaszcza Komunia św.), Msze św., Słowo Boże, modlitwy, uwielbienia Boskiej Krwi. A pokój? Także go Pan Bóg nie poskąpił. Jeśli czasem szatan usiłował go zmącić, szybko przywracany był spokój poprzez modlitwę itp. Kończymy. Czy nam wypada chwalić się klasztorem w Acuto? Nie. Jeżeli Pan zechce go wywyższyć, sam tego dokona. Albo, czy wolno narzekać? Nie. Byłaby to bowiem obraza Pana Boga i Jego Opatrzności. Co zatem mamy czynić? Zachowywać milczenie, modlić się, trudzić, dziękować nieskończonej dobroci Boga i Jego nieskończonej Opatrzności.

Można by więc powiedzieć, że nie należało przyjmować tych, których Pan nie powołał. To też nie jest prawdą. Podobne krzyże mają także inne Zgromadzenia. Zanim się kogoś przyjmie, należy użyć wszelkich środków roztropności i mieć na uwadze dobry cel. Jeżeli jednak, mimo włożonego trudu w formowaniu, z czasem okaże się, że niektóre z kandydatek nie radzą sobie, to trudno. Pan Bóg i z tego będzie miał swoją chwałę.

Napisałam do siostry Angeliny do Orte, aby do czasu przystąpienia tam nowej przełożonej była jej zastępczynią. Mam zaufanie do tej młodej Siostry. Niech Pan ją błogosławi. Do Filesi napisałam, by udała się do Basanello. Matka niech będzie spokojna. Będziemy w kontakcie z wspaniałym księdzem Biskupem i bądźmy z Nim zgodne. Proszę się nie lękać, wszystkim rządzi Pan Bóg.

Od dłuższego czasu kupuję cukier za baiocchi.

Z moim zdrowiem jest raz lepiej, raz gorzej. Niech się dzieje wola Boża.

Proszę ten list dać do przeczytania O. Generalowi. Módl się za mnie dużo, dużo.

We wspólnocie jest nas teraz dwadzieścia cztery. Odejść muszę jeszcze przynajmniej trzy. Zwracać im prawie nic nie muszę. Niech Pan Matkę błogosławi.

23 grudnia 1862

Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias

1209

25 grudnia 1862

AdA*

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo, Najprzewielebniejszy!

Wczoraj wieczorem otrzymałam list od Cecarelli, która pisze, że wkrótce wraca do Acuto.

Proszę W.E. o jak najszybsze napisanie do Ojca Merliniego, by nie dopuścił do tego. Przysporzyłoby to kłopotów większych, niż miałam z powodu Vallerotonda. Okaże skruchę, ale to powtarzało się już tyle razy. Mówiłam jej, że W.E. nie życzy sobie, by wracała do Acuto. Dobrze będzie, gdy W. Przewielebność użyje tu swego autorytetu. Będzie to także nauką dla innych. Niech wiedzą, że klasztor w Acuto pozostaje pod władzą W.E. tak, jak inne szkoły podlegają swym biskupom, którzy jeśli któraś z nauczycielek im się nie spodoba odsyłają do Acuto. Powiedziałam więc, że w Acuto mamy także swojego Księdza Biskupa, który wymaga dyscypliny i nie życzy sobie takich sióstr, które nie mają powołania, a raczej przeszkadzają innym.

Jestem bardzo wdzięczna W.E. za wielkie dobro, jakie świadczy naszemu Zgromadzeniu i dlatego nie chcę, by ten święty klasztor,

znajdujący się w tej diecezji był schronieniem dla osób próżnych i kapryśnych.

Przewielebny, Drogi Księżu Biskupie, ja już nie mam siły. Proszę łaskawie mi pomóc, jak to bywało zawsze. Ojciec Giovanni nie przestaje mi przypominać, bym odsyłała te, którym Pan Bóg nie dał powołania. Do tej pory odchodziły same. Teraz te stawiają opór, bo w domu nie mają takich wygod, jakie miały tutaj. Mówiłam im, że Ksiądz Biskup nie pozwala im pozostać. Proszę mnie wesprzeć pasterskim błogosławieństwem. Kłaniając się nisko, z należną czcią i szacunkiem całuję św. pierścień.

Acuto, 25 grudnia 1862

*Najpokorniejsza Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias*

30 grudnia 1862

1210
AG – Ia7

Siostra Anna Gentili – Collepardo (1)

Niech żyje Boska Krew!

Czcigodna Matko!

Nie wiem, czy Matka otrzymała przesyłkę, którą posyła Jej ojciec. Chciałabym wiedzieć.

Pragnę dowiedzieć się, jak idzie praca w szkole i ile jest uczniów. Jak się miewa Concetta? Proszę ją zapytać, czy doręczyła pieniądze swojemu ojcu na miarę pszenicy. Niech mu napisze, aby ją kupił.

Czy dług został oddany? Szkoła w Morolo nie ma więcej jak sześć skudów i pięćdziesiąt baiocców, a jest ich tam także cztery. Ludzie nie pomagają im w niczym, a zawsze kupują mięso, mają pszenicę, wino i oliwę. Trzeba się modlić dużo do Opatrzności Bożej i umiejętnie gospodarzyć.

Co porabia siostra Filomena? Proszę jej powiedzieć, nich pro-

wadzi katechezy, jak to czyniła w Vallecorsa. Powinna także robić spotkania w dni świąteczne.

Czy napisałyście życzenia świąteczne Księdzu Biskupowi z Alatri? Teraz jest już za późno. Piszę w pośpiechu. Bóg niech Was błogosławi. Pozostaję z szacunkiem

Acuto, 30 grudnia 1862

Najpokorniejsza służa

Maria De Mattias

(1) Adresatka wynika z kontekstu i z porównania ze stanem domów.

1211

31 grudnia 1862

AG-Ia7

Ksiądz Pietro Nardi

Wikariusz Samodzielny w Gavignano

Chwała Boskiej Krwi!

Najczcigodniejszy i Przewielebny Księżu!

Ponownie sprawiam kłopot W.W. Tym razem proszę o kupno nowego rondla cynowego dwukrotnie większego od tego, który pisałem przez posłańca, do reperacji i wymiany. O pieniądze na zapłacenie można by poprosić ojca tamtejszej nowicjuszek Celestyny.

Proszę mi wierzyć, że biedne kucharki nie wiedzą, jak sobie poradzić. Bardzo się męczą z powodu niedogodności. Staramy się pełnić wolę Bożą. Niech ona będzie błogosławiona.

Do rondla potrzebna jest także pokrywka. Powinna być mocna, by dłużej mogła służyć. Pysłałem dwie małe zamiast jednej dużej. Byłoby dobrze je wymienić na jedną nową, tej samej wielkości, może nieco większą. Będą dwie: jedna większa, druga mniejsza. Na razie mogłaby wystarczyć tylko jedna, jeżeli nie można mieć obu. Posłaniec mógłby od W.W. udać się bezpośrednio do Segni.

Nasze siostrzyczki Filomena i Caterina są zajęte rekolekcja-

mi. Przesyłają W.W. za moim pośrednictwem wyrazy uszanowania i proszą o pasterskie błogosławieństwo. Ja czynię podobnie i z wdzięcznością oraz najgłębszą czcią pozostaję

Acuto, 31 grudnia 1862

Najpokorniejsza Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias

Proszę mi wybaczyć, pisałam, nie zwracając uwagi na kartkę (1). Proszę W.W. zapytać tamtejszą przełożoną Martę Rosę, czy ona ma u siebie książeczkę naszej Konstytucji, przepisanej ręcznie, czyli praktyczny rozkład dnia. Jeśli tak, to niech mi łaskawie przyśle.

(1) Maria De Mattias napisała list, rozpoczynając go na odwrotnej stronie kartki.

1 stycznia 1863

1212

AG-Ia7

Ksiądz Pietro Nardi

Wikariusz Zewnętrzny w Gavignano

Chwała Boskiej Krwi!

Najczcigodniejszy Przewielebny Księżu!

Przykro mi, że byłam przyczyną kłopotu. Mówiła mi siostra Filomena Tiberi, że w domu rodzinnym W.W. od czasu do czasu bywają kotlarze i zostawiają Ojcu miedź do sprzedania. Mówiła też, że bardzo często odwiedzają oni także Segni. Słyszając o tym, a nie mając pieniędzy, wyprawiłam posłańca bezzwłocznie do W.W. z nadzieją, że pieniądze będzie można uzyskać od ojca nowicjuszek. Uczyniłam tak, mając na uwadze rzeczywiste potrzeby biednych kucharek. Tylko to miałam na myśli. Co do Cateriny, nic nie wiem. Mówiła, że z domu mogła otrzymać tylko jedną

koszulę. W tym wypadku nie może ona przystąpić do profesji. Bracia nie przysłali na czas zobowiązania na udzielenie jej posagu tak, jak wymaga tego nasza Reguła. Wydawało się, że nie będzie z tą sprawą trudności. Potrzebna jest cierpliwość.

Pozwoli W. Wielebność, że powiem coś w zaufaniu. Życzyłby W.W., aby Caterina była w tamtejszej szkole. Jestem gotowa ją tam posłać. W.W. jednak dobrze wie, że już na początku chciałam odwołać stamtąd Piermarini, ale przeszkodzili mi w tym tamtejsi dostojnicy. A później co się stało?...

Jestem zależna od woli Bożej. Mam nadzieję, że W.W. pomoże mi swym jasnym umysłem, bym wiedziała, co jest lepsze dla szkół. Siostra Caterina kiedyś tam wróci. Proszę być pewnym. Na razie potrzeba modlitwy. Proszę o przysłanie dwóch garnków. Muszę je pilnie wysłać do Palestriny.

W końcu proszę wybaczyć, dla miłości Bożej, moją śmiałość. Nie chciałam być natrętna. Niech się dzieje wola Boża. Z wyrazami szacunku całuję poświęconą dłoń. Z uczuciem wdzięczności pozostaję

Acuto, 1 stycznia 1863

*Najpokorniejsza i Najoddana Sługa
Maria De Mattias*

1213

5 stycznia 1863

AG – Ia7

Ksiądz Pietro Nardi

Wikariusz Samodzielny w Gavignano

Chwała Boskiej Krwi!

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu!

Wraca tam Siostra Caterina. Na razie nie mogła ona złożyć profesji, jako że nie otrzymała jeszcze deklaracji zapewniającej, iż otrzyma posag. Jak tylko ją otrzymam, udzielię pozwolenia na

profesję tam, lub wezwę ją do Acuto. Zobaczymy, jak Pan Bóg zechce. Proszę dodać jej odwagi, aby wytrwała w powziętym postanowieniu.

Całuję konsekrowaną dłoń i z głębokim szacunkiem pozostaję.

Acuto, 5 stycznia 1863

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

P.S. Z łaski swojej proszę powiedzieć siostrze Marcie Rosie, aby była spokojna. Ja nigdy o niej nie zapomnę.

– Tylko podpis jest własnoręczny.

22 stycznia 1863

1214

AG – Ia7

Ksiądz Kardynał Girolamo D'Andrea

Kardynał Opat w Subiaco

Chwała Boskiej Krwi!

Eminencjo, Najprzewielebniejszy!

Niniejszym pragnę odpowiedzieć na wielce czcigodny list W.E. Prawdą jest, że do szkoły w Palombara posłałam dwie siostry (1), ale zostałam do tego zmuszona ciężką chorobą jednej z sióstr, która tam się znajduje. Biedna chora czuje się już lepiej, ale za radą lekarza musiała zmienić klimat.

Wielka dobroć W.E. pozwoli, że starsza siostra pozostanie tam, zanim nie wróci siostra po odbytej kuracji. Wydaje mi się, że we trzy nie będą w stanie podołać obowiązkowi domu.

Z ufnością proszę W.E. o pozwolenie na pozostawienie tam na razie tak, jak jest. Z wyrazami żywej wdzięczności z góry składam podziękowanie. Z najgłębszą czcią i szacunkiem chylę się,

by ucałować świętą purpurę i proszę o błogosławieństwo. Pozostaję

W. Emin. (...)

Acuto, 22 stycznia 1863

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

Przełożona Generalna

– Pod nagłówkiem listu Maria De Mattias napisała: Kopia listu wysłanego tegoż dnia 22 stycznia 1863 r.

– Tylko podpis jest własnoręczny.

(1) Imiona tych dwu sióstr: Celestina Barlesi i Margherita Giansanti wynikają z protokołu.

1215

27 stycznia 1863

AG-Ia7

Siostra Luisa Abri – Paliano

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Wysyłam kosz siostry Luigi Lauretti, a także trzy listy pisane do niej. Przypominam także, by nie wysyłać ich pocztą, lecz raczej przez jakąś osobę, równocześnie, gdy Siostra będzie wysyłała kosz. Wkrótce napiszę więcej. Teraz muszę już wysłać. Wszystkie z serca błogosławie. Pozostaję, śpiesząc się.

Acuto, 27 stycznia 1863

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

P.S. Sercem zawsze pozostaję złączona z Siostrą. W Jezusie ścisłkam i bardzo, bardzo Siostrę kocham. Życzę Siostrze wszelkiego dobra w szukaniu chwały Bożej. Pozdrawiam wszystkie. Powiedz

Filomenie, że jej list otrzymałam, a odpiszę później. Muszę wysłać do San Vito.

– W tym liście własnoręczny jest podpis i P.S.

1216

27 stycznia 1863

AG – Ia7

Michele De Mattias – Vallecorsa

Chwała Boskiej Krwi!

Wielce szanowny Bracie!

Niniejszym gorąco pragnę Was poprosić o przypomnienie ojcu Amalii Lauretii, aby z należności [40 skudów], które winien uiścić, 15 skudów przekazał ojcu Nataliny na oliwę potrzebną na zbliżający się Wielki Post. Proszę koniecznie to załatwić.

Proszę mu także powiedzieć, że ks. biskup z Anagni jest bardzo niezadowolony [i poczyni kroki]. Dlatego na razie, na Wielki Post, proszę posłać oliwę, jak napisałam wyżej.

Bardzo się śpieszę, nie mogę pisać więcej. Pozostaję złączona z Waszą Rodziną i serdecznie pozdrawiam.

Acuto, 27 stycznia 1863

Twoja Najpokorniejsza siostra

Maria De Mattias

[P.S. Postaraj się proszę ponaglić brata Pasquy Iacovacci. W sprawie O. Pio D'Angelo napisałam do p. Caroliny Signoretti do Rzymu. Zobaczę, co powie, a potem Wam napiszę.

Pozdrawiam wszystkich.]

– Własnoręczny jest tylko podpis i fragmenty znajdujące się w nawiasach kwadratowych.

29 stycznia 1863

Ksiądz Tommaso Loreti
Dziekani w Cervara (1)

Chwała Boskiej Krwi!

Wielce Czcigodny Przewielebny Księżu!

Słyszę, że co jakiś czas, tamtejsza nauczycielka i przełożona czują się niezbyt dobrze.

Dlatego posyłam tam do pomocy siostrę konworską. Mam nadzieję, że W.W. zaakceptuje tę decyzję, tym bardziej, że Przełożony Generalny jest z tego bardzo zadowolony, gdyż sprawy potoczą się sprawniej.

Ojciec Przełożony przypomina W.W. o sprawie zmiany domu. W.W. najlepiej się orientuje, że tak szkoła nie powinna wyglądać. Prosimy gorąco Pana Boga, aby zatroszczył się o dzieło Przenajdroższej Krwi Swego Syna, która jest jedynym środkiem naszego zbawienia.

Proszę przyjąć moje uszanowanie. Pozostaję z wyrazami wdzięczności i z najgłębszej czci.

29 stycznia 1863

[bez podpisu]

(1) Adresat wynika z porównania tego listu z protokołem: 29 stycznia 1963 r. Do siostry Caroliny Marianetti w Cervara donosząc jej, że wysyłam konworską Domenica Mancini, która będzie zadowolona, ponieważ jest dobra i że napisałam do księdza Dziekana w sprawie zamiany domu. Jego imię wynika z dokumentów – [Pierwsze domy AGIh1,15].

10 lutego 1863

Ksiądz Pietro Nardi**Wikariusz Samodzielny w Gavignano***Chwała Boskiej Krwi!*

Wielce Czcigodny Przewielebny Księżu!

Niniejszym potwierdzam, że otrzymałam uprzejmy list W.W.

Trzydzieści skudów pochodzących od owej nowicjuszki chciałabym przeznaczyć na pszenicę i zakupić ją właśnie tam, jeśli kosztuje 8,60 skudów za miarę. Gdyby cena wzrosła powyżej 9 skudów, to raczej kupię ją tutaj, a W.W. z łaski swojej prześle mi wyżej wspomniane pieniądze.

Dobre serce W.W. potrafi mi wybaczyć to naprzykrzanie się, jakiego co jakiś czas przysparzam. Mam nadzieję w Bogu, że On W.W. wynagrodzi.

Proszę o modlitwę za mnie. Pozostaję z najwyższym szacunkiem i czcią

W.W. (...)

Acuto, 10 lutego 1863

*Najpokorniejsza i Najoddańsza służa**Maria De Mattias*

14 lutego 1863

Do pewnej Adoratorki*Chwała Boskiej Krwi!*

Najdroższa Córkko w Jezusie!

7 b.m. o godzinie 9.30 przeszła do wieczności nasza współsiostro Lucia Passenti. Jej śmierć była piękna i pełna pogody. Zaopatrzona w Sakramenty święte spoczęła w Panu.

Pamiętajmy o należnych modlitwach za nią tak, jak jest przepisane w naszej św. Regule.

Na tym kończę. Błogosławię wszystkim. Pozostaję z szacunkiem.

Acuto, 14 lutego 1863

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

– Tylko podpis jest własnoręczny.

– Taki list został wysłany do wszystkich wspólnot, jak podaje protokół z 15 lutego 1863: „wysłano okólnik o śmierci Lucii Possenti”.

1220

24 lutego 1863

AG- Ia7

Siostra Olivia Spinetti – Porto Recanati

Chwała Boskiej Krwi!

Najdroższa Córko w Jezusie!

7 b.m. o godzinie 9.30 przeszła do wieczności nasza współsiostra Lucia Passenti. Jej śmierć była piękna i pełna pogody. Zaopatrzona w Sakramenty święte spoczęła w Panu.

Pamiętajmy o należnych modlitwach za nią tak, jak jest przepisane w naszej świętej Regule.

Na tym kończę. Błogosławię wszystkim. Pozostaję z szacunkiem.

Acuto, 24 lutego 1863

Najpokorniejsza służa

Maria De Mattias

P.S. Maria Luisa Marchetti pozdrawia Siostrę. [Otrzymałam 35 skudów przez ręce O. Przełożonego Merlini. Bardzo się nimi ucieszyłam i dziękuję Siostrze.

Zawiadamiam, że w tych dniach zostanie otwarta kolejna szkoła w Capranica, blisko Civitavecchia.

Nasze szkoły, znajdujące się na terenie Królestwa Neapolu, chwała Bogu, rozwijają się coraz lepiej dzięki zamianie domów na klasztory itp. Módlmy się

Niech Siostra nabierze odwagi i pokłada nadzieję w Boskiej Krwi. Proszę modlić się za mnie.

Peppina czuje się dobrze i jest zadowolona. Jest w szkole w Genazzano. W maju wyjadą nasze cztery siostry do Londynu, stolicy Anglii.]

– Ten okólnik jest identyczny jak poprzedni. Został umieszczony z powodu długiego post scriptum.

– Tylko podpis i post scriptum w nawiasie jest własnoręczny.

1221

28 lutego 1863

AG– Ia7

S. Berenice Fanfani – Civitella (1)

Chwała Boskiej Krwi!

Najdroższa Córko w Jezusie!

Te dwie Siostry, które posyłam, są skierowane do Riofreddo. Proszę o wyświadczenie mi tej łaski i udzielenie odpowiednich instrukcji siostrze Carolinie Carocci i zapoznanie jej z księgami przychodów i rozchodów. Niech Siostra ją pouczy, jak należy je prowadzić.

Następnie zechce Siostra zatroszczyć się, aby je odwieziono, ale dopiero, jak przyślę tam następne dwie Siostry. Byłoby najlepiej, gdyby Siostra sama, osobiście z nimi pojechała tam na kilka dni. Trzeba będzie je wprowadzić, udzielić wskazówek, co i jak robić. Siostrze powierzam kierownictwo owej szkoły.

Na tym kończę. Z całego serca wszystkie błogosławię.

Acuto, 28 lutego 1863

Najpokorniejsza sługa

Maria De Mattias

P.S. Kieruję Siostrę do Riofeddo na kilka dni, w celu udzielenia odpowiedniej pomocy w organizacji szkoły i wspólnoty, udającym się tam Siostrami. Trzecią Siostrę pošlę w następnym tygodniu. Ufam Panu Bogu, a potem Siostrze.

– Tylko podpis i P.S. są własnoręczne.

(1) W oryginale nie ma adresatki. Została wzięta ze zbioru maszynopisu.

1222

AdA*

10 marca 1963

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Niniejszym pokornie donoszę, że bieżącego miesiąca siostra Pierina z trzema siostrami wyjedzie do Rzymu. Stamtąd udadzą się do Anglii, aby otworzyć tam szkołę. Pojadą pociągiem z Anagni.

Jeżeli W.E. zechce udzielić mi pozwolenia, pojadę z nimi do Rzymu na kilka miesięcy. Przyda mi się trochę ruchu i zmiana klimatu. W Acuto moje obowiązki przejmie siostra Luisa Lauretti. Pan Bóg zaopatrzył ten święty klasztor w pszenicę do maja. Wina i oliwy nie brakuje, jak również innych potrzebnych rzeczy. Niech Pan będzie uwielbiony na wieki. Wspólnota żyje w największej jedności i pokoju, toteż mogę być spokojna podczas mojej nieobecności, ufność pokładając w Panu Bogu.

Jeżeli W.E. zgadza się na mój wyjazd, proszę łaskawie mnie o tym powiadomić. Proszę mną dysponować według uznania.

Miałabym potrzebę porozmawiać z W.E. Pokornie całuję św. pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo.

Pozostaję pełna czci, szacunku i wdzięczności.
W.E. (...)

Acuto, 10 lutego 1863

*Najpokorniejsza Najoddańsza
Nawdzięczniejsza Sługa
Maria De Mattias*

1223

16 kwietnia 1863

AG – Ia7

S. Corona Moneta – Vico

Chwała Boskiej Krwi!

Czcigodna Matko i Córko w Jezusie!

Proszę udać się do Acuto, a potem przyjechać do Rzymu z Elisabettą D'Angelo i Rosą – konwerską. Siostra pozostanie ze mną w Rzymie przez trzy dni, po czym powróci do Vico.

Pozdrawiam siostrę Filomenę.

Niech Siostra postara się być w Acuto 19 b.m. Z Acuto pojedzie Siostra do Scurgoła 21, a 22 rano pociągiem do Rzymu.

Błogosławię Siostrę.

Rzym, 16 kwietnia 1863

*Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias
Przeł. Generalna*

1224

17 kwietnia 1863

AG -Ia7

S. Nazarena Branca – Vignanello

Chwała Boskiej Krwi!

Wielebna Matko!

Posyłam Matce Marię Violante i proszę zatrzymać ją na jakiś czas przy sobie.

Bez mojego zarządzenia niech stamtąd się nie rusza.

Czekam na wiadomość od Matki. Błogosławię wszystkim i pozostaje.

Rzym, 17 kwietnia 1863

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

Przełożona Generalna

Proszę o łaskawe zapłacenie furmanowi.

1225

26 maja 1863

AG -Ia7

S. Luisa Lauretti – Acuto

Chwała Boskiej Krwi!

Wielebna Matko Przełożona!

Proszę skontaktować się z Antonio Capobasso i poprosić go, aby zechciał częściowo zapłacić z góry, tytułem czynszu, za dom. Trzeba także zawezwać Candido, brata Chiary Monti, aby uiścił należność za dom. Chiara Monti niech wpłaci trzydzieści paoli za córkę Maddalene.

Proszę wszystkim wydać pokwitowanie wpłaty na konto tego, co powinni wpłacić itp.

Poza tym należy wszystko zapisywać. Proszę napisać do ojca

Giacinty z Trivigliano i poprosić go o jedną miarę pszenicy, na konto utrzymania córki. Emiliana niech wróci, możliwie jak najszybciej do Rzymu. Proszę posłać po Annę Tulio do Genzzano, a Pasqua niech uda się do Paliano.

Jak czuje się Rosa Vinciguerra? Czy ramię jest już zdrowe? Wyślę pieniądze, ale potrzeba trochę czasu. Módlmy się dużo o pomoc Opatrzności. Czy wino się nie zepsuło?

Przypomnij Benedetto, że duszę mamy tylko jedną...! Niech pamięta na koniec swoich dni...! Tam są dwie wieczności...!

Niech Matka powie zakrystiance, że przy najbliższej okazji przyśle jej sześć świec jednofuntowych. Myślę, że pošle jej przez kogoś z Scurgola. Pani, która ofiarowała świece, bardzo prosi o modlitwę. Za kilka dni pošle także albę.

Módlmy się jak najwięcej, powtarzam, módlmy się o Boską Opatrzność.

Wrócę na Święto Przenajdroższej Krwi, ponieważ muszę pojechać do Palestriny, Genazzano, Paliano, Serrone, Piglio itd.

Niech Matka powie Marii Maddaleni Caponi, aby na razie spokojnie kontynuowała zajęcia w szkole i niech nie myśli o innych sprawach, a cuda oglądać będzie.

Proszę sprawdzić, czy jej czegoś nie brakuje, np. butów, koszul, itp. I jeśli można, proszę jak najszybciej zatroszczyć się o nią. O zapłacie ja pomyślę. Wiem, że może mieć potrzeby. Myślę także o innych i modlę się. Ufajmy! Proszę popatrzeć, czego potrzebowałyby Quatrini. Zapytać się ją, a potem mi napisać.

Matka niech serce wznosi ku Bogu, a w Nim odnajdzie bogactwo dla duszy i ciała, czego też Matce życzę. Proszę być pewną, że otrzyma Matka wspaniałą koronę w niebie, jeśli nadal będzie trwała przy Zbawicielu, naszym umiłowanym Oblubieńcu.

Proszę pamiętać o Matce Najświętszej i jak najczęściej prosić Ją o radę. Jej, jako Najczulszej Matce ufać i powierzać wszystko. Proszę o modlitwę za mnie, abym mogła tego wszystkiego dostąpić, czego Matce z całego serca życzę. Mianowicie życzę, by Marii

Luisy już nie było w niej samej, lecz każdy, kto chce ją zobaczyć, niech odnajdzie ją całkowicie zanurzoną w Bogu i w Boskiej Krwi! A kto może dokonać takiej przemiany? Maryja – Matka Boża.

Z największą radością dowiaduję się, że klasztor w Acuto, dzięki łasce Bożej prosperuje dobrze. Niech wszystko będzie na Jego chwałę.

Należy zadbać, by wszędzie były wycierane kurze tak, aby każdy kto przyjdzie, widząc to, mógł wielbić Pana Boga.

Pozostaję, błogosławiąc wszystkie.

Rzym, 26 maja 1863

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

Jak tylko napisze Giustina z Scurgola, niech pojedzie tam Benedetto z dwoma końmi. Niech Matka go zaraz wyśle i proszą mu powiedzieć, żeby gdy przyjedzie z siostrą Paoliną Ierilii do Maenza, niech uda się także do Sermoneta, skąd zabierze pewne rzeczy.

1226

30 maja 1863

AG -la7

S. Olivia Spinetti – Porto Recanati

Chwała Boskiej Krwi!

Czcigodna Matko i Córkę w Jezusie

Nie potrafię wyrazić, jak wielką ulgę sprawiła mi Matka, przysyłając pieniądze przez naszego Przełożonego.

O! Jakże błagam o błogosławieństwo tak bardzo miłującego Pana Boga i mam nadzieję, że Opatrzność Boża, jak deszcz spadnie w obfitości na tamtejszą szkołę, aby przyjąć z pomocą ubogiemu domowi w Acuto, a także Waszym potrzebom.

Ostatnio otrzymałam 20 skudów. Były dla mnie wielką pomo-

cą z powodu pewnych trudności, w jakich się znalazłam. Nadeszły jednak w porę. Dziękuję Matce z serca.

Jeszcze trochę zatrzymam się w Rzymie, a potem wrócę do Acuto. Może Matka coś potrzebuje. Proszę napisać i wysłać list na adres szkoły San Luigi.

Jak się sprawuje kandydatka? Proszę powiedzieć niech się modli i niech modli się za mnie. Czy Matka otrzymała list, o który prosiła przez Marię Cortesi? Napisałam i prosiłam ją, aby zaraz wysłała go Matce.

Niech Bóg błogosławi. Pozostaję

Rzym, 30 maja 1863

*Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias*

1227

11 czerwca 1863

AG -Ia7

Mons. Gustavo Hohenloke

Arcybiskup – Kwestarz poufny Piusa IX – Rzym

Chwała Boskiej Krwi!

Wasza Dostojność!

Zgadzam się z tym, co mi W.W. pisze. Teraz wrócę szczęśliwa do Acuto, ponieważ w Rzymie nie mam już żadnych spraw. Wszystko złożyłam w ręce Matki Najświętszej. Proszę W.W. o nieustanną pamięć o mnie.

Z wyrazami głębokiej czci, wielkiego szacunku i z pokorą całuję św. pierścień. Proszę o święte błogosławieństwo. Mam zaszczyt być niegodną służebnicą W.E. w Jezusie Chrystusie.

11 czerwca 1863

{bez podpisu}

– W rękopisie nagłówek jest napisany pod datą do Mons. Kwestarza Gustawa Arcybiskupa. Chodzi tu o kopię listu.

11 czerwca 1863

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Froncini wstąpiła do Zgromadzenia, będąc słabego zdrowia i w takim samym stanie wraca do domu (1), a może nawet teraz czuje się lepiej. Jak tylko otrzymam pieniądze z Morino, nie omieszkam zwrócić jej posag. Nie jest zgodne z prawdą to, co ona opowiada. W.E. został wprowadzony w błąd.

Nie wiem, co powie Wasza Przewielebność, że jeszcze nie wracam do Acuto. Mam nadzieję, że wrócę niebawem, ale po drodze wstąpię do Genazzano i zatrzymam się w Piglio, aby zwizytować tamtejszą szkołę i dokonać zmiany nauczycielek, według zalecenia W.E. Piszę w wielkim pośpiechu i z pragnieniem rychłego zobaczenia się z W.E. Pozostaję z głęboką czcią i szacunkiem

W.E. (...)

Rzym, 11 czerwca 1863

Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias

(1) Powróci?

12 czerwca 1863

S. Maria Giuseppa Flavoni – Acuto

Chwała Boskiej Krwi!

Wielebna Matko!

Wysyłam Matce habit, który ja nosiłam. Jest on w dobrym sta-

nie, prawie nowy. Proszę sporządzić rozkład zajęć w szkole oraz wykaz wszystkich uczennic i ładnie oprawić w ramki. Wkrótce wysłę podręcznik, program dla szkoły. Niech Matka sporządzi także nowy wykaz „Córek Maryi”. Spotkania będą się odbywały w każdą niedzielę przed Mszą św. Trzecia niedziela miesiąca niech będzie przeznaczona dla kobiet zamężnych.

Proszę być posłuszną. Błogosławię Matce. Śpieszę się.

12 czerwca 1863

Maria De Mattias

1230

13 czerwca 1863

AG – Ia7**

Mons. Agostino Mattia Mengacci

Biskup w Orte – Civitacastellana – Gallese

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

W czasie kiedy zamierzałam wysłać do Orte przełożoną, na kierowniczkę szkoły Przenajdroższej Krwi, która pozostaje pod opieką W.E., napotkałam pewne przeszkody. Myślę, że dobrze się stało, ponieważ dzięki tej zwłoce mam możliwość lepszego wyboru odpowiedniej osoby.

Gdyby W.E. zgodził się, poczekalabym z tą sprawą, aż do października. W tym czasie będzie mi łatwiej dokonać jakiegoś przesunięcia w niektórych szkołach. Teraz miałabym problem tak, jak to już miało miejsce.

Jestem gotowa i uczyniłabym to chętnie – przyjechać i odwiedzić tamtejsze szkoły, a przy tym pragnę porozmawiać z W.E. i przyjąć dyspozycje Waszej Przewielebności dla ulepszenia funkcjonowania szkoły. Pragnę zaofiarować moje pokorne usługi.

Na razie staram się wspierać pracujące tam moje córki, niestety, tylko listownie, by mogły, jak najlepiej wypełniać podjęte obowiązki.

Całą moją nadzieję złożyłam w Matce Najświętszej Maryi oraz w wielkiej dobroci i gorliwości W.E.

Z pokorą pochylam się, by ucałować św. pierścień. Pozostaję z wyrazami wdzięczności, czci i szacunku

W.E. (...)

Rzym, 13 czerwca 1863

*Najpokorniejsza Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias*

1231

13 czerwca 1863

AG – Ia7

S. Angela Signoretti – Orte

Chwała Boskiej Krwi!

Czcigodna Matko!

Piszę z prośbą, aby Matka z tamtejszą Przełożoną postarała się zaradzić potrzebom Sióstr w Bassanello i w Galese. Siostra Seconda Severi, chciałaby mieć z powrotem cztery swoje prześcieradła, które znajdują się w szkole w Galese, a Marchetti powiada, że jest bardzo uboga, jak chodzi o bieliznę. Uważam, że można by posłać Marchetti owe cztery prześcieradła z tych, które należą do Marii Pallotta (chyba tak się nazywa), a wymieniona Severi niech zabierze swoje. Niech Matka zrobi tak, aby były zadowolone.

Na razie nie posyłam przełożonej dla Waszego domu, ponieważ postanowiłam przyjechać tam osobiście, po odbyciu wizytacji w innych szkołach. Pragnę, na ile to będzie możliwe, spełnić oczekiwania tamtejszego czcigodnego księdza biskupa. Módlmy się, aby Pan Bóg spełnił wszystkie jego pragnienia, do których chciałabym się dostosować.

Naprawdę chcę bardzo do Was przyjechać, bo muszę spotkać się z księdzem biskupem.

Ufam, że Pan użyty mi siły. Tymczasem niech Siostry dołożą wszelkich starań, by czynić wszystko na większą chwałę Bożą i ku ukontentowaniu księdza biskupa, który z wielką gorliwością stara się ją szerzyć. I niech Siostry będą pewne, że Pan Bóg będzie Wam błogosławił. Ja także w Jego imieniu wszystkie błogosławię.

Jeśli Siostry mają okazję pokłonić się księdzu biskupowi, proszę poprosić także o błogosławieństwo dla mnie i złożyć J.E. moje uszanowanie.

Łączę wyrazy najgłębszej czci dla ojca spowiednika Vitali oraz dla Przewielebnego ks. kanonika Pasquinangeli. Módlcie się za mnie. Pozostaję z szacunkiem.

Rzym, 13 czerwca 1863

Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias

1232

6 lipca 1863

AG – Ia7

Mons. Francesco Andreoli
Wikariusz Generalny w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Najdostojniejszy Przewielebny Księżu!

Dziś rano przysłała do mnie p. Filomena Dezzi, aby sfinalizować sprawę ogrodu. Ja na razie nie posiadam całej gotówki. Wydaję mi się, że tymczasem zadowoli się sumą 40 skudów, które właśnie przesyłam W.W. W październiku b.r. wpłacę dalsze 20 skudów.

Pełna czci i szacunku pozostaję, będąc w pośpiechu
W.E. (...)

Acuto, 6 lipca 1863

Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias

– Następuje dopisane innym pismem pokwitowanie odbioru pieniędzy z podpisem: Teodosio Pompili i Filomeny Stefani Dezzi pod datą 26 lipca 1863 r.

18 sierpnia 1863

1233
AG – Ia7

S. Rosa Firmani – Trevi (1)

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Obie młode dziewczyny mogą stawić się dla odbycia małej próby. Tymczasem niech modlą się o poznanie woli Bożej. Jeśli chcą przyjść dla odbycia próby, jak wspomniałam, mogą naturalnie przyjechać. Powinny wnieść opłatę za utrzymanie 4 skudy za miesiąc. Powtarzam, 4 skudy za każdą.

Śpieszę się, błogosławię Was w Panu.

Acuto, 18 sierpnia 1863

Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias

(1) Adresatkę wywnioskowano z przypuszczenia i z porównania ze stanem domów.

18 sierpnia 1863

S. Caterina Palombi – Morino (1)*Chwała Boskiej Krwi!*

Najukochańsza córko w Jezusie!

Na pewno było Siostrze przykro, że nie mogłam odpowiedzieć przez człowieka, który odwoził Martę Marię. Kto wie, ile żalu miała Siostra, nie znajdując wśród moich listów żadnego dla siebie. Niech się dzieje wola Boża. Ów człowiek rzeczywiście nie chciał poczekać. Niech Siostra będzie bardzo spokojna. Z Martą Marią pozostanie Siostra do października, a później, gdy przyjedzie Siostra na rekolekcje, wszystko omówimy.

Błogosławię Siostrę. Śpieszę się.

18 sierpnia 1863

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

(1) Adresatkę wywnioskowano z przypuszczenia, z cytowanych imion i z porównania ze stanem domów.

5 września 1863

S. Nazarena Branca – Vignanello*Chwała Boskiej Krwi!*

Najdroższa Córko w Jezusie!

Ja nie mogę przyjechać w Wasze strony, (1) jak dopiero po rekolekcjach. Także Siostry niech postarają się je odprawić.

Usiłujmy codziennie coraz bardziej wzrastać w miłości ku Bogu. Miłość sprawi, że będziemy umiały cierpieć w milczeniu. Ty-

le na dziś. Módlcie się za mnie. Błogosławiąc wszystkie z całego serca, pozostaję z szacunkiem.

Acuto, 5 września 1863

Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias

– Tylko podpis jest własnoręczny.
(1) Tak jest w tekście... obiecałam?

1236

AG – Ia7

5 września 1863

S. Rosa Maria Possenti – Riofreddo

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Jezusie Chrystusie!

Z powodu licznych obowiązków nie pamiętam, czy odpisałam na Siostry list, w którym pisałaś mi o chorobie Caroliny. Proszę mi wierzyć, że ta wiadomość bardzo mnie zmartwiła. Niech się dzieje wola Boża. Proszę przyjechać do Acuto w październiku i niech przyjadą także siostry Carolina i Clementina, jeżeli Siostra tak uważa.

Piszę w ogromnym pośpiechu. Niech Bóg Was błogosławi. Proszę o modlitwę za mnie.

Acuto, 5 września 1863

Najpokorniejsza sługa
Maria De Mattias

27 września 1863

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Zbliżają się rekolekcje święte. Przew. O. Merlini mówił mi w Rzymie, że w tym roku przyśle nam jednego z pierwszych Misjonarzy, towarzysza naszego Przew. Ojca Del Bufalo, ale później nic mi już o tym nie wspominał. Niech W.E. zadecyduje według Bożego natchnienia. Pragnę znać wolę W. Przewielebności.

Jest tu kilka dziewcząt na próbie i wydaje się, że sprawują się dobrze. Powiedziałam im, że chcę wysłuchać zdania W.E., zanim otrzymają pozwolenie na przywdzianie św. habitu Przen. Krwi. Teraz płacą za nowicjat. Posag mają wszystkie.

Jeżeli W.E. pozwoli, będą mogły po rekolekcjach przystąpić do obłóczyn.

Niektóre nasze Siostry chciałyby się wypowiadać u Ojców Jezuitów i proszą W.E. o pozwolenie.

Miejscowe kobiety pragną odprawić rekolekcje pod kierownictwem wymienionych Ojców, ale ci nie mają pozwolenia na ich głoszenie. Jeżeli W.E. zgodzi się, rekolekcje mogłyby się odbyć w naszym kościele przy drzwiach zamkniętych. Byłoby to rzeczą wspaniałą.

O wielu sprawach miałabym do napisania, ale brak czasu. Jestem ogromnie zajęta.

Pokornie całuję św. pierścień i z wyrazami szacunku proszę o błogosławieństwo dla mnie i dla wszystkich. Pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 27 września 1863

Najpokorniejsza oddana i wdzięczna Sługa
Maria De Mattias

1238

4 października 1863

AG – Ia7

Pewna Siostra Adoratora

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Jezusie Chrystusie!

Jeżeli Siostra jeszcze nie wyjechała do Acuto, proszę poczekać do 15 lub do 12 października, ponieważ rekolekcje rozpoczną się dopiero 17. Piszę o tym, bo tu jest bardzo dużo Sióstr.

Niech Bóg Was błogosławi. Śpieszę się.

Acuto, 4 października 1863

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

– W oryginale prostokąt kartki z podpisem jest przecięty.

1239

2 listopada 1863

AG – Ia7

S. Luisa Longo

Vicolo del Macello – Rzym

Chwała Boskiej Krwi!

Wielebna Matko!

Oto posyłam nauczycielkę. Jeżeli Matce się nie spodoba, proszę ją odesłać do szkoły San Luigi, skąd będzie mogła przejść do szkoły, która wkrótce zostanie otwarta. Natomiast, jeśli Matce odpowiada, to niech zostanie.

Pozostaję z szacunkiem.

Acuto, 2 listopad 1863

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

12 listopada 1863

S. Luisa Longo**Vicolo del Macello – Rzym***Chwała Boskiej Krwi!*

Wielce Czcigodna Matko!

Ponownie nawiedził nas Pan, powołując do siebie naszą współsiostrę Caroline Carocci.

Odeszła na wieczny odpoczynek dnia 11 b.m. o godz. 9 przed południem.

O, ile to łask otrzymujemy od Pana w życiu i śmierci. Nasza Siostrzyczka miała śmierć świętą i takiej należało oczekiwać, zważywszy, że jej życie było jednym ciągiem ćwiczenia się w wypełnianiu woli Bożej. Na ustach miała zawsze słowa: niech się stanie wola Boża.

Wszystko czyniła z pogodą. Podczas długiej, trwającej 10 dni agonii, była do końca świadoma. Znosiła wszystko ze spokojem i poddaniem woli Bożej. Niczego nie pragnęła bardziej, jak tylko tego, by połączyć się z Jezusem Chrystusem. Polecam, aby za zmarłą zostały odprawione 3 Msze św. i oficjum tak, jak jest przepisane w naszej św. Regule.

Poza tym niech Siostry z zapalem dążą do umiłowania Jezusa Chrystusa i do służenia Mu jak najdoskonalej, aby zasiąść na godach Baranka, kiedy nas zawezwie.

Błogosławię Was wszystkie z całego serca. Pozostaję.

Acuto, 12 listopada 1863

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

– Tylko podpis jest własnoręczny.

14 listopada 1863

S. Nazarena Branca – Vignanello*Chwała Boskiej Krwi!*

Czcigodna Matko i Córkko w Jezusie!

Proszę, by Matka wysłała do Rzymu, do szkoły San Giovanni siostrę Marię Violante, ponieważ powinna ona udać się do Porto di Recanati wraz z siostrą Olivią Spinetti, która oczekuje na nią w Rzymie. Musi się pospieszyć. Podróż będzie opłacona. Dla miłości Pana Boga proszę wypełnić moją wolę. Proszę tę siostrę natychmiast wyprawić.

Pozdrawiam Was wszystkie w Panu i z szacunkiem pozostaję

Acuto, 14 listopada 1863

*Najpokorniejsza służa**Maria De Mattias*

17 listopada 1863

Adele Merge – Gallicano*(Chwała Boskiej Krwi!)*

Wielce Szanowna Pani!

Od Najprz. O. Jezuity, Rektora Seminarium w Anagni, dowiedziałam się, że zamierza Pani wstąpić do naszego klasztoru Niepokalanego Poczęcia, by podjąć w nim próbę. Informuję jednak dla orientacji, że my nie możemy przyjąć osób, które były już w innym Zgromadzeniu.

Jeżeli Pani była już w jakimś Zgromadzeniu, nie ma mowy o próbie, czy możliwości wstąpienia. Natomiast, jeżeli to Pani nie dotyczy, proszę bardzo, może Pani przyjść z Bożym błogosławieństwem na okres 3. miesięcznej próby, z obowiązkiem opłaty czte-

ry skudy za miesiąc. W przypadku, gdyby Pani zechciała podjąć życie w Instytucie, informuję, że w posagu należy wnieść dwieście skudów, czterdzieści osiem skudów za utrzymanie, wliczając poprzednie 3 miesiące na utrzymanie oraz bieliznę, wszystkiego po dwanaście, a także łóżko z pościelą.

Gdyby po jakimś czasie okazało się, że trzeba będzie wrócić do swojego domu, posąg zostanie zwrócony, natomiast koszty utrzymania nie. Bielizna, jeżeli opuszcza się Zgromadzenie przed upływem dziesięciu lat, zostaje zwrócona w takim stanie, w jakim w danym czasie się znajduje. Natomiast po dziesięciu latach nie zwraca się żadnych rzeczy, ani łóżka, ani bielizny, jedynie posag.

Zapewniam o szczerym szacunku, prosząc o modlitwę za mnie nędzną. Pozostaję w Panu.

Acuto, 17 listopada 1863

*Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias*

– Na odwrocie listu jest napisane: W odpowiedzi młodej Adele Merge z Gallicano aspirantce do naszego Zgromadzenia 17 listopada 1863 r. Chodzi tu o kopię, w której tylko fragmenty znajdujące się w nawiasach są pisane własnoręcznie przez Marię De Mattias.

1243

17 listopada 1863

AG – Ia7

Siostra Luisa Longo

Szkoła Santa Maria – Rzym

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza w Panu!

Cieszę się, że spotkała Matka siostrę Teklę Colonna.

Zachęcam do nabożeństwa do Matki Najświętszej.

Jeżeli Clelia nie ma ochoty pójść do Palombara, to nakazuję

jej, by poszła do Vignanello. Siostra zaś z łaski swojej niech będzie dobra i zapłaci za jej podróż na moje konto. Mnie proszę powiadomić, ile kosztowała. Proszę dodać jej odwagi i poszukać dla niej dobrej towarzyszki.

Proszę się za mnie modlić. Śpieszę się.

Acuto, 17 listopada 1863

Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias

1244

26 listopada 1863

AG – Ia7

Siostra Maria Possenti – Colleparido

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Jezusiel

Postaraj się, aby Angela Pitocco nasza konwerska, czekała jutro, 29 około godziny 14 w oberży. Dołączy ona do pięciu nauczycielek, które udają się do Orsogna, aby otworzyć tam nową szkołę. Otrzymałam drugi urzędowy list z ponagleniem.

Benedetto jeszcze nie wrócił z jej rzeczami. Siostry wyjadą jednak w poniedziałek rano. Razem przyjedzie Mariuccia. Błogosławie Was. Śpieszę się.

Acuto, 26 listopada 1863

Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias

P.S. Nie zapomnieć o wysłaniu Angeli.

[Najlepiej będzie, jak Angela poczeka u Kapucynów w Alatri.]

– Fragment w nawiasie kwadratowym jest napisany na odwrocie kartki.

14 grudnia 1863

Siostra Nazarena Branca – Vignanello (1)*Chwała Boskiej Krwi!*

Najukochańsza Córkko w Jezusie!

Przyjedzie tam nauczycielka siostra Carolina Scansini, Jej towarzyszką będzie siostra Annunziata, która będzie mogła wrócić z nowicjuską z Canepina. Siostra może napisać do siostry Elisabetty Soccadelli o tym, że dziewczyna, która zgłosiła się w Rzymie i która rozmawiała z Coroną w lipcu (jeśli się nie mylę), jest w kontakcie z dziekanem z Canepina.

Proszę zwrócić uwagę na siostrę Annunziatę. Jest trochę nieśmiała. Dodaj jej odwagi.

Cieszyłabym się, gdyby mogła pozostać parę miesięcy z Siostrą. Napisz mi jak najszybciej, jak dojechały. Życzę Wam wszystkim jak najszcześniejszych Świąt. Błogosławię wszystkie w Panu. Śpieszę się.

Acuto, 14 grudnia 1863

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

(1) Adresatka została wywnioskowana z kontekstu i z porównania ze stanem domów.

15 grudnia 1863

Pewna Siostra Adoratorka*Chwała Boskiej Krwi!*

Córko w Jezusie!

Przyjeżdża jeszcze jedna nauczycielka. Miejmy nadzieję, że klimat będzie jej odpowiadał.

Pisała mi Siostra, że może posłać mi trochę warzyw. Benadetto przywiezie worek. Proszę coś napisać o sobie, o Celeste, o szkole.

Niech Święta będą jak najradośniej przeżyte z Siostrami i uczennicami. Dziecię Jezus niech będzie z nami, a my z Nim poprzez Miłość. Bądź radosna.

Acuto, 15 grudnia 1863

*Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias*

1247

Przed 22 grudnia 1863

AM*

Mons. Carlo Maria De Vera

Biskup – Opat w Montecassino

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Niniejszym, w poczuciu obowiązku, pragnę zawiadomić W.E., że wysyłam do Atina cztery siostry z naszego Zgromadzenia Przenajdroższej Krwi, w celu otwarcia szkoły w tamtejszej gminie dla dziewcząt, według przedłożonej mi prośby przez przedstawiciela władzy państwowej.

Siostry te powierzam opiece W.E., w którym pokładam moją ufność. Z najgłębszą czcią, szacunkiem i poważaniem proszę o pasterskie błogosławieństwo dla mnie i dla moich córek, które właśnie w tej chwili przedstawiają się W.E., jak również dla sióstr, które prowadzą szkołę w Vallerotonda. W.E. pozwoli, że na tym zakończę. Kreślę się

W.E. (...)

[bez daty] (1)

*Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias*

(1) U góry nad nagłówkiem jest napisane inną ręką: otrzymany 22.12.1863 r.

31 grudnia 1863

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Siostry, które wyznaczyłam dla szkoły w Civitavecchia nie były przygotowane na 1 stycznia, czyli na jutro. Napisałam tam przed paroma dniami do Longo, udzielając jej wszelkich upoważnień do objęcia wymienionej szkoły. Równocześnie zapewniałam ją, że przyjadę tam wraz z czterema siostrami na 10. stycznia 1864.

Napisałam do Przewielebnego O. Merliniego, że wymienione siostry pragnęłyby najpierw udać się do Ojca Świętego, by ucałować Jego stopy. Mam nadzieję, że otrzymamy na to pozwolenie. Siostry te pragną także złożyć wizytę wraz ze mną W.E., by ucałować św. pierścień i poprosić o pasterskie błogosławieństwo. Mam nadzieję, że dostąpimy tej łaski w niedzielę lub w poniedziałek.

Wczoraj zgłosiła się u mnie młoda dziewczyna z Filettino, z uprzejmym listem W.E., w którym Wasza Przewielebność łaskawie poleca mi ją przyjąć, (choć posiada mały posąg) do naszego św. Instytutu. Powiedziałam jej, niech się przygotowuje i przyjdzie na próbę. Mam nadzieję, że sobie poradzi. Wydaje się być dobrą.

Odwołałam przełożoną ze szkoły w Piglio. Niemal półtora roku temu mówiłam jej, że zamierzam ją zmienić i żeby była na to przygotowana. Jednak za każdym razem ilekroć chciałam wyznaczyć termin, twierdziła, że jest chora.

Przedwczoraj wysłałam inne nauczycielki, które wcześniej tam pracowały, uważając, że tak będzie najlepiej, lecz zastały wymienioną przełożoną chorą.

Odwołałam więc z powrotem, by uniknąć niepokoju, (któ-

rego i tak nie było mało) i pozostawię tak, jak było. Dokładniej o tym wszystkim opowiem W.E. osobiście.

Klękam, by ucałować święty pierścień i proszę o pasterskie błogosławieństwo.

Pozostaję z czcią i poważaniem

W.E. (...)

Acuto, 31 grudnia 1863

Najpokorniejsza wdzięczna

i oddana Sługa

Maria De Mattias

1249

1 stycznia 1864

AG - Ia8

Siostra Rosa Firmani - Trevi

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza w Panu!

Przyjedzie Benedetto, który udaje się do Affile po Spadori. Przy tej okazji proszę pamiętać o tym biednym domu. Niech Siostra nic nie mówi księdzu Leopoldo. Jestem wobec niego bardzo zobowiązana za liczne uprzejmości, jakich od niego doświadczyłam.

Dziękuję Siostrze i pozostałym Siostronom za dobre życzenia, które otrzymałam z okazji Świąt. Proszę się za mnie modlić. Śpieszę się

1 stycznia 1864

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

1 lutego 1864

Ksiądz Pietro Nardi**Wikariusz Samodzielny w Gavignano***Chwała Boskiej Krwi!*

Najczcigodniejszy Przewielebny Księżu!

Posyłam do pomocy w szkole siostrę Angelę Costantini. W. Wielebność przekona się, że jest bardzo aktywna. Proszę pozwolić na powrót nowicjusze, która ma przystąpić do obłóczyn.

W dniu, w którym wróciła siostra Adelaide, ja byłam w podróży, a potem nie zastałam już człowieka, który jej towarzyszył, ponieważ wcześniej wyjechał. Dlatego nie zdołałam wysłać z nim nauczycielki. W.W. mi łaskawie wybacz.

Mam nadzieję, że Pan zatroszczy się o nas we wszystkim. On widzi, jaki mamy cel. Módlmy się.

Proszę łaskawie przyjąć moje uszanowanie, całując poświęconą dłoń, z szacunkiem i czcią pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 1 lutego 1864

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

2 lutego 1864

Siostra Rosa Maria Possenti – Atina*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielebna Matko!

Z powodu ciągłych zajęć, które trzymają mnie cały czas w ruchu, nie mogłam aż do tej pory dopełnić obowiązku i odpowiedzieć Matce, co czynię niniejszym.

Z Bożym błogosławieństwem, jak najbardziej pozwalam na korzystanie z konferencji u Sióstr Miłosierdzia, ponieważ nie sprzeciwia się to prawu kościelnemu, ani naszej Regule.

Co do Argelindy nie dziw się, że chorowała w tym, tak surowym czasie. Cieszyłabym się, gdyby mogła tam pozostać i skorzystać z wiosennej pogody. Potem skontaktujemy się.

Natomiast chciałabym, aby Mariuccia absolutnie została odesłana do Opata w Morino, ponieważ nie jest ona stworzona dla klasztoru. Trzeba postępować z roztropnością. Niech Matka zachowa przezorność, bo może się okazać, że będą trudności z uwolnieniem się od niej. Proszę pomodlić się za biedną siostrę Filomenę Ducci, która dotknięta epilepsją leży od ośmiu dni w łóżku, nie mogąc się poruszyć. Ma także trudności z mową.

Proszę pamiętać o mnie przed Panem. Zachęcam, by nie szczędzić trudu dla chwały Bożej. Błogosławię wszystkie pozostając

2 lutego 1864

Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias

– Tylko podpis jest własnoręczny.

1252

AdA*

2 lutego 1864

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Wybaczy mi dobroć W.E., że nie napisałam natychmiast po powrocie. Zastałam pewne sprawy, które nie dały mi ani chwili czasu.

Książd Biskup z Civitavecchia przesyła W.E. przeze mnie swoje

uszanowanie. Także Przew. O. Merlini przesyła bardzo serdeczne wyrazy szacunku. Wydaje się, że sprawy szkoły w Civitavecchia, dzięki Bogu nabierają świetnego obrotu. Siostry zostały przyjęte przez dzieci z miłością. Ufam Niepokalanej Dziewicy i Przenajdroższej Krwi Jej Przenajświętszego Boskiego Syna, a także modlitwom W. Ekscelencji.

Widziałam się z Mons. De Merode. Podziękowałam za pszenicę. Dał mi jeszcze 10 skudów. Widziałam się z Ojcem Świętym, do którego towarzyszył mi Talbot. Wyraził zadowolenie ze szkoły w Civitavecchia.

Otrzymałam list od ks. Biskupa z Terraciny, przysłany mi przez W.E. Dziękuję za ułatwienie wyjścia z miejsca o złym klimacie. W ten sposób będę mogła w określonym czasie zabrać stamtąd moje siostry, aby zachować ich zdrowie, by później w miesiącach sprzyjających mogły znów podjąć trud pracy na chwałę Bożą.

Napiszę do ks. Biskupa i do Wikariusza przez pocztę i przedstawię sprawę konkretnie.

Jeżeli W.E. zgodzi się, chciałabym pojechać 14 b.m. na kilka dni do Sermoneta, a także zwizytować Maenzę. Przew. O. Merlini byłby ukontentowany, gdyby W.E. udzielił mi tego pozwolenia. Najpierw jednak chcę zostawić uporządkowaną szkołę w Piglio i w Acuto. O tę ostatnią jestem spokojna.

Posyłam chłopca po odebranie mąki. Pojutrze przyślę 10 worków W.E. tak, jak mi Wasza Przewielebność polecił. Pisałam w pośpiechu. Nie wiem, czy wszystko jest jasne. Całując święty pierścień, proszę o pasterskie błogosławieństwo dla mnie i dla całej zakonnej Wspólnoty.

Z najgłębszą czcią, szacunkiem i poważaniem pozostaję
W.E. (...)

Acuto, 2 lutego 1864

*Najpokorniejsza oddana Sługa
Maria De Mattias*

4 lutego 1864

Siostra Luisa Abri – Genazzano*Chwała Boskiej Krwi!*

Najukochańsza Córko w Jezusie!

W drodze powrotnej wstąpię do Siostry. Jutro wysyłam do Genazzano i przy tej okazji napiszę więcej. Dla uspokojenia Siostry zaznaczam, że list Siostry spaliłam. Proszę powiedzieć Peppinie, że napiszę do niej jutro.

Otrzymałam wszystko. Bądź spokojna. Kochajmy bardzo Jezusa. Sercem zawsze jestem przy Tobie. Niech Bóg uczyni Cię świętą.

Koszule proszę dać siostrze Candidzie. Proszę trzymać się planu. Błogosławię siostrę. Śpieszę się.

Acuto, 4 lutego 1864

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

P.S. Ze zdrowiem jeszcze nie najlepiej. Starajmy się wypełniać wolę Bożą.

20 lutego 1864

Siostra Berenice Fanfani – Civitella*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielebna Matko!

Nasza dobra Współsiostra, Filomena Ducci z woli Opatrzności, zawsze nie domagała z powodu kręgosłupa. Te i inne dolegliwości znosiła z godną podziwu cierpliwością, dźwigając przy tym ciężar szkoły i domu w Paliano. Ostatnio została dotknięta udarem, po którym przeżyła osiem dni. Zaopatrzona Sakramen-

tami wielkodusznie i z poddaniem się woli Bożej, oddała Bogu swoją piękną duszę dnia 17 b.m. o godzinie 21.

Miała 28 lat, z których dwanaście przeżyła pośród trudów w naszym Zgromadzeniu.

Starajmy się naśladować te przykłady wspaniałomyślności i przygotowujmy się na koniec naszych dni. Polecam odprawić za zmarłą należne nabożeństwa tak, jak przepisuje św. Reguła. Błogosławiąc Was, serdecznie w Panu pozostaję

Acuto, 20 lutego 1864

*Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias*

P.S. Niezależnie od okoliczności każdy list należy opłacić.

— Tylko podpis jest własnoręczny.

1255

25 lutego 1864

AG – Ia8

Siostra Corona Moneta – Vico

Chwała Boskiej Krwi!

Najmilsza Córkko w Jezusie!

Siostra Filomena Rossi wyjechała na jakiś czas do Piglio. Wobec tego do Siostry wysyłam Concettę, która jest dobrego zdrowia. Mam nadzieję, że potrafi dać z siebie dużo. Niech Siostra stara się wszystko dobrze wykonać. Ja przyjadę po Wielkanocy.

Życzę radości i odwagi. Błogosławię Siostrę i Teresinę. Módlcie się za mnie.

Acuto, 25 lutego 1864

*Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias*

13 marca 1864

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Donoszę, że otrzymałam dwa listy W.E. Na pierwszy od razu nie odpisałam. W.E. w swej dobroci mi wybacz. Czułam się niezbyt dobrze i jeszcze nie doszłam do siebie. Z całą gorliwością pragnę wykonać polecenie W. Przewielebności.

Kaznodzieja mieszka u nas w gościnnym pokoju i troszczymy się o wszystko, co mu jest potrzebne. Co do owych ośmiu worków mąki, przekazałam je p. Gaspere Ciotti. Jak chodzi o Piperno, nie mogłam tam na razie posłać nauczycielek z różnych powodów. Wyjadą pojutrze, 15 b.m. Mam nadzieję, że zarówno Ksiądz Biskup, jak i cała gmina będą zadowoleni. Jeśli poczuję się lepiej, pojedę z nimi i odwiedzę także inne szkoły.

Pierina pamięta o W.E. i przesyła swoje uszanowanie. Pisze, że dla ułatwienia pracy, Jego Eminencja Ks. Kardynał postara się je usytuować blisko nowego kościoła pod wezwaniem Św. Piotra, aby mogły uczyć dzieci włoskie i angielskie. Prosi o jeszcze dwie siostry, jedną do haftu w tiulu, a drugą, która umie haftować w złocie.

Latem Mons. Tabolt mógłby je tam odwiedzić. Co W. E o tym myśli. Mam dwie bardzo dobre siostry, ale nie wiem, czy będzie im sprzyjał tamtejszy klimat.

Martwię się z powodu pieniędzy, które dałam p. Filomenie Dezi, nabywając od niej jeszcze jedną część ziemi oprócz ogrodu. Mons. Wikariusz jest o tym poinformowany, ale do tej pory nie otrzymałam aktu notarialnego. Proszę W.E. o przypomnienie mu o tym.

Kłaniam się, całując św. pierścień i prosząc o pasterskie błogosławieństwo dla mnie i dla trzech sióstr przeznaczonych do Piperno.

Z wyrazami głębokiej czci i szacunku. Pozostaję

Acuto, 13 marca 1864

*Najpokorniejsza oddana Sługa
Maria De Mattias*

1257

15 marca 1864

AG – Ia8

Siostra Rosa Firmani – Trevi

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Wracają tam siostra Filomena i siostra Antonia. Wyjadą chyba jutro. Co porabia Anna Rosa? Gdyby przyjechała jutro albo dziś, wyjechałaby pojutrze.

Módl się za mnie i z szacunkiem pozostaję

Acuto, 15 marca 1864

*Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias*

1258

2 kwietnia 1864

AG – Ia8

Siostra Berenice Fanfani – Civitella

Chwała Boskiej Krwi!

Wielebna Matko!

W Wielki Piątek, 25 marca odeszła do nieba nasza najukochańsza Siostra profeska Felice Restante. Przebywała w Rzymie, w szkole San Giovanni.

O, jaka to była święta śmierć!...

Proszę o należne modlitwy za zmarłą i proszę zapisywać Msze

św. Niech Matka modli się za mnie. Piszę w pośpiechu. Czekam na wiadomości.

Listy, które Matka pisze do mnie, proszę ostemplować, żeby nie trzeba było płacić za pocztę.

Błogosławię i pozostaję z szacunkiem

Acuto, 2 kwietnia 1864

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

1259

2 kwietnia 1864

AG-Ia8

Siostra Luisa Abri – Paliano

Chwała Boskiej Krwi!

Czcigodna Matko i Córkó w Jezusie Chrystusie!

Niniejszym wzywam Matkę do bezzwłocznego przybycia do Acuto, przed udaniem się do Gavignano. Mam do zakomunikowania Matce coś bardzo ważnego, z czego powinno wynikać dobro. Proszę przyjechać tą samą okazją.

Błogosławię i życzę szczęśliwej podróży. Oczekujemy Matki jutro.

2 kwietnia 1864

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

6 kwietnia 1864

Mons. Francesco Andreoli
Wikariusz Generalny w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Kieruję niniejszy list do Waszej Ekscelencji, ponieważ pragnę wiedzieć, czy W.E. zamierza łaskawie sporządzić ów dokument i w ten sposób zakończyć sprawę między mną, a p. Filomeną Stefani Dezi. Wydaje się, że mogłaby ona stawić się w Anagni, ale ponieważ ma małe dziecko, nie mogłaby zatrzymać się dłużej. Należałoby postarać się o to, aby w kancelarii było już wszystko przygotowane.

Poza tym uprzedzam, że oprócz znanej sumy ujętej w dokumencie, w wysokości 163,18 skudów, otrzymała ona także 78 skudów i dziewięćdziesiąt baiocców, powtarzam 78,90 przeznaczonych na inną parcelę, z prawem odkupu, po które ma się zgłosić, a ja postaram się sporządzić oddzielny dokument i w ten sposób zrobić jeden dekret na całą sumę.

W.E. wybaczy, że proszę Go o trud załatwienia tej sprawy. Owocem tego wysiłku są trzy miary pszenicy, według doświadczenia z lat ubiegłych. Poza tym są inni, którzy ubiegają się o tamte parcele. Mówili mi o tym i są gotowi zapłacić nawet więcej. Poza tym, pani Filomena zgadza się, aby umowa była sporządzona na obie wyżej wymienione sumy. Ufam, że W.E. wyświadczy mi tę łaskę.

Z głęboką czcią i z wyrazami wdzięczności klękam, by ucałować święty pierścień. Pozostaje.

Acuto, 6 kwietnia 1864

Najpokorniejsza Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias

- Tylko podpis jest własnoręczny.

15 kwietnia 1864

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Wczoraj ośmieliłam się napisać do W.E. i wysłać wraz z listem trzy konsensusy użytkowników, którzy mają prawo przechodzić przez zaulek pod naszym klasztorem.

Uważam to za oczywiste, ponieważ zarówno droga, jak i zaulek nigdy nie należały do gminy, lecz pozostały własnością osób prywatnych.

W jednym z tych pism jest napisane: kiedyś podmiejska – jeżeli to nie jest właściwe określenie, proszę łaskawie odesłać mi ten dokument, a pan Dezi jest gotów skorygować.

Pan Dezi nie pochodzi z Acuto, gdyż mieszka tu zaledwie od około 13 lat, nie mógł więc wiedzieć nic, ponad to, co usłyszał od innych. P. Maurizio Longo twierdzi, że droga nie jest własnością gminy i że przed złożeniem podpisu słowo to uszło jego uwagi.

Jeśli chodzi o zgorszenie i inne złe obyczaje, szczególnie przekleństwa, znane są wszystkim. Biedne kobiety teraz widzą, że zło zostało powstrzymane przez zamknięcie owego przejścia. I jest to jedyna droga ukryta, jaka istnieje w Acuto. Poza tym prowadzi do nikąd, urywa się ponad przepaściami. Ludzie przyzwyczajeni są do oburzenia z powodu krzywdy, jaką niektórzy chcą wyrządzić biednemu klasztorowi.

Nasz spowiednik Ciolli jedno przejście zamknął już dawno. Klasztor ma do niego prawo, ponieważ prowadzi do ogrodów, które ja wykupiłam. Mogłabym udostępnić je dla niektórych użytkowników, ponieważ jest od nas bardziej oddalone, ale ksiądz Ciolli posadził tam oliwki i chce, abym zrobiła przejście przez nasze ogrody, robiąc w ten sposób drogę przez sam środek.

Poza tym, że uszczupliłoby się ziemię, wymagałoby to także wielkich wydatków. Nie wiem, czy wyrażam się jasno.

Piszę w wielkim pośpiechu. Składam wszystko w ręce W.E. Z głębokim szacunkiem i pokorą całuję św. pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję z wyrazami najgłębszej wdzięczności i uszanowania.

W.E. (...)

15 kwietnia 1864

*Najpokorniejsza Najoddańsza
Sługa Maria De Mattias*

1262

16 kwietnia 1864

ApA*

Francesco Savelli Gigli
Prior w Acuto

Chwała Boskiej Krwi!

Wielmożny Panie!

Ośmielam się niepokoić W.W. w sprawie zamknięcia, opisanej uprzednio drogi prywatnej. Niech mi będzie wolno przedstawić niektóre racje, które skłoniły mnie do zamknięcia tego przejścia (teraz jest nowe przejście, według życzenia W.W.).

Działka gruntu zwana wzgórzem, która aktualnie znajduje się w posiadaniu państwa Ciolli, miała wiele ścieżek poczynionych samowolnie przez tych, którzy chcieli skrócić sobie powrót do domu. Natomiast obecnie Państwo Ciolli, chcąc położyć kres szkodom, zamknęli owe bezprawnie poczynione ścieżki. Zostawili otwarte tylko urwisko poniżej domu Fioravanti, przez które, aby przejść, trzeba użyć nie lada siły oraz przejście, które pod wieloma względami jest niewskazane dla mieszkańców.

Poza tym należy dodać, że zamknięcie przejścia słusznie dokonane przez Państwo Ciolli, spowodowało ucięcie, które samoist-

nie powstało przez przecięcie drogi, ponieważ wielkie wzniesienie nie pozwalało wejść na owe ścieżki. Zatem ta oczywista racja wyraźnie świadczy o tym, że omawiana droga podmiejska nie jest własnością gminy i dlatego nie wnoszono do W.W. żadnego pisma, w sprawie jej zamknięcia. Chciałam jedynie zwrócić się w tej sprawie do pojedynczych osób, które miały prawo przechodzić tamtędy, aby przejść na swoje posesje.

Oni faktycznie życzliwie przychyłili się, wyrażając zgodę na piśmie w tej kwestii, aby położyć kres szkodom, które codziennie miały miejsce w ogrodach nabytych przez ubogi klasztor na własny użytek, by również zapobiec przeróżnym szkodom, jakie tam się zdarzały, uwłaczając dobrym obyczajom itp., jak o tym wszyscy wiedzą lepiej ode mnie.

P. Valeriano Pillozzi, któremu właśnie przedstawiałam racje zamknięcia przejść, a popiera on dobro publiczne, zachęcił mnie do tego w obecności p. Francesco Volpi.

Klasztor posiada dwa przejścia do wyżej wymienionych ogrodów: jedno prywatne wyżej i drugie do części położonej poniżej. Poza tym jest jeszcze jedno przejście, kiedyś należące do państwa Martini, a nabyte przez klasztor, które, jak się dowiaduję jest zamknięte. Dlatego bardzo proszę W.W. o otwarcie go dla nas i dla tych, którzy mają do tego prawo. Mam nadzieję, że co do tego nie będzie sprzeciwu i że zostało ono zamknięte tylko przez nieuwagę.

Z wyrazami najgłębszego szacunku – pozostaję
W.W. (...)

Acuto, 16 kwietnia 1864

Najpokorniejsza Najoddańsza

Sługa Maria De Mattias

Przeł. Gener. Adoratorek

– Oprócz oryginału tego listu zachowały się trzy kopie pisane własnoręcznie z minimalnymi zmianami:

Pierwsza kopia z tą samą datą i podpisem była wysłana do wiadomości Mons.

Clemente Pagliari, biskupa w Anagni (oryginał znajduje się faktycznie w AdA). U góry z lewej pierwszej strony Maria De Mattias odnotowała: Kopia listu skierowanego do p. Piora i Rady Gminy.

Druga, bez podpisu zawiera skreślenia i poprawki, w tym niektóre poczynione inną ręką. Prawdopodobnie jest to brudnopis listu. Na końcu listu jest uwaga, która precyzuje: Kopia oryginału została wysłana do Piora i do gminy w Acuto 8 kwietnia 1864.

Trzecia kopia bez podpisu i bez daty zawiera u góry adnotację: Kopię oryginału wysłano do gminy tej miejscowości. Był on odczytany na zebraniu Rady Gminy, ale ponieważ część uczestników była przeciwna, bez skutku. Dnia około 15 kwietnia 1864 r. Kopia znajduje się w AG.

1263

16 kwietnia 1864

AdA*

Mons. Clemente Pagliari

Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Niniejszym przesyłam Waszej Ekscelencji dokumenty. Mam nadzieję, że W.E. wszystkiemu zaradzi. Wśród wielu dobrych dzieł, jakich dokonał tegoroczny rekolekcjonista, należy podkreślić dzieło na rzecz młodzieży żeńskiej, noszące nazwę „Córki Niepokalanej”. Jest to stowarzyszenie podobne do opisanego w naszej regule. Nieco różni się.

Jeżeli W.E. zgodzi się, prosiłabym, aby ten kapłan przyjechał ponownie do Acuto w maju, dla umocnienia rozpoczętego dzieła. Należałoby zatroszczyć się także o chłopców. Są osoby, które udzielą pomocy na utrzymanie Ojca.

Całuję św. pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo. Z głęboką czcią i szacunkiem pozostaję.

W.E. (...)

Acuto, 16 kwietnia 1864

Najpokorniejsza Najoddańsza

Sługa Maria De Mattias

17 kwietnia 1864

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Pan Prior zarządził, aby otworzyć przejście, które jest przyczyną zgorzenia. Radził, żeby w tej sprawie napisać prośbę do Delegata. Oto ją załączam (1) z prośbą o dołączenie do niej pisma W.E., aby uzyskać jak najszybciej odpowiedź. Proszę W.E. o znalezienie prostszego sposobu, by przyspieszyć tę sprawę, ponieważ szkoda będzie wielka, jeżeli owa droga nie zostanie zamknięta. Sumienie mi nie daje spokoju...

Pokornie całuję święty pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję z należytych uszanowaniem i poważaniem.

W.E. (...)

Acuto, 17 kwietnia 1864

Najpokorniejsza Najoddańsza
Sługa Maria De Mattias

(1) Por. list następny.

18 kwietnia 1864

Mons. Filippo Scapitta
Delegat Apostolski w Frosinone (1)

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Maria De Mattias Przłożona Generalna Zgromadzenia Sióstr Adoratorek Boskiej Krwi, dłużniczka najpokorniejsza W.E., z należytą czcią przedstawia sprawę, jak następuje.

W tutejszej miejscowości, obok klasztoru, znajduje się droga prywatna, kiedyś podmiejska, która ponieważ jest ślepa i nieużyteczna dla przejazdu mieszkańców gminy, jest przez wszystkich opuszczona, z wyjątkiem niektórych właścicieli, którzy zwykli z niej korzystać, udając się na własne posesje. Zaistniała zatem konieczność zamknięcia opisanego przejścia, aby uchronić należące do klasztoru ogrody przed kradzieżą i odciąć drogę do miejsc zbiegowisk i nader hałaśliwych zabaw, zwłaszcza w dni świąteczne i podczas nabożeństw. Mają tam miejsca spotkania, uwłaczające dobrem obyczajom. Gromadzący się tam ludzie przeklinają bez opamiętania, zakłócając spokój klasztoru, w którym mieszkają młode nowicjuszeki, jak również mieści się w nim powszechna szkoła dla dziewcząt. W związku z tym zainteresowana uważała za stosowne zwrócić się o pomoc do tych, którzy mają prawo do owego obiektu. Okazali się oni przychylni i wyrazili mocne poparcie dla mojego planu. Obiekt został zamknięty, nieomal za ogólną zgodą wszystkich tych, którzy nie mogli być niezadowoleni, mając na uwadze wielkie dobro, jakie z takiego rozwiązania wynika.

Niestety, niektórzy widzieli tę sprawę inaczej. Złożyli więc zażalenie, opierając się na twierdzeniu, że droga jest publiczna i nie może być zamknięta przez osoby prywatne. Pisząca, chcąc jak najszybciej tę sprawę zakończyć i otworzyć inne dogodne przejście, postanowiła zwrócić się z gorącą prośbą do W.E., któremu leży na sercu dobro prowincji, aby po przebadaniu racji przedłożonych przez piszącą, w Swej uprzejmości udzielił pozwolenia na zamknięcie wymienionej drogi.

[bez daty] (2)

[bez podpisu]

– U góry na pierwszej stronie Maria De Mattias napisała: Kopia listu do Delegata.

(1) Imię delegata wynika z korespondencji (Ag IgI 1,7; Id4,41).

(2) Na odwrocie czytamy: Wysłany około 18 kwietnia 1864.

Po 18 kwietnia 1864

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Dnia 18 b.m. wysłałam na ręce W.E., przez naszego doręcy-
 ciela plik dokumentów, a w tym prośbę skierowaną do Delegata
 Apostolskiego i inne pisma dotyczące zamknięcia drogi. Ponie-
 waż nie otrzymałam żadnej odpowiedzi, obawiam się, że może
 coś w związku z problemem drogi, z mojej winy, nie jest po myśli
 W.E.

W.E. pamięta, pisałam już, że owej drogi nie zamknęłam sa-
 mowolnie. Owszem, rozmawiałam o tym z p. Valeriano Pillozzi,
 aktualnym przedstawicielem władz, który w obecności p. Fran-
 cesca Volpi, jednym z najstarszych mieszkańców, bardzo mnie
 zachęcił do zamknięcia owego przejścia, które jest powodem
 zgorszenia dla czcigodnego klasztoru oraz dla publicznej szkoły
 i wreszcie dla całej społeczności. Dla ułatwienia zamknięcia tej
 drogi, zaraz oddał on dla klasztoru posesję jednego ze swoich
 ogrodów, znajdującego się w pobliżu naszego ogrodzenia. Zatem
 ja podbudowana autorytetem p. Pillozzi i jego życzliwością dla
 dzieła Przenajdroższej Krwi oraz dla dobra publicznego, nie ocią-
 gając się, ową drogę zamknęłam.

Przewielebny Ojciec Giovanni Merlini pisze mi, że powinnam
 była oprzeć się na wiarygodnym zdaniu W.E., bowiem Ksiądz Bi-
 skup radził mi kiedyś, wykupić ogrody i zamknąć je. Jednak zmu-
 sili mnie do otwarcia. Bardzo proszę W.E. o zaradzenie w jakiś
 sposób moim uprzednim błędom. Dokładniej tę sprawę przed-
 stawi W.E. siostra Longo.

Z głębokim szacunkiem i z pokorą całuję święty pierścień,

prosząc o pasterskie błogosławieństwo i całym sercem w Boskiej
Krwi pozostaję
W.E. (...)

*Najpokorniejsza Najoddańsza
Sługa Maria De Mattias*

P.S. Powiedziałam urzędnikom gminy, że z tą sprawą zamierzalam zwrócić się do W.E., lecz oni nie chcieli o tym słyszeć, a najbardziej przeciwny był kanonik Ciolli, który domaga się koniecznie, aby przybył asesor. (Nie wiem czy się nie mylę, ale tak się nazywa). Ja nie mam pieniędzy, aby go sprowadzić.

Proszę mi powiedzieć, co mam robić. Nie wiem, czy prośba jest dobrze napisana. Załączam list, jaki wczoraj wysłałam do Priora Savelli i do gminy. Przewielebny ksiądz kanonik Ciolli na zebraniu rady, publicznie zanegował i oświadczył, że ścieżek nie zamykał i nie kazał zamykać. Poza tym mówił, że jego dozorca przegania tych, którzy tamtędy przechodzą. Pozostało otwarte przejście dla właścicieli i dla klasztoru, do którego roszczą prawo spragnieni zabaw i ci, którzy sięją zgorszenie, zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Chodzą tam, aby uprawiać hulanki itp. itp. Donoszę o tym W.E. z całą prostotą. Taka jest prawda. Proszę mi wybaczyć.

[bez daty] (1)

(1) Z kontekstu wynika, że list został napisany po 18 kwietnia 1864 r.

24 kwietnia 1864

1267
AG-Ia8**

Adresat nieznany

[...] dlatego została powzięta decyzja napisania do Biskupa, w sprawie zamknięcia przejścia, a także zamknięcie bramy, by siostry mogły żyć w spokoju w ich świętym zaciszu.

Rozmawiano o tym także z kanclerzem, aby wstawił się u J.E. i poparł tę sprawę.

11. Od uczennic nie należy żądać żadnej opłaty. Trzeba zadowolić się wynagrodzeniem pochodzącym z gminy, które musi wystarczyć.

12. Owe panny, które przebywały przez sześć dni na skupieniu, jak już zostało powiedziane wyżej, w tym świętym domu Instytutu, dnia 22 wszystkie przystąpiły do Sakramentów św., ofiarując Mszę św. o dobre owoce rekolekcji. Modliły się o pokój w rodzinach i o odnowę ducha [...].

– Jest to fragment jakiegoś brudnopisu bez tytułu. Brak podpisu i daty. W zbiorze maszynopisu jest podana data 24 kwietnia 1864 r.

Kwiecień 1864

1268
AdA*

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Otrzymałam uprzejmy list W.E., za który jestem bardzo wdzięczna. Martwiłam się tym, że odpowiedź nie nadchodziła. Pozostawiona samej sobie, nie wiedziałam, co robić. Jestem spokojna, gdy czynię tak, jak poleca mi W.E. Z błogostawieństwem W.E. sprawy postępują zawsze dobrze. Napiszę do Ojca Przeora Augustianów w Genazzano, że może nam przysłać kandydatkę.

Natychmiast odeślę Berti i wszystko inne załatwię tutaj, jak W.E. mi poleca.

Castalletti jest zdrowa, ale wydaje się być dziwna. Mówi, że chce iść do swojego klasztoru. Załączam jej list, pisany do przełożonej.

Do O. Merliniego napisałam o sprawach drogi. Ojciec mówi, że prześladowania, jakich doświadczyłam są dziełem szatana, który jest niezadowolony i podburza ludzi przeciw zamknięciu drogi. Pan Bóg wszystkiemu zaradzi.

Polecam się gorąco dobroci i gorliwości W.E. Z najgłębszym szacunkiem i poważaniem proszę o pasterskie błogosławieństwo. Całuję św. pierścień.

W.E. (...)

[bez daty] (1)

*Najpokorniejsza Najoddańsza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias*

(1) – Wnioskując z kontekstu i porównując z listami pisanymi wcześniej, można go datować na kwiecień 1864 r.

4 maja 1864

Pewna Siostra Adoratorka

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Nie martw się o Domenikę. Ona nie jest przeznaczona do nas. Niech Siostra będzie radosna w Jezusie i nabierze odwagi. Jezus jest z nami.

1269

AG-Ia8

Błogosławię Siostrze, a z nią błogosławię także Siostrze Antonii. Proszę Jej powiedzieć, że ucieszyłam się Jej listem.

Acuto, 4 maja 1864

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

P.S. W październiku będzie mogła Siostra przyjechać.

1270

AdA*

13 maja 1864

Mons. Clemente Pagliari

Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Byłoby dobrze, gdyby W.E. dzisiaj łaskawie przysłał jakiegoś biegłego do obejrzenia owego zaułku, poza naszym klasztorem, który jest powodem niepokoju. Jest on nieużyteczny dla mieszkańców tej miejscowości. Prior Savelli zarządził w tutejszym magistracie, aby właśnie dzisiaj zwrócono się do delegata w Frosinone, ze skargą przeciw temu świętemu miejscu. Wymieniony prior zasięgnął informacji w delegaturze, czy rzeczywiście wniosłam prośbę do W.E. w tej sprawie. W.E. wie, że napisałam takową prośbę i doręczyłam do własnych rąk. Konieczne tu jest użycie całego autorytetu W. Przewielebności. Niech Pan ma nas w swojej opiece. Piszę według mojego sumienia.

Siostra Maria Margherita czuje się coraz lepiej. Staram się z całą uwagą pomagać jej, aby była spokojna. Pragnie przystąpić do spowiedzi, ale żąda swojego spowiednika. Co o tym myśli W.E.

Pokornie proszę o pasterskie błogosławieństwo i z głębokim szacunkiem całując św. pierścień, pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 13 maja 1864

*Najpokorniejsza Najoddańsza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias*

P.S. Dowiaduję się, że delegat odpowiedział Priorowi Savelli, że w delegaturze nie ma prośby, którą wysłałam przez W.E. Jak to może być prawdą, skoro W.E. przekazał mi przez Maurizio Longo, że prośba już została wysłana wraz z listem?

1271

16 maja 1864

AG-Ia8

Gubernator w Anagni

Dowiaduję się, że pan prior, a także W.W. wzięli mi za złe, że poleciłam zrobić wykop w zaułku, który powinien być zamknięty, a którego zamknąć nie mogę, jak bym tego pragnęła, tzn. przez postawienie szlabanu lub bramy, z powodu braku zarządzenia W. Wielmożności.

Zadecydowałam o wykonaniu prac przy wykopie, ponieważ róg ogrodzenia jest uszkodzony i grozi zawaleniem, co wszyscy mogą potwierdzić. Na razie jest podparty, zanim zdobędę wapno i pieniądze. Jesteśmy ubogie. Wszystko robimy w oparciu o kwestę i to dla dobra tutejszej ludności, którą kocham z całego serca. Z gminy otrzymuję jedynie pięć skudów miesięcznie.

Proszę dobroć W.W. o łaskawą zgodę na zamknięcie wymienionego zaułku przez postawienie tam bramy, a w ten sposób Szanowny Pan będzie miał wielką zasługę u Pana Boga. W ten bowiem sposób przysporzyłby W.W. nam, ubogim siostrom, nie-

co więcej utrzymania z ogrodów, które wykupiłam dzięki oszczędzaniu i ponoszonym ofiarom. W przeciwnym razie ogrody owe staną się placem zabaw i tak, jak to było w przeszłości, miejscem na załatwianie potrzeb fizjologicznych i zanieczyszczanie powietrza, a my biedne, z powodu fetoru nie możemy pooddychać świeżym powietrzem. Zapewniam, że to co mówię, jest prawdą i może W.W. zasięgnąć potwierdzających informacji.

Acuto, 16 maja 1864

[bez podpisu]

– List bez podpisu, nie jest pisany przez MDM oprócz odnotowania u góry: wysłany do p. Gubernatora w Anagni. Jest to raczej kopia listu.

1272

21 maja 1864

AG-la8

Siostra Rosa Maria Possenti – Atina

Chwała Boskiej Krwi!

Wielebna Matko!

Byłabym bardzo wdzięczna, gdyby w tamtejszej szkole mogły pozostać wszystkie Siostry, ale muszą pełnić wolę Bożą. Niech Matka nabierze odwagi. Proszę ze sobą przywieźć do Acuto Siostrę Argelindę z Bożym błogosławieństwem. Nie chciałabym jednak, aby wróciła Mariuccia, nawet gdyby miała jedynie towarzyszyć Matce z Argelindą.

Niech Bóg Was błogosławi wszystkie. Z szacunkiem pozostaję.

Acuto, 21 maja 1864

*Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias*

26 maja 1864

Mons. Filippo Scapitta**Delegat Apostolski w Frosinone***Chwała Boskiej Krwi!*

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Pokornie kieruję list do W.E., aby powiedzieć z całą uległością, że dusza moja jest bardzo rozgoryczona z powodu zarządzenia, jakie otrzymałam (niech Bóg zachowa), by pozostawić otwartą drogę Tribuna, która jest przyczyną wielkiego zła dla ludności, którą miłuję bardzo i pragnę dla niej wszystkiego, co najlepsze.

Jak to może być, że mam pozostawić tę drogę otwartą bez uprzedniego zbadania przedłożonej racji, dla których powinna być zamknięta. Konieczną sprawą jest, aby W.E. posłał osobę zaufaną dla ustalenia prawdy i postąpić według sprawiedliwości, w którą obfituje serce W.E. Trwam w nadziei, że W.E. zdobędzie chwałę przez tę sprawę i koronę u Pana Boga, przyczyniając się do zamknięcia tej drogi. Pozostanie to wieczną pamiątką dla tych, którzy przyjdą po nas.

Załączam dwa zaświadczenia, które potwierdzają to, co powiedziałam. Na początku nie było łatwe zamknięcie tej drogi, ponieważ było tam wiele ogrodów. Dlatego licznym właścicielom wydawało się wręcz niemożliwe, by przejście mogło być zamknięte. W tej chwili właścicieli jest tylko czterech, mianowicie: klasztor, państwo Ciolli, p. Arcadio Frasca i p. Cesare Dezi. Ci trzej nie przechodzą tędy prawie nigdy, ponieważ mieszkają dalej. Tymczasem biedne siostry są narażone na sąsiedztwo tego zła. Panowie z gminy poinformowali W.E., że jest to droga podmiejska, nie powiedzieli jednak, że jest ona opuszczona przez wszystkich oprócz tych, którzy przychodzą tu dla urządzania zabaw, itp.

Radziło mi wiele osób zwrócić się do Rzymu i wnieść skargę, że W.E. nie chce odwołać wydanego zarządzenia. Ja jednak pokładam

wielką ufność w osobie W.E. i wierzę, że nie pozwoli, aby [droga] została otwarta, zanim cała sprawa nie zostanie sprawdzona.

Proszę W.E., dla miłości Boga, o ponaglenie zbadania tej sprawy tu na miejscu. Niech to będą ludzie zaufani i bezstronni.

O, gdyby W.E. słyszał narzekania wielu biednych matek z powodu szkód, jakie ponoszą ich dzieci wskutek tych kryjówek. Przede wszystkim dlatego wykupiłam wiele działek, nie szczędząc ofiary, aby w ten sposób dopomóc biednym matkom [i licznym biednym żonom], które wiele razy przychodziły [do mnie], płacząc i szukając pomocy.

O, jak błogosławiły Pana Boga w dniu, w którym zamknęłam drogę, stawiając parkan. Był to dzień Zwiastowania, a wigilia niedzieli.

Doskonale widać, że szatanowi przeszkadza zamknięcie tej drogi. Niech W.E. modli się, aby nie odniósł on zwycięstwa. Proszę także wstawić się za mną u Pana.

Z wyrazami najgłębszej czci całuje poświęconą dłoń. Pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 26 maja 1864

*Najpokorniejsza Najoddańsza
wielce zobowiązana
Maria De Mattias
Przełożona Generalna
Adoratorka Boskiej Krwi*

– Istnieje także kopia tego listu, który nie jest pisany przez Marię De Mattias, z wyjątkiem uwag poczynionych na marginesie.

Fragmety w nawiasach kwadratowych znajdują się tylko w kopii listu.

27 maja 1864

Ojciec Giovanni Merlini
Misjonarz Przenajdroższej Krwi – Rzym

Chwała Boskiej Krwi!

Najczcigodniejszy Przewielebny Ojcze!

Niniejszym, przedstawiam sytuację utrapień w związku z zamknięciem drogi. W.W. proszę o opinię na ten temat. Nie mogłabym zaprzestać tych starań bez niepokoju sumienia. Dla położenia kresu tak wielkiemu złu potrzeba modlitwy.

Zostałam bez pszenicy. To, co zostało, wystarczy nam do połowy czerwca. Wydałam około 400 skudów na zakup dobrej ziemi, odpowiedniej do uprawy pszenicy. Odpowiedź jakiej oczekuję będzie kosztowała około 6 rubii. Suma 200 skudów, to posag, kolejne 200 pochodzą z kwesty, z opłat za utrzymanie itp.

Poza tym wydałam 200 skudów na główną nawę w naszym kościele. Jeszcze są potrzebne pieniądze, o czym W.W. wie. Bardzo proszę o przysłanie mi tych z Marino. Nie otrzymałam nic na konto posagu, a jedynie opłaty na utrzymanie. Mówię tu o Teresie Sbafa, siostrzenicy Costantini. Z innych posagów z Marino nie otrzymałam ani baiokka, jedynie opłaty na utrzymanie oraz owoce.

Czy Signoretti załatwiła sprawę z państwem Amadei? Byłaby to prawdziwa opatrność, gdyby można było otrzymać je teraz, kiedy jeszcze są inne fundusze na zakup pszenicy. W ten sposób o jedną troskę byłoby mniej. W oliwę i wino jesteśmy zaopatrzone.

Gmina z Orsogna prosi o jeszcze jedną nauczycielkę, ale życzą sobie, bym odwołała stamtąd siostrę Elisabettę D'Angelo. Ta z kolei czuje się zaniepokojona... Boże bądź wola Twoja. Gdzie ją mam umieścić?

Ksiądz Kardynał Amat domaga się kierowniczkę dla szkoły w Pagliano. Palombara także potrzebuje jeszcze jednej nauczy-

cielki. W Monticelli proszą o konwerskę. W innych szkołach potrzebują zastępstw, by siostry chore mogły powrócić tutaj.

Jestem udręczona z powodu tych wszystkich myśli i konieczności dźwigania całego ciężaru. Ciało się buntuje i sprawia, że niekiedy daje się we znaki i bywa tak, że nie daję sobie rady. Chciałabym jednak wyniszczyć się całkowicie dla Jezusa Chrystusa i dla bliźnich, aby się zbawić. Proszę Pana Jezusa, aby udzielił mi w obfitości swojej łaski i dużo pieniędzy, ponieważ nie mogę patrzeć na biednych, nagich i umierających z głodu.

Proszę W.W. o modlitwę za pewną rodzinę potrzebującą zarówno pomocy duchowej, jak i materialnej. Kupiłam od nich kilka małych skrawków ziemi. Zapłaciłam bardzo dobrze.

Wikariusz Generalny w Anagni oczekuje na mnie jutro wraz z kontrahentką p. Filomeną Dezi, aby sporządzić kontrakt. Domagała się dekretu, ponieważ chodzi tu o posag. Pochodzi ona właśnie z tej rodziny, za którą prosiłam W.W. o modlitwę.

Zarówno jej mąż, jak sama Filomena przestali chodzić do kościoła, nawet w dni świąteczne. Wydaje się, że z powodu proboszcza, który okazał się względem nich zbyt surowym. Oto, dlaczego idzie im coraz gorzej i gorzej. W końcu biedna rodzina znajdzie się na ulicy. Nikt nie potrafi im dopomóc. Byłoby dobrze, gdyby mogli wyjechać z Acuto. Trzeba pomóc im poszukać chleba w Rzymie. Pan Cesare Dezi, współmałżonek wyżej wymienionej dobrze umie pisać. Myślę, że zmiana mogłaby posłużyć także i dla ich ducha.

Niech W.W. pomyśli o takim geście miłosierdzia, w przeciwnym razie będzie przychodziła do mnie po pieniądze, aby móc utrzymać rodzinę. Pieniądze bierze po trochę, co jakiś czas, a mnie przekazuje po kawałku ziemi. Kiedy wyczerpie za jeden, oferuje następny. Potem Wikariusz Generalny porządkuje sprawy urzędowe. Nam to odpowiada, ale biedna rodzina w końcu zostanie na mojej głowie. Kto miałby serce patrzeć, jak umiera z głodu.

27 maja 1864

M.D.M.

– Do tego listu Maria De Mattias dołącza następujący załącznik:
Ekszelencjo Najprzewielebniejszy!

Maria De Mattias Przełożona Generalna Zgromadzenia Przenajdroższej Krwi, rezydująca w Acuto, uważa za swój święty obowiązek poinformować Najwyższą Dobroć Ekszelencję Najprzewielebniejszego, o sprawach związanych z drogą, którą pragnę zamknąć.

Cała miejscowość dobrze wie, że niedaleko od domu Adoratorek, czyli klasztoru, znajduje się miejsce ukryte, gdzie mają zwyczaj gromadzić się dzieci i młodzież o każdej porze, a szczególnie w dni świąteczne i podczas nabożeństw. Dorosli mężczyźni korzystając z położenia ukrytego miejsca, uczą dzieci różnych zakazanych zabaw, przekleństw i złych obyczajów. Z powodu takiego bałaganu władze kościelne musiały uciec się do władz publicznych, aby temu zapobiec. Jednak nie sposób było to osiągnąć. Poza tym nie można zaprzeczyć, że taki nieporządek istniał także i w przeszłości, co doprowadziło śp. Mons. Montiego, ówczesnego biskupa Anagni do zamknięcia przejścia w pobliżu kolegiaty, które prowadziło do w/w miejsc ukrytych. Co więcej, Jego staraniem został wybudowany kościół Niepokalanego Poczęcia, który aktualnie wyremontowany w całości i powiększony, dzięki ofiarom dobroczyńców, służy klasztorowi. Nieco niżej pozostało jeszcze jedno miejsce udostępnione dla tych, którzy mieli prawo przechodzić tędy do swych ogrodów i szop. Z czasem cztery z owych ogrodów zostały wykupione przez klasztor. Wykupiono także dwie szopy, które posłużyły do rozbudowy w/w kościółka Niepokalaney. Z czasem, owe nabyte cztery ogrody, doprowadzone zostały do zniszczenia i nie przynosiły żadnych korzyści. Owoce zbierali złodzieje. Pisząca była zmuszona zamknąć owe przejście murem. Nowe przejście zostało otwarte nieco niżej. Jest ono dogodniejsze dla pozostałych właścicieli ogrodów. Stało się to podczas obecności w Acuto Pana Gubernatora, który przybył tu specjalnie w tej sprawie. Po zbadaniu całej sprawy, zarządził, aby przejście zamknąć. Toteż zostało ono natychmiast przeze mnie zamknięte. Aby pójść na rękę niektórym właścicielom, którzy chcieli mieć przejście bliżej miasta, został pozostawiony jeden ogród Zgromadzenia poza ogrodzeniem. Z owego ogrodu nie było żadnego pożytku.

Pisząca, kierując się dobrem wspólnoty zakonnej, nie szczędząc ofiary, odkupiła kolejne sześć ogrodów, które jednak nie przyniosą żadnej korzyści, jeśli nie zostaną zamknięte od tyłu, za drogą zwaną Tribuną. Nie przyniesie to żadnej szkody dla gminy, a przeciwnie, jeśli pozostanie otwarte, przysporzy wiele zła z racji wyżej podanych, a przy tym biedne zakonnice, które ze strony, z której należałoby oczekiwać świeżego powietrza, są zmuszone oddychać wyziewami cuchnących nieczystości. Miejsce to stało się wysypiskiem śmieci i załatwiania potrzeb fizjologicznych, jak jasno wynika z zaświadczenia lekarskiego, które załączam. Nie moją sprawą jest pouczać, która jest prawdziwa droga podmiejska,

która powinna być reaktywowana, albo też droga zwana Portellą, nie tylko dogodna w najwyższym stopniu ze względów zdrowotnych dla wszystkich mieszkańców, jak mówi lekarz, ale konieczna dla przyzwoitości miejsca, na którym znajduje się kościół parafialny św. Piotra, który w ten sposób zostałby oddzielony od okropności śmieci i zanieczyszczeń, jakimi jest otoczony. Nie zamierzam jednak o tym pisać, ponieważ wiem, że są dostojni ludzie miejscowi, którzy są ogromnie zaangażowani sprawą odpowiedniej drogi, pożytecznej i koniecznej dla wielu biednych mieszkańców.

Że...

– U góry załącznika M.D.M. napisała: Kopia oryginału wysłanego do Delegata; i niżej: jednak nie został wysłany.

Na marginesie na całej długości kartki odnotowano: w niedzielę, 28 sierpnia została powzięta rezolucja Rady i zdecydowano jednogłośnie (wszystkie głosy białe) zamknięcie drogi.

Na odwrocie drugiej kartki czytamy: Decyzja dotycząca zamknięcia drogi poniżej naszego ogrodzenia -kwiecień 1864. Zamknięto w wigilię Zwiastowania N. M. P. Ponownie otwarto 6 maja 1864r. Znowu zamknięto (około 15) przez przecięcie wymienionej drogi, w celu odnalezienia fundamentów węgła naszego muru, stanowiącego ogrodzenie, rozpadającego się na dwie części, w celu umocnienia go, itp. Dzisiaj, 27 maja 1864 r. zawalił się mur ogrodu na jego dolną część.

Innym atramentem: 15 sierpnia 1864 napisano do De Merode i przekazano mu kopię pisma.

1275

5 czerwca 1864

AG-Ia8

O. Giovanni Merlini

Misjonarz Przenajdroższej Krwi – Rzym

Chwała Boskiej Krwi!

Najczcigodniejszy Przewielebny Ojcze!

Wczoraj wieczorem, przyjechały tutaj siostra Carlotta i siostra Agata. Dzięki łasce Bożej przyjechały szczęśliwie.

Prawie od dwóch miesięcy nie chodzą ludzie pod naszym ogrodzeniem. Tylko niektórzy przysparzają kłopotów, ale nie ze złej woli. Od 27 maja, kiedy zawalił się mur, nie mogą już tędy przejść. Delegat przysłał drugie pismo urzędowe z poleceniem, aby droga została otwarta, jak przedtem, ale ci z gminy nie mieli sumienia przyjść z tym do mnie. Myślę, że odpowiedzieli, iż nie

da się już tej drogi na nowo otworzyć z powodu muru, który zawalił się właśnie na drogę, blokując ją całkowicie.

Zaczynam wierzyć, że ta sprawa, w ten sposób zostanie zamknięta. Ale my tak nie możemy pozostać, ponieważ znaleźliśmy się pośrodku drogi. Wprawdzie w dzień nikt tędy nie przechodzi, ale na noc trzeba ją zamykać. Proszę mi powiedzieć, jak ja to mam zrobić? Prawdą jest, że dwie dróżki, jedna pod naszym murem, a druga przebiegająca koło domu Fioravanti, prowadzą jedynie do ogrodów, a nie na pole, ponieważ właściciel gruntu położonego niżej nie pozwala przechodzić nikomu, a jego stróż żąda przepustki od tych, którzy chcą tędy przejść.

W.W. nie może sobie wyobrazić, czym jest to ustronne miejsce. O! ile młodzieży zepsutej... Ja nie byłam świadoma takiego zła. Większa część miejscowości jest zepsuta z tego powodu. Czułam wielką potrzebę, aby zlikwidować to przejście. I Niepokalana Maryja Panna dopomogła mi i wysłuchała naszą modlitwę. Dziękujemy Jej i prosimy o dokończenie dzieła, bym mogła zamknąć drogę od początku aż do zaułku. U góry, nad bramą pragnę umieścić Św. Józefa, przyczystego Oblubieńca Najświętszej Dziewicy. On będzie także czuwał nad moimi córkami... Teraz dziękujemy temu wspaniałemu Świętemu za Jego opiekę.

Ogromne niepokoje nękają mnie i męczą tak, że niekiedy ledwie trzymam się na nogach.

Proszę o błogosławieństwo.

Acuto, 5 czerwca 1864

*Najpokorniejsza Najoddańsza
Sługa Maria De Mattias*

9 czerwca 1864

Siostra Luisa Abri – Paliano*Chwała Boskiej Krwi!*

W odpowiedzi informuję, że kontrakt dotyczący ziemi z p. Teodosio nie doszedł do skutku i dlatego nie muszę mu nic dawać.

Służmy Bogu z miłością. Jak zwykle śpieszę się.

Acuto, 9 czerwca 1864

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

10 lipca 1864

Siostra Maria Giusseppe Flavoni – Paliano*Chwała Boskiej Krwi!*

Czcigodna Matko i Córko, Najmilsza w Jezusie!

Proszę mi napisać, jak się czujecie, czy jesteście zdrowe i jak idzie praca w tamtejszej szkole. Jak tylko przyjedzie Siostra Marina niech Matka uda się do San Vito i zabierze Filomenę. Może jaśniej, Filomena niech zostanie w Paliano, a Peppina niech przyjedzie z Matką.

Pozdrawiam i błogosławię wszystkie w Jezusie: Candidę, Clemę i Was trzy.

Niech Pan uczyni Was świętymi. Śpieszę się.

Acuto, 10 lipca 1864

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

17 lipca 1864

S. Berenice Fanfani – Civitella*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielebna Matko i Córkó w Jezusie!

Odpisuję na Matki list. Po przyjeździe nauczycielek z Cantarano i po ich wyjeździe, ks. dziekan ponownie napisał, aby odwołać nauczycielki z tamtejszej szkoły. Proszę niech Matka zorientuje się, o co tam chodzi. Wydaje się, że może z powodu niedelikatnego sposobu traktowania i rozmawiania z ludźmi. Nasz Czcigodny Ojciec mawiał: w sposobie bycia łagodność, a w zasadach surowość.

Proszę pamiętać także o szkole w Cervara. Tamtejszy dziekan pisze, że nauczycielki wstają późno i nie chodzą do kościoła. O! Ile trzeba cierpliwości...! Bardzo się martwię. Niech Matka pamięta o mnie w modlitwie.

Wie już Matka o moim kłopotcie z powodu zawalenia się muru w ogrodzie. Niech opowie Benedetto. Każda szkoła daje mi jakąś pomoc, 5 skudów od szkoły. Od dwóch domów już ją otrzymałam. W celu udzielenia mi tej pomocy, tak bardzo pilnej, zaciągają nawet pożyczki.

Matka Najświętsza dopomoże Im we wszystkim.

Pan Bóg niech będzie zawsze z nami i w Nim Wam błogosławię. Pozostaję z Matką całym sercem i szczerym szacunkiem.

Acuto, 17 lipca 1864

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

21 lipca 1864

AG-Ia8

S. Maria Giuseppa Flavoni – Paliano*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielebna Matko i Córko w Jezusie!

Z błogosławieństwem Bożym niech Matka uda się do San Vito i zabierze ze sobą siostrę Peppinę i siostrę Filomenę. W San Vito są, siostra Loreta i siostra Angela Mezzanotte.

Przypominam porządek dnia, milczenie, szkołę. W domu wszystkie przedmioty powinny być czyste, zadbane i utrzymane w porządku. Proszę o przysyłanie mi co miesiąc rozliczenia z wydatków i przychodów oraz zwrócić uwagę, czy nie ma długów. Proszę się starać, by nie było marnotrawstwa. Módl się za mnie. Pozostaję z szacunkiem. Błogosławię Was w Jezusie Chrystusie.

Acuto, 21 lipca 1864

*Najpokorniejsza sługa**Maria De Mattias*

P.S. Odsyłam kosz.

27 lipca 1864

AG-Ia8

S. Margherita Bernardini – Filettino (1)*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielebna Matko i Córko w Jezusie!

Niniejszym proszę o doręczenie załączonego listu ks. Filippo. Proszę go o przekazanie w moim imieniu 20 skudów ojcu Eleny Pietruzza. Proszę zapewnić go, że w sierpniu pieniądze zostaną oddane za pośrednictwem Maurizio Longo.

Oczekuję od Was wiadomości. Jak Matka się czuje? Z całego

serca kochajmy naszego Boskiego Odkupiciela Jezusa Chrystusa
i módlmy się dużo.

Niech Bóg Was wszystkie błogosławi. W pośpiechu pozostaję

Acuto, 27 lipca 1864

Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias

(1) Adresatka i miejsce wynikają z kontekstu listu i z porównania ze stanem domów.

1281

28 lipca 1864

AdA*

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Luisa Ronzani, krewna p. Giuseppe Viti z Anagni, pragnie oddać na wychowanie do naszego klasztoru swoją córkę Cecilię i jest gotowa płacić za jej pobyt jednego paola za dzień. Czy W.E. zgodzi się na jej przyjęcie? Są u nas inne dwie dziewczynki. Jedna to Olga Berti, która wkrótce będzie musiała powrócić do domu, ponieważ matka nie chce dalej za nią płacić. Druga jest krewną siostry Giacinty Avoli z Trivigliano, córka p. Luigi Torroni. Na imię ma Maddalena. Przyjechała, żeby zobaczyć swoją ciotkę i przyjąć I Komunię św. Teraz, ojciec i matka chcą, aby została przy klasztorze przez kilka lat na wychowanie i gotowi są płacić za nią jednego paola za dzień.

Ja chętnie ją przyjmę, jeżeli W.E. zgodzi się. Chciałabym wiedzieć, żeby dać konkretną odpowiedź, ponieważ mówiłam, że jest potrzebne pozwolenie W.E. Najprzewielebniejszy Ojciec Merlini uważa, że nie wolno mi decydować o niczym bez zgody W.E.

Pensjonat teraz już można by otworzyć, jako że jest na to miejsce. Przedtem było inaczej. Pisała mi przełożona szkoły z Via Rasella, że jest tam także dziewczynka, rzymianka, którą ojciec chciałby przysłać do nas na wychowanie i wydaje mi się, że będzie płacił 4 skudy miesięcznie.

O młodej dziewczynie z Latera, w diec. Monte Fiascone, nie mam żadnej informacji. Powinna rozpocząć próbę, a ja w ten sposób mogłabym ją poznać. Załączam list p. Priora. Jak do tej pory nie ma także dziewczyny z Banco. Napisałam, aby przyjechała.

Ks. proboszcz tamtejszej parafii San Angelo pisze, że Caterina Cecilia, jego parafianka, chce wstąpić do naszego Zgromadzenia. O niej mówił mi o. Cappucci Jezuita. Ks. proboszcz chciałby ją przysłać tylko na jeden dzień, aby ją poznać itp. Nie chciałabym jednak, żeby mi zawracała głowę, jak to było z dwiema innymi, które chciały za wszelką cenę widzieć się z Castelletti. Ale nie otrzymały pozwolenia i przyznały mi w końcu rację. Nie wiem, czy Caterina ma posag. Myślę, że nie.

Musiałabym udać się do Vallecorsa, w sprawie fundacji, którą chce założyć tam Lauretti. Podobno wszystko jest przygotowane. Napisałam o tym także do Ojca Merliniego. Uważa, że trzeba pojechać, ale powinnam mieć pozwolenie W.E. Zatem, czy mogę się tam udać? Proszę W.E. o wiadomość. Postaram się zostawić w domu wszystko w porządku. Będę chciała wrócić jak najszybciej, ale przedtem musiałabym pojechać do Piperno. Ks. biskup chce ze mną się widzieć. Będzie tam około 5 sierpnia.

Castelletti wydaje się teraz być spokojna, ponieważ ma nadzieję, że wróci do swojego klasztoru. Do Komunii św. przystępuje rzadko i rzadko spowiada się. Mówi, że nie zawsze otrzymuje rozgrzeszenie.

Klękam i całuję św. pierścień. Proszę o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję z należną czcią i szacunkiem
W.E. (...)

Acuto, 28 lipca 1864

*Najpokorniejsza Najoddańsza
Sługa Maria De Mattias*

1282

7 sierpnia 1864

AG-Ia8

O. Giovanni Merlini

Misjonarz Przenajdroższej Krwi – Rzym (1)

Chwała Boskiej Krwi!

Wielce Czcigodny, Przewielebny Ojczel!

Proszę W.W. zwrócić się o dalsze informacje do Maurizio Longo. Ja już nie wiem, co robić. Chodzi tu o drogę, która powinna być zrobiona, podczas gdy teraz gmina uważa inaczej. Delegat wymyślił coś nowego. Tym razem napisał nie do Magistratu, lecz do Rady. Magistrat rzeczywiście nie wziął pod uwagę pisma wyśtosowanego przez W.W. do Delegata.

Biskup uważa, że należy zwrócić się do Rzymu.

Poza tym Gmina znalazła się w wielkim kłopotcie i są bardzo zmartwieni, ponieważ nie znajdują sposobu, by pokonać ten punkt, tak bardzo niesprawiedliwy. Niech się dzieje wola Boża. Niepotrzebnie się trapię. Prior szybko się buntuje. Gubernator jest przeciwny biskupowi. Nie słucha księży.

Proszę W.W. o modlitwę za nas. Polecam W.W. sprawę p. Amadei. Musiałabym kupić pszenicę. Kupiłabym też kolejną działkę, znajdującą się między ogrodem, a szopą, która jest źródłem wszelkiego zła, jakie się dzieje na tych ustronnych miejscach. Działka graniczy z klasztorem. Likwidując to miejsce, położy się kres zgorszeniu, jakie tam się dzieje wobec wielu niewinnych.

P. De Merode w ubiegłym roku pytał mnie, jak daleko znajduje się ujęcie wody od tej miejscowości. Myślę, że chciałby ją doprowadzić. Niech W.W. pomyśli, jak bardzo ludzie ubodzy cierpią z powodu braku wody. Miejsce, w którym znajduje się ujęcie wody, nie jest daleko od Acuto. Jak uważa W.W., czy powinnam napisać do wymienionego De Merode, przypomnieć ową rozmowę i wskazać miejsce ujęcia wody. Podobno woda jest w dwóch punktach odległych od Acuto o około dwu i pół godziny. Jeżeli Ojciec zgadza się, proszę napisać parę słów. O, co za dobrodziejstwo mieć chociaż trochę wody. Biedni ludzie... A jak bardzo potrzebna byłaby dla nas do prania, do ogrodu, a także do picia.

Bywają dni, że moje zdrowie się pogarsza. Odczuwam to w klatce piersiowej, ponieważ niepostrzeżenie przemęczyłam się i to tylko dlatego, że chciałam zapobiec obrazie Bożej w tych ukrytych miejscach. Muszę tam często chodzić, by chronić dzieci i młodzież. Wyraźnie widać zgorszenie. Jeżeli uda mi się nabyć szopę z ogrodem, o której pisałam wyżej, to kobieta z mężem, którzy przyczyniają się do zła w tych miejscach, za sprawą szatana, będą zmuszeni stamtąd odejść. Byłoby to duże osiągnięcie.

Prawie całą Radę Gminy będę miała przeciwko sobie. To jest dzieło szatana, ale się nie boję. Jezus jest ze mną. Ufam Mu całym sercem. Obawiam się oczywiście, ale w Jezusie i Maryji nabieram odwagi. Jestem osobą, która zasługuje na opuszczenie przez Pana Boga, ale Słowo Boże dodaje mi wielkiej odwagi. Podczas pisania moje serce dało upust w wielkim płaczu. Jestem w rękach Boga. Niech czyni ze mną co chce, bylebym Go kochała na wieki. Jak W.W. myśli? Czy ja się zbawię? Wyznaję, aby W.W. wiedział, że jestem pełna obaw i niekiedy nic nie widzę i nie słyszę. To mi się zdarza często. Proszę o błogosławieństwo. Pozostaję

7 sierpnia 1864

M.D.M.

(1) Adresat wynika z treści listu.

15 sierpnia 1864

O. Giovanni Merlini**Misjonarz Przenajdroższej Krwi – Rzym***Chwała Boskiej Krwi!*

Najczcigodniejszy Przewielebny Ojcie!

Oto kopia pisma (1) do p. De Merode wraz z listem do niego. Niech list doręczy siostra Signoretti i przedstawi tę sprawę ustnie wspólnie z siostrą Argelindą Pompili, która była obecna podczas prześladowania naszego klasztoru z powodu drogi.

Gmina jeszcze nic nie załatwiła. Pismo z kopią mojego listu, który W.W. wysłał do Delegata, zostało przez tegoż przesłane do Savelli w Anagni oraz do Gubernatora, aby Magistrat podjął odpowiednią decyzję. Jakiś czas temu prior był w Acuto i rozmawiał ze mną, jak już pisałam W.W. Mówił, że droga mogłaby być zamknięta, ale należałoby otworzyć inną niżej, pozostawiając nam wszystkie kupione ogrody. Ale przeciwnicy podnieśli krzyk i Magistrat nie biorąc pod uwagę pisma, odpowiedział Delegatowi, że zostało ono przekazane Radzie, która jest temu przychylna. Po przeczytaniu tego pisma przeciwnicy jeszcze bardziej oburzyli się, usiłując znaleźć inne racje. Twierdzą, że nie mają gdzie zlokalizować wysypiska śmieci i dlatego składają je na miejscu, gdzie znajduje się wodopój dla zwierząt. Uważają, że osoby starsze nie mają gdzie korzystać ze słońca, i że z czasem gmina wykupi grunt od właścicieli i urządzi na nim miejsce spacerów. Podkreślałam słowa „z czasem”, tak, jak oni mówią, podczas gdy tymczasem Gmina nie wie, co z tym zrobić.

Na polecenie Delegata sporządzili akt prawny i ogłosili go publicznie, aby każdy, kto jest za tym, żeby ta droga została, mogli oponować. Jak do tej pory nie mogą znaleźć nikogo oprócz przeciwników itp.

Rada zbierze się 28 b.m. (2). Byłoby dobrze, gdyby zanim nastąpi zebranie Rady, Mons. De Merode napisał do Delegata.

Postanowiliśmy modlić się w tej intencji do 8 września, ale proszę także o modlitwę W.W., jak również o polecenie nas modlitwom innych. Kobiety złego prowadzenia podnoszą wrzawę, domagając się drogi. Modlimy się o ich zbawienie. Pragnę tych dusz i wszystkich innych biednych zaślepionych, aby móc oddać je Jezusowi Ukrzyżowanemu. Ach! Jak bardzo mi ich żal.

Na tym kończę. Proszę o błogosławieństwo. Pozostaję z należnym szacunkiem

15 sierpnia 1864

M.D.M.

P.S. Załączam list do De Merode, aby Ojciec zobaczył, czy tak może być. Odsyłam certyfikaty z poświadczeniem, z których cztery już są stare. Proszę W.W. o przechowanie ich, bowiem chcą je zniszczyć.

(1) Pismo, które Maria De Mattias załącza:

Przedłożenie sprawy drogi zwanej Tribuna w Acuto.

Uważam za swój obowiązek przedstawić sprawy, które zaistniały w związku z problemem drogi. Kiedy jeszcze nie zamierzałam zamknąć wspomnianej drogi, pewna kobieta zaproponowała mi swój ogród, a ponieważ należał on do jej męża, który z chęcią był gotów go oddać, więc nabyłam go dla naszego Zgromadzenia.

W międzyczasie nadarzyła się okoliczność, że biskup Pagliari doradził mi, abym zamknęła zaułek prowadzący do ogrodów. Podpowiadał mi głos wewnętrzny, aby go zamknąć. Nadchodziła Wigilia Zwiastowania NMP i około stu młodych dziewcząt przygotowywało się do Komunii Św. Generalnej, która miała się odbyć w dniu święta. Po południu zaś miało się odbyć w kościele uroczyste poświęcenie serc Matce Bożej Niepokalanej. Dziewczęta składały na piśmie swoje imiona i otrzymywały medaliki Niepokalanej.

Nie dawała mi spokoju myśl, aby oddać publiczne zgorszenie, jakie działo się wokół okalającego nas muru. Modliłam się o wypełnienie się woli Bożej. Impuls do zamknięcia przejścia wzmacniał się, więc zaprosiłam przedstawiciela władz p. Pillozzi (jako, że prior Savelli, który tu rządzi nie jest z Acuto, mieszka w Anagni), aby porozmawiać z nim w sprawie zamknięcia drogi. Odpowiedział mi, że on właśnie dla ułatwienia zamknięcia sam ofiarował swój ogród graniczący z tą drogą i Klasztor tym samym stał się właścicielem owej drogi.

W przeddzień wymienionej wigilii, zaułek został pospiesznie zamknięty,

a w ten sposób ci, którzy urządzali tam zabawy i dawali zgorszenie, zostali przepędzeni od tych świętych murów. Po dwóch świątecznych dniach, szatan rozpętał straszną wojnę przeciwko naszemu klasztorowi. Mons Delegat, po otrzymaniu informacji z tutejszej gminy, przysłał dwa urzędowe pisma, grożąc karą w razie, gdyby droga pozostała zamknięta. P. prior Savelli nie poinformowany wcale o tych miejscach, rozkazał mi usunąć ogrodzenie. Zostało więc ono natychmiast usunięte. Pomyślano, aby te ogrody zasiać, ale ludzie, widząc zaulek ponownie otwarty, powiedzieli, że nie będą nic robić, bo szkoda straconego wysiłku, gdyż z powodu uczestników zabaw i złodziei nic się nie osto.

Róg muru, który groził zawaleniem należało remontować. Warto zaznaczyć, że rolnicy nie wiedząc, co robić z ziemią, ofiarowali się skopać ogrody połączone, usunąć nieczystości znajdujące się przy uszkodzonym murze i rozrzucić nawóz. Około dziesięciu mężczyzn zabrało się gorliwie do likwidacji zaułka dla odszukania fundamentów, na których trzeba było odbudować walący się mur i przysposobić ogród do uprawy. Został zrobiony duży wykop, przez który nikt nie mógł przejść. To drugie zamknięcie przejścia zostało gorzej przyjęte niż poprzednie zagrodzone parkanem. Poczytano to za złośliwość z naszej strony i w związku z tym przyszli do mnie dwaj przedstawiciele Delegata. Został zburzony wszystek mur na dole. Pozostał tylko fragment uszkodzonego muru z nie zasypnym wykopem, którego dokonali wymienieni ludzie dla odbudowania części narożnej. Pozostał więc wykop uniemożliwiający przejście. Przechodzący muszą przejść od strony na dole, narażając się na niebezpieczeństwo itd.

Niniejszym pragnę pokornie poinformować, że siostra Pierina z dwiema innymi siostrami udadzą się do Rzymu 22 b.m., a stamtąd wyjadą do Anglii, w celu otwarcia tam szkoły. Pojadą przez Anagni, ponieważ będą jechały pociągiem.

Maria De Mattias

(2) U dołu kopii listu, który Maria De Mattias załącza, pisząc do O. Merliniego pod datą 27 maja 1864 czytamy: „Niedziela 28 sierpnia – została podjęta rezolucja Rady i zdecydowano jednogłośnie zamknięcie drogi”.

1284

2 października 1864

AG-Ia8

Mons. Francesco Andreoli

Wikariusz Generalny w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Posyłam doręczycielkę tego listu, w celu odebrania aktu kup-

na. Proszę W.E., o łaskawe poinformowanie mnie, co jeszcze pozostało do załatwienia dla zabezpieczenia nabytych obiektów.

Proszę pamiętać o mnie w Najświętszej Ofierze, abym dostała zbawienia.

Z głębokim szacunkiem pokornie całuję św. pierścień i proszę o błogosławieństwo. Pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 2 października 1864

Najpokorniejsza Najoddańsza

Sługa Maria De Mattias

– Na odwrocie listu znajduje się odpowiedź.

1285

2 października 1864

AG-Ia8

Adresat nieznany

Chwała Boskiej Krwi!

Wielce Szanowny Panie!

Pisze mi Przełożona nauczycielek z Giove, że musi zamknąć szkołę, ponieważ zobowiązuję ją do złożenia egzaminów. Druga nauczycielka siostra Adelaida Fantusati pisze, że jest niezadowolona z powodu spowiednika. Polecam się W.W. i zawiadamiam, że z tych powodów, na jakiś czas posyłam te siostry do Orte. Proszę z łaski swojej doradzić mi, co ja mam zrobić z wymienioną szkołą.

Proszę przyjąć moje poważanie. Pozostaję z głębokim szacunkiem

W.W. (...)

Acuto, 2 października 1864

Najpokorniejsza Najoddańsza

Sługa Maria De Mattias

17 października 1864

AdA*

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Castelletti chce jechać w świeckim stroju do Rzymu, do domu swojej matki. Nie mogę jej dłużej zatrzymywać. Chce tam być za wszelką cenę. Niejaka Maria Scolastica od Krzyża z klasztoru Miłosierdzia z Anagni napisała do niej, że nieprawdą jest, iż Św. Kongregacja wydalila ją z tamtejszego klasztoru, i że w Rzymie jej sprawa zostanie zrewidowana. W każdym razie chce ona pojechać do Rzymu w tej sprawie.

Proszę mi powiedzieć co mam zrobić. Pokornie całuję św. pierścień, prosząc o błogosławieństwo. Pozostaję z należnym szacunkiem

W.E. (...)

Acuto, 17 października 1864

*Najpokorniejsza Najoddańsza
 wielce zobowiązana Sługa
 Maria De Mattias*

20 października 1864

AdA*

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Castelletti wyjechała dziś w nocy za pozwoleniem Ojca Castiglioni, który nie mógł dłużej jej powstrzymywać. Wmówiła

sobie, że musi jechać do Rzymu, by tam ubiegać się o powrót do poprzedniego Zgromadzenia. P. Rosina Savelli dała jej świecki strój i tak zdjęła św. habit. Byłam zmuszona pościć z nią jedną siostrę, aby jej towarzyszyła i przekazała rodzinie. Chciałam, żeby poczekała na odpowiedź W.E., ale nic nie pomogło. Obawiała się (jak mówiła), że W.E. pokrzyżuje jej sprawy. Wszystko to się stało z powodu listu Marii Scolastichi, który tu załączam z dwoma innymi listami pisanymi przez Castelletti. Wzięłam je od niej potajemnie.

Było mi bardzo przykro z powodu tej sprawy.

Piszę w ogromnym pośpiechu.

Jak zwykle pokornie całuję św. pierścień, proszę o św. błogosławieństwo i pozostaję z głęboką czcią i szacunkiem

W.E. (...)

Acuto, 20 października 1864

Najpokorniejsza Najoddańsza

Sługa Maria De Mattias

1288

24 października 1864

AdA*

Mons. Clemente Pagliari

Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Castelletti zaciągnęła dług u p. Rosiny Merluzzi, córki priora Savelli na sumę sześciu skudów. O innym jej długu nie zdołałam się dowiedzieć.

Wyjechała ona 22 b.m. około trzeciej w nocy, udając się bezpośrednio na stację w Scurgola. Nasza siostra, która jej towarzyszyła po przyjeździe do Rzymu, zatrzymała się w jednej z naszych szkół, a Castelletti udała się od razu do rodzinnego domu.

Jest ona winna naszemu klasztorowi za okres około 6 miesięcy. Dla mnie te pieniądze byłyby bardzo potrzebne.

Kandydatka ojca Augustianina z Genazzano jeszcze nie przyjechała. Pisałam już dwa razy, że może przyjechać.

Do Rzymu przyjechały dwie nasze siostry, które pracują w szkole w Niemczech (1).

Przyjadą do Acuto, aby poznać naszą Regułę w praktyce. Odpowiedziałam O. Merliniemu, że przed przyjazdem do Acuto, trzeba, żeby nauczyły się trochę języka włoskiego w Rzymie, albo w szkole w Civitavecchia, bo kto je w Acuto wypowiada? W jaki sposób będziemy porozumiewać się w sprawie Instytutu?

Proszę W.E. o radę, jak mam postąpić. Jedna z wymienionych sióstr była mistrzynią nowicjatu, a druga przełożoną w jednej z tamtejszych szkół naszego Zgromadzenia.

Pierina pisze, że nasze Zgromadzenie tam (2) dobrze prosperuje: w szkole mają około 100 dziewczynek. Kolejne pięć Angielek przywdziało habit zakonny i wraz z Pieriną jest ich sześć oraz dwie Włoszki, tak więc jest ich osiem. Wszystkie piszą do mnie i są do nas bardzo przywiązane. Pierina czeka z wielką niecierpliwością na listy ode mnie. Jeszcze nie mam czasu, aby jej napisać, ale postaram się to zrobić jak najszybciej. O. Merlini przynagla mnie do tego.

Proszę W.E. o łaskawe polecenie mnie Panu. Zaczyna brakować mi sił. Niech się dzieje wola Boża. Pokornie i z całym sercem całuję św. pierścień. Z należnym szacunkiem i czcią proszę o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 24 października 1864

Najpokorniejsza Najoddańsza

Wielce zobowiązana Sługa

Maria De Mattias

(1) Chodzi tu o dwie Siostry z Gurtweil: Clementinę Zeer i Paulinę Feser.

(2) Pierina Ralston przebywała w Londynie.

25 października 1864

Ks. Kanonik Luigi Camilli – San Donato*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielce Czcigodny Księżu!

Jestem bardzo zadowolona, że moje umiłowane córki przebywały wśród swoich, aż do tej pory.

Proszę mi wierzyć, że byłam bardzo zajęta. Nie mogę doczekać się chwili, kiedy będę mogła je ponownie uściskać, jak tego pragnie również cała nasza zakonna wspólnota. Jeśli chodzi o posag, jestem zadowolona z proponowanej sumy, mianowicie po sto dukatów za każdą. Proszę przysłać obligację wymaganą przez naszą Regułę, że będą wypłacane odsetki 6 procent w skudach rzymskich. Proszę także W.E. o przekazanie przez nie z góry odsetek za ten rok. Przydadzą się dla uzupełnienia pewnej sumy, potrzebnej na zakup bardzo dobrego gruntu dla dobra Zgromadzenia. Ufam w przychylność W.W.

Wymienione obie moje córki będą mogły wrócić z siostrą Elisabetą Toccadegli, którą wysłałam w celu załatwienia sprawy posagu sióstr Salvucci. Mam nadzieję, że wróci także Maria Agostina, którą wezwałam, by wróciła do Acuto. Do Sandonato wyślę inne nauczycielki. Maria Agostina została wyznaczona na inną placówkę. Proszę W.W. o zachęcenie jej do posłuszeństwa dla jej dobra.

Obie dobre siostry W.W. będą mogły przyjechać do Acuto, a potem udadzą się do miejsca ich przeznaczenia, ale po złożeniu przez nie świętej profesji, co nastąpi po ośmiu dniach od ich przyjazdu. Wypada też, aby w owym dniu na ich koszt został wydany obiad dla całej wspólnoty. Proszę przyjąć moje uszano-

wanie, które kieruję także dla całej Rodziny W.W. Z wyrazami
głębokiego szacunku pozostaję

W.W. (...)

Acuto, 25 października 1864

Najpokorniejsza Najoddańsza

Sługa Maria De Mattias

1290

30 października 1864

AG-Ia8

Siostra Maria Giuseppa Flavoni – San Vito

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Nakazuję Siostrze wrócić do Paliano, zarówno Siostrze, jak
i Siostrzom Peppinie i Filomenie.

Niech Siostry udadzą się do Paliano. Tą samą furmanką, którą
Siostry pojadą niech zabiorą się także Siostry przeznaczone do
San Vito, a które już znajdują się w Paliano.

Niech Siostra dokładnie złoży sprawozdanie Siostrze, która
tam będzie. Proszę zostawić wszystkie rzeczy dobrze uporządko-
wane.

Błogosławie i proszę mi zaufać

Acuto, 30 października 1864

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

– Tylko podpis jest własnoręczny.

17 listopada 1864

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Niniejszym pragnę pokornie poinformować W.E., że otrzymałam piętnaście skudów, jako zapłatę za utrzymanie Castelletti. Mons. Andreoli napisał, że pozostało do zapłacenia jeszcze dwa skudy. Siostra, która towarzyszyła wymienionej do Rzymu, ma jedenaście skudów powierzonych jej przez Castelletti do przekazania ich p. Rosinie Savelli. Nie wiem, czy te pieniądze mają być akonto owych sześciu skudów należnych p. Rosinie, czy też chodzi o inne pieniądze. Proszę W.E. rozstrzygnąć, co mam zrobić z tą kwotą jedenastu skudów.

Obie Niemki sprawują się dobrze i są zadowolone. Potrzebują spowiednika, który znałby język niemiecki. Proszę W.E. o łaskawą informację, do kogo powinnam się zwrócić, by móc posłać zaprzęg.

Załączam list p. Cappucci z prośbą o pouczenie, jak mam odpowiedzieć.

Dziewczyna polecona przez przeora Augustianów jeszcze nie przyjechała. Nie wiem, dlaczego. Pisałam do niej, jak już mówiłam W.E.

Z pokorą chylę się, by ucałować św. pierścień i proszę o pasterskie błogosławieństwo dla mnie i dla wszystkich. Pozostaję z wyrazami najgłębszej czci

W.E. (...)

Acuto, 17 listopada 1864

Najpokorniejsza Najoddańsza
Sługa Maria De Mattias

17 grudnia 1864

S. Rosa Germani – Trevi**Chwała Boskiej Krwi!**

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Posyłam Benedetto z poleceniem, aby Siostra poprosiła Przewielebnego Wikariusza o łaskawe przesłanie w moim imieniu sumy osiemnastu skudów fabrykantowi organów p. Spadari w Afile, jako wyrównanie za małe organy, które wykonał dla naszego klasztoru. Siostra potrafi mu wszystko wyjaśnić i w ten sposób pomóc mi pozbyć się tego wielkiego zmartwienia, w jakim się znajduję. Gdyby nie mógł dać całej sumy, niech da przynajmniej 15 skudów.

Jestem przekonana, że zostanę wysłuchana, a ja nie omieszkam modlić się do Pana Boga za owego wielce czcigodnego Pana, aby obdarzył Go długim życiem i wszelką szczęśliwością. Będę także pamiętać o Siostrze, aby uczynił Cię świętą i całkowicie pociągnął ku sobie.

Proszę modlić się za mnie, aby Pan miał mnie w swojej opiece. Błogosławię i pozostaję

Acuto, 17 grudnia 1864

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

P.S. Nie mogłam posłać Benedetta. List wysłałam pocztą.

21 grudnia 1864

Mons. Clemente Pagliari**Biskup w Anagni***Chwała Boskiej Krwi!*

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Dziś powinna wrócić nasza Siostra, która mówiła, że podczas

jej nieobecności brat Castelletti przywiózł list od Desanti i słyszała, jak był czytany. Poproszę ją, aby napisała to, co mi mówiła, a ja prześlę W.E.

Skoro według W.E. nie należy odpowiadać na list Rosy Desanti, tym lepiej. Wydaje mi się, że Pan Bóg nie chce, aby ona tym się zajmowała.

Niech Pan nasz Jezus Chrystus obdarzy szlachetną Osobę W.E. siłą, aby poprzez swoją wielkoduszność coraz bardziej szerzył chwałę Kościoła św. i jak ufam mocą Boskiej Krwi.

Modlę się o to zawsze po Komunii św.

Z pokorą całuję św. Pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 21 grudnia 1864

Najpokorniejsza Najoddańsza

Sługa Maria De Mattias

1294

28 grudnia 1864

AG-Ia8

S. Berenice Fanfani – Civitella

Chwała Boskiej Krwi!

Wielebna Matko i Córkko w Jezusie!

Obligacji nie mogłam znaleźć. Wyślę, jak znajdę. Proszę przysłać mi wyrównanie. Wynosi ono 40 skudów, które powinnam otrzymać od Matki. Dnia 11 marca 1863 r. wysłałam Matce pokwitowanie za 60 skudów.

Nasza Siostrzyczka Caterina Marianetti od wczoraj, od godziny 9 znajduje się w agonii. Nie wiem, czy jeszcze żyje. Piszę w pośpiechu. Otrzymałam 5 skudów. Niech Pan Bóg Matce wynagrodzi. Dzieciątko Jezus niech będzie z Matką i z wszystkimi innymi

moimi Córkami i miłymi Dziewczynkami: Nanniną, Emilią i Colombą. Niech Pan Was Wszystkie błogosławi. Pozostaję

Acuto, 28 grudnia 1864

Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias

1295

5 stycznia 1865

AG-Ia8

Siostra Maria Giuseppa Flavoni – Paliano

Chwała Boskiej Krwi!

Wielebna Matko i Córko w Jezusie!

Posyłam Benedetto, tak jak Matka pisała, jak również zaprzęgam dla zabrania Peppiny i Matki, jeśli Matka będzie mogła przyjechać. Cieszyłabym się, gdyby Matka przyjechała na Trzech Króli. Filomena niech zostanie z Candidą. Bardzo o to proszę. Muszę z Matką porozmawiać.

Błogosławię wszystkie. Śpieszę się

Acuto, 5 stycznia 1865

Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias

1296

7 stycznia 1865

AG-Ia8

S. Nazarena Branca – Vignanello (1)

Chwała Boskiej Krwi!

Wielebna Matko i Córko w Jezusie!

Zwracam się z prośbą, aby Matka łaskawie ponagliła ojca siostry Maddaleny Tedeschini, aby na początku marca zechciał

przysłać posag swojej córki. Proszę poprosić go o to w moim imieniu i nie przestawać w ponagłaniu.

Powiadamiam także, że odeszła do nieba dusza naszej współsiostry Cateriny Marianetti.

Zmarła po ciężkiej chorobie, podczas której zajaśniały najpiękniejsze jej cnoty, które praktykowała, żyjąc wśród nas. Także w Niemczech przeszła do lepszego życia dusza jednej z naszych współsióstr siostry Eufrosiny, pozostawiając po sobie przykład dla całej wspólnoty zakonnej. Obie zostały zaopatrzone Sakramentami św. Proszę, jak najszybciej ofiarować odpowiednie nabożeństwa i modlitwy za jedną i za drugą błogosławione dusze tak, jak nakazuje nasza św. reguła.

Błogosławie Wszystkie w Panu i z szacunkiem pozostaję

Acuto, 7 stycznia 1865

Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias

- Tylko podpis jest własnoręczny.

(1) Adresatka i miejsce wynikają z kontekstu i ze stanu domów.

10 stycznia 1865

1297

AG-Ia8

S. Maddalena Capone – Vallecorsa

Chwała Boskiej Krwi!

Wielebna Matko i Córko w Jezusie!

Wzywam Matkę do Acuto. Proszę przyjechać z siostrą Marianą. Jeżeli Ona nie będzie mogła podjąć podróży, niech Matka przyjedzie sama, ponieważ trzeba, aby Matka przeszła do innej szkoły.

Z serca błogosławię. Śpieszę się

Acuto, 10 stycznia 1865

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

P.S. Proszę napisać, którego dnia będzie Matka w Scurgola, aby posłać tam konie.

1298

30 stycznia 1865

AG-Ia8

S. Caterina Pavoni – Riofreddo

Chwała Boskiej Krwi!

Wielebna Matko i Córko w Jezusie!

Dowiedziałam się z listu Ascenzii, że Matka jest chora. Taka wiadomość jest dla mnie przyczyną niemałego cierpienia. Boże, bądź wola Twoja. Proszę się starać jak najszybciej wrócić do zdrowia i proszę mi szybko napisać.

Za kilka dni przyjedzie tam jeszcze jedna nauczycielka. Niech Matka się nie martwi. Jezus jest z Tobą. Bądź radosna. Starajmy się służyć Panu całym sercem. Błogosławię i śpieszę się.

Acuto, 30 stycznia 1865

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

4 lutego 1865

AG-Ia8

S. Maria Giuseppa Flavoni – Paliano*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielebna Matko i Córko w Jezusie!

Zwracam się z prośbą o postaranie się o jałówkę z gatunku krów mlecznych, hodowanych w tamtejszej gminie, z takich które mają małe rogi. Potrzebna jest na mleko. Chciałabym, żeby była jeszcze mała, taka do hodowli. Proszę mi napisać, ile może kosztować.

Pozdrawiam i błogosławię wszystkie w Panu. Śpieszę się

Acuto, 4 lutego 1865

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

21 lutego 1865

AG-Ia8

S. Caterina Pavoni – Riofreddo*Chwała Boskiej Krwi!*

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Proszę, aby Siostra zaraz posłała Mariuccię do Cervary, ponieważ tam są chore dwie nauczycielki. Proszę jej powiedzieć, by uczyniła to dla miłości Bożej. Obiecuję, że otrzyma ode mnie piękny prezent. Niech się sprawuje dobrze.

Niech Siostra natychmiast napisze, chcę wiedzieć, jak się czują biedne chore. A Siostra jak się czuje? Clementina czuje się bardzo źle i są obawy, że wkrótce może pójść do nieba. Niech Siostry modlą się za nią i za mnie. Śpieszę się

Acuto, 21 lutego 1865

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

23 lutego 1865

AG – Ia8

S. Maria Giuseppa Flavoni – Paliano*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielebna Matko i Córko w Jezusie!

Przy okazji przyjazdu Benedetta, prosiłabym Matkę o przysłanie mi jednego skuda na jedną bardzo ważną potrzebę, o której powiem później.

Otrzymałam Matki list. Jeżeli nie można znaleźć jałówki, to nie szkodzi. Cieszę się dobrem, jakie dzieje się u Was – Chwalmy Pana. Ufajmy bardzo Jezusowi Chrystusowi i módlmy się z wiarą. Pozdrawiam pozostałe Córki i błogosławię wszystkie. Śpieszę się

Acuto, 23 lutego 1865

*Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias*

24 lutego 1865

Ag – Ia8

S. Maria Giuseppa Flavoni – Paliano*Chwała Boskiej Krwi!*

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Ksiądz Kardynał podał informację o Cecarelli. Ona domaga się tej satysfakcji, bo mówi, że w przeciwnym razie nie będzie mogła spokojnie umrzeć. Prośmy Pana Boga, aby uwolnił ją od tej pokusy. Także Przełożony Generalny napisał mi, aby ją wysłać na niższe tereny dla zmiany klimatu.

Acuto, 24 lutego 1865

*Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias*

28 lutego 1865

S. Caterina Pavoni – Riofreddo*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielebna Matko i Córko w Jezusie!

Czy Mariuccia pojechała do Cervara? Nie mam żadnych wiadomości. Jak Matka się czuje? Czy jest zdrowa? Proszę uważać na siebie.

Wkrótce przyjedzie tam Benedetto, aby odebrać pieniądze Elisy, dwadzieścia pięć skudów. Proszę uprzedzić jej ojca, żeby nie odmawiał na miłość Boską. Matka także niech ma przygotowane 6 skudów, słownie: sześć skudów. Muszę załatwić pewną bardzo ważną sprawę dla chwały Bożej.

Nauczycielki nie posłałam z powodu pewnych okoliczności. To że się opóźniam, nic nie szkodzi. Tak będzie lepiej. Złóż całą ufność w Maryi Matce Najświętszej.

Proszę mi wierzyć, że bardzo się śpieszę. Błogosławię i pozostaję

Acuto, 28 lutego 1865

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

1 marca 1865

Adresat nieznany*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielce Szanowny Panie!

Przesyłam list dopiero co napisany przez panią Dezzi, podczas gdy pan Tassa przebywa w areszcie w Frosinone.

Przepraszam za naprzykrzanie się z mojej strony. Pozdrawiam
i ze szczerym uszanowaniem pozostaję
W.W. (...)

Acuto, 1 marca 1865

*Najpokorniejsza Najoddańsza
wielce zobowiązana
Maria De Mattias*

-
- Tylko podpis jest własnoręczny.
 - List został odesłany Marii De Mattias z odpowiedzią bez podpisu: Nie udało się odnaleźć deklaracji Tassa. Zamiast tego może się podpisać sekretarz gminy, albo lepiej przedstawiciel priora gminy.

1305

2 marca 1865

AdA*

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Załączam pismo doktora Giuseppe Ciatti, swego czasu naczelnego lekarza w Frosinone.

Jego córka była skierowana przez Ojca Giovanni Merliniego do naszego Zgromadzenia, w celu podjęcia próby powołania. Jeśli okaże się stanowczą, czy można ją przyjąć bez posagu, z uwagi na jej kwalifikacje muzyczne. Wymieniona kandydatka Cecilia Ciatti posiada doskonałą umiejętność gry na organach, a poza tym ma piękny, ale to piękny charakter pisma. O jej zaletach moralnych nie potrafię nic więcej powiedzieć, poza tym, że jest aniołem w sposobie bycia.

Minęły już dwa miesiące od rozpoczęcia próby i jeżeli W.E. pozwoli, na Wielkanoc będzie mogła przystąpić do obłóczyn. Tymczasem ojciec kandydatki chciałby wysłać te dokumenty, by

ofiarować niewielką sumę pieniędzy córce. Dlatego proszę W.E. o pozwolenie na obłóczyny dla niej i o łaskawe przysłanie tu załączonych pism. Proszę także o udzielenie pozwolenia dla kandydatki Marii Onori, poleconej W.E. przez Ojca Przeora Zakonu Augustianów z Genazzano, na równoczesne przywdzianie naszego świętego habitu. Ona również sprawuje się bardzo dobrze.

W ciągu tygodnia przyślę W.E. dokumenty pani Dezzi, ubiegającej się o dekret i wszystko, to czego wymaga potrzebne zabezpieczenie.

P. prior z Trivigliano chciałby oddać swoją córkę na wychowanie do naszego klasztoru, za odpowiednią opłatą. Zwracam się z prośbą o zezwolenie na jej przyjęcie.

Także p. Luigi Torroni, którego córka przyjeżdża tu w odwiedziny do swojej ciotki, chciałby, aby przyjąć ją do naszego klasztoru i jest gotowy płacić za jej utrzymanie. Zatem proszę W.E. o potrzebne pozwolenia. Ona także jest z Trivigliano.

Proszę o wybaczenie z powodu kłopotu, jaki sprawiam. Tymczasem pokornie całuję św. pierścień i proszę o pasterskie błogosławieństwo.

W.E. (...)

Acuto, 2 marca 1865

*Najpokorniejsza Najoddańsza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias*

– Tylko podpis jest własnoręczny.

4 marca 1865

AG – Ia8

S. Berenice Fanfani – Civitella*Chwała Boskiej Krwi!*

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Posyłam Benedetto. Okoliczności, w jakich się znajduję, napędzają mnie zmartwieniem.

Potrzebuję 2,50 paoli, a gdybym mogła otrzymać trzydzieści, byłoby jeszcze lepiej. Niech mi Siostra pomoże. Można by wziąć pieniądze od Gaetani. Gdyby Siostra nie miała, to może mogłaby od kogoś pożyczyć. Na miłość Boską, proszę mi wyświadczyć tę łaskę.

Słyszałam o chorobie siostry Eleonory. Niech się dzieje wola Boża. Niech Siostra będzie spokojna i ufajmy mocno Matce Najświętszej. Błogosławię Was z całego serca. Śpieszę się

Acuto, 4 marca 1865

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

P.S. Ucieszyłam się oliwkami. Niech Siostrze Bóg wynagrodzi za ich przysłanie. Wszystko inne też mnie ucieszyło. Moje zdrowie nie jest najlepsze.

7 marca 1865

AdA*

Mons. Clemente Pagliari**Biskup w Anagni***Chwała Boskiej Krwi!*

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Oto dwa listy, które załączam. Nie wiem, z jakiej racji zostały

one skierowane do mnie. Chciałabym wiedzieć, jak mam się zachować w razie, gdyby się coś stało z tymi ludźmi.

Pismo, które W.E. mi odesłał wysłałam do Rzymu, według polecenia W.E. Niektóre nasze siostry chciałyby się wypowiadać u kaznodziei wielkopostnego. Czy W.E. nie ma nic przeciwko temu?

Wielce czcigodny ksiądz kanonik Ciolli, chętnie by oddał mi swój ogród, ale w zamian chciałby otrzymać nasz ogród oliwek. Byłoby dobrze, gdyby W.E. przysłał zaufanego rzeczoznawcę. Mamy jeszcze drugi ogród, w pobliżu parafii św. Piotra. Graniczy on z ogrodem wymienionego księdza. Wydaje mi się, że byłoby lepiej oddać ogród warzywny, a zostawić oliwny. Pozostawiam wszystko w rękach W.E. To prawda, że dobrze byłoby, gdyby ogród księdza Ciolli należał do nas, by móc położyć kres wszelkiemu zgorszeniu itp.

Z pokorą całuję św. pierścień i proszę o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję z wyrazami czci i uszanowania.

W.E. (...)

Acuto, 7 marca 1865

*Najpokorniejsza Najoddańsza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias*

1308

14 marca 1865

AdA*

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Uprzejmie przesyłam W.E. list Ciatti. Prosi o to jej ojciec.

Dokumenty p. Dezzi wyślę w piątek.

Pisałam W.E. w tajemnicy przed siostrami, że niektóre z nich

chciałyby wypowiadać się u kaznodziei. Dziś wieczorem dowiedziałam się, że wspomniany kaznodzieja w najbliższy czwartek będzie spowiadał siostry. Ja o tym nic nie wiem. Nigdy nie rozmawiałam z owym kapłanem o tej sprawie. Nie wiem, która siostra z nim rozmawiała. Bez zgody W.E. nie pozwolę na to. Oprócz spowiednika zwyczajnego mamy także ks. dziekana, który służy nam z wielką życzliwością.

Proszę niech W.E. załatwi tę sprawę, jak będzie uważał najlepiej. Z uszanowaniem i z czcią całuję św. pierścień i proszę o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 14 marca 1865

*Najpokorniejsza Najoddańsza
i wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias*

1309

18 marca 1865

AdA*

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Wysyłam dokumenty p. Dezzi w celu sporządzenia aktu notarialnego na zakup ziemi.

Cecilia Ciatti także czeka na dekret W.E. Jeżeli można, proszę o wysłuchanie prośby obu wymienionych.

Proszę o błogosławieństwo dla mnie i dla całej Wspólno-

ty. Tymczasem z uszanowaniem całuję konsekrowaną dłoń
i św. pierścień. Pozostaję

Acuto, 18 marca 1865

*Najpokorniejsza Najoddańsza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias*

– Tylko podpis jest własnoręczny.

1310

19 marca 1865

AG-Ia8

Pewna Adoratorka

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Przesyłam list Siostry brata. Przeczytałam fragment, dotyczący
p. Filomeny, która budzi litość. Niech Siostra spróbuje poważnie
porozmawiać w Rzymie w jej sprawie.

Moje zdrowie pozostaje bez zmian. Niech się dzieje wola Bo-
ża. Jestem zadowolona z tego, co Pan Bóg daje. Siostra niech bę-
dzie radosna. Życzę szczęśliwej podróży. Proszę napisać do mnie
z Rzymu.

Z serca Ci błogosławię. Śpieszę się

Acuto, 19 marca 1865

*Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias*

28 marca 1865

Cesare Dezzi – Acuto (1)*Chwała Boskiej Krwi!*

Szanowny Panie!

Proszę przeczytać ten list wraz z brudnopisem mojej deklaracji. Proszę także poinformować mnie, czy tak może być. W ten sposób będę mogła szybko załatwić sprawę.

P. Valeriano Pilozzi nie chce czekać. 290 skudów dałam W.W. za cztery kawałki ziemi, bo zostało tak uzgodnione. Tymczasem według orzeczenia biegłego p. Candido Frisoni, cena powinna wynosić 243,37 skudów. Ja jednak jestem zadowolona z poprzedniej ceny i chętnie dam sto skudów za piąty kawałek ziemi, którą biegły wycenił na 78,75 skudów.

Na konto owych 100 skudów, począwszy od 9 marca do dnia dzisiejszego wypłaciłam 13,85 skudów. A poza tym miejmy nadzieję, że w Rzymie znajdziemy jakieś wyjście z tej sytuacji.

Zapewniam o szczerym szacunku.

W.W. (...)

Dom, 28 marca 1865

*Najpokorniejsza Najoddańsza**Maria De Mattias*

(1) W brudnopisie adresat wymieniony jest na odwrocie listu: napisany dnia 9 marca i wysłany do p. Cesare Dezzi.

Niezgodność dat w oryginale.

30 marca 1865

S. Oliva Spinetti**Stradone di San Giovanni 74, Rzym***Chwała Boskiej Krwi!*

Wielebna Matko i Córkko w Jezusie!

Wcześniej nie mogłam do Matki napisać, ponieważ czuję się tak, jak wówczas, kiedy Siostra mnie pozostawiła. Jedynie mogę nieco lepiej trzymać się na nogach. Przybyło mi za to zajęć i trosk. Niech zawsze będzie błogosławiona Najświętsza wola Boża.

Napisała Natalina. Ucieszyłam się bardzo jej listem. Maurizio mówi mi, że od tejże siostry Nataliny i z tamtejszego domu, otrzymał pieniądze na jeszcze jedną miarę pszenicy. Niech Pan Bóg wynagrodzi ich miłosierdzie obfitością swych błogosławieństw.

Piszę w pośpiechu. Niech Bóg błogosławi wszystkie. Módlcie się za mnie. Pozostaję z szacunkiem

P.S. Niech Matka czyni tak, jak radzi O. Przełożony Generalny. Bądź odważna.

Acuto, 30 marca 1865

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

4 kwietnia 1865

S. Caterina Pavoni – Riofreddo*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielebna Matko i Córkko w Jezusie!

Proszę powiedzieć Mariucci, że po Wielkanocy poślę po nią.

Wypadnie to osiem lub dziewięć dni po Świętach. Przyślę także nauczycielkę.

Niech Matka pamięta o potrzebie, w jakiej się znajduję. Chirurg niech mi oszczędzi tego zmartwienia, bardzo tego potrzebuję. Inne szkoły pomagają mi, bo znają moją sytuację. Piszę w pośpiechu.

Proszę się za mnie modlić. Błogosławiąc w Panu, pozostaję

Acuto, 4 kwietnia 1865

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

1314

22 kwietnia 1865

ASFr*

Delegat Apostolski w Frosinone

Najprzewielebniejszy Księżę Biskupie!

Proszę W.E. o wybaczenie mi, jeżeli niniejszym listem sprawiam kłopot. Potrzeba, w jakiej się znajduję sprawia, że naprzykrzam się i nie mogę tego zaniechać, ufając dobroci i łaskowości W.E.

W sposób szczególny proszę W.E. o łaskawą interwencję w naszej czcigodnej gminie, o przyznanie dla naszego Zgromadzenia podwyżki w wysokości dwóch skudów. Byłby to dodatek do pięciu skudów, które zostały nam przyznane jeszcze w 1834r. Wówczas nas było tylko dwie. Oczywiście, dwa skudy, to kropla w morzu wobec istniejących potrzeb. Jednak, kiedy wydatki wciąż rosną, a środków brakuje, to każdy grosz się liczy, by móc posuwać się naprzód. Byłby to wielki znak miłosierdzia ze strony W.E., a dla mnie na pewno wielkim dobrodziejstwem, za co będę ogromnie zobowiązana. Składam tę sprawę w ręce W.E. z nadzieją, że zostaną wysłuchana.

Tymczasem pokornie całuję konsekrowaną dłoń i z głębokim szacunkiem pozostaję

W.E. (...)

Acuto, 22 kwietnia 1865

*Najpokorniejsza Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias Przełożona*

-
- Na odwrocie Delegat odnotował: Oczekując na postanowienie władz gminy w Acuto.
 - Tylko podpis jest własnoręczny.

1315

22 kwietnia 1865

ASFr*

Adresat nieznany

Wielce Szanowny Panie!

Niedostatek ekonomiczny, w jakim znajduje się nasz klasztor, przynagła mnie do szukania środków dla zabezpieczenia tej licznej wspólnoty.

W związku z tym zwracam się do W.W. z prośbą o pomoc przez wyrażenie zgody na przyznanie mi podwyżki o dwa skudy miesięcznej pensji wypłacanej mi przez Szanowną Gminę w Acuto, która dotychczas wynosi pięć skudów.

Wiem dobrze, że nie zasługuję na taką łaskę, lecz zasługuję na nią moje biedne Siostry, które powierzam łaskawości W.W. Jestem przekonana, że Wielce Szanowny Pan zechce przychylnie potraktować tę szczególną prośbę, dlatego pozostaję pełna wdzięczności

W.W. (...)

Acuto, 22 kwietnia 1865

*Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias*

-
- Tylko podpis jest własnoręczny.
 - Na odwrocie listu znajdują się pewne uwagi, jako odpowiedź.

Kwiecień 1865

1316

AG – Ia8

Siostra Olivia Spinetti – Rzym

Chwała Krwi Chrystusa!

Przewielebna Matko i Córko Najdroższa w Chrystusie!

Oto posyłam jeszcze jedną nauczycielkę. Polecam ją Siostrze. Jest bardzo dobrze przygotowana. Umie także robić kwiaty. Proszę o zrobienie z papieru dwu dużych gałązek na dekorację do naszego kościoła. Powierzam trosce Siostry doręczenie przesyłki z listami Ojcu Przełożonemu, którą przekaze Wam siostra Giuseppe Filippi. Niech Matka odda ją do rąk własnych Ojcu, gdy wróci.

Niech Siostra Natalina wyprawi Eulalię do Acuto, gdzie po odbyciu próby zostanie obłóczona. Trzeba aby przywiozła środki na utrzymanie, jak również materiał i wszystko inne, co jest potrzebne do obłóczyn. Martwię się z powodu zawalonego muru w ogrodzie. Do tego doszła utrata mulicy, która padła w tych dniach. Zostałyśmy bez zaprzęgu. Niech się dzieje wola Boża.

Nie wiem, czy będę mogła przyjechać, ponieważ czuję się nie najlepiej. Zdobywam się na wysiłek, aby się nie położyć. Proszę się za mnie modlić. Piszę w pośpiechu.

Pozdrawiam wszystkie Siostry i pozostaję z szacunkiem w Jezusie Ukrzyżowanym.

[bez daty] (1)

*Twoja Najoddańsza Sługa
Maria De Mattias*

(1) W zbiorze maszynopisu list nosi datę: kwiecień 1865.

1 maja 1865

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Ekscelencjo, Najprzewielebniejszy Księżę Biskupie!

Pragnę zakończyć sprawę z Dezzi i Ciatti. Przewielebny Ojciec Giovanni Merlini przynagla mnie, bym natychmiast pojechała do Rzymu. Myślę, że ma to jakiś związek z Ojcem Świętym i ze szkołą Santa Maria. Czy W.E. pozwoli mi na ten wyjazd. Najpierw jednak muszę zrobić porządek we wspólnocie. Mam nadzieję, że wyjadę w czwartek i po dziesięciu dniach wrócę tak, jak proponuje Ojciec Merlini.

Załączam kopię oświadczenia, jakie otrzymałam od pani Dezzi. Orzeczenia biegłego odesłałam W.E. Nie wiem, czy nie powinny były być napisane na papierze stemplowanym. W razie czego W.E. może mi je odesłać. Notariusz Filippo Falconi będzie mógł sporządzić akt notarialny i gdy ksiądz Wikariusz Generalny przyjedzie, będzie mógł go zabrać.

Dezzi chce, aby było to zachowane w tajemnicy. Zapłaciłam jej więcej, ponieważ są tacy, którzy są gotowi dać jej więcej. Ziemia jest bardzo dobra, urodzajna. Czy nie wydaje się W.E., że na razie można by sporządzić tylko dekret, jako, że po upływie jakiegoś czasu pani Dezzi odstąpi nam kolejną parcelę i wówczas można będzie sporządzić akt notarialny jeden na wszystko razem. Myślę, że z powodu mojego wyjazdu powinno się z tą sprawą jeszcze trochę poczekać. Odnośnie do wyjazdu, także proszę o parę słów odpowiedzi.

Z pokorą całuję święty pierścień i proszę o pasterskie błogosławieństwo. Z wyrazami najgłębszej czci i szacunku pozostaję

W.E. (...)

P.S. Załączam list przewielebnego ks. Ubaldo. Jak mam odpowiedzieć w sprawie kandydatek?

Acuto, 1 maja 1865

*Najpok.sza Najodd.sza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias*

1318

1 maja 1865

AdA*

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Przew. Ksiądz Kanonik przysłał mi dzisiaj wieczorem załączoną tutaj notatkę. Proszę mi poradzić, czy powinnam wydać taką deklarację.

Inni właściciele, jak p. Frasca i Dezzi zgadzają się korzystać z drogi na dole, bo jak mówią – nie wypada chodzić przez ogród biednych zakonnic. Ścieżka jest całkowicie zamknięta murem, nikt nam nie przeszkadza. Gmina, dzięki Bogu, całkowicie się uspokoiła.

Uniżenie całuję św. pierścień i proszę o pasterskie błogosławieństwo. Pozostaję z głębokim uszanowaniem

W.E. (...)

Acuto, 1 maja 1865

*Najpokorniejsza Najoddańska Sługa
Maria De Mattias*

Powiedziałam ks. Ciolli, że ścieżkę zamknęłam za zgodą W.E., na co odpowiedział, że biskup niech rządzi w swoim domu

i abym to W.E. powtórzyła. To mnie bardzo niepokoi. Bądź wola Boża. Odpowiedziałam, że nie mogę tak postąpić. Ale on nie daje spokoju.

1319

3 maja 1865

AG – Ia8

S. Corona Moneta – Capranica

Chwała Boskiej Krwi!

Droga Matko i Córkó w Jezusie!

Jutro, czyli 4 b.m., wyjeżdżam do Rzymu i pozostanę tam około 12 dni. Proszę szybko wysłać swojego brata z obligacją, o której Matka wie. Niech przyjedzie na via Rosella 134.

Co postanowiła Teresa?

Co u was słychać? Mam nadzieję, że jesteście zdrowe. Co porabia Margherita? Proszę jej powiedzieć, aby starała się być świętą, wyprzedzając w tym swoją siostrę Antonietę. Serdecznie pozdrawiam przełożoną. Siostra Filomena Schifi niech przyjedzie do Rzymu do De Sanctis.

P.S. proszę przekazać moje uszanowanie naszej dobrodziejce. Niech Bóg Wam błogosławi. Śpieszę się

Acuto, 3 maja 1865

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

11 maja 1865

S. Corona Moneta – Capranica*Chwała Boskiej Krwi!*

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Jestem już w Rzymie, dla załatwienia pewnych spraw. Myślę, że otrzymała Siostra mój list, w którym prosiłam o przysłanie swojego brata na via Rosella, w znanej Siostrze sprawie. Teraz jednak proszę, by przyjechał on do szkoły San Luigi. Niech nie mówi Signoretti, niech ją tylko zapyta o mnie, w której ze szkół ja się znajduję. Niech przyjedzie, aby porozmawiać ze mną, nic o tym nie mówiąc innym. Tak będzie roztropniej. Chcę z nim porozmawiać na osobności.

Tu w Rzymie otrzymałam list Siostry. Dowiaduję się o chorobie siostry Clotildy. Niech się dzieje wola Boża. Zezwalam jej na wyjazd do Canepina. Niech zaczerpnie lepszego powietrza. Także w tym celu, może z nią pojechać na jakiś czas siostra Elisabetta Toccadelli.

Rzym, 11 maja 1865

*Najpokorniejsza Sługa**Maria De Mattias*

17 maja 1865

S. Caterina Palombi – Morino

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Od dłuższego czasu nie mam żadnych wiadomości od Siostry. Jak Wasze zdrowie? Proszę przekazać moje uszanowanie najprzewielebniejszemu księdzu Giacinto Ferrante. Niech Siostra poprosi go w moim imieniu, o pozwolenie na przyjazd do Acuto na 15-20 dni, zapewniając, że po ich upływie Siostra powróci.

Piszę w ogromnym pośpiechu. Pozostaję z najgłębszym szacunkiem

Rzym, 17 maja 1865

P.S. 29 kwietnia b.r. przeszła do lepszego życia siostra Barbara Ripoli. Polecam odprawienie należnych nabożeństw za jej duszę.

Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias

1322

18 maja 1865

AG – Ia8

S. Olivia Spinetti – Acuto

Wielebna Matko i Córko w Jezusie!

Proszę nie wprowadzać nikogo do pokoi sióstr. Pozdrowienia dla Carmeny, która niech postępuje w wierze i będzie posłuszna. Proszę do mnie napisać. Niech Matka pojedzie do Colleparado wraz z Annuziatą Pontiselli, która w tej chwili znajduje się w Fumona. Trzeba po nią posłać. Do Fumona niech uda się siostra Carlotta, Concetta i siostra Agnese. Siostrę Filomenę proszę zatrzymać w Acuto. Siostra Serafina Salvucci po odwiezieniu Coltellacci niech się uda do Picinisco wraz z siostrą Ottavią. Przeczytaj im załączony list, po czym prześlij go siostrze Serafinie.

Niech się żadna nie uchyla od powyższych zarządzeń. Z wiarą niech powierzą siebie Bogu. Matka niech z Coleparado pojedzie do Vico i zatrzyma się tam na parę dni. Proszę zostawić furtiance pieniądze na mięso, sól i inne rzeczy. Clelia niech wszystko zapisuje. Proszę to polecenie wydać w moim imieniu. Po dokładnym zbadaniu sytuacji, niech Matka wraca i jeżeli zauważy jakiś nieporządek, proszę mi napisać. Wszystkim proszę przypomnieć o obowiązującej dyscyplinie.

Dziękuję Panu Bogu, że Ciatti czuje się lepiej. Pomyślę o Tekli, ale dopiero gdy na dobre wyzdrowieje. Niech Matka doda jej odwagi.

Acuto, 18 maja 1865

Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias

1323

18 maja 1865

AG – Ia8

S. Olivia Spinetti – Acuto

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Gdy wysłałam list, przyjechały tu dwie siostry z Sora. Proszę więc powiedzieć Caltelacci, niech na nie poczeka, po czym razem udadzą się do Sora. Niech Matka postara się, by uczyniła to z chęcią.

Ja ze swej strony spróbuję tutaj je ponaglić. Módlmy się i usiłujmy wszystko czynić jak najlepiej. Błogosławię Siostrze. Jestem w ogromnym pośpiechu

18 maja 1865

Najpokor.sza Sługa
Maria De Mattias

Niech Matka zatrudni murarza Angelo Necci i codziennie mu nieco płaci. Proszę zwrócić uwagę na Benedetto i porozmawiać o nim z księdzem dziekanem.

23 maja 1865

S. Maddalena Capone – Paliano (1)*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielebna Matko i Córko w Jezusie!

Oto wraca przełożona tamtejszej Wspólnoty. Siostra wie, że obowiązek ten pełniła Siostra tymczasowo. Przeznaczona jest Siostra do Riofreddo, gdzie z Bożym błogosławieństwem należy udać się niezwłocznie. Pragnę byś była radosna i bardzo spokojna, bowiem Pan ze swoją łaską jest z Tobą. Proszę także o zabranie ze sobą Concetty Latini. Reszty dowie się Siostra z listu.

Proszę się modlić za mnie. Pozostaję w Jezusie Ukrzyżowanym.

Rzym, 23 maja 1865

*Najpokor.sza Sługa**Maria De Mattias*

(1) Adresatka wynika z kontekstu i z porównania ze stanem domów.

30 maja 1865

Mons. Gaetano Rodilossi**Biskup w Alatri***Chwała Boskiej Krwi!*

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Zawiadamiam, że otrzymałam uprzejmy list W.E., który najpierw poszedł do Acuto, po czym otrzymałam go w Rzymie, gdzie pozostaną jeszcze jakiś czas. Nie odpisałam od razu. Mam wiele spraw. Proszę mi wybaczyć. Nasza siostra Giacinta Avoli z Trivigliano, od początku wstąpienia do Zgromadzenia, była niepokojona przez pewne osoby nasyłane przez pewnego młodego,

krewnego księdza dziekana z Trivigliano. Wydaje mi się, że był on właśnie w Alatri. Potem jednak, dzięki stanowczym protestom ze strony wymienionej siostry Giacinty, nikt się więcej nie pojawił. Tak więc owa Siostra odnalazła spokój i cieszy się nim nadal.

Zamierzałam zmienić nauczycielki w Fumone, ponieważ o to zabiegano, ale z chwilą zapoznania się z intencją W.E., postanowiłam w Imię Boże je zostawić. Mam wielkie plany względem szkoły w Vico. Żywię nadzieję, że zostanie ona odpowiednio urządzona. Pan Bóg udzielił mi na to środków. Proszę W.E. o modlitwę.

Ufam, że dzięki staraniom W.E., także w Alatri zaistnieje Dzieło Przenajdroższej Krwi.

Uniżenie całuję św. pierścień i proszę o pasterskie błogosławieństwo dla mnie i dla naszego dzieła. Pozostaję z wyrazami czci i szacunku.

W.E. (...)

Rzym, 30 maja 1865

*Najpok.sza, Najodd.sza wdzięczna
Sługa Maria De Mattias*

1326

3 czerwca 1865

AdA*

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Ciatti przyjechała do Rzymu, by odwiedzić swego ojca i poddać się leczeniu. Już czuje się dobrze. Jest gotowa do obłóczyn. Czeką na dekret W.E. Jej biedny, sędziwy ojciec bardzo tego pragnie i chciałby uczestniczyć w uroczystości. Wkrótce musi on wyjechać z Rzymu. Dlatego polecam się łaskawości W.E., prosząc o przyspieszenie załatwienia tej sprawy.

407

Mam nadzieję, że wkrótce powrócę i będę mogła porozmawiać z W.E. Proszę tymczasem o wstawiennictwo za mną u Pana Jezusa w Najświętszej Ofierze.

Z uniżeniem całuję święty pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo. Z wyrazami czci i szacunku pozostaję

W.E. (...)

Rzym, 3 czerwca 1865

*Najpok.sza, Najodd.sza wdzięczna
Sługa Maria De Mattias*

1327

9 czerwca 1865

ASFr*

Delegat Apostolski we Frosinone

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Pragnę wyrazić, w sposób możliwie najserdeczniejszy, moje uczucia najgłębszej wdzięczności względem W.E. za [...] (1) łaskę wyświadczoną naszemu Zgromadzeniu w Acuto. W.E. niech będzie łaskaw przyjąć je z ową właściwą sobie uprzejmością i dobrocią. Niech także zechce w dalszym ciągu roztaczać nade mną swoją opiekę, w której pokładam wielką ufność.

Tymczasem z wyrazami najgłębszego respektu, czci i uszanowania całuję konsekrowaną dłoń. Pozostaję

W.E. (...)

Rzym, 9 czerwca 1865

*Najp.sza, Najodd.sza Najwdz.sza Sługa
Maria De Mattias
od Przenajdroższej Krwi
Przełożona Generalna*

– Na odwrocie biskup zaznacza, że niniejszy list został włączony do akt.

– Tylko podpis jest własnoręczny.

(1) Wyraz nieczytelny.

10 lutego 1865

S. Elisa Ovidi – Piperno*Chwała Boskiej Krwi!*

Najukochańsza w Panu!

Otrzymałam Siostry list. Postaram się zadośćuczynić prośbie i w swoim czasie posłać Siostrę z przełożoną Siostrą Luisą Longo.

Na razie nie trać czasu i zachowaj pokój z innymi drogimi Siostrami. Jeżeli będziesz dobrze się sprawowała, przykładając się z oddaniem do zajęć w szkole, zachowując milczenie, modląc się i pracując, to pošlę Cię z wymienioną Przełożoną.

Piszę w pośpiechu. Módl się za mną. Z szacunkiem pozostaję w Jezusie

Rzym, 10 lutego 1865

*Najpokorniejsza Sługa
Maria De Mattias*

7 listopada 1865

S. Rosa Firmani – Trevi*Chwała Boskiej Krwi!*

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Posyłam Benedetto, prosząc o przesłanie przez niego pięciu kwart żołądki dla świni. Pieniędzy mógłby użyczyć mi przewielebny ks. Wikariusz na konto Annarosy.

Wyżej wymieniona nie mogła ruszyć się z Canepina, ponieważ musi tam ukończyć naukę haftu w złocie. Ku mojej największej radości dowiaduję się, że czuje się ona dobrze i jest zadowolona. Proszę, niech siostra przekaże moje uszanowanie wymienionemu ks. Wikariuszowi.

Niech Siostry modlą się za mnie. Pozostaję, błogosławiąc Was w Panu.

P.S. Postaraj się dla mnie znaleźć trochę cebuli. Carolina będzie miała obłóczyny 11 b.m. Proszę powiadomić jej rodzinę. Powinny postarać się dla niej o świecę i przygotować z tej okazji obiad dla całej wspólnoty.

Acuto, 7 listopada 1865

Najoddańsza w Panu

Maria De Mattias

1330

20 listopada 1865

AG – Ia8

S. Berenice Fanfani – Civitella

Chwała Boskiej Krwi!

Wielebna Matko!

Nasza najukochańsza [A1] współsiostra, a moja najmilsza i najdroższa córka w Jezusie Chrystusie siostra Maria Angelica Sfordella po przeżyciu w naszym Zgromadzeniu około 11 lat [A2], przeszła do lepszego życia, dnia 19 listopada 1865 [A3], o godzinie szesnastej piętnaście.

Życie jej było dla wszystkich bardzo budujące, dla gotowości w posłuszeństwie. W czasie choroby była pokorna, cierpliwa i spokojna. Zawsze była przekonana, że jako córka Kościoła rzymskokatolickiego [A4] zostanie zbawiona. Ufała, iż dostąpi tego tym bardziej, że była córką Instytutu Przen. Krwi Jezusa Chrystusa. Przed śmiercią poprosiła wszystkie Siostry o przebaczenie i na wszystkie spoglądała miłym spojrzeniem. Chciała, aby mówiono o Bogu tak, jak tego pragnęła w ciągu swego życia. Pytała często: co jest jeszcze potrzebne, aby pójść do nieba? W ów dzień, 19 mówiła:

dzisiaj umrę, a jutro będę się czuła wspaniale. Mówiąc to, śmiała się [B1] jasnym głosem, a jej twarz przybierała wyraz anielski.

Podczas choroby pragnęła często przyjmować Chleb Aniołów, a pod koniec swoich dni poprosiła o wiatyk, oleje św. i wszelkie błogosławieństwa. Po otrzymaniu namaszczenia chorych powiedziała: O, [B2] teraz jestem oczyszczona z wszelkiej zmyły i winy.

Mówiła to tonem niebiańskim. Na pytanie, czy czegoś nie potrzebuje odpowiedziała: chce mi się pić. Nie mówiłam o tym, by nie sprawiać wam kłopotu. Słowa te wypowiadała ze słodyczą i wdzięcznością [B3]. Taką miała postawę w podobnych przypadkach.

Prosiła, by drogą okólnika powiadomić o Jej śmierci, zapewniając przy tym, że będzie nas polecać Panu Bogu i Matce Najświętszej. Spodziewam się, że niezwłocznie zostaną odprawione odpowiednie nabożeństwa za zmarłą. Módlmy się za nasze dusze i służmy wiernie Bogu, by kiedyś połączył nas w niebie.

Niech Siostry modlą się za mnie, abym się zbawiła. Błogosławiąc, pozostaję w Panu z wyrazami szacunku

P.S. Proszę, niech Matka zrobi kopię tego listu i wyśle do szkół tamtejszej diecezji i diecezji Tivoli, do której należą Riofreddo i Monticelli. Jeżeli Matka nie pamięta imienia przełożonej, można napisać tylko „przełożona” itp. szkoły w itd.

Acuto, 20 listopada 1865

Najpokorsza Sługa
Maria De Mattias

Proszę, by Maria wróciła tutaj po Bożym Narodzeniu i niech przywiezie 15 skudów. Na listy, żeby doszły, należy nakleić znaczki pocztowe, w przeciwnym razie nie dojdą. Proszę mi napisać do ilu szkół zostały wysłane okólniki.

– Maria De Mattias osobiście wysłała tego samego dnia inne podobne listy. Zachowały się dwa adresowane odpowiednio do siostry Tecli Colonna do Sermonety [A] i do siostry Coronny Moneta Capranica [B].

Podaje się najbardziej znaczące różnice:

[A] Różnice w liście skierowanym do Tecli Colonna:

A1 Zakonna współsiostra i moja córka w Jezusie

A2 w wieku 34 lat spokojnie przeszła do lepszego życia

A3 1865 około g. 4 po południu

A4 ufała bardzo, że się zbawi, a tym bardziej, że była zakonnicą Instytutu Przen. Krwi. Spoglądając na siostry, które ją odwiedzały, nie mogąc nic mówić z powodu bólu, patrzyła na nie miłującym wejrzeniem. Wszystkie prosiła o przebaczenie. Często chciała słuchać o Bogu i pytała: co jeszcze potrzebne, aby pójść do nieba? A potem uśmiechając się, wyrażała radość serca. O, gdybyśmy my miały szczęście zakończyć nasze dni pocałunkiem Pana! Czyńmy dobrze, ufajmy mocno i módlmy się o wytrwałość.

Polecam, by z gorliwością zostało odprawione nabożeństwo za zmarłą. Niech Siostry modlą się za mnie. Błogosławiąc wszystkie w Jezusie, pozostaję w czułym przywiązaniu w Krwi Chrystusa naszego Najmilszego Oblubieńca.

[B] Różnice zachodzące w liście do Corony Moneta:

B1 po czym zaczęła głośno się śmiać, to znaczy głosem dźwięcznym; zmieniła się twarz.

B2 „O! Teraz jestem cała czysta” i mówiła to w niebiańskim uniesieniu. Kiedy pielęgniarka ją spytała, czy nie chciałaby się napić, odpowiedziała: „chce mi się pić, ale nie mówię o tym w obawie, by nie zadawać siostrze za dużo trudu”

B3 tym, którzy ofiarowali jej pomoc obiecała, że nas wszystkie będzie polecała Bogu i prosiła, by napisać okólnik o jej śmierci jak najszybciej, ponieważ pragnęła zaraz pójść do nieba, gdzie będzie modliła się za nas. Mam nadzieję, że nabożeństwo za zmarłą zostanie niezwłocznie odprawione.

Także my przygotujmy się do śmierci. Szczęśliwy ten, kto umie mocno kochać Jezusa Chrystusa. Módlmy się. Niech Siostry modlą się za mnie. Z szacunkiem i ze szczerą miłością w Jezusie pozostaję

Twoja pokorna Sługa

P.S. Proszę napisać, czy zostało odprawione nabożeństwo i Msza św. za siostrę Clementinę Flavi, Marię Cecarelli, Domenikę De Carolis i Erminę Vergili.

1331

20 listopada 1865

AG – Ia8

Siostra Tecla Colonna – Serrone

Chwała Boskiej Krwi!

Najukochańsza Córko w Jezusie!

Nie możesz sobie wyobrazić, ile różnych sytuacji wydarzyło

się w tych dniach. Niech się dzieje wola Boża. Ja nigdy nie zapominałam o Siostrze, ponieważ zawsze Cię kochałam i nadal miłuję. Moją troską zawsze było uświęcenie Siostry i Jej zdrowie. Niech Siostra dba o siebie i będzie spokojna. Proszę nie brać mi za złe, że nie przysyłam Caroliny. Kiedyś przekona się Siostra, że tak jest lepiej. Z serca błogosławię. Jestem w wielkim pośpiechu

P.S. Proszę się nie zdziwić, jeśli okaże się, że kosz jest zniszczony. To ja postąpiłam źle, przez to, że chciałam wysłać Siostrze rzeczy. Zapewniam, że nic się nie zgubiło. Będzie musiała Siostra uzbroić się w cierpliwość i kosz naprawić. Proszę się za mnie modlić.

Acuto, 20 listopada 1865

Najpokorsza Sługa

Maria De Mattias

1332

29 listopada 1865

AG – Ia8

Adresat nieznany

Chwała Boskiej Krwi!

Wielce Szanowny Przewielebny Księżu!

Zawiadamiam, że uprzejmy list otrzymałam. Wezmę pod uwagę, to o czym on donosi. Będę rozmawiała z Przełożonym Generalnym i z J.E. księdzem biskupem. Proszę o błogosławieństwo i o modlitwę za mnie nędzną. Z wyrazami czci i szacunku pozostaję

W.W. (...)

Klasztor, 29 listopada 1865

Najodd.sza Najwdz.sza Sługa

Maria De Mattias

Listopad 1865

S. Ottavia Bellini – Picinisco*Chwała Boskiej Krwi!*

Przewielebna Matko i Córko w Jezusie!

Napisałam do Matki, aby się zapytać, czy Matka może opuścić tamtą szkołę na pewien, krótki czas, by udać się do Piscina w celu otwarcia tam szkoły i pozostania do czasu przybycia nauczycielek.

Gdyby Matka mogła przysłać mi jakąś pomoc dla tej nowej placówki, byłaby to rzecz bardzo miła Bogu. Oddzielenia klauzury nie możemy zmienić z braku środków. Potrzeba na to około 300 skudów. Trzeba poza tym urządzić kaplicę św. Józefa, by móc wstawić Jego wizerunek, który czyni wiele łask i cudów. Jednej z nich doświadczyła nasza siostra, która miała chorą nogę. Chirurg przyniósł przyrządy chirurgiczne i chciał amputować nogę. Biedna siostra zwróciła się najpierw do św. Józefa i od razu otrzymała tę łaskę (1). Były już wota zawieszane przez inne osoby, za otrzymane łaski. Nasza siostra ofiarowała mu stopę ze srebra.

Bądź zdrowa i czyń dobrze. Pozdrawiam wszystkie, błogosławiąc w Panu i pełna szacunku pozostaję

Listopad 1865

*Najpokorsza Sługa**Maria De Mattias*

(1) Jest tu mowa o siostrze Tecli Colonna. W świadectwie siostr w procesie kanonizacyjnym ten cud jest przypisany samej Marii De Mattias (por. świadectwo siostry Caroliny Pavoni, Summarium super dubio, § 1752).

23 stycznia 1866

S. Oliva Spinetti – Cisterna*Chwała Boskiej Krwi!*

Wielebna Matko i Córko w Jezusie!

Siostra Anna Maria Giorgetti pisze z Porto, aby nie spóźnić się z przysłaniem zaświadczenia, że siostra Maria Cortesi żyje. Powinno ono dojść do Porto przed końcem tego miesiąca. W przeciwnym razie wszystko będzie stracone. Ojciec Przełożony mówił także, aby Siostra przysłała jedną z tych małych kartek, którą On tymczasem wyśle do Porto wraz ze swoim listem. Niech Matka je wyśle jak najprędzej i napisze do Cortesi, załączając zaświadczenie, które ona powinna podpisać. Ponadto niech postara się o potwierdzenie go i wyśle Siostrze Giorgetti do Porto. Zatem z niecierpliwością czekam na kartkę. Jeżeli trzeba będzie do Cortesi wysłać telegraf, proszę to zrobić. Błogosławię Matkę i wszystkie pozostałe Siostry. Spieszę się

23 stycznia 1866 Najpokor.sza Sługa

Maria De Mattias

Kierunek do Cortesi to San Germano przez Atina.

24 stycznia 1866

S. Giacinta Palombi – Alvito*Chwała Boskiej Krwi!*

Przewielebna Matko i Córko w Jezusie!

W związku z wyprawieniem sióstr, które wyjechały tam 15 b.m., wydałam 8 skudów. Matka wie, jaką mam sytuację z powodu licznych wydatków. Proszę zatem napisać do mnie list i zaznaczyć

w nim, że zostały przekazane mi pieniądze w wysokości 8 skudów, wpłaconych przez ojca dziewczyny z Chiavano, która jest u Was.

Potem wymienioną sumę odbierze Matka ze szkoły, do której udały się nauczycielki. W liście do mnie proszę napisać imię i nazwisko wymienionego ojca, ponieważ ja nie pamiętam, jak się nazywa. Czekam na szybką odpowiedź. Proszę napisać o sobie i o wszystkim. Gdzie przebywa Cristina? Z serca Was pozdrawiam. Śpieszę się

Rzym, 24 stycznia 1866

Najpokorsza Sługa

Maria De Mattias

Jak się czuje konwerska Marianna? Dopytuje się o nią jej ciotka.

1336

8 lutego 1866

AG – Ia8

S. Anna Maria Giorgetti – Porto Recanati (1)

Chwała Boskiej Krwi!

Najdroższa Córko w Jezusie!

Dnia 19 grudnia w Niemczech, w jednym z tamtejszych naszych domów przeszła do lepszego życia nasza współsiostra profeska Agata Meise.

Siostra Agata była jedną z lepiej wykształconych sióstr. Zawsze postępowała dobrze, pracowała w szkole, aż do dnia poprzedzającego jej śmierć. Był obecny ksiądz z kapłańską posługą, który zaopatrzył ją Sakramentami Świętymi.

Proszę, aby została odprawiona Msza św., jak to jest w zwyczaju naszego św. Instytutu, jak również należy ofiarować za zmarłą inne modlitwy według naszej Reguły.

Przypominam o obowiązku prowadzenia księgi zmarłych sióstr. Należy wpisać także księdza, który celebrował Mszę św.

Proszę o modlitwę za mnie i błogosławić Was wszystkie, pozostaję

Rzym, 8 lutego 1866

Najoddańsza w Panu

Maria De Mattias

Powinna być odprawiona jeszcze jedna Msza św. za inną zmarłą współsiostrę.

– W tym liście tylko podpis jest własnoręczny.

(1) W oryginale nie ma imienia siostry, ale w adresie jest wymieniona jej funkcja: Matka Przełożona. Z porównania z listem z dn. 28 stycznia 1866 r. (t. II, nr 892) wynika, że przełożoną w Porto Recanati była siostra Anna Maria Giorgetti.

1337

13 marca 1866

AG – Ia8

S. Serafina Rossi – Acuto

Chwała Boskiej Krwi!

Czcigodna Matko!

Proszę przysłać do Rzymu dwie Siostry: Siostrę Flavię i Siostrę Eulalię. Niech bezpośrednio udadzą się do Szkoły San Giovanni. Eulalia pozostanie w owej szkole, natomiast Flavia przyjedzie do Capranica. Proszę mnie powiadomić, w którym dniu wyjadą z Acuto.

Chciałabym wiedzieć, czy któraś z Sióstr poszła do Vico. Martwię się o tamtą szkołę. Módlmy się dużo. Niech Bóg Was błogosławi. Śpieszę się

Sutri – Capranica, 13 marca 1866

Najpokorniejsza Sługa

Maria De Mattias

14 marca 1866

Mons. Clemente Pagliari**Biskup w Anani***Chwała Boskiej Krwi!*

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Z polecenia Ojca Giovanni Merliniego, jestem w Capranica di Sutri. Powodem tego jest ulepszenie tutejszej szkoły, która rokuje wielkie nadzieje.

Wkrótce powrócę do Rzymu i pozostanę tam przez jakiś czas. Mam nadzieję, że będę mogła udać się do św. Piotra. Potem wrócę do Acuto, ale przedtem stawię się u W.E., by złożyć uszanowanie i ze wszystkiego zdać sprawozdanie.

Pośród moich zajęć tutaj, pamiętam także o klasztorze w Acuto. Przewielebny ks. Dziekan Necci pisze, że wszystko jest w porządku, tylko, jak zwykle siostra Giovanna Vivaldi stwarza problemy. Martwię się trochę z powodu Filomeny Dezi. Obawiam się, że może ona sporządzić nowy kontrakt sprzedaży ziemi, którą kupiło nasze Zgromadzenie i zabrać hipotekę. Zwracam się do Waszej Ekscelencji i do Przewielebnego Wikariusza Generalnego o zabezpieczenie obiektów wykupionych od p. Dezi. Nie wiem, ile kosztuje wykupienie hipoteki. Bez względu na koszt, proszę W.E. o pomoc, a gdy wrócę, zgłoszę się po wszelkie informacje i postaram się wszystko wyrównać.

Z głębokim szacunkiem całuję święty pierścień, prosząc o pasterskie błogosławieństwo. Z wyrazami najgłębszej czci i wdzięczności pozostaję

W.E. (...)

Sutri – Capranica, 14 marca 1866

*Najpokor.sza Najodd.sza
wielce zobowiązana Sługa
Maria De Mattias*

Adresat nieznany*Chwała Boskiej Krwi!*

Najdostojniejszy i wielce Szanowny Panie!

Podziwiam cierpliwość i dobroć W.W., jak również troskę okazaną temu św. dziełu. Modłę się do Pana Boga, aby zechciał W.W. hojnie wynagrodzić.

Według życzenia W.W. zostawiam dwie siostry w tamtejszej szkole. Niech Bóg błogosławi ich wysiłek, aby przynosił owoce na życie wieczne.

Mam nadzieję, że wkrótce przyjadę z wizytą do tamtej szkoły i przy okazji będę mogła osobiście złożyć uszanowanie W.W.

Tymczasem życzę, jak najszcześniejszych zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. Niech będą błogosławione. Życzę wszelkich pomyślności duchowych i doczesnych [...] tak, aby zostały spełnione wszelkie pragnienia W.W. Proszę przyjąć łaskawie te wyrazy uznania i wdzięczności za tak liczne dowody życzliwości, okazanej mojemu biednemu Instytutowi przez W.W.

[bez daty]

[bez podpisu]

Dodatek 1

*1. Zachęty i wskazówki dla Sióstr Przenajdroższej Krwi
naszego Pana Jezusa Chrystusa*

2. Inne przypomnienia

***Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa!
Zachęty i przypomnienia dla Sióstr
Przenajdroższej Krwi Jezusa Chrystusa***

Orte, 1 listopada 1854

Najdroższe Córki w Jezusie, nie traćmy czasu: Pan Bóg powołał nas do świętości, która polega na miłości Jezusa Chrystusa i w trosce o zbawienie dusz. O, jakże pociesza nas możliwość cierpienia dla zbawienia dusz, których ceną jest Krew Jezusa Chrystusa!

Możemy im pomagać przez nasz dobry przykład i przez święte zasady naszej religii, okazując zawsze najwyższe zaangażowanie w walce z grzechem i wielkim umiłowaniem cnoty.

Należy mówić cichym głosem i ze skromnością, zawsze pamiętając o obecności Bożej. Słowa niech będą mądre, wypowiedane z roztropnością, uprzejmie, stanowczo. Niech będą wymagające i przekonujące. Poza tym pamiętajmy o wypełnianiu naszej ofiary dla Jezusa Chrystusa, mając na uwadze to, co powiedział pewien sługa Boży: „Bóg zawsze przed oczyma, Jezus Chrystus w działaniu, życie w ofierze”.

Nie mogę sobie wyobrazić, aby wśród moich Córek najukochańszych mogły być osoby, które pracują dla własnej satysfakcji. Wydaje mi się to niemożliwe. Musimy być ukrzyżowane z Jezusem Chrystusem, z tą różnicą, że Jezus Chrystus sam tego chciał, a my po prostu to znosimy, jak mówił pewien sługa Boży.

Moje Drogie, nie podchodźmy do sprawy od strony negatywnej, pamiętając, że szatan usiłuje rozerwać naszą jedność i zniszczyć nasz pokój: „O! mój Boże, spraw, abyśmy były mocne w twardej walce przeciw piekłu na chwałę Twojej Przenajdroższej Krwi”.

Pokładajmy wielką ufność w Bogu i nie lękajmy się: „Działaj-

my według myśli Bożej i dla upodobania miłującego Serca Jezusa Chrystusa. O, moje Drogie, ja nie chciałabym czynić nic innego, jak tylko całemu światu głosić Jezusa Ukrzyżowanego. Miłujmy Jezusa Ukrzyżowanego, Siostry moje, miłujmy Jezusa Ukrzyżowanego!”.

Proszę Was, pomóżcie mi, podajcie mi rękę, bowiem jestem bardzo nędzna i nic nie potrafię. Módlcie się za mnie. Poza tym pokładam nadzieję w Krwi Jezusa, w boleściach Matki Najświętszej Maryi i w posłuszeństwie moim przełożonym oraz w świętej gorliwości wszystkich Was, moje Najdroższe Córki.

Jestem gotowa umrzeć z posłuszeństwa. Ufam Jezusowi Chrystusowi, że udzieli mi siły i odwagi. Pragnę być wyniszczona dla Jezusa Ukrzyżowanego i dla mojej ukochanej Matki Najświętszej Maryi. O! Ileż łask udzieliła mi Maryja! Już od dawna powinnam płonąć w piekle, a Maryja mnie wybawiła. Niech będzie zawsze błogosławiona ta najlepsza Matka. Pomóżcie mi jej dziękować i szerzyć Jej chwałę. Niech w naszych sercach zawsze żyją Jezus i Maryja.

Starajmy się, moje Drogie Córki, być zawsze przygotowane do Komunii św., aby spowiednik mógł udzielać ją wszystkim codziennie ku pożytkowi naszych dusz. Usiłujmy, kochane moje Córki, pamiętać o tym, co mówił nasz czcigodny Ojciec Kasper Del Bufalo: „Należy czerpać z ducha pierwszych wyznawców Kościoła, którzy Komunię św. przyjmowali codziennie”.

Zatem żyjmy dla Jezusa Chrystusa i codziennie łączmy się z Nim w Komunii św. Cudem Najświętszej Eucharystii jest żyć pośród świata, a równocześnie być od niego oddalonym, jakby się żyło w ścisłej klauzurze.

Nasz biedny Instytut, najdroższe Córki, podobny jest do Apostolskiego Kolegium Jezusa Chrystusa. Apostołowie byli ubodzy, niewykształceni, prości itp.: takimi właśnie chciał posłużyć się Jezus Chrystus dla rozkrzewiania swojego Kościoła. W końcu umierali oni za Jezusa. Podobnie i nas ubogie, niewykształcone,

proste, nieokrzesane itp. chciał powołać do tak wielkiego dzieła, jakim jest szerzenie adoracji i czerpanie z zasług Krwi Jezusa Chrystusa, poprzez budzenie świadomości i przygotowywanie dusz tak, aby stawały się one otwarte na przyjmowanie Sakramentów św., stanowiących niewyczerpane źródła spływających strumieni tego balsamu wiecznego życia, który otwiera nam bramy nieba.

Módlmy się, moje Drogie o to, abyśmy nie zniweczyły Planów Przenajświętszego Boga. Pamiętajmy o tym, że nie przydadzą się na nic nasze dzieła, jeśli nie będą oparte na mocy i zasługach Krwi Jezusa Chrystusa.

O Boże mój, błogosław nasze pragnienia!

1341

(2)

Kolejne przypomnienia z dnia 29 października 1854

Posłuszeństwo biskupowi w sprawach dotyczących szkoły, pobożnych dzieł itd. Należy informować go o wszystkim tak, by pozyskać jego przychylność. Między nami zachowujemy jedność tak, byśmy stanowiły jedno serce i jedną duszę, żywiąc największe pragnienie cierpienia i ponoszenia trudu dla zbawienia dusz. Aby osiągnąć taki cel, pamiętamy o utrzymywaniu kontaktów poprzez listy (lub przez rozmowę, jeśli jest taka sposobność, według reguł św. posłuszeństwa), zachęcając jedna drugą, w myśl prawdziwego ducha naszego świętego Instytutu.

Musimy zachować ducha ukrycia i skupienia tak, jak nam zalecał Jego Świątobliwość nasz Ojciec Święty Papież Pius IX, dnia

(1) i (2) te oba pisma następują bezpośrednio jedno po drugim, według podanego porządku chronologicznego. Niezgodność należy przypisać samej Marii De Mattias. Oryginał znajduje się w muzeum Domu Generalnego w AG -Ia9, gdzie przechowuje się także fotokopię.

18 sierpnia 1854 r. wówczas, gdy byliśmy u Jego Świątobliwości, by podziękować za dom Niepokalanego Poczęcia przy Via Porta Leone 91, który nam podarował. A oto słowa Ojca św.: „trwajcie w skupieniu i w ukryciu, jak to czynicie obecnie i przekazujecie tego ducha nowicjuszkom, by z biegiem czasu nie zaniechano go, jak to się zdarzyło w wielu Instytutach” i jeszcze powiedział: „poprzestawajcie na Boskiej Opatrzności, która codziennie czuwa nad wami, a będziecie miały więcej, aniżeli tego oczekujecie”.

Odpowiadamy, moje Drogie, na Boże łaski przez wypełnianie naszych zobowiązań. Dlatego nie zezwala się na zmniejszanie godzin w szkole, na rzecz przyjmowania wizyt.

Nie wolno nam opuszczać adoracji na cześć siedmiu przelań Krwi Przenajdroższej naszego Pana Jezusa Chrystusa. Adoracja obejmuje wszystkie godziny w szkole, czyli co godzina rozważamy jedną z tajemnic tak, jak to jest praktykowane w domu głównym w Rzymie.

Praktyczne wskazówki dla szkoły i dla adoracji Boskiej Krwi

Po odmówieniu z dziewczynkami hymnu *Veni Creator* zostanie odśpiewany hymn *Te Ergo quaesumus*. Następnie jedna z dziewczynek, po krótkiej przerwie, stojąc, przeczyta pierwszą tajemnicę. Wszystkie stoją w szeregu. Potem odmówią pięć Ojciec nasz po cichu i ponownie klęcząc, odśpiewają pieśń, jak wyżej itd.,

Przypomina się, że Chwała Ojcu należy odmówić głośno, najpierw przez jeden chór, następnie przez drugi z pauzą tak, by mówić jednym głosem i z pochyloną głową, aż do słów... i Duchowi Świętemu... Po czym zostanie odmówione jedno z Siedmiu Ofiarowań. Kończymy werselem śpiewanym: Niech będzie zawsze błogosławiona itd.

W ten sposób co godzinę będzie odmawiana jedna tajemni-

ca. Godziny poranne zostaną zakończone czwartą tajemnicą. Po południu rozpoczynamy tajemnicą piątą. Po odmówieniu tajemnicy szóstej zostanie odmówiona trzecia część różańca z przerwą.

Nauczycielki zadbają o zachowanie milczenia. Postępują według porządku, w myśl instrukcji. Mianowicie pierwsza godzina będzie przeznaczona na czytanie, druga i trzecia godzina będą poświęcone nauce religii, po czym, jeżeli czas na to pozwoli, wszystkie udadzą się na Mszę św., zwracając uwagę na skromność i skupienie. Uczennice idą parami.

Po południu nie będzie lektury, lecz wszystkie zajmą się wyznaczoną dla nich pracą, którą należy wykonywać w milczeniu. Nauczycielki, od czasu do czasu, przypominają o danej tajemnicy, która jest rozważana w tym czasie. Wieczorem zajęcia w szkole zostaną zakończone częścią różańca za dusze w czyśćcu cierpiące. Na zakończenie zajęć w szkole dziewczynki ustawione parami, przejdą po terenie szkoły, śpiewając: *Niech żyje, niech żyje Jezus*.

Siostry udają się do szkoły przed uczennicami, by nie zaistniał jakiś nieporządek. Do pracy przygotowują się przez krótką modlitwę i skupienie, polecając się miłującemu Sercu Jezusa Ukrzyżowanego tak, by się napełnić duchem uprzejmości, czulej miłości i świętej cierpliwości wobec powierzonych im niewinnych dusz.

Poza tym przeniknięte głęboką czcią względem Aniołów Stróżów, tych kochanych dzieci, polecać się będą im całym sercem tak, jak winniśmy polecać się naszym Aniołom Stróżom. Całą troską należy otoczyć dziewczynki, zabiegając o to, by były pobożne, skromne, z szacunkiem zachowywały się w Kościele i wobec swoich rodziców, by uczęszczały z należnym oddaniem do Sakramentów św.

Trzeba dołożyć wszelkich możliwych starań poprzez modlitwę, dobry przykład i pouczenie, by zaszcześcić w tych dzieciach głęboki szacunek dla kapłanów, jako przedstawicieli osoby Jezusa Chrystusa. Odnosi się to zarówno do uczennic, jak i do nas

samych. Dlatego nie wolno nam nigdy rozprawiać o rzeczach błahych tak, by nie dawać zgorszenia.

Należy dziękować Bogu za sakrament kapłaństwa, dzięki któremu sprawowana jest Eucharystia, Sakramenty św., głoszone Słowo Boże. Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa, od której pochodzi wszystko, co jest potrzebne dla naszego zbawienia.

Poza tym szanujemy nasz święty czarny habit, przypominający nam śmierć Boskiego Odkupiciela. Pas czerwony jest znakiem, że Jezus Chrystus nie tylko umarł, ale że umarł na twardym drzewie krzyża, wylewając swoją Najdroższą Krew, dlatego my mamy opłakiwać śmierć Ukrzyżowanego Jezusa, jako śmierć okrutną, niemiłosierną i barbarzyńską. Rozmyślając nad tym, mamy się wyrzec beztroski nie licującej z naszym stanem i z całą powagą, i skromnością szerzyć chwałę Bożą z uczuciem najgłębszej pokory. Niech postawa żadnej z Sióstr nie będzie taka, która by była sprzeczna z Krzyżem Jezusa Chrystusa, Jego cierpieniami, trudami, doznaną wzdrgą, ubóstwem i śmiercią. Przyjmujemy posłuszeństwo dla Jezusa Chrystusa i ufajmy bardzo Jego zasługom.

Z troską zachowujemy regulamin, co do modlitwy. Około godziny 4 rano wstajemy na głos dzwonka, o 5 udajemy się do chóru. Od 4 do 5 jest czas na modlitwę prywatną, na pościelenie łóżek, uporządkowanie pokoju itd., jak również na rozpalenie ognia, postawienie wody na grzanie, według potrzeby. Wszystko czynimy w milczeniu i każda wykonuje swój obowiązek. Następnie wszystkie udają się do chóru, jak zostało powiedziane.

Na rozmyślanie poświęcamy pół godziny rano i wieczorem. Tematem porannego rozmyślania będzie Męka Pańska według siedmiu tajemnic przelania Krwi Pana Jezusa, a wieczorem rzeczy ostateczne. Rozmyślanie jest poprzedzone modlitwą: Wiekuisty Boże itd. Wszystkie w milczeniu poproszą Matkę Najświętszą o błogosławieństwo. Następnie w milczeniu ucałują ziemię, wzbudzając przy tym pragnienie złożenia głowy u stóp tak Wielkiego Pana. Następnie odmawiamy trzykrotnie Salve Regina

z wzniesionymi ramionami, po czym następuje rozmyślanie. Po rozmyślaniu odmawiamy Siedem Ofiarowań, różaniec, uczestniczymy we Mszy Św., i odmawiamy koronkę do Przenajdroższej Krwi. O godzinie 7.15 powinno się z Bożym błogosławieństwem zakończyć. Następnie przewidziany jest czas wolny, na przygotowanie się do szkoły i na śniadanie. O godzinie 8.30 każda siostra udaje się w milczeniu do swego obowiązku...

W dni świąteczne dany będzie czas wolny do 9.00. O tej godzinie zadzwoni dzwonek. O 9.15 siostry udają się do chóru dla odmówienia oficjum o Matce Bożej. O 9.45 czas wolny. O 11.15 czytanie duchowe i rachunek sumienia. O 11.30 rachunek sumienia, po czym obiad w milczeniu. Przypomina się, że o 10.30 jest Modlitwa Godzin o N.M.P. Po obiedzie, o 14.00 czytanie duchowe, o 15.30 Nieszpory i Kompleta. O 16.00 czas wolny, o 17.00 medytacja, o 17.30 kolacja, o 19.30 rachunek sumienia, o 20.00 spoczynek. Tak samo w dni wolne.

Na dzień skupienia w Pierwszy Piątek Miesiąca

Wstawanie o 4.00, chór o 4.45 – wyznanie wiary, oficjum o N.M.Pannie, Msza św., przygotowanie do Komunii św., tak jakby się miało otrzymać wiatyk. O 7.00 czas wolny, o 8.00 przygotowanie do rozmyślenia i rozmyślanie, o 9.00 czas wolny, o 10.00 nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, o 10.30 czytanie duchowe, o 11.00 Modlitwa Godzin o N.M.P., rachunek sumienia i o 12.00 obiad.

Po obiedzie o 14.00 Nieszpory i Kompleta, o 15.00 czas wolny, o 15.30 przygotowanie do rozmyślenia i rozmyślanie, o 16.00 Droga krzyżowa, o 16.30 czas wolny, o 17.00 Różaniec na cześć N.M.P., o 17.30 kolacja. O 18.45 przygotowanie do dobrej śmierci, chwile milczenia na krótki rachunek sumienia, akty chrześcijańskie, po czym wszystkie udają się w skupieniu do sypialni,

zabierając ze sobą wodę święconą i odmawiając *Miserere*. Następnie o 20.00 wszystkie w milczeniu udają się na spoczynek.

Wizytacja szkół tej diecezji, otwarta 26 października 1854 r. i będzie trwała przez cały rok. Po upływie roku zostanie zakończona zgodnie z zarządzeniem Kierownictwa Generalnego.

Zatem należy przygotować archiwum na przechowywanie dokumentów. Powinien być sporządzony spis wszystkich książek biblioteki tego domu, jak również we wszystkich domach. Wprowadzamy w praktykę porządek dnia. Szkoły będą zaopatrzone w jednakowe podręczniki, w celu szybszych postępów i dla ułatwienia pracy. Nauczycielki zatroszczą się, aby w pracy uczennice nauczyły się samodzielności.

Trzeba przygotować kaplicę, w której będzie sprawowana Msza św. i inne praktyki nabożne. Należy prowadzić księgę wszelkich wiadomości i zadbać o wymianę ich między szkołami tej diecezji.

Opiece tego domu powierzam inne domy tej diecezji: działamy zawsze w pokoju i z roztropnością.

Maria De Mattias
Przełożona Generalna Sióstr
Adoraterek Przenajdroższej Krwi

Dodatek 2

1. Upoważnienia

2. Deklaracje

25 marca 1844

AG – Ia9

Niech żyje Przenajdroższa Krew Jezusa Chrystusa!

Acuto, 25 marca 1844

Ja, niżej podpisana Dyrektorka Adoratorek Boskiej Krwi, pochodząca z Vallecorsa w diecezji Gaeta, obecnie zamieszkała w nowym klasztorze tej ziemi, w diecezji Anagni, Delegacji Frosinone, za zgodą tej pobożnej wspólnoty, własnoręcznie sporządzam niniejszy akt pełnomocnictwa. Na jego mocy wybieram, mianuję i przezeń upoważniam, Pana Michele De Mattias, syna śp. P. Giovanni De Mattias, a mojego brata, zamieszkałego w Vallecorsa, do prowadzenia w moim imieniu spraw, związanych ze sprzedażą i pozbywaniem się dóbr należnych mi z tytułu posagu tutaj, czy też znajdujących się gdzie indziej. Udzielam mu wszelkich możliwych i szczegółowych upoważnień, rozporządzania wszystkim tak, jakbym, to była ja sama we własnej osobie. Co niniejszym zaświadczam, składając na tym dokumencie znak szczególny chwalebnego Instytutu Adoratorek i mój własny podpis, w dniu i roku wyżej wymienionymi

*Maria De Mattias**Adororka Boskiej Krwi*

– Deklaracja jest napisana na papierze zaopatrzonym w znaczek za 5 baioców i pieczęcią Instytutu.

– Rękopis należy do Antonio Necci, podpis własnoręczny Marii De Mattias.

3 lutego 1847

AG – Ia9

Chwała Boskiej Krwi!

Ja, niżej podpisana Przełożona Pobożnych Nauczycielek, Adoratorek Boskiej Krwi, zaświadczam, że otrzymałam od Prze-

wielebnego Księdza Ferdinando Ciolli, sumę dwudziestu pięciu skudów, tytułem ofiary, na sto Mszy św. celebrowanych na rzecz Świętego Miejsca, od Najdostojniejszej i Najprzewielebniejszej Kapituły, Czcigodnej Katedry w Anagni, jak to podaje przytoczone pismo zaopatrzone pieczęcią Instytutu, o czym niniejszym zaświadczam.

Za zgodność
Otrzymałam 25.

Maria De Mattias
od Adoraterek
Antonio Longo – pełnomocnik

Acuto, 3 lutego 1847

1344

11 września 1847

AG – Ia3

Niniejszym, prywatnym, wartościowym pismem... Ja, niżej podpisana, zaświadczam, że Domenico Bianchi, syn śp. Giovanni z San Lorenzo, zawarł umowę, o darowiźnie na sumę stu pięćdziesięciu skudów. Akt umowy został spisany dnia pierwszego września 1847 r. przez notariusza Filippo Falconiego, zamieszkałego w Anagni. Oświadczam, że trzecia część wymienionej sumy, została podjęta przeze mnie, niżej podpisaną, w celu kontynuowania budowy tego klasztoru w Acuto, gdzie zamieszkuje i uważa się za mieszkankę pani Celeste Barlesi. Dla niej powinny być wypłacane odsetki od w/w sumy.

W sumieniu czuję się zobowiązana oświadczyć, iż p. Bianchi nie jest zobowiązany wypłacać procentów od całego kapitału, lecz w pomniejszeniu o sumę podjętą przeze mnie, od której to sumy odsetki powinno wypłacać nasze Zgromadzenie, co już zostało uzgodnione z p. Barlesi.

Za zgodność – Acuto, 11 września 1847

Maria De Mattias

od Adoraterek Boskiej Krwi

– Na odwrocie napisane inną ręką: „A poza tym, zostały przekazane w trzech ratach, kolejne 12. 50 skudów. W sumie klasztor w Acuto, winien jest pięćdziesiąt skudów”.

– Pismo jest opatrzone pieczęcią.

1345

27 czerwca 1854

AG – Ia9

Zaświadczam, że prawdą autentyczną jest, iż kandydatka Maria Francesca Manelli przywdziała św. habit Przenajdroższej Krwi i złożyła profesję w naszym św. Instytucie 4 września 1853. Twierdzi ona, że jest pod każdym względem zadowolona, toteż potwierdzam to niniejszym zaświadczeniem, opatrzonym odpowiednią pieczęcią Instytutu.

Za zgodność

Rzym, 27 czerwca 1854

Maria De Mattias od Św. Krzyża

Przełożona Generalna Sióstr

Przenajdroższej Krwi

1346

2 stycznia 1856

AG – Ia9

Ja, niżej podpisana, Przełożona Generalna Boskiej Krwi, upoważniam Pana Giuseppe Rossi, zatrudnionego na służbie w Zgromadzeniu Przenajdroższej Krwi, do podjęcia w moim imieniu, sumy 37,50 skudów, od Pana Benedetti Costantini, sekretarza J.Em. ks. Kardynała Ferretti, tytułem posagu i należności za habit

Giocondy Ricci z Magliano. Upoważniam go także do pokwitowania otrzymanej sumy w moim imieniu.

Za zgodność

Dnia 2 stycznia 1856

Maria De Mattias m.p.

1347

18 maja 1856

AG – Ia9

Ja, niżej podpisana, przełożona Generalna Adoratorek Przenajdroższej Krwi zaświadczam, że siostra Francesca Manelli złożyła profesję, według naszej reguły dnia 10 grudnia 1855 r. Za zgodność

Z klasztoru Niepokalanego Poczęcia w Acuto,
18 maja 1856 r.

– Na odwrocie: kopia upoważnienia do podjęcia posagu.

– Są zachowane dwa oryginały tego zaświadczenia o identycznej treści.

1348

15 marca 1858

AG – Ia6**

Ja, niżej podpisana, niniejszym upoważniam Siostrę M. Oliwię Spinetti, członkinię naszego Zgromadzenia Adoratorek Najdroższej Krwi, do przejęcia w moim imieniu nowej szkoły, założonej przez Najdostojniejszego Franzoni z S. M. w Porto Recanati, która będzie służyła nauczaniu dzieci. Wymienionej Siostrze, udzielam wszelkich niezbędnych praw, do tego przedsięwzięcia itd..., w wyniku których itd...

Za zgodność

Acuto, Klasztor Niepokalanego poczęcia,
dnia 15 marca 1858

1349

10 kwietnia 1859

AG – Ia9

Ja, niżej podpisana, przełożona Zgromadzenia Adoratorek Krwi Chrystusa, upoważniam Pana Maurizio Longo, zamieszkałego w tutejszej miejscowości Acuto, do podjęcia dla mnie i w moim imieniu, sumy pięćdziesięciu skudów, należnych tytułem posagu, siostrze Luisie Speroni z Perugi, która złożyła profesję zakonną dnia 25 grudnia 1858r. Upoważnienie dotyczy również pokwitowania odebranej sumy. Za zgodność

Klasztor Niepokalanego Poczęcia w Acuto
dnia 10 kwietnia 1859

Maria De Mattias

Potwierdzam zgodność podpisu Przew. Matki Marii De Mattias, Przełożonej Generalnej Zgromadzenia Adoratorek Najdroższej Krwi. Za zgodność

dnia 12 kwietnia 1859

*Giovanni Merlini – Misjonarz Apostol.
Przełożony Generalny*

Otrzymałem w/w sumę, do przekazania Przełożonej Generalnej Instytutu Przenajdroższej Krwi w Acuto

Rzym, 17 maja 1859

Maurizio Longo

– Na odwrocie: „wymienioną sumę, wydała na własne potrzeby Luisa Speroni i opuściła Zgromadzenie”.

– Upoważnienie jest opatrzone dwiema pieczęciami tłoczonymi Zgromadzenia Misjonarzy i Adoratorek Przenajdroższej Krwi.

18 kwietnia 1861

AG – Ia7

Ja, niżej podpisana przełożona, potwierdzam, że otrzymałam od Mons. Pagliari Clemente, biskupa Anagni, sumę trzech skudów, tytułem opłaty za utrzymanie Olgi Berti, jako należność za pierwszy miesiąc jej pobytu na pensji, którą rozpoczęła dnia 7 marca b.r.

Acuto, 18 kwietnia 1861

Maria De Mattias

8 stycznia 1862

AG – Ia9**

Chwała Boskiej Krwi!

Niniejszym, wartościowym, aczkolwiek prywatnym pismem, ja niżej podpisana przełożona Generalna Zgromadzenia Sióstr Adoraterek Najdroższej Krwi, zaświadczam, że Siostry Agnese i Serafina, córki ś. p. pana Emilio Salvucci z San Donato w Królestwie Neapolu, wstępując do naszego Zgromadzenia, wniosły odpowiedni posag, który został użyty na potrzeby szkoły, wymienionej miejscowości.

Chcąc teraz wymieniony posag wycofać, niniejszym udzielam wszelkich praw wymienionym Siostrom Salvucci, do odebrania ich posagu, który został włożony w ów dom w San Donato, należący do tego Instytutu. Zwracając im to, co do nich należy, pragnę, aby wyżej wymienione były spokojne. Co zaś pozostanie, niech będzie przeznaczone na tamtejszą szkołę. Chciałabym ją utrzymać. Za zgodność, że podpisałam niniejsze pismo

Acuto, 8 stycznia 1862

– Brudnopis bez podpisu i nie jest pisany przez Marię De Mattias.

4 października 1863

Zachodzi potrzeba sporządzenia aktu notarialnego, na ten czcigodny klasztor Adoratorek Boskiej Krwi w miejscowości Acuto. Ponieważ ja, niżej podpisana, nie mogłam osobiście stawić się w Anagni, niniejszym prywatnym pismem wartościowym [...] (1) z mojej nieprzymuszonej woli i uważając to za najlepszy sposób, ustanawiam i deleguję w moim imieniu, do sporządzenia wymienionego aktu, pana Stanislao Fantusati, który wystąpi w moim imieniu i tego św. Zgromadzenia. Upoważniam go zatem do podjęcia wszelkich potrzebnych kroków w moim imieniu. Udzielam mu wszelkich kompetencji...

Co niniejszym potwierdzam itd.

Acuto, 4 października 1863

Maria De Mattias

Przełożona Generalna

– Papier jest stemplowany, wartości 10 baioców.

(1) wyraz nieczytelny.

Dodatek 3

Prośby różne

30 czerwca 1836

Mons. Pier Francesco Muccioli
Administrator Apostolski w Anagni

Pobożne nauczycielki z Acuto, zwracające się do W.E., z wyrazami najgłębszego uszanowania, przedkładają, że należąc do czcigodnego Arcybractwa Przenajdroższej Krwi, pierwszą niedzielę lipca obchodzą jako święto Przenajdroższej Krwi. Z tej to racji, a także jako Adoratorki tejże Przenajdroższej Krwi Baranka zabitego pragną, by w pierwszą niedzielę lipca był wystawiony Przenajświętszy Sakrament do adoracji w głównym kościele w Acuto. Jest też praktykowany miesiąc przygotowawczy do uroczystości, według książeczek wydrukowanych na tego rodzaju nabożeństwo.

Zatem zwracają się z prośbą do dobroci W.E., o łaskawe zezwolenie na wystawienie Najświętszego Sakramentu w wymienioną niedzielę lipca, tym bardziej, że bardzo dużo osób jest już przygotowanych do godzin modlitw i adoracji Przenajdroższej Krwi, przed Panem Jezusem w Najświętszym Sakramencie. Równocześnie proszą o takie pozwolenie na przyszłe lata na stałe.

[bez daty] (1)

Pobożne Nauczycielki z Acuto

– Rękopis nie jest Marii De Mattias.

(1) Na odwrocie znajduje się zgoda biskupa z datą 30 czerwca 1836 r.

3 maja 1839

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Maria De Mattias, pobożna nauczycielka w Acuto, petentka

najpokorniejsza W.E., uniżona najpokorniej i zawsze gotowa na wezwanie W.E., zawiadamia, że został zakończony kontrakt z właścicielami domów, łączących szpital z kościołkiem Niepokalanego Poczęcia.

Aby rozpocząć dzieło, należy zwrócić się do miłosierdzia miejscowej ludności, która bardzo chętnie przystąpi do zwożenia materiałów. W związku z tym pisząca gorąco prosi W.E. o udzielenie zezwolenia, aby zwózka mogła się odbywać w dni świąteczne, jako że będzie to praca poświęcona całkowicie na chwałę Bożą i dla dobra bliźniego. Tym bardziej, że obecna pora roku utrudnia ludziom pomoc nam w dni powszednie.

Dla wzmożenia gorliwości mieszkańców, pisząca prosi W.E. o łaskawe przyznanie odpustu tym, którzy pośpieszą z pomocą i poświęcą swój trud rodzącemu się św. Instytutowi. Pisząca całkowicie powierza się dobroci W.E., która itd.

[bez daty] (1) Niżej podpisana

Petentka Najpokorn.sza

(1) Na odwrocie znajduje się odpowiedź biskupa z datą 3 maja 1839 r., według której udziela się zezwolenia na pracę w dni świąteczne, ale nie ma wzmianki w sprawie prośby o „przyznanie odpustu”.

1355

18 stycznia 1841

ASFr*

Mons. Marcello Orlandini

Delegat Apostolski w Frosinonne

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Maria De Mattias, przełożona Instytutu Adoraterek Boskiej Krwi i pobożna nauczycielka w miejscowości Acuto, sługa najpokorniejsza W.E., zawiadamia, że została przyznana przez tutejszą

gminę sumą czterystu skudów, na fundację wyżej wymienionego Instytutu. (1)

W ubiegłym roku zwracałam się z prośbą do W.E. w sprawie zatwierdzenia przydzielonego nam szpitala, co należało przestać do św. Kongregacji Biskupów i Zakonników. Zatwierdzenie nadeszło ponad rok temu. Teraz, od trzech miesięcy, budowa jest w toku.

Inwestycja ta wymaga pomocy. Pisząca i Instytut znajduje się w biedzie. Przeto proszę W.E. o odpowiednie rozporządzenie, na przekazanie nam jakiejś sumy, by Dzieło Boże mogło postępować naprzód.

Tymczasem zapewniam o stałej pamięci w modlitwach, zarówno prywatnych jak i wspólnotowych, w intencji W.E.

Pozostaję w pewności dostąpienia łaski.

Niżej podpisana najpokorniejsza dłużniczka

[bez daty] (2)

(1) Por. o tej tematyce list ze stycznia 1836, nr 908 z tego tomu, do magistratu i rady Gminy w Acuto.

(2) Na odwrocie prośby, pod datą 18 stycznia 1841, znajdują się fragmenty odpowiedzi, z datą 18 stycznia 1841 r.

24 sierpnia 1841

Mons. Vincenzo Annovazzi
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Pobożny Instytut Boskiej Krwi w Acuto, zwracający się uniżenie do W.E. pokornie przedkłada, że minęły już trzy lata od dnia, kiedy to zostało łaskawie udzielone mu zezwolenie, na wystawie-

1356
AG – Ia9

nie Najświętszego Sakramentu, z okazji czterdziestogodzinnego nabożeństwa, w Święto Przenajdroższej Krwi. Pragnąc zatem, by nabożeństwo to rozwijało się, a Boska miłość rozlewała się ku zbawieniu wszystkich dusz, poprzez uczestnictwo i uświetnienie tego święta w roku bieżącym i w latach następnych, zwraca się z prośbą do W.E. o udzielenie pozwolenia na wymienione wystawienie, z dodaniem doń łaski odpustu.

[bez daty] (1)

Niżej podpisany [Instytut] dłużnik W.E. (...)

(1) Na odwrocie znajduje się zezwolenie, z podpisem biskupa, z datą 24 sierpnia 1841.

1357

lipiec 1842

AG – Ia2

Mons. Vincenzo Annovazzi

Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Instytut Adoratorek Boskiej Krwi w Acuto, oddany W.E. pokornie prosi o łaskawe wydelegowanie kapłana do poświęcenia krucyfiksu, który w najbliższą niedzielę, w Święto Przenajdroższej Krwi, zostanie wystawiony do publicznej czci.

[bez daty] (1)

*Niżej podpisany Instytut
oddany W.E.*

– Następuje pozytywna odpowiedź biskupa, z datą 1 lipca 1842 r.
– U dołu potwierdzenie dziekana opata Giovanni Lilli, który poświęcił krucyfix, pod datą 7 lipca 1842 r.

(1) Na odwrocie napisane inną ręką: lipiec 1842 r.

21 października 1843

Mons. Vincenzo Annovazzi**Biskup w Anagni***Chwała Boskiej Krwi!*

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Maria De Mattias, najpokorniejsza sługa W.E., znajdując się w pilnej potrzebie z powodu dużych wydatków, związanych z naszym klasztorem, zwraca się z prośbą do dobroci W.E., o łaskawe wsparcie w formie kilku miar pszenicy, by móc utrzymać stolarza i biedną wspólnotę, jeszcze przynajmniej przez krótki czas, podczas gdy spodziewa się innej pomocy ze strony Opatrzności Bożej.

Pewna dostąpienia łask pozostaje

[bez daty] (1)

*Wyżej wymieniona sługa**Maria De Mattias*

(1) Na odwrocie znajduje się odpowiedź biskupa, datowana na 21 października 1843. Przyznaje on sumę pięciu skudów, pochodzące z przychodu szpitala w Acuto, na bieżący rok szkolny, czyli od 1 listopada i nadal.

17 sierpnia 1845

Mons. Vincenzo Annovazzi**Biskup z Anagni***Chwała Boskiej Krwi!*

Najdostojniejszy Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Niniejszym uniżenie zwracam się do W.E. z prośbą, o łaskawe udzielenie mi zezwolenia, na umieszczenie w szkole drogi krzyżowej. Z Rzymu otrzymałam już w tej sprawie reskrypt. Kończąc,

całuję św. pierścień i pokornie proszę W.E. o pasterskie błogosławieństwo dla mnie i dla tych córek duchowych, które są szczęśliwie w Jezusie. Z pokornym uszanowaniem pozostaję
W.E. (...)

Acuto, 16 sierpnia 1845

*Najpokorniejsza i Najoddańsza
Sługa Maria De Mattias
od Pobożnych Nauczycielek*

– Na odwrocie pozwolenie biskupa z datą 17 sierpnia 1845 r.

1360

7 lutego 1847

AG – Ia9

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Najdostojniejszy Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Pobożne nauczycielki i Adoratorki Boskiej Krwi z siedzibą w Acuto, oddane W.E., pokornie przedstawiają swoje wielkie pragnienie. Pragną one, aby w ich kościółku pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia, mógł być wystawiony Najświętszy Sakrament do czasu, dopóki figura Matki Bożej Bolesnej pozostanie wystawiona do publicznej czci. Przy tym zapewniają o zachowywaniu należytej powagi i dostojności. Należy zauważyć, że w tym czasie jest praktykowana nieustanna adoracja w ciągu dnia – od rana do wieczora. Z nadzieją, że W.E. w swej dobroci okaże tę łaskę

[bez daty] (1)

*Wymienione Pobożne Nauczycielki
Oddane Najpokorniejsze W.E. (...)*

(1) Na odwrocie jest uwaga biskupa, który upoważnia Wikariusza Samodzielnego (Antonio Necci), do udzielania zgody na przedstawioną prośbę, jeże-

li okoliczności miejscowe na to pozwalają i nie ma żadnych przeszkód, z datą 7 lutego 1847 r.

Poniżej, z datą 8 lutego 1847 r., udziela się zgody na przedstawioną prośbę „do trzeciego dnia najbliższych świąt Wielkanocy, włącznie z Rezurekcją”.

1361

30 kwietnia 1847

AG – Ia9

Mons. Pier Paolo Trucchi

Biskup w Anagni

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Najdostojniejszy Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Nauczycielki i Adoratorki Boskiej Krwi posługujące w gminie Acuto, oddane najpokorniej W.E., uniżenie proszą o pozwolenie na przechowywanie Najświętszego Sakramentu w ich kościele, w miesiącu poświęconym Najśw. Maryi Pannie.

Mają nadzieję otrzymania tej łaski, w formie przychylnego pisma, jak bywało innymi razy. Prosząc o pasterskie błogosławieństwo, zapewniają o modlitwie, aby Pan zachował w zdrowiu ich dobrego Ojca.

[bez daty] (1)

Adoratorki Boskiej Krwi

zamieszkałe w Acuto

(1) Na odwrocie, pod datą 30 kwietnia 1847 r., biskup pisze: „Najprzewielebniejszemu Wikariuszowi Samodzielnemu i Dziekanowi Necci, udzielam odpowiednich uprawnień, ale tylko na miesiąc poświęcony Najśw. Maryi Pannie”. Następują podpisy biskupa i Antonio Necci.

5 sierpnia 1847

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Chwała Krwi Jezusa Chrystusa!

Najdostojniejszy Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Pobożne nauczycielki Przenajdroższej Krwi zamieszkałe w gminie Acuto, diecezja Anagni, dłużniczki i poddane W.E., informują, że w dniu jutrzejszym, 6 sierpnia b.r. o godzinie 19.00, ma się rozpocząć nowenna do Matki Bożej Wniebowziętej, przed wystawionym Najśw. Sakramentem. W związku z tym, proszą W.E., o odpowiednie pozwolenie, jak również o możliwość przechowywania Najśw. Sakramentu w ich kościele, na czas nowenny.

Według Reguły ich Zgromadzenia, powinno się wieczorem udzielać błogosławieństwa wiernym Najśw. Sakramentem. Proszą więc W.E., także w tym względzie o pozwolenie. Z nadzieją dostąpienia tej łaski

[bez daty] (1)

Niżej podpisane
dłużniczki najpokorniejsze

(1) Na odwrocie przychylna odpowiedź biskupa z datą 5 sierpnia 1847 r.

29 sierpnia 1847

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Najdostojniejszy Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Nauczycielki i Adoratorzki Przenajdroższej Krwi zamieszkałe w gminie Acuto, oddane W.E., pragnące zachować w ich koście-

le Najświętszy Sakrament do dnia 8 września, proszą pokornie o odpowiednie zezwolenie.

Poza tym, piszące proszą W.E., którego dobroci tak wiele razy doświadczaly, o łaskawą pamięć o nich w bezkrwawej Ofierze. One również nie przestaną modlić się do Pana w Najświętszym Sakramencie o opiekę i pomyślność dla W.E., zwłaszcza podczas tych świętych dni rekolekcyjnych.

[bez daty] (1)

Adoratorki z Acuto

(1) Na odwrocie podpisane przez biskupa upoważnienie, udzielone dnia 29 sierpnia 1847 r.

1364

2 marca 1848

AG – Ia9

Mons. Pier Paolo Trucchi

Biskup w Anagni

Najdostojniejszy Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Upłynął już okres trzech miesięcy, w którym to kapłani w Acuto mieli pozwolenie W.E. na sprawowanie Eucharystii w kościełku Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny, należącym do Instytutu Sióstr, pobożnych nauczycielek Przenajdroższej Krwi. Niniejszym Instytut, ponawia prośbę o przedłużenie wymienionych uprawnień i o pozwolenie dla dobra tej wspólnoty, by mogła ona codziennie uczestniczyć w najświętszej Ofierze. Zapewnia także o pamięci w modlitwie o W.E.

[bez daty] (1)

*Wyżej wymieniony Instytut
Najpokorniejszy*

– Prośba została napisana przez Antonio Necci.

(1) Na odwrocie pozytywna odpowiedź, z datą 2 marca 1848 r.

Poniżej prolongata na kolejny kwartał, z datą 28 maja 1848 r.

5 września 1848

1365

AG – Ia9

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Najdostojniejszy Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Pobożny Instytut Adoratorek Boskiej Krwi z Acuto, nadmienia W.E., że wkrótce upłynie ważność uprawnień, udzielonych księżom do sprawowania Mszy św. w kościółku Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny. Zatem prosi dobroć W.W. o przedłużenie uprawnień według uznania Waszej Przewielebności, dla dobra pobożnego Instytutu, bez których byłby często pozbawiony Bezkrwawej Ofiary.

[bez daty] (1)

Wyżej wymieniony Pobożny Instytut
Adoratorek Boskiej Krwi w Acuto

(1) Na odwrocie zgoda podpisana przez biskupa na kolejne trzy miesiące.

17 marca 1849

1366

AG – Ia9

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Pobożny Instytut Adoratorek z Acuto pragnie, by Msza św. była sprawowana codziennie w jego kościółku. Zwraca się z gorącą prośbą do W.E., o udzielenie uprawnień, do sprawowania tej po-

sługi, szafarzom przeznaczonym do innych kościołów, a którzy nie posiadają uprawnień specjalnych.

[bez daty] (1)

Wyżej wymieniony Instytut

(1) Na odwrocie z podpisem biskupa znajduje się zgoda, na 3 miesiące, dla jednego tylko księdza, z datą 17 marca 1849 r.

1367

30 czerwca 1850

AG – Ia9

Mons. Pier Paolo Trucchi

Biskup w Anagni

Najdostojniejszy Najprzewielebniejszy Księżu Biskupie!

Adoratorki, pobożne Nauczycielki Boskiej Krwi z Acuto uprzejmie proszą W.E., by któryś z kapłanów mógł sprawować Msze św. w tutejszym oratorium Niepokalanego Poczęcia, aby miały one możliwość codziennie uczestniczyć w Najświętszej Ofierze.

[bez daty] (1)

*Wyżej wymienione sługi
najpokorniejsze*

– Prośba została napisana przez Antonio Necci,

(1) Na odwrocie jest wyrażona zgoda na rok, z podpisem biskupa, z datą 30 czerwca 1850 r. 21 czerwca 1851 r. jest prolongowana na okres trzech lat oraz 30 października 1856 r. na kolejne trzy lata.

4 grudnia 1850

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Pobożny Instytut Adoraterek Boskiej Krwi z Acuto przedkłada prośbę W.E. o pozwolenie na stałe przechowywanie Najświętszego Sakramentu w kościółku Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, do czego został przewidziany. Zatem prosi W.E., o łaskawe wystosowanie przychylnego rozporządzenia, aby córki W.E. miały to szczęście i mogły coraz bardziej szerzyć chwałę Pana, dla dobra ich i bliźnich.

[bez daty] (1)

Adoratorki z Acuto

– Na odwrocie znajduje się pozytywna odpowiedź biskupa z datą 16 grudnia 1850 r., po czym następuje pozwolenie na cały rok 1852.

(1) Z protokołu wynika, że prośba została napisana 14 grudnia 1850 r.

6 września 1852

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Maria De Mattias, Adoratorka Boskiej Krwi pokornie przedkłada W.E. potrzebę, w jakiej się znalazła, w związku z koniecznością ukończenia budowy, rozpoczętego skrzydła klasztoru. Niezbędne jest przygotowanie kamieni, wapna, desek, belek i wszelkich innych rzeczy potrzebnych na budowę. Dlatego prosi dobroć W.E. o łaskawe pozwolenie na zwózkę tych materiałów

w dni świąteczne tak, by wszystko było przygotowane na rozpoczęcie robót. Jest to również ważne ze względów ekonomicznych, dla dobra pobożnego domu.

[bez daty] (1)

Sługa Maria De Mattias
Pobożna nauczycielka

(1) Na odwrocie z datą 6 września 1852 r., biskup upoważnia Wikariusza Samodzielnego w Acuto, na udzielenie zezwolenia na trzy miesiące, poczynawszy od niniejszej daty, jednak z wyjątkiem uroczystości pierwszej klasy.

1370

15 grudnia 1852

AG – Ia9

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Adoratorki Boskiej Krwi z Klasztoru Niepokalanego Poczęcia w Acuto poddane najpokorniejsze W.E., pragną odprawić nowennę przed Bożym Narodzeniem w ich kościółku, przy wystawionym Najświętszym Sakramencie. W związku z tym najpokorniej proszą W.E., o udzielenie odpowiedniego pozwolenia.

[bez daty] (1)

Najpokorniejsze Poddane
Adoratorki Boskiej Krwi

– U dołu pisma jest dopisek ks. Necci: Rano po Mszy św., która tam jest sprawowana. Antonio Necci dziekan Wikariusz Samodzielny.

(1) Na odwrocie, biskup udziela pozwolenia z datą 15 grudnia 1852 r.

7 maja 1854

Mons. Pier Paolo Trucchi**Biskup w Anagni***Chwała Boskiej Krwi!*

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Maria De Mattias, przełożona Adoraterek Najdroższej Krwi w Acuto, zamierzając ulokować część posagu nowicjuszki Giuseppiny Marchetti, w sumie 50 skudów, prosi W.E. o łaskawe zezwolenie na zainwestowanie tej sumy w ogród świętego miejsca, z odpowiednią hipoteką, na rzecz wymienionej nowicjuszki. Pieńiądze planuje się przeznaczyć na budowę ogrodzenia ogrodu.

7 maja 1854

za wyżej wymienioną

– Na odwrocie z datą 6 czerwca 1854 r. znajduje się odpowiedź pozytywna biskupa, „z obowiązkiem zdania sprawozdania z podanych sum podczas wizytacji”.

31 lipca 1854

Mons. Pier Paolo Trucchi**Biskup w Anagni***Chwała Boskiej Krwi!*

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Instytut Boskiej Krwi w Acuto nadmienia W.E., że wygasło łaskawie udzielone zezwolenie, na przechowywanie Najświętszego Sakramentu w kościółku Niepokalanego Poczęcia. Przeto pokor-

nie prosi o ponowienie tej łaski na chwałę Bożą i ku pożytkowi tej pobożnej wspólnoty.

[bez daty] (1)

*Wyżej wymieniony Instytut
Adoratorek Boskiej Krwi*

(1) na odwrocie, z datą 31 lipca 1854 r., biskup wyraża zgodę poczynwszy od najbliższego sierpnia, aż do dnia odpustu. Na dłuższy okres – uściśla – nie leży w jego kompetencji, lecz Ojca Świętego.

2 listopada 1854

1373

AG – Ia9

Mons. Pier Paolo Trucchi

Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Pobożne Adoratorki Boskiej Krwi z Acuto, w ubiegłych latach miały w zwyczaju obchodzenia Miesiąca Dusz w Czyśćcu, Dzieciątka Jezus i Miesiąca Matki Bożej Bolesnej. Tymczasem w tym roku są niepocieszone, ponieważ nie mając pozwolenia na przechowywanie Najświętszego Sakramentu, nie mogą praktykować tego nabożeństwa.

Poza tym, praktyka obchodzenia wymienionych Miesięcy, służyła zadowoleniu wiernych i gromadziła z wielkim pożytkiem miejscową ludność. Dlatego wymienione Adoratorki, pragną przedstawić W.E. utratę tego dobra, wskutek braku wymienionych praktyk. Równocześnie proszą o łaskę pozwolenia na przechowywanie Najśw. Sakramentu w ich kościółku pod wezwa-

niem Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny, na podany określony czas, po czym zostaną poczynione dalsze starania.

Acuto, 2 listopada 1854

Adoratorki Boskiej Krwi

– Na odwrocie biskup wyraża zgodę tylko na miesiąc listopad z datą: Anagni, 4 listopada 1854 r.

1374

12 grudnia 1854

AG – Ia9

Ojciec Święty Pius IX

Ojciec Święty!

Siostry Adoratorki Przenajdroższej Krwi ze Wzgórza Acuto, upadając do Tronu Waszej Świątobliwości, proszą o łaskę wyrażenia zgody na przechowywanie Najświętszego Sakramentu w ich kościele pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia.

[bez daty] (1)

*Wyżej wymienione
Adoratorki Boskiej Krwi
z Acuto*

(1) U dołu czytamy: Rzym 12 grudnia 1854 r. do Mons. Biskupa z uprawnieniami, do korzystania według potrzeb i okoliczności.

Na odwrocie, z podpisem biskupa, znajduje się zgoda na wniesioną prośbę, z datą 26 grudnia 1854 r.

28 stycznia 1856

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Siostry Adoratorki Przenajdroższej Krwi z tego zacisza w Acuto, najpokorniejsze sługi W.E., pokornie przedkładają ich wielkie pragnienie, aby z okazji Święta Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny, mogły odprawić czterdziestogodzinne nabożeństwo przed wystawionym Najśw. Sakramentem. Przewidziana jest godzina adoracji na cześć Krwi Jezusa Chrystusa, przy udziale osób z zewnątrz. Będą się modlić w intencji aktualnych potrzeb Kościoła św., tym bardziej, że w takim dniu można zyskać odpust zupełny. Z nadzieją, że W.E. przychyli się do udzielenia tej łaski

[bez daty] (1)

Wyżej wymienione
Adoratorki Przenajdroższej Krwi
Sługi najpokorniejsze

(1) Na odwrocie z podpisem biskupa jest wyrażona zgoda z datą 28 stycznia 1856 r.

31 maja 1856

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Maria De Mattias, przełożona Instytutu Przenajdroższej Krwi pokornie prosi o zezwolenie, na zainwestowanie w budowę klasztoru w Acuto sumy 50 skudów, z posagu zakonnego siostry

Franceski Manelli, udzielonego jej przez czcigodne Arcybractwo Zwiastowania N. M. Panny w Rzymie, z obowiązkiem zwrotu temuż Arcybractwu w przypadku, gdyby siostra Manelli opuściła Instytut.

[bez daty] (1)

*Wyżej wymieniona sługa
Maria De Mattias
Przełożona Generalna Sióstr
Przenajdroższej Krwi*

(1) Na odwrocie z datą 31 maja 1856 r. znajduje się odpowiedź pozytywna biskupa.

1377

6 czerwca 1856

AG – Ia9

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Siostry Adororki Boskiej Krwi, z klasztoru Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny w Acuto, nie mogły uroczyście zakończyć miesiąca maja, ponieważ tego dnia rano miało miejsce zakończenie w kościele Matki Bożej, a w ciągu dnia w kościele św. Piotra. Z tego powodu, nie było już czasu na to piękne nabożeństwo odśpiewania Te Deum itd. Zatem proszą W.E., by łaskawie zechciał pozwolić na wystawienie Najświętszego Sakramentu po nieszpórach.

[bez daty] (1)

*Wyżej wymienione
Adororki Boskiej Krwi w Acuto*

(1) Na odwrocie jest napisane zezwolenie z podpisem biskupa pod datą 6 czerwca 1856 r.

14 czerwca 1856

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Siostry Adoratorki Przenajdroższej Krwi, pokorne sługi W.E., z klasztoru w Acuto pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia, są obowiązane według ich Reguły, we wszystkie niedziele roku praktykować chwalebne nabożeństwo w intencji dobrej śmierci. Nabożeństwo powinno się odbywać przed wystawionym Najśw. Sakramentem. Jednak, z powodu braku monstrancji i kapy, nie można było tego praktykować. Teraz, kiedy Dobry Jezus dopomógł te rzeczy zdobyć – pragną prosić W.E. o łaskawe pozwolenie na wystawienie Najśw. Sakramentu w wyżej wymienione dni. Zapewniają o modlitwie w intencji W.E. i o pomyślność Jego owczarni.

[bez daty] (1)

Wyżej wymienione Siostry Adoratorki
Przenaj. Krwi

(1) Na odwrocie znajduje się zezwolenie z podpisem biskupa, pod datą 14 czerwca 1856 r.

11 stycznia 1857

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Adoratorki Przenajdroższej Krwi z domu w Acuto, najpokorniejsze służebnice błagają dobroć W.E., by łaskawie udzielił

pozwolenia na wystawienie Najśw. Sakramentu w ich kościele,
w uroczyste święta roku.

[bez daty] (1)

*Wyżej wymienione
Adoratorki Boskiej Krwi*

(1) Na odwrocie pod datą 11 stycznia 1857 r. jest pozytywna odpowiedź biskupa, z wyszczególnieniem świąt, w które pozwala się na wystawienie Najśw. Sakramentu, na okres jednego roku.

1380

26 marca 1857

AG – Ia9

Mons. Pier Paolo Trucchi
Biskup w Anagni

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Adoratorki Boskiej Krwi z klasztoru w Acuto, najpokorniejsze poddane W.E. przedstawiają ich gorące pragnienie, aby w najbliższy piątek, w Święto Przenajdroższej Krwi, mógł być wystawiony Najśw. Sakrament w ich kościele przez około 3 godziny rano. Pragną się przed Nim modlić przede wszystkim za Kościół św., w świętych intencjach Ojca św., o nawrócenie biednych grzeszników i za wszelkie potrzeby naszej diecezji według życzenia W.E.N.

Przekonane, że będą wysłuchane

[bez daty] (1)

*Najpokorniejsze Sługi
Adoratorki Boskiej Krwi*

(1) Na odwrocie znajduje się pozwolenie na okres trzech lat oraz podpis biskupa z datą 26 marca 1857 r.

15 marca 1858

Mons. Gianfrancesco Magnani
Biskup w Recanati i Loreto

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Maria De Mattias, Przełożona Zgromadzenia Adoraterek Najdroższej Krwi podjęła się na życzenie legata Franzoni obowiązku otwarcia bezpłatnej szkoły, według reguły naszego Instytutu dla dziewczynek w Porto di Recanati. Niniejszym zwraca się z pokorną prośbą do W.E., aby był łaskaw według uznania przyjąć i zatwierdzić swym dekretem nasze Zgromadzenie w wymienionym Porto oraz wydać zarządzenie na rozpoczęcie tam Bożego Dzieła.

[bez daty] (1)

Wyżej wymieniona petentka

– Istnieje identyczna kopia tego listu (AG – Ia6) bez daty i bez podpisu, w którym Maria De Mattias napisała u dołu: pisany do biskupa w Recanati i Loreto w związku z otwarciem szkoły w Porto.

(1) Suponuje się, że prośba ta została wysłana przez Marię De Mattias do biskupa w Porto Recanati wraz z listem z 15 marca 1858 r. (por. T. II nr 585).

Dekret zezwalający został napisany na odwrocie listu po łacinie przez tegoż biskupa 7 kwietnia 1858 r.

16 kwietnia 1858

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Siostry Przenajdroższej Krwi zamieszkałe w klasztorze Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny w Acuto, najoddańsze W.E., chcąc ukończyć budowę domu dla nowicjatu, odnowić kościół,

urządzić chór dla sióstr itp., pokornie proszą W.E. o wydanie zezwolenia na transport materiałów w dni świąteczne.

[bez daty] (1)

[bez podpisu]

(1) Na tej samej kartce, z datą 16 kwietnia 1858 r. znajduje się odpowiedź pisana własnoręcznie przez biskupa, który przychylił się do prośby i udzielił indultu dla mieszkańców Acuto, delegując Wikariusza Samodzielnego do wprowadzenia go w życie.

1383

3 lipca 1858

AG – Ia9

Mons. Clemente Pagliari

Biskup w Anagni

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Adoratorki Przenajdroższej Krwi z klasztoru w Acuto służebnice najpokorniejsze W.E. przedkładają ich gorące pragnienie, by w dniu jutrzejszym, w święto Przenajdroższej Krwi, mógł być wystawiony Najświętszy Sakrament w ich kościele pod wezwaniem Niepokalanej, podczas czterdziestogodzinnego nabożeństwa.

[bez daty] (1)

[bez podpisu]

(1) Na odwrocie znajduje się zgoda podpisana przez biskupa, z datą 3 lipca 1858 r.

15 listopada 1858

Mons. Clemente Pagliari**Biskup w Anagni***Chwała Boskiej Krwi!*

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Siostry Adorarki Krwi Chrystusa w Acuto przedkładają W.E., jak następuje: w Instytucie jest pewna młoda sierota Maddalena Capone. Jej brat, upośledzony umysłowo, nie jest w stanie opłacać czynszu za swój dom.

Aby nie dopuścić do utraty nieruchomości, w której owa sierota ma swój udział i prawo, siostry podjęły się zapłacić połowę zaległości za czynsz i na przyszłość zobowiązują się go opłacać corocznie, jeżeli tylko W.E. będzie łaskaw udzielić im zapomogi opłacenia drugiej połowy zaległości. O to pokornie proszą.

[bez daty] (1)

*Wyżej wymienione**Siostry Przenajdroższej Krwi*

Na odwrocie: potwierdzenie faktu przez dziekana Necci oraz zgoda biskupa z podpisem i datą 23 listopada 1858 r.

4 czerwca 1859

Mons. Clemente Pagliari**Biskup w Anagni**

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Przełożona Sióstr Przenajdroższej Krwi pokornie prosi W.E., o zezwolenie na wystawienie Najświętszego Sakramentu w dniu

jutrzejszym t.j. w niedzielę 5 czerwca, na zakończenie miesiąca poświęconego Najśw. Maryi Pannie.

[bez daty] (1)

*Przełożona Sióstr
Przenajdroższej Krwi*

(1) Na odwrocie znajduje się zgoda na przedłożoną prośbę, z datą 4 czerwca 1859 r.

1386

25 października 1859

AG – Ia9

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Chwała Boskiej Krwi!

Ekscelencjo Najprzewielebniejszy!

Siostry Adoratorki Przenajdroższej Krwi z Acuto, najpokorniejsze służebnice W.E. pokornie nadmieniają, iż upłynął termin kompetencji, udzielonych Przew. Księżom do pełnienia posługi przez sprawowanie Eucharystii w kościółku Sióstr, pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia. Toteż proszą one najpokorniej o przedłużenie tych uprawnień, mocą autorytetu W.E. W przeciwnym razie Siostry byłyby często pozbawione uczestniczenia w Bezkrwawej Ofierze.

[bez daty] (1)

*Wyżej wymienione
Siostry Adoratorki
Przenajdroższej Krwi*

(1) Na odwrocie znajduje się pozwolenie. Nosi datę 25 października 1859 r. Jest przedłużone i podpisane przez biskupa do 22 grudnia 1860 r.

1860

W. Pan Giuseppe Colucci
Podinspektor okręgu Sora

Ekscelencjo!

Siostra Maria De Mattias Przełożona Generalna Zgromadzenia Adoraterek Przenajdroższej Krwi przedstawia, jak następuje: Żeńska Szkoła Podstawowa w Sandonato, od około ośmiu lat jest prowadzona przez Siostry Przenajdroższej Krwi, z wielkim poświęceniem Sióstr i społeczeństwa. Honorarium dla Sióstr – 80 dukatów rocznie – zostało przyznane na mocy królewskiego reskryptu we wrześniu 1854 r. Otóż szkoła ta nie może nadal dobrze funkcjonować, ponieważ nie posiada odpowiedniego lokalu, który mógłby pomieścić licznie gromadzące się uczennice.

Do tej pory nie została wniesiona prośba do gminy o lokal, a nauczycielki udostępniały na ten cel własny dom mieszkalny. Teraz jednak, gdy liczba uczennic wzrosła i doszła trzecia nauczycielka, jest niemożliwa dalsza praca w takich warunkach.

Zatem prosi W.E. o wydanie zarządzenia tamtejszej gminie, która jest zadowolona ze szkoły i domaga się dobrego poziomu nauczania, by ustaliła wynagrodzenie 20 dukatów rocznie na mieszkanie, na szkołę i jej umeblowanie tak, jak to zostało wprowadzone w innych szkołach.

[bez daty] (1)

[bez podpisu]

(1) Na odwrocie, innym charakterem jest napisane: zredagowano w 1860 r.

18 marca 1862

Mons. Clemente Pagliari
Biskup w Anagni

Ekscelencjo Najprzelebniejszy!

Siostron Adoratorek Przenajdroższej Krwi w klasztorze Niepokalanego Poczęcia w Acuto został podarowany przez Ojców z Trisulti, bardzo piękny obraz św. Józefa (1) o wartości 300 skudów. Teraz wymienione siostry pragną wystawić ten obraz do publicznej czci.

Pokornie więc proszą W.E. o udzielenie odpowiedniego pozwolenia, aby Ksiądz Dziekan mógł ten obraz poświęcić. Ośmielają się przypomnieć także W.E. o prośbie wniesionej wcześniej, w sprawie bramy San Nicola. Jest ona bardzo potrzebna, a Ks. Dziekan i inne osoby sprawę ponaglają.

Pokorne służebnice nie omieszkają modlić się do św. Józefa w intencji W.E. Pewne dostąpienia łask

[bez daty] (2)

Wyżej wymienione Adoratorki

(1) Obraz św. Józefa, pędzla Filippo Balbi z 1862 r., był podarowany dla Marii De Mattias przez Ojca Giuseppe Caringi z Opactwa Trisulti z okazji profesji zakonnej jego siostry – Marii Teresy (4.11.1840 – 1.10.1899) w dowód wdzięczności za szczególną łaskę udzielenia jej dyspensy z obowiązującego posagu (list G. Caringi do Marii De Mattias z 1.02.1862 r. AG – Id4).

(2) Na odwrocie: pozytywna odpowiedź biskupa, z datą 18 marca 1862 r. i atest dziekana, który napisał: zlecone zarządzenie zostało wykonane 18 marca 1862 r. Antonio Necci – Dziekan.

Dodatek 4

Przepisy dla domu w Cascia

J. M. J

Niech żyje Krew Jezusa!

*Zalecana jest obserwacja, jak zostało przepisane
dla prawidłowego funkcjonowania tego pobożnego Domu*

1. Nasza reguła nie pozwala podczas zajęć w szkole przyjmować kogokolwiek poza osobami, które przychodzą, by uczyć się bojaźni Bożej i różnych prac.

2. Po zajęciach w szkole czas wolny, powinien być wykorzystany na skupienie i wyciszenie. Po zamknięciu drzwi, zajęcia według reguły wykonuje się w ciszy i w całkowitym spokoju.

3. O godzinie 23 będą zamknięte nie tylko drzwi, lecz także okiennice.

4. Reguła nasza nie pozwala na odwiedzanie domów ludzi świeckich.

5. Nauczycielki i wychowanki uczęszczają do wyznaczonego dla nich kościoła św. Franciszka. Będą w nim uczestniczyły w pierwszej Mszy św. i w nabożeństwach dla nich odprawianych. Raz w tygodniu będą się spowiadały u jednego z Ojców, posługujących w wymienionym kościele. W dni świąteczne będą uczęszczały do kościoła św. Klary.

6. Idąc do kościoła, zawsze będzie odmawiany półgłosem Różaniec.

7. Zezwala się na uczęszczanie na kazania, z wyjątkiem wielkich zgromadzeń.

8. Podczas czterdziestogodzinnego nabożeństwa pójść nawiedzić Najświętszy Sakrament, w takim czasie, gdy będzie tam najmniej ludzi.

9. Zezwala się na dyskretny spacer co 15 dni, jeżeli rzeczywista potrzeba nie będzie wymagała tego częściej.

10. W razie potrzeby zezwala się na pójście do wili, jednakże nigdy w pojedynkę i nie pozwala się tam pozostawać na noc.

11. Z chęci szukania rozrywki poza domem, powinno się złożyć ofiarę, miłą Sercu Jezusowemu i nie przeszkadzać ludziom bez potrzeby.

12. W dni świąteczne zalecane są spotkania dla odmawiania Koronki do Przenajdroższej Krwi i modlitwy o szczęśliwą śmierć.

13. Podczas posiłków czytanie i milczenie.

14. Poza szkołą i rozmównicą poleca się, by drzwi były pilnie strzeżone. Nikogo nie wprowadzamy tak, jakby to była klauzura.

15. Przypomina się, że w czasie przechadzki, należy odmawiać różaniec tak, jak nakazuje nasza Reguła.

16. Nigdy nie opuszczamy rozmyślenia. Należy je prowadzić kolejno, jak również kolejno czytamy przy stole.

17. Każda niech pielęgnuje ducha całkowitego oderwania od wszystkiego i od wszystkich, czy to będą uczennice, rodzina, czy koleżanki. Jedynie Jezus ukrzyżowany niech przebywa w sercu każdej. Wypełniając Boską wolę, tego umiłowanego Oblubieńca i wsłuchując się w Jego głos, który subtelnie przemawia do osób, które umiłowały skupienie, milczenie i całkowicie w Nim odpoczywając, żyją w posłuszeństwie jak On, aż do śmierci na krzyżu.

Wyżej przepisane wskazania poleca się w pełni zachowywać. Jeżeli dla jakiejś słusznej racji, okaże się niemożliwe zachowanie wszystkiego, wówczas należy kierować się radą spowiednika i roztropnością osoby czuwającej nad postępowaniem nauczycielek, której nie będą dziwiły ich niedociągnięcia pod względem obserwacji.

Cascia, 10 marca 1850

*Przełożona Generalna
Maria De Mattias*

– Tylko podpis jest własnoręczny.

Dodatek 5

Testament Marii De Mattias

Testament Marii De Mattias

Ja, niżej podpisana Przełożona Generalna Adoratorek Przenajdroższej Krwi naszego Pana Jezusa Chrystusa, w obecności świadków oświadczam, że gdyby się jakakolwiek rzecz znalazła po mojej śmierci, jako należąca do mnie, wszelkie dobra zapisane, lub nabyte na moje imię, jak również tytuły i prawa, nie są moje, lecz wszystkie należą do Zgromadzenia Adoratorek Przenajdroższej Krwi, a tym samym do Zarządu Adoratorek w Acuto, diecezji Anagni. Posagi sióstr dotychczas żyjących, w chwili ich śmierci, przechodzą na własność Zgromadzenia, jeżeli w nim umierają, według reguł i umów itd. Gdyby zaistniały wątpliwości, co do mojej spontanicznej deklaracji, oświadczam, że oddaję wszystko wymienionemu Zgromadzeniu tytułem zapisu. Dla świętej sprawy zobowiązuję się żyć w doskonałym ubóstwie i z czystej jałmużny. Równocześnie oświadczam, że wymienione Zgromadzenie może od tej pory dokonywać przepisów i wszelkich potrzebnych transakcji w imieniu własnym, ponieważ ja używałam jednego tylko imienia w podobnych kontraktach, w dokonywaniu kupna, w obrotach i dlatego wszelkie odpowiednie tytuły, akta, dokumenty, papiery, także należą do wielokrotnie wymienionego Zgromadzenia. Oświadczam wreszcie, że nie sporządziłam testamentu, ponieważ nie posiadam żadnej rzeczy, którą mogłabym w nim zapisać.

Rzym, dnia 29 czerwca 1866

Maria De Mattias

Michele De Sanctis – świadek

– Tylko podpis jest własnoręczny.

– Tekst został napisany na papierze stemplowym za 5 baioców.

SKOROWIDZ ADRESATÓW LISTÓW M.D.M.
(cyfry oznaczają numery listów)

ABRI LUISA Adoratorka 1196 - 1215 - 1253 - 1259 - 1276	BELLINI OTTAVIA Adoratorka 1333
ADRESAT NIEZNANY 925 - 955 - 977 - 986 - 988 - 991 - 999 - 1023 - 1026 - 1081 - 1096 - 1163 - 1267 - 1285 - 1304 - 1315 - 1332 - 1339	BERNARDINI MARGHERITA Adora- torka 1097 - 1102 - 1104 - 1105 - 11 07 - 1110 - 1117 - 1118 - 1140 - 1280
ANDREOLI FRANCESCO Wikariusz Gen. 1190 - 1191 - 1232 - 1260 - 1284	BERTONI Kanonik 965
ANGUILLARA G. Dziekan 1184	BRANCA NAZARENA Adoratorka 1088 - 1098 - 1160 - 1224 - 1235 - 1241 - 1245 - 1296
ANNOVAZZI VINCENZO Biskup 912 - 913 - 914 - 915 - 916 - 917 - 921 - 922 - 923 - 924 - 926 - 928 - 929 - 930 - 932 - 933 - 934 - 935 - 936 - 939 - 940 - 942 - 943 - 949 - 951 - 956 - 959 - 966 - 971 - 972 - 973 - 976 - 981 - 983 - 987 - 990 - 993 - 994 - 995 - 996 - 997 - 998 - 1001 - 1009 - 1011 - 1016 - 1018 - 1019 - 1021 - 1354 - 1356 - 1357 - 1358 - 1359	CAMILI LUIGI Kanonik 1289
ARCARI FERDINANDO Burmistrz 1133	CAPONE MADDALENA Adoratorka 1068 - 1086 - 1109 - 1116 - 1297 - 1324
BARLESI AMBROGIO Pasjonista 979 - 1007 - 1035	CATALDI STEFANO 1038
BARLESI CELESTE Adoratorka 1047	CIOLLI FERDINANDO Kanonik 944 - 1112
BELLI BENEDETTO 957	COLACICCHI LUIGI 1017
	COLONNA TECLA Adoratorka 1193 - 1331
	COLONNELLI Kanonik 1034
	COLUCCI GIUSEPPE Podinspektor 1387

CORBI LUIGI Prior 1075	DE SANCTIS MARIA 1004
CROLLA CLEMENTE Publiczny re- prezentant 1132	DE SANCTIS RAFFAELE 953
D'ANDREA GIROLAMO Kardynał - Opat 1214	DE SANCTIS TERESA Adoratorka 1045 - 1051 - 1147
DELEGAT APOSTOLSKI w Frosinone 1314 - 1327	DE SANCTIS (jedna z Adoraterek) 1069
DE MATTIAS GIOVANNI 910	DE SANCTIS (osoba z rodziny) 1044
DE MATTIAS MICHELE 903 - 904 - 905 - 1012 - 1033 - 1043 - 1048 - 1053 - 1054 - 1141 - 1172 - 1192 - 1216	DE VERA CARLO MARIA Biskup - Opat 1247
DE MATTIAS VIRGINIA 1154	DEZZI CESARE 1311
DENTICI GIUSEPPE Podinspektor 1137	ERCOLANI FORTUNATO Biskup 1013 - 1024
DE SANCTIS AGNESE Adoratorka 954	FANFANI BERENICE Adoratorka 1028 - 1087 - 1221 - 1254 - 1258 - 1278 - 1294 - 1306 - 1330
DE SANCTIS CAROLINA Adoratorka 1039 - 1040 - 1070	FANTINI FERDINANDO Wikariusz Zewnętrzny 1074
DE SANCTIS GABRIELE Ksiądz 1084	FANTUSATI GIUSEPPE Kancelista 1204
DE SANCTIS GIOACCHINO 945 - 946 - 947 - 950 - 952 - 958 - 960 - 961 - 962 - 964 - 967 - 970 - 974 - 975 - 982 - 992 - 1003 - 1014 - 1020 - 1049 - 1052	FERRARI ANNA Adoratorka 1067
	FIRMANI ROSA Adoratorka 1233 - 1249 - 1257 - 1329
	FLAVONI ENRICA Adoratorka 1103

FLAVONI FILOMENA Adoratorka 1064 – 1203	LAIS GIUSEPE MARIA Biskup 906 – 907
FLAVONI MARIA GIUSEPPA Adorator- torka 1229 – 1277 – 1279 – 1290 – 1295 – 1299 – 1301 – 1302	LAURETTI AMALIA Adoratorka 1176 – 1180 – 1186
GABRIELE da FAGGIO Kapucyn 1036	LAURETTI FILOMENA Adoratorka 1169
GENTILI ANNA Adoratorka 1210	LAURETTI LUISA Adoratorka 1225
GERMANI ROSA Adoratorka 1292	LEO DOMENICO Prior 1022
GIGLI CARLO Biskup 1050 – 1055 – 1056 – 1057 – 1177	LOLLI DOMENICO Kanonik 920
GIGLI NICOLA Kanonik 1015	LONGO CAROLINA Adoratorka 1207
GIORGETTI ANNA MARIA Adora- torka 1336	LONGO LUISA Adoratorka 1143 – 1239 – 1240 – 1243
GIOVARRUSCIO LUIGI Kanonik 1145	LORETI TOMMASO dziekan 1217
GORGA DOMENICO Dziekan 1008 – 1010	MAGISTRAT i RADNI w Acuto 908
GUBERNATOR w Anagni 1271	MAGNANI GIANFRANCESCO 1381
GUGI PIETRO 989	MAGUER EUSEBIO Biskup 1093
HOHENLOKE GUSTAVO Arcybiskup 1227	MARRONI ELISA Adoratorka 1174
IACOVACCI Wikariusz Generalny 1128 – 1198	MASSIMEI ALESSANDRO Ksiądz 1199
	MAZZOCCHI GESUALDA Adorator- ka 980

MENGACCI MATTEA AGOSTINO Bi- skup 1094 – 1230	1188 – 1189 – 1197 – 1200 – 1201 – 1202 – 1206 – 1209 – 1222 – 1228 – 1237 – 1248 – 1252 – 1256 – 1261 – 1263 – 1264 – 1266 – 1268 – 1270 – 1281 – 1286 – 1287 – 1288 – 1291 – 1293 – 1305 – 1307 – 1308 – 1309 – 1317 – 1318 – 1326 – 1338 – 1382 – 1383 – 1384 – 1385 – 1386 – 1388
MERGE' ADELE 1242	
MERLINI GIOVANNI Misjonarz Przen. Krwi 911 – 927 – 938 – 963 – 984 – 1002 – 1005 – 1006 – 1046 – 1059 – 1138 – 1274 – 1275 – 1282 – 1283	PALOMBI CATERINA Adoratorka 1101 – 1111 – 1115 – 1131 – 1135 – 1151 – 1234 – 1321
MONETA CORONA Adoratorka 1223 – 1255 – 1319 – 1320	PALOMBI FILOMENA Adoratorka 1142
MUCCIOLI PIER FRANCESCO Bi- skup 909 – 1353	PALOMBI GIACINTA Adoratorka 1335
NARDI BENEDETTO Ksiądz 1089	PALOMBI LORENZO 1170
NARDI PIETRO Wikariusz Zewnętrz- ny 1090 – 1129 – 1150 – 1181 – 1182 – 1211 – 1212 – 1213 – 1218 – 1250	PALOMBI MARTA ROSA Adoratorka 1125
NECCI ANTONIO Dziekan 948	PAVONI CATERINA Adoratorka 1298 – 1300 – 1303 – 1313
ORLANDINI MARCELLO Mons. 919 – 937 – 968 – 969 – 985 – 1355	PECCI GIOACCHINO Kardynał 1082
OVIDI ELISA Adoratorka 1328	PELLONI GIUSEPPE Sekretarz Gminy 1114 – 1134
PACE NICOLA Biskup 1066	PELLONI SALVATORE Ksiądz 1130 – 1194
PAGLIARI CLEMENTE Biskup 1119 – 1120 – 1121 – 1122 – 1123 – 1124 – 1126 – 1127 – 1139 – 1149 – 1152 – 1155 – 1157 – 1158 – 1161 – 1162 – 1165 – 1178 – 1185 – 1187 –	PIUS IX Papież 1083 – 1374
	POSSENTI ROSA MARIA Adoratorka 1079 – 1106 – 1146 – 1156 – 1159 – 1164 – 1166 – 1173 – 1175 – 1236 – 1244 – 1251 – 1272

PRESCIUTTI ANGELANTONIO Prior 1179	SIOSTRA ADORATORKA (pewna) 1063 – 1076 – 1085 – (przełożona w Rzymie) 1095 – 1099 – 1100 – 1108 – 1136 – 1144 – 1148 – 1168 – 1195 – 1219 – 1238 – 1246 – 1269 – 1310
PRIOR w Arsoli 1058	
PIOR w Sangemini 1072	SIOSTRY ADORATORKI w Qrte 1340 – 1341
RICCARDI F. SAVERIO Misjon. Przen. Krwi 931	SPINETTI OLIVA Adoratorka 1171 – 1220 – 1226 – 1312 – 1316 – 1322 – 1323 – 1334
RODILOSSI GAETANO Biskup 1113 – 1153 – 1325	TOZZI LUIGI Ksiądz 1060 – 1061
ROSSI SERAFINA Adoratorka 1337	TRUCCHI PIER PAOLO Biskup 1025 – 1027 – 1029 – 1030 – 1031 – 1032 – 1041 – 1062 – 1065 – 1071 – 1077 – 1078 – 1080 – 1091 – 1092 – 1360 – 1361 – 1362 – 1363 – 1364 – 1365 – 1366 – 1367 – 1368 – 1369 – 1370 – 1371 – 1372 – 1373 – 1375 – 1376 – 1377 – 1378 – 1379 – 1380
SAVELLI GIGLI FRANCESCO Prior 1262	
SCAPITTA FILIPPO Delegat Apostol- ski 1265 – 1273	
SEBASTIANI VITTORIO Dziekan 1167	VALENTINI BIAGIO Misjonarz Przen. Krwi 941
SEKRETARZ BISKUPI w Anagni 1042	WIKARIUSZ GENERALNY w Albano 918
SIGNORETTI ANGELA Adoratorka 1231	ZANGARI AMADEO Biskup 1037 – 1073
SIGNORETTI CAROLINA Adoratorka 1183 – 1205 – 1208	

SPIS TREŚCI

Wstęp do wydania polskiego	7
Wprowadzenie	9
Kryteria redakcji	11
Tekst listu	11
Adres i adresat	11
Data	12
Podpis	12
Post scriptum.	12
Skróty	13
Bibliografia – wykaz źródeł	14
Wykaz skrótów (w tłumaczeniu)	14
Nota biograficzna Marii De Mattias.	15
Listy.	23
Dodatek 1.	421
1. Zachęty i wskazówki dla Sióstr Przenajdroższej Krwi naszego Pana Jezusa Chrystusa	
2. Inne przypomnienia	
Dodatek 2.	4313
1. Upoważnienia	
2. Deklaracje	
Dodatek 3.	441
Prośby różne	
Dodatek 4.	469
Przepisy dla domu w Cascia	
Dodatek 5.	473
Testament Marii De Mattias	
Skorowidz adresatów listów M.D.M.	477